Gościniec

POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO

Kwartanik 2(6)/2002
ISSN 1642-0853

Róbmy swoje!

Nie tak dawno z pełnym zrozumienia uśmiechem przypatrywałem się sklepom z olbrzymimi napisami „Dla nietypowych". Ostatnio jednak uśmiech zastyga mi na twarzy. Nie chodzi tu bynajmniej o wielkoludów i o ludzi z radosną tuszą. Chodzi mi o nasze Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, a ściślej o sposób jego traktowania we współczesnej rzeczywistości. Coraz trudniej nam zmieścić się w specjalistycznych podziałach, ogromie papierów i urzędniczej mitrędze. Dla jednych jesteśmy za wielcy, bo ogólnopolscy, dla drugich za szerocy, dla trzecich zbyt ofensywni...

Najbardziej bolące jest to, że w tym wszystkim ginie to co było i jest jądrem polskiego ruchu krajoznawczo-turystycznego. To co można określić jednym słowem: Misja. Dla części z nas to głęboko patriotyczny sens krajoznawczej przygody, dla drugich promocja prawdziwej wędrówki, dla trzecich ochrona cudownych walorów przyrodniczych, dla czwartych kwestia odnalezionego na szlaku dziedzictwa, dla piątych połączenie bratnich dusz, dla szóstych wykształcanie wśród innych poczucia wartości tego, co niesie PTTK-owskie rozumienie turystyki. Mógłbym ten katalog ciągnąć dopisując fotografików, płetwonurków, krasomówców, publicystów... Mógłbym też podkreślić, że bardzo często to co napisałem można odnaleźć w jednej osobie. I jest to, dla mnie, Człowiek - PTTK-owiec z prawdziwego zdarzenia, a nie półmisek z plasterkami różnorodnych sfer społecznie użytecznej aktywności. Tymczasem owo półmiskowe widzenie, które socjologowie nazwaliby przedmiotowym, zaczyna nie tylko podnosić głowę, ale głośno krzyczeć z różnych urzędowych dokumentów i zza różnej wielkości biurek.

W starych dokumentach sprzed 8 lat odnalazłem pismo ówczesnego pełnomocnika Rządu do spraw organizacji pozarządowych. Brzmi to trochę jak minister do spraw społeczności poza urzędniczej i przypomina poległą instytucję eksportu wewnętrznego. Otóż tenże pełnomocnik Naszego Rządu widzi rolę organizacji pozarządowych jako formę aktywności wyłącznie na szczeblu społeczności lokalnych. To tak jakby ktoś bał się, że społecznikowska grupa będzie nie tylko wykonywać nieodpłatnie użyteczne prace, ale myśleć i głośno prezentować efekty owego myślenia i organizować się w sferach przekraczających pojęcie i przestrzenie gminy.

Ostatnio społeczny ruch opiekunów zabytków wpakowano w czułe ramiona starostów. Dzięki słusznej zresztą ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym nasi działacze poznali wagę sztuki pisania podań i wypełniania wyrafinowanych rubryk. Co więcej kazano im zrozumieć potrzebę takiej nauki, każąc płacić ze składkowych pieniędzy za każdy błąd.

Jeśli się podpisało umowę o realizację zadania dofinansowanego ze środków publicznych, a z przyczyn niezależnych nie można było zadania wykonać, płaci się mandat w wysokości 10% przyrzeczonych (!), a nie otrzymanych pieniędzy. Pod ponętnymi hasłami uporządkowania musztra regulacji i dyspozycji zabija to, co społecznicy kochają najbardziej. Radość wspólnego autorstwa. Satysfakcję z mądrej serdecznej daniny dla Polski. W szkole uczyliśmy się o różnicy między podmiotem a przedmiotem. Teraz obywatel - podmiot ugina się pod ciężarem rozpasanych przepisów, uprzedmiotowujących go w szyku, prowadząc nie wiadomo dokąd.

Wówczas, kiedy na skutek różnych przyczyn społecznikostwu grozi byt podobny do bytu interesującego indiańskiego rezerwatu, dorzuca się dodatkowe kamyczki, których najbardziej silny kręgosłup może nie wytrzymać. A przyczyn jest sporo. No bo ludzka bieda, no bo sfery jeszcze do nie dawna wyłącznie społecznej działalności stały się również przedmiotem komercji, no bo inna struktura czasu, inne media...

Jestem jednak przekonamy, że się nie poddamy. Skąd takie przekonanie? Ano z tego, że racja jest po naszej stronie, ano dlatego, że potrafimy dzięki turystycznej wyrypie wytrzymać dużo, dzięki krajoznawstwu odnajdywać wartości rzeczywiste, a nie pozorne. Jesteśmy też wspólnotą, która oprócz tradycji ma przed sobą przyszłość. Gościniec PTTK będzie dalej Was w tym wspierać. Pokazywaniem ciekawych, zrealizowanych inicjatyw, zdumiewającej ciągłości imprez, sylwetek wspaniałych, krwistych ludzi...

Przed laty Wojciech Młynarski śpiewał „Róbmy swoje ...". I będziemy robić, co więcej mniemam, że uda się nam zlikwidować mozolnie budowane absurdalne bariery.

Wiele spraw, w tym finansowych, musiało PTTK wziąć na swoje barki. Dzięki nam głównie funkcjonuje 54.000 km szlaków, odbywa się rocznie ponad 26 tys. imprez turystyki kwalifikowanej, prowadzona jest działalność społeczna w ochronie zabytków i przyrody oraz bogata w treści patriotyczne działalność krajoznawcza. Nas szlak PTTK, ten z rodowodem PTT i PTK, będzie dalej prowadził a szlag, mam taką nadzieję, trafi to co tylko z pozoru racjonalne.

Redaktor Naczelny
Andrzej Gordon

W nymerze m.in.:

3. Posiedzenie ZG PTTK w Krakowie *Halina Mankiewicz*
10. Międzynarodowy Rok Gór *Zbigniew Kresek*
12. Turystyka przed wejściem do UE *Adam Zaborowski*

Na szlakach PTTK

14. Nasza PTTK-owska troska o szlaki turystyczne *Ryszard Kunce*
15. Rowerem z premierem *Marian Kotarski*
16. Znikające tabliczki *Marian Kotarski*
16. Międzynarodowa Trasa Rowerowa Euro Velo przez Polskę *Zbigniew Boroński*

Sprawy oddziałów PTTK

17. Jak funkcjonować w trudnej rzeczywistości ? *Andrzej Matuszczyk*
18. Międzynarodowy Rok Gór na Wybrzeżu Gdańskim *Alicja Wrzosek*
19. Przewodnicki kurs *Małgorzata Kryczka-Kotwica*

Z teki krajoznawcy

21. Regionalne pracownie krajoznawcze *Stanisław Harajda*
22. Śladami gen. J. Bema w Małopolsce *Benedykt Wilkowicz*
24. Na otwarciu Muzeum Pamiątek Turystycznych PTTK w Radomiu *Free Bugs*
25. Matecznik w białowieskiej dziedzinie *Tomasz Kowalik*

Trybuna komisji

27. KNAK 2002 *Henryk Paciej*
28. Inwentaryzacja Krajoznawcza Polski ...i co dalej? *Andrzej Rumiński*
29. Inauguracja pracy Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych ZG PTTK *Maria Maranda*
30. APEL!, wstęp i ankieta, list p. M. Marandy
31. Piechur:
31. Czynami znaczone są minione lata, kiedy los figle „Marwojkowi" płatał *Edwin Nawrocki*
32. Partyzanckim szlakiem *Andrzej Wdowski*
33. W rocznicę partyzanckiej bitwy *Zofia Nycz*
33. Zakończenie Ogólnopolskiego Indywidualnego Rajdu „Szlakami Cystersów" *Stanisław Łuć*
34. Wielkopolski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej PTTK *Paweł Mordal*
35. Odznaki jubileuszowe „50 lat PTTK" *Paweł Kowalczyk*

Tacy sami

37. Podziemne podróże i nie tylko (refleksje z podróży po stolicach europejskich) *Marek Sołtys*

Sylwetki

40. Dygasiewiczowie *Andrzej Gordon*
42. Maria Maranda *Halina Mankiewicz*
43. Jerzy Giergielewicz *Zofia Lubczyńska*

Z historii towarzystwa

45. XV lat Oddziału PTTK i Koła Przewodników w Nałęczowie *Maria Mironowicz-Panek*
46. Przewodnicy w Puławach *Ewa Samiec*
48. XXX lat Oddziału PTTK w Radzyniu Podlaskim *Robert Mazurek*
49. 10 lat wędrówek z Klubem „TRSOW" *Tadeusz Magdziarz*
50. 30 lat wysokich lotów „Albatrosa" *Andrzej Tokarski*
50. Ważniejsze rocznice przypadające w 2003 r. *Janusz Umiński*

Odeszli od nas

52. Tadeusz Łobożewicz
53. Jan Andrzej Nosecki
53. Tadeusz Kowalewski

Od naszych korespondentów

red. prowadzący: kol. Maria Janowicz

55. Na śladówkach w górach *Andrzej Stróżecki*
56. Szkoła przetrwania czyli survival w PTTK *Bogusław Nowikowski*
58. Stryszów promieniujący turystyką i kulturą *Andrzej Matuszczyk*
59. 100 lat Sosnowca *Nela Szlompek*
61. Turystyczna Wiosna na Ziemi Kościańskiej *Włodzimierz Kozłowski*
61. Śladowe ostatki *Andrzej Stróżecki*
62. VI Ogólnopolski Rajd Kolarski po Ziemi Lubuskiej *Jan Muńko*
63. Promocja kolarstwa *Marian Kotarski*

Sprawy organizacyjne

64. Turysta-Przyrodnik *Alicja Gotowt-Jeziorska, Andrzej Machciński*
67. Odznaka Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej *Teresa Mulowska*
68. Regulamin odznaki turystycznej „Miłośnik Roztocza"

Kontakty zagraniczne

69. Wizyta Komisji Schroniskowej NFI *Krzysztof R. Mazurski*
70. NFI w Lille *Krzysztof R. Mazurski*

Życie gospodarcze

71. Produkty turystyczne PTTK można zakupić za pośrednictwem Internetu *Wojciech Koprowski*
73. Mazury... *Jolanta Śledzińska*

Bliżej z §

75. Tekst rozporządzenia o społecznych opiekunach zabytków

Propozycje

77. XX Ogólnopolski Jubileuszowy Szkoleniowy Rajd Górski Przewodników Turystycznych PTTK 19-22 września 2002 r.
78. Konkurs plastyczny dla dzieci „Rodzinna wędrówka górska"
78. 39 Centralny Zlot Przodowników Turystyki Motorowej PTTK 21-23.06.2002 r. /2.5s./
78. Konkurs fotograficzny z okazji MRG „Góry w obiektywie krajoznawcy"

Z księgarskiej półki

79. O mało znanych tureckich górach
80. Z Karolem Wojtyłą wędrowanie po Polsce
80. Beskid Sądecki, Pieniny i Pasmo Lubania na nowej mapie

Dodatki

Wkładka : Uchwały władz naczelnych PTTK

Wydawca:
Zarząd Główny PTTK,
ul. Senatorska 11
00-750 Warszawa

Adres redakcji: Centralna Biblioteka PTTK im. K. Kulwiecia, ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa, tel. (0 22) 831 80 65, fax (0 22) 826 2205, e-mail: cb@pttk.pl

Kolegium redakcyjne:
Andrzej Gordon (redaktor naczelny)
Maria Janowicz (sekretarz redakcji)
Łukasz Aranowski
Ryszard Kunce
Halina Mankiewicz
Cecylia Szpura
Bogusław Wdowczyk

Korekta: Renata Otolińska
Skład i łamanie: „DIZMAR" S.C. Radom
Projekt graficzny: Wojciech Markiewicz

Adres internetowy redakcji:
http://www.pttk.pl/gazeta

Nakład: 1500 egz.
ISSN 1642-0853

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji nadesłanych tekstów, nie odpowiada za treść zamieszczanych komunikatów i ogłoszeń

Na okładce: Stanica wodna PTTK Krutyń
Foto: Andrzej Gordon

18 maja br. odbyło się w Krakowie, w siedzibie Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK, już piąte w bieżącej kadencji, a drugie wyjazdowe posiedzenie Zarządu Głównego PTTK.

Posiedzenie Zarządu Głównego PTTK w Krakowie

Wzięło w nim udział 23 członków ZG PTTK, 8 usprawiedliwiło swoją nieobecność. Posiedzenie było prawomocne. Główną Komisję Rewizyjną PTTK reprezentowali kol. Jan Gorczyca oraz Beata Dziduszko. Główny Sąd Koleżeński PTTK kol. Janusz Satora.

W posiedzeniu uczestniczyło także 15 przewodniczących Komisji Rad i Zespołów Zarządu Głównego PTTK oraz przewodniczący wojewódzkich porozumień oddziałów PTTK z tych województw, których w składzie Zarządu Głównego brak jest reprezentantów.

Obrady Zarządu Głównego PTTK otworzył kol. Janusz Zdebski – Prezes ZG PTTK, który gorąco podziękował wszystkim, którzy okazali Mu wiele życzliwości i serdeczności w okresie choroby i pobytu w szpitalu. Zebrani kwiatami i długo trwającymi oklaskami powitali Prezesa dając w ten sposób wyraz szacunku i wysokiego uznania dla Jego działalności i sposobu przewodniczenia Towarzystwu.

Kol. Janusz Zdebski poprosił kol. Franciszka Midurę wiceprezesa ZGPTTK o prowadzenie obrad.

Zatwierdzono następujący porządek obrad:

1. Przyjęcie Protokołu nr 4 z posiedzenia Zarządu Głównego z 16 marca 2002 r.
2. Informacja o udziale PTTK w obchodach Międzynarodowego Roku Gór.
3. Informacja o bieżącej pracy Prezydium ZG i Biura ZG.
4. Sprawozdanie finansowe za rok 2001:
   1/ przedstawienie sprawozdań finansowych za 2001 jednostkowego i zbiorczego.
   2/ wykonania uchwały budżetowej ZG PTTK za rok 2001
   3/ przedstawienie opinii Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK.
   4/ podjęcie uchwał w sprawie przyjęcia sprawozdań oraz pokrycia straty budżetowej za rok 2001.
5. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu Głównego PTTK z działalności w roku 2001.
6. Podjęcie uchwały o ochronie danych osobowych członków PTTK.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w uchwale ZG PTTK nr 161/XIV/2001 dot. ochrony nazwy i znaku PTTK.
8. Strategia rozwoju gospodarki PTTK; przedstawienie materiałów.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Komisji Działalności w Miejscu Zamieszkania i Zakładzie Pracy.
10. Informacja dot. sprzedaży oferty PTTK za pośrednictwem Internetu; perspektywy dalszego rozwoju Ogólnopolskiej Sieci Sprzedaży Ofert Turystycznych PTTK.
11. Zajęcie stanowiska przez PTTK do projektu ustawy o instytucji pożytku publicznego i wolontariacie.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia nieruchomości w Sandomierzu przy ul. Żeromskiego 10 – stanowiącej własność Oddziału PTTK w Sandomierzu.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Mazowieckiego Forum Oddziałów PTTK.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK.
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy uprawnienia „przodownik nizinnej turystyki jeździeckiej".
17. Podjęcie uchwał w sprawie pełnomocnictw udzielonych przez ZG PTTK na podst. Art. 60 ust. 1 Statutu PTTK.
18. Sprawy różne.

Po zatwierdzeniu porządku obrad minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych niedawno Członków Honorowych PTTK kol. Tadeusza Kowalewskiego z Płocka, kol. Witolda Kasprzewskiego z Gdańska oraz Tadeusza Dorawskiego z Krakowa.

Protokół z posiedzenia Zarządu Głównego PTTK po wniesieniu nielicznych poprawek został przyjęty zdecydowaną większością głosów.

MIĘDZYNARODOWY ROK GÓR

Kol. Zbigniew Kresek – członek ZG PTTK dyrektor Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie, złożył relację o stanie przygotowań do imprez organizowanych przez PTTK w ramach Międzynarodowego Roku Gór. Zbigniew Kresek poinformował, że najbardziej zaawansowane są przygotowania do Pierwszego Równoczesnego Przejścia Głównego Szlaku Górskiego, które odbędzie się 25 maja br. Rozprowadzono materiały informacyjne, odznaki oraz świadectwa udziału. Zgłoszono do Biura Rekordu Guinessa zamiar ustanowienia rekordu w kategorii „Na najdłuższym szlaku". Spodziewamy się udziału ca 3500 uczestników. W tym samym dniu odbędzie się także przejście głównego szlaku Gór Świętokrzyskich oraz szereg imprez towarzyszących, jak np. Rajd „Szlakami Jerzego Kukuczki" organizowany przez Oddział PTTK w Wiśle. Drugą imprezą centralną będzie „Spotkanie na szczytach" w dniu 14 września br. Podjęto również szereg lokalnych, oddziałowych inicjatyw. Końcowym akcentem MRG będzie sympozjum górskie, planowane w Krakowie w pierwszą sobotę grudnia br. Kol. Zbigniew Kresek poinformował, że Prezydium ZG postanowiło wystosować pismo do przewodniczącego Krajowego Komitetu Międzynarodowego Roku Gór, Ministra Spraw Zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza informujące o podjętych i realizowanych przez PTTK imprezach Międzynarodowego Roku Gór.

Kol. Marek Staffa – zaapelował do wszystkich jednostek PTTK o wcześniejsze informowanie Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej o organizowanych imprezach i ich zasięgu, by tym

samym umożliwić ośrodkowi przygotowanie właściwej ilości materiałów.

AKTUALIA

Z obszernych informacji o pracy Prezydium ZG i Biura ZG PTTK w okresie od ostatniego Plenum ZG przedstawionej przez kol. Andrzeja Gordona do najważniejszych informacji zaliczyć należy:

- wpisanie 27 marca 2002 roku pod Nr KRS 0000100817 Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego do Krajowego Rejestru Sądowego – Rejestru Stowarzyszeń, Innych Organizacji Społecznych i Zawodowych, Fundacji oraz Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej oraz Rejestru Przedsiębiorców – a także zmian uchwalonych przez XV Walny Zjazd PTTK do Statutu PTTK i zmian w składzie Zarządu Głównego po wyborach dokonanych na Zjeździe,
- podjęcie działań mających na celu zmianę statusu PTTK w NFI z członka stowarzyszonego na członka NFI oraz o złożeniu przez PTTK propozycji organizacji kolejnego kongresu NFI w Polsce,
- posiedzenie EWV w Krakowie,
- przyjęcie patronatu nad „CZAK 2002'" przez Marka Borowskiego – Marszałka Sejmu oraz patronatu nad Ogólnopolskim Młodzieżowym Turniejem Turystyczno-Krajoznawczym przez Panią Krystynę Łybacką – Ministra Edukacji Narodowej i Sportu,
- przygotowanie spotkania kierownictwa ZG PTTK z kierownictwem ZHP oraz konferencji prasowej poświęconej obchodom „Międzynarodowego Roku Gór", która odbędzie się w Warszawie,
- zakończenie przetargu na program sprzedaży za pomocą Internetu produktów turystycznych oddziałów PTTK oraz obiektów PTTK,
- nadchodzącymi do ZG PTTK sygnałami o pogarszającej się sytuacji materialnej wielu oddziałów i w związku z tym potrzebie przygotowania posiedzenia Zarządu Głównego PTTK poświęconego sprawom oddziałów PTTK oraz wprowadzeniu monitoringu oddziałów,
- czasochłonnych i odpowiedzialnych pracach nad przygotowaniem sprawozdania z działalności ZG PTTK za rok 2001 oraz sprawozdań finansowych za rok 2001.

Uzupełniając informację przedłożoną przez sekretarza generalnego kol. E. Kudelski poinformował o uzgodnieniach ze Słowacją w sprawie 10 przejść granicznych na terenie Tatr a kol. Krzysztof R. Mazurski o swoim udziale w konferencji NFI w Krakowie i podjętej decyzji dot. składki członkowskiej. Poinformował także, że NFI zaproponowało Towarzystwu zorganizowanie imprezy międzynarodowej „Krajobrazy Roku".

SYTUACJA FINANSOWA

Rekomendacji w imieniu prezydium ZG PTTK sprawozdań finansowych za rok 2001 i uchwał dokonał kol. Andrzej Tereszkowski – skarbnik ZG PTTK.

Z analizy bilansu wynika, że w roku 2001 nastąpiły zmiany w strukturze majątkowej. Udział majątku trwałego w aktywach wynosi 86,07% i wzrósł w stosunku do roku 2000 o 3,52%.

Na wzrost udziału miały wpływ oddane inwestycje oraz zakup nieruchomości. Zmniejszył się w znacznym stopniu udział majątku obrotowego z 17,445% do 13,9%.

Na tak znaczne zmniejszenie udziału wpłynęło obniżenie środków pieniężnych, które zostały wydatkowane głównie na powiększenie majątku trwałego.

W pasywach bilansu nastąpiły zmiany:

- kapitał własny uległ zmniejszeniu o 0,23%,
- nastąpił spadek zobowiązań krótko i długoterminowych o 2,88%.

W badanym roku obrotowym ZG PTTK poniósł stratę netto w wysokości 812,9 tys. zł. w cenach bieżących, co stanowi pogorszenie o 3.793,5 tys. zł. w porównaniu z rokiem poprzednim. Przychody ze sprzedaży, stanowiące zasadnicze źródło powstania zysku są wyższe o 6,3%, przy czym nastąpiła również poprawa relacji między wartością przychodów ze sprzedaży (wzrost o 6,3%), a kosztami ich uzyskania (wzrost o 4,1%). Zjawisko to spowodowało obniżenie straty ze sprzedaży (o 12,7%). Nadal jednak udział kosztów działalności operacyjnej w przychodach ze sprzedaży jest wysoki (110,9%), powodując stratę ze sprzedaży w badanym roku w wysokości 1.306,1 tys. zł. Najważniejszy udział w strukturze kosztów, stanowią wynagrodzenia i usługi obce. Wydatne obniżenie straty ze sprzedaży osiągnięto na poprawie relacji między uzyskaną ceną ze sprzedaży majątku, a wartością netto wynikającą z ewidencji księgowej. Uzyskana nadwyżka wpływów nad kosztami wynosi 1.361,4 tys. zł., co stanowi 166,6%. Na obniżenie straty mają również wpływ odsetki uzyskane od terminowej lokaty środków na rachunku bankowym w wysokości 536,7 tys. zł., wykazują one jednak zmniejszenie o 4,3% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Negatywnym zjawiskiem jest fakt, iż poziom zyskowności kapitału własnego i majątku jest ujemny. Oznacza to, że następuje deprecjacja kapitału własnego. Obserwuje się poprawę wskaźników płynności finansowej. Jest to rezultat przede wszystkim zmniejszenia stanu zobowiązań krótkoterminowych o 61,7%, przy obniżeniu majątku obrotowego o 21,3%. Zmniejszył się ogólny poziom zadłużenia (o 2,4%). Nieznacznie pogorszyło się pokrycie majątku trwałego kapitałami stałymi i trwałość struktury finansowania majątku ogółem, gdyż zmniejszył się stopień jego pokrycia kapitałami własnymi. Udział kapitałów własnych w finansowaniu majątku stanowi 85,4%, a pokrycie majątku trwałego – 99,2%. Negatywnie na zasoby finansowe wpływa też nie pokryta strata z lat ubiegłych i strata roku obrotowego, które stanowią 6,3% wartość majątku.

Bilans PTTK wskazuje na obniżenie w 2001 roku ogólnej wartości majątku o 1,3% w porównaniu ze stanem na początku roku. O zmniejszeniu majątku zdecydowało obniżenie majątku obrotowego (o 21,3%), którego udział w majątku stanowi 13,9%, przy czym najwyższy spadek wykazują środki pieniężne (o 68,4%). Wzrost należności o 21,4% i ich udział w majątku o 2,0%, przy wzroście przychodów ze sprzedaży o 6,3% trzeba uznać za zjawisko negatywne z wydłużaniem terminu spłaty zobowiązań przez dłużników.

Po stronie pasywów wysoki wzrost wykazują przychody przyszłych okresów (o 36,7%), głównie z tytułu zasądzonych odsetek od „Jawor Home" sp. z o.o., których udział w finansowaniu majątku stanowi 12,5%. W ewidencji tych przychodów od 1992 r. ujęta jest kwota 249 tys. zł. z tytułu różnicy pomiędzy wartością aportu rzeczowego, a jego ceną ewidencyjną w spółce „Karpaty" w Nowym Sączu i w spółce SHiSchr. Jelenia Góra. Wydatny spadek wykazują zobowiązania o 72,7% i nieznaczne zmniejszenie kapitału własnego o 1,6% na skutek poniesienia straty w ba-

danym roku obrotowym.

Budżet Zarządu Głównego PTTK na 2001 roku został uchwalony przez Zarząd Główny PTTK uchwałą Nr 153/XIV/2000 a następnie 17 grudnia 2001 roku Zarząd Główny PTTK Uchwałą Nr 23/XV/2001 dokonał jego korekty.

Planowane wpływy z działalności gospodarczej na 2001 r. zostały określone w wysokości 4.246.000 zł. i zostały wykonane w wysokości 4.255.920,01 zł., co stanowi wzrost w stosunku do planu o 0,23%.

Wpływy z tytułu składki członkowskiej zostały zrealizowane w 99,83%, zaś przychody z dzierżaw zostały wykonane w wysokości 266.160,04 zł., co stanowi 102,06% założonego planu. W pozostałych przychodach, które zostały zaplanowane w wysokości 50 tys. złotych, zrealizowano 105.780,66 zł., co stanowi przekroczenie o 111,56%. Na zwiększone przychody wpłynęło:

1. dofinansowanie imprezy „Eurorando" przez GAZ de FRANCE,
2. dotacje Generalnego Konserwatora Zabytków,
3. dotacje z Polskiej Organizacji Turystycznej.

Kwota ogólna wydatków, która została zatwierdzona w wysokości 4.945.200,00 zł. została zrealizowana w 98,77%.

Wzrost wydatków nastąpił w działalności programowej PTTK o 2,25% w tym: w pozycji dofinansowanie zadań programowych komisji o 26,29%.

Tak duże przekroczenie wydatków spowodowane było znacznym ograniczeniem i generalnym zmniejszeniem dotacji Ministerstwa Gospodarki na imprezy turystyki kwalifikowanej.

Wydatki poniesione na sfinansowanie administracji Biura ZG PTTK zostały wykonane w 99,9%.

Koszty organizacyjne – zostały zrealizowane w 94,36%, pomimo przekroczenia wydatków organizacyjnych na komisje i rady o 17,26%. Przekroczenie wydatków spowodowane było statutową koniecznością zwołania po Zjeździe Krajowych Narad Aktywu PTTK w celu wybrania składów komisji na okres XV kadencji.

Pozostałe wydatki realizowane z zatwierdzonego budżetu nie nasuwają uwag co do wielkości ich wykorzystania. Komentarza wymaga nie wykorzystanie środków przeznaczonych na Walny Zjazd PTTK. Oszczędność w ich realizacji jest wynikiem nie wydrukowania nowego Statutu PTTK, gdyż procedura realizacji zmian w Statucie w Krajowym Rejestrze Sądowym niespodziewanie wydłużyła się poza rok 2001.

Kol. Andrzej Tereszkowski – skarbnik ZG PTTK rekomendując Zarządowi Głównemu sprawozdanie finansowe za rok 2001 i wykonanie uchwały budżetowej, a także uchwały w sprawie pokrycia straty za rok 2001 w wysokości 812,9 tys. zł. prosił o ich przyjęcie.

Skarbnik powiedział, że podstawą do rekomendowania przedstawionych dokumentów jest stanowisko Głównej Komisji Rewizyjnej oraz opinia biegłego księgowego, który stwierdził prawidłowość sporządzenia bilansu. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na to, że:

- przychody ze sprzedaży nie pokrywają kosztów działalności operacyjnej, a dynamika przychodów ze sprzedaży jest większa od dynamiki kosztów operacyjnych,
- wartość majątku rzeczowego w roku sprawozdawczym nie uległa znaczącym zmianom,
- pogorszył się wskaźnik płynności finansowej,
- ujemny wskaźnik rentowności świadczy o bardzo małej rentowności aktywów ZG,
- struktura kapitałowa PTTK jest prawidłowa,
- na poziomie niezmiennym utrzymuje się wartość majątku trwałego.

Skarbnik ZG PTTK wskazał na źródła finansowania z majątku PTTK i sugerował rozważenie możliwości zwiększenia udziału majątku obcego w finansowaniu działalności Towarzystwa po wcześniejszym wykonaniu analizy możliwości spłaty zaciągniętych pożyczek i kredytów.

Wskazał także na potrzebę dostosowania wielkości wydatków do uzyskiwanych dochodów z działalności gospodarczej.

Opinie Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK przedstawiła kol. Beata Dziduszko. Zwróciła szczególną uwagę na zalecenia i wnioski PTTK:

1. potrzebę dokonania analizy i podjęcia stosownych działań w zakresie:
   - należności, na które utworzono rezerwy,
   - sald należności i zobowiązań za lata 1994-1999,
   - działalności spółek z udziałem PTTK, które przynoszą straty i nie dokonują wpłat na działalność statutową,
2. spowodowanie, by roczne sprawozdania finansowe ze spółek ze 100% udziałem PTTK przedkładane były przed przyjęciem i zatwierdzeniem zbiorczego sprawozdania finansowego ZG PTTK,
3. wzmocnienie nadzoru nad Ogólnopolskim Centrum Szkolenia Podwodnego KDP PTTK,
4. rozważenie wdrożenia zaleceń biegłego księgowego badającego bilans.

Kol. Beata Dziduszko z upoważnienia Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK wnioskowała o przyjęcie i zatwierdzenie:

- sprawozdania finansowego jednostkowego za rok 2001,
- sprawozdania finansowego zbiorczego za rok 2001,
- rocznego sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2001,
- pokrycia straty roku 2001 z funduszu zapasowego.

Zarząd Główny PTTK podjął jednogłośnie uchwały:

- Nr 61/XV/02 w sprawie pokrycia straty finansowej za rok 2001.
- Nr 62/XV/02 w sprawie zatwierdzenia sprawozdań finansowych za rok 2001

POPRZEDNI ROK

Sprawozdanie opisowe z działalności Zarządu Głównego PTTK w roku 2001 przedstawił kol. Lech Drożdżyński – wiceprezes ZG PTTK.

Kol. Lech Drożdżyński podkreślił, że działalność Towarzystwa rozwijała się równomiernie we wszystkich płaszczyznach: programowej, organizacyjnej i ekonomicznej. Zrealizowane zostały wszystkie główne zamierzone cele.

Najważniejszymi wydarzeniami roku 2001 były:

- XV Walny Zjazd PTTK, który podjął uchwały kierunkowe na okres bieżącej kadencji, dokonał zmian w Statucie PTTK oraz wybrał nowe władze naczelne Towarzystwa,
- Krajowe Narady Aktywu poszczególnych Komisji, Rad i Zespołów, które wybrały nowe składy osobowe tych organów doradczych Zarządu Głównego PTTK na okres XV

kadencji,
- Uroczyste Plenum ZG PTTK 16 grudnia 2001 r. podczas którego dokonano podsumowania obchodów 50-lecia PTTK,
- Wprowadzenie w życie nowej legitymacji PTTK – będącej jednocześnie kartą rabatową PTTK,
- Podjęcie wielu przedsięwzięć międzynarodowych z Eurorando na czele,
- Konsekwentne regulowanie stanu prawnego obiektów oraz poprzez modernizację podnoszenie na wyższy poziom ich standardu.

W roku sprawozdawczym Zarząd Główny PTTK podjął łącznie 54 uchwały, w tym 32 programowe, 9 organizacyjnych, 13 ekonomiczno-gospodarczych.

Wyborami na XV Walnym Zjeździe PTTK Zarząd Główny PTTK dokonał między sobą podziału zadań i odpowiedzialności.

Współpraca z innymi władzami naczelnymi PTTK układa się na zasadach partnerskich. Przedstawiciele GKR i GSK PTTK uczestniczyli w posiedzeniach prezydium i plenum ZG. Przedstawiciele ZG PTTK byli zapraszani na posiedzenie GKR i GSK PTTK.

Współpraca Zarządu Głównego z władzami i instytucjami państwowymi układała się dobrze, jednak została zdominowana przygotowaniami do Zjazdu oraz zmianami w obowiązujących regulacjach prawnych dot. turystyki.

W roku sprawozdawczym Towarzystwo otrzymało wprawdzie środki na zadania zlecone od Ministra Gospodarki, Ministerstwa Obrony Narodowej, Generalnego Konserwatora Zabytków, Polskiej Organizacji Turystycznej, lecz w ilości znacznie zmniejszonej, co było przyczyną, że zadania ogólnospołeczne były realizowane w ograniczonym stopniu.

W minionym roku PTTK podejmowało wiele działań o charakterze promocyjnym, informacyjnym i propagandowym. Działania te służyły przybliżeniu wizerunku i działalności Towarzystwa szerokim kręgom społecznym a także promocji turystyki kwalifikowanej i aktywnego stylu życia.

W roku 2001 nastąpiła dalsza rozbudowa serwisu internetowego Zarządu Głównego PTTK. Pod koniec 2001 roku serwis odnotował prawie 10 tys. wejść miesięcznie, co dowodzi ogromnego zainteresowania działalnością PTTK.

W działalności promocyjno-informacyjnej szczególnie ważną rolę spełnił wydawany przez ZG PTTK kwartalnik pt. „Gościniec PTTK".

17 marca 2001 r. Zarząd Główny PTTK podjął znaczącą dla całego Towarzystwa uchwałę Nr 16/XIV/2001 w sprawie ochrony nazwy i znaku PTTK oraz innych nazw będących własnością PTTK. Z końcem roku 2001 wydano drukiem i rozprowadzono do kół i klubów PTTK za pośrednictwem oddziałów PTTK, nową legitymację członka PTTK – jednocześnie kartę rabatową PTTK przy zachowaniu okresu przejściowego do 31 marca 2002 r., w którym obowiązywała stara i nowa legitymacja.

Na koniec roku sprawozdawczego w PTTK zrzeszonych było 101.333 członków w tym 81.111 z opłaconą składką za rok 2001, co stanowi 80% ogólnego stanu członków, działały 363 oddziały PTTK, a w ich wewnętrznej strukturze 3.155 kół i klubów, młodzież szkolna zrzeszona w szkolnych kołach i klubach krajoznawczo-turystycznych stanowiła 30,2% ogólnego stanu członków.

Na 81.111 członków PTTK 21.370 z nich posiadało przynajmniej jedno z uprawnień kadry programowej. Kadra PTTK posiadała łącznie 40.999 różnego rodzaju uprawnień.

Oddziały, koła, kluby PTTK oraz komisje społeczne były organizatorami 26.348 imprez i wycieczek turystyki kwalifikowanej, w których uczestniczyło 678.720 osób w tym 440.968 młodzieży szkolnej.

Do największych międzynarodowych imprez zaliczyć należy międzynarodowy rajd pieszy, którego pomysłodawcą był Europejski Związek Wędrownictwa EWV w porozumieniu z Radą Europy. Organizacji przejścia polskiego odcinka międzynarodowego szlaku E-3 na trasie Nr 7 podjęło się 13 oddziałów PTTK. Zakończenie tej imprezy nastąpiło w Strasburgu.

Wszystkimi formami działalności organizacyjno-programowej objęto ponad 3,7 milionów osób, co w stosunku do roku ubiegłego jest spadkiem o 8,3 %. Na taki stan duży wpływ miała niewątpliwie trudna sytuacja materialna wielu polskich rodzin.
Na 363 oddziały działające w kraju, 73% z nich prowadziło działalność gospodarczą. Tylko 121 oddziałów prowadziło Biura Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK, liczba tych oddziałów w stosunku do roku poprzedniego niestety zmalała.

14 marca 2001 roku podpisane zostało w ZG PTTK porozumienie o powołaniu Ogólnopolskiego Systemu Sprzedaży Produktów Turystycznych PTTK /OSSPT PTTK/.

Do OSSPT PTTK przystąpiły już 34 oddziały PTTK. System otwarty jest dla wszystkich oddziałów, które złożą deklaracje swoich zarządów o gotowości współpracy w sieci.

Dużą rolę w integracji działalności organizacyjnej, programowej i gospodarczej oddziałów PTTK spełniły wojewódzkie porozumienia oddziałów PTTK działające w 16 województwach. W ramach wojewódzkich porozumień w roku sprawozdawczym działało 85% oddziałów.

Na koniec 2001 roku baza turystyczna PTTK składała się z 197 obiektów /16 hoteli, 29 domów wycieczkowych, 65 schronisk górskich, 23 ośrodków kempingowych i pól namiotowych, 64 innych obiektów hotelowych. Łącznie baza PTTK dysponowała 19 tysiącami miejsc noclegowych.

W roku 2001 całkowita wartość zadań inwestycyjno-remontowych i modernizacyjnych wyniosła 8.709.195,75 zł., z czego na inwestycje przekazano 6.012.749,24 zł.

Łącznie w 2001 roku udało się wykonać 198 zadań inwestycyjno-remontowych w 92 obiektach PTTK.

Sytuacja w oddziałach PTTK nie jest dobra. Samodzielnie zarządzające swoimi majątkami oddziały PTTK coraz częściej borykają się z trudnościami finansowymi, które nie zawsze mają charakter przejściowy i niestety doprowadzają do sytuacji kryzysowych. Wiele oddziałów nie tylko nie posiada płynności finansowej, ale narastające zaległości płatnicze powodują występowanie wierzycieli na drogę sądową, co w konsekwencji prowadzi do utraty posiadanego majątku, a nawet likwidacji oddziałów. Funkcjonujący na mocy uchwały ZG PTTK Fundusz Gwarancyjny i udzielana oddziałom PTTK z tego funduszu pomoc finansowa nie są w stanie sprostać wszystkim potrzebom.

Kończąc swoje wystąpienie kolega Lech Drożdżyński postawił wniosek o zatwierdzenie przez Zarząd Główny PTTK sprawozdania z działalności za rok 2001.
Sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie. Kol. Andrzej Gordon – sekretarz generalny ZG PTTK poinformował, że ze względów oszczędnościowych sprawozdanie nie będzie drukowane w formie broszury i nie będzie, jak w latach poprzednich rozsyłane do oddziałów PTTK. Zatwierdzone przez Zarząd Głów-

ny PTTK sprawozdanie przygotowane w kilku egzemplarzach będzie do wglądu zainteresowanych władz Towarzystwa, komisji, rad i zespołów, jednostek PTTK oraz członków PTTK w Biurze Zarządu Głównego PTTK.

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

Projekt uchwały Zarządu Głównego PTTK w sprawie zasad administrowania danymi osobowymi członków PTTK przedstawił kol. Edward Kudelski – wiceprezes ZG PTTK.

Kol. E. Kudelski wyjaśnił, że podjęcie wymienionej uchwały wiąże się z realizacją pkt. 3 uchwały ZG PTTK Nr 162/XIV/2001 z 17 marca 2001 roku w sprawie wprowadzenia nowej legitymacji członka PTTK jednocześnie karty rabatowej i prowadzenia ewidencji członków PTTK.

Dane osobowe członków PTTK podlegają ochronie zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29 sierpnia 1997 roku. Niniejsza uchwała określiła sposób wykonania ustawy w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Podkreślił, że funkcje administratora danych osobowych członków PTTK zgodnie z uchwałą ZG PTTK powierza się:

- zarządom oddziałów PTTK w stosunku do osób zrzeszonych w oddziale,
- sekretarzowi generalnemu ZG PTTK w stosunku do wszystkich członków PTTK.

Kol. E. Kudelski poinformował, że podjęcie uchwały w sprawie zasad administrowania danymi osobowymi członków PTTK, pociąga za sobą konieczność znowelizowania „Karty praw i obowiązków członka PTTK" w sposób następujący: do uchwały ZG PTTK Nr 164/XIV/2001 z 23 czerwca 2001 roku wprowadza się pkt. 1.3 następującej treści:
„do kartoteki przetwarzania swoich danych ewidencyjnych objętych deklaracją członkowską PTTK" kolejne punkty uchwały otrzymują zmienioną numerację od 1.4. do 1.11.
Poinformował także, że sekretarz generalny ZG PTTK wyda stosowne zarządzenia zapewniające uchwale o administrowaniu danymi osobowymi członków PTTK właściwą realizację.

Poprawka do uchwały została przyjęta jednogłośnie.

OCHRONA ZNAKU PTTK

Kolega Edward Kudelski – zwrócił się do Zarządu Głównego PTTK o dokonanie zmiany w uchwale ZG PTTK nr 161/XIV/2001 o ochronie nazwy i znaku PTTK polegającej na tym, że wojewódzkim porozumieniom oddziałów PTTK dane będzie prawo do korzystania z nazwy i użytkowania chronionego znaku organizacyjnego PTTK i innych znaków PTTK.

Poprawka do uchwały została przyjęta jednogłośnie.

STRATEGIA GOSPODARKI PTTK

Wprowadzenia do tematu: „Strategia rozwoju gospodarki PTTK" dokonał kolega Andrzej Tereszkowski – skarbnik ZG PTTK poinformował, że 17.05.2002 na posiedzeniu Prezydium ZG PTTK zaprezentowany został wstępny projekt strategii gospodarczej PTTK, nad przygotowaniem której od kilku miesięcy pracują powołane przez Prezydium ZG PTTK zespoły robocze.

Prezydium ZG PTTK po zapoznaniu się z tym projektem wyraziło następujące stanowisko:
1/ w strategii należy równomiernie traktować działalność programową i gospodarczą. Wielkość i skale wydatków na działalność programową należy dostosować do możliwości realnych wpływów z działalności gospodarczej w taki sposób, by nie przejadać własnego majątku,
2/ należy przyjąć stałą zasadę kontroli efektywności działalności gospodarczej oraz zasadności ponoszonych kosztów w działalności programowo-statutowej. Zarząd Główny i jego prezydium będą dokonywać okresowej oceny efektywności gospodarowania przez poszczególne jednostki.

Informacja kol. Andrzeja Tereszkowskiego – skarbnika ZG PTTK o pracach nad strategią gospodarczą została przyjęta. Skarbnik poinformował, że pełne materiały do tego, tak ważnego tematu przedstawione zostaną Zarządowi Głównemu PTTK we wrześniu br.

Zabierając głos w dyskusji kol. Marian Czyżewski z Gdańska wyraził pogląd „tyle środków finansowych na działalność programową ile możliwości". Zwrócił uwagę na konieczność zachowania praw ekonomii.

Kol. Franciszek Midura – I wiceprezes ZG PTTK, przewodnicząc obradom gorąco podziękował kol. Andrzejowi Tereszkowskiemu oraz wszystkim osobom z nim współpracującym za przygotowanie projektu strategii i szeregu bardzo cennych analiz, które posłużą do wyciągnięcia wniosków i przygotowania końcowego dokumentu.

REGULAMIN KOMISJI

Regulamin Komisji Działalności w Miejscu zamieszkania i Zakładzie Pracy przedstawił kol. Ryszard Kunce – zastępca sekretarza generalnego ZG PTTK, Przewodniczący tej Komisji.

Kol. R. Kunce zaprezentował poprawki wniesione przez Prezydium ZG w dniu 17.05.br. i prosił o uchwalenie regulaminu Komisji.

Regulamin został uchwalony uchwałą Nr 57/XV/2002.

WSPÓLNIE EFEKTYWNIEJ

Informacje dot. sprzedaży oferty PTTK za pośrednictwem Internetu oraz w sprawie dalszego rozwoju Ogólnopolskiej Sieci Sprzedaży Ofert PTTK przedstawił kol. E. Kudelski – wiceprezes ZG PTTK, równocześnie Przewodniczący Komisji Przetargowej, której zadaniem było ogłoszenie przetargu, a także wybranie najkorzystniejszej oferty na oprogramowanie.

Kol. Edward Kudelski zaprezentował wyniki pracy komisji w zakresie wyboru oferenta na opracowanie sytemu sprzedaży produktu turystycznego PTTK za pośrednictwem Internetu. Komisja jednogłośnie zarekomendowała projekt przygotowany przez firmę Vogager.com z Katowic, który spełnia wymagania przekazane oferentom przez Zarząd Główny i jest relatywnie najkorzystniejszy finansowo dla PTTK.

Proponowany system będzie zapewniał oprogramowanie jednostek touroperatorskich, oprogramowanie dla obiektów /hoteli, ponadto będzie umożliwiał sprzedaż produktu turystycznego w systemie off-line oraz przy wykorzystaniu SMS-GSM. Komisja wnioskuje o wydzierżawienie sytemu na okres 5 miesięcy (program pilotażowy), a po tym okresie podjęcie dalszych decyzji: zakup systemu lub dalsza dzierżawa.

Koszty wdrożenia wymagają dalszych negocjacji z oferentem z Katowic, w rozmowach tych będą uczestniczyć członkowie komisji przetargowej.

Planuje się, że program pilotażowy będzie działać jeszcze w sezonie letnim 2002 i będzie poprzedzony szkoleniem w miesiącu czerwcu 2002 roku turoperatorów, agentów oraz pracow-

ników wdrażających system w jednostkach PTTK ze szczególnym uwzględnieniem pracowników z oddziałów PTTK, które przystąpiły do OSSPT PTTK.

STOWARZYSZENIA A PRAWO

Projekt ustawy o instytucji pożytku publicznego i wolontariacie przedstawił kol. Andrzej Gordon – sekretarz generalny ZG PTTK.

Zarząd Główny uznał za konieczne podjęcie działań mających na celu wyjaśnienie znaczenia wielu niejednoznacznych unormowań zawartych w projekcie ustawy. Zaleciło także sporządzenie bilansu szans i zagrożeń wynikających dla Towarzystwa z omawianej ustawy. Plenum wyraziło pogląd, że niezależnie od tego, czy PTTK zdecyduje się przyjąć status instytucji pożytku publicznego, czy też nie wszystkie postanowienia ustawy, które są dla Towarzystwa niekorzystne, bądź niosą za sobą zagrożenia dla jego prawidłowego funkcjonowania powinny zostać zgłoszone już na etapie jej tworzenia.

Plenum upoważniło sekretarza generalnego ZG PTTK do złożenia z upoważnienia Zarządu Głównego uwag do projektu ustawy o instytucji pożytku publicznego i wolontariacie. Ze szczególnym uwzględnieniem poprawki do Art. 4 ustawy dot. niekomercyjnej turystyki i krajoznawstwa.

Kol. E. Kudelski zwrócił się do przewodniczących wojewódzkich porozumień-oddziałów PTTK i członków Zarządu Głównego, by wykorzystując współpracę z wojewódzkimi strukturami rządowymi i samorządowymi, podjęli się działań mających na celu stworzenie najbardziej korzystnego dla PTTK projektu tej ustawy.

MAJĄTEK

Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości w Sandomierzu przedstawiła kol. H. Mankiewicz – Sekretarz ZG PTTK ds. organizacyjnych.

Kol. H. Mankiewicz poinformowała, że do Zarządu Głównego PTTK wpłynął wniosek Zarządu Oddziału PTTK im. A. Patkowskiego w Sandomierzu o wyrażenie zgody na zbycie drogą zamiany nieruchomości będącej własnością tego Oddziału w Sandomierzu przy ul. Żeromskiego 10 na nieruchomość również w Sandomierzu, na Starym Mieście Rynek 12, której właścicielem jest Urząd Miasta w Sandomierzu. Równocześnie Oddział zwrócił się, by Zarząd Główny PTTK zrezygnował z prawa pierwokupu nieruchomości przy ul. Żeromskiego 10.

Zarząd Główny PTTK przyjął argumentację Oddziału, że zamiana nieruchomości przyniesie Oddziałowi wymierne korzyści, bowiem Oddział uzyska docelowo lokal na działalność statutową i gospodarczą w centrum Starego Miasta.

Zarząd Główny PTTK przyjął także do wiadomości, że kwotę 45 tys. złotych – stanowiącą różnicę wycen pomiędzy wymienionymi nieruchomościami dokonaną przez rzeczoznawcę majątkowego pokryje Oddział z własnych środków finansowych. Wydanie nieruchomości Oddziałowi przy ul. Rynek 12 nastąpi w terminie 3 tygodni od dnia sporządzenia umowy notarialnej zamiany.

Uchwała wyrażająca zgodę na sprzedaż drogą zamiany nieruchomości w Sandomierzu przy ul. Żeromskiego 10 i rezygnacji ZG PTTK z prawa pierwokupu tej nieruchomości została podjęta jednogłośnie.

Uchwała otrzymała Nr 63/XV/2002.

W SKALI WOJEWÓDZTWA

Kol. Lech Drożdżyński – wiceprezes ZG PTTK przedstawił projekty regulaminów wraz z uchwałami ZG PTTK:

- **Mazowieckiego Forum Oddziałów PTTK,**
- **Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK,**
- **Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK.**

Kol. L. Drożdżyński przypomniał, że XV Walny Zjazd PTTK uchwalając zmiany w Statucie PTTK znowelizował także art. 53 Statutu PTTK, w którym w ust. 2 zapisał, że do zadań jednostek regionalnych, tworzonych przez oddziały z terenu województwa należy:
1/ reprezentacja PTTK wobec wojewódzkich władz rządowych i samorządowych, urzędów , instytucji i organizacji w granicach udzielonych pełnomocnictw,
2/ integracja i koordynacja działalności oddziałów,
3/ inspirowanie, inicjowanie o wspomaganie działalności programowej i gospodarczej oddziałów oraz podejmowanie wszystkich przedsięwzięć,
4/ udzielanie pomocy oddziałom w realizacji ich zadań statutowych,
5/ podejmowanie innych zadań zleconych przez Zarząd Główny lub oddziały.

Przytaczając ust. 3 art. 53 Statutu PTTK kol. L. Drożdżyński podkreślił, że obowiązek opracowania własnych regulaminów działania spoczywa na każdym wojewódzkim porozumieniu oddzielnie, a regulaminy ustalone przez oddziały tworzące porozumienie wojewódzkie wymagają zatwierdzenia przez Zarząd Główny PTTK.

Kol. Lech Drożdżyński – wiceprezes ZG PTTK wniósł o zatwierdzenie drogą uchwały wymienionych regulaminów wraz z uzupełnieniami zawartymi w uchwałach dotyczącymi regulaminów.

Poinformował, że do przedstawionych na piśmie projektów uchwał, Prezydium Zarządu Głównego PTTK wniosło dodatkowa poprawkę polegającą na tym, że zapisy regulaminowe określające z jakich środków finansowych korzystało będzie porozumienie tam, gdzie wymienione jest z „dotacji Zarządu Głównego PTTK" należy skreślić i zastąpić zdaniem: „Porozumienie korzystało będzie z pomocy finansowej Zarządu Głównego PTTK". Uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminów porozumień wraz z poprawkami zostały jednogłośnie przyjęte.

Uchwała w sprawie zatwierdzenia:

Regulaminu Mazowieckiego Forum Oddziałów PTTK otrzymała nr 58/XV/2002

Regulaminu Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK otrzymała nr 59/XV/2002

Regulaminu Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK otrzymała nr 60/XV/2002

Kol. L. Drożdżyński – wiceprezes ZG PTTK kończąc realizację tego punktu porządku obrad przypomniał, że wszystkie wojewódzkie porozumienia oddziałów zostały zobowiązane już 17 lutego br. na naradzie w Warszawie do przedłożenia swoich regulaminów w celu zatwierdzenia przez Zarząd Główny PTTK do końca czerwca br.

REGULACJE ORGANIZACYJNE

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy uprawnienia „przodownik nizinnej turystyki jeździeckiej" zreferował kol. L. Drożdżyński – wiceprezes ZG PTTK.
Projekt tej uchwały wywołał kontrowersyjną dyskusję.
Ze względu jednak na usprawiedliwioną nieobecność na Plenum

kol. Zygmunta Kwiatkowskiego spowodowaną względami zdrowotnymi, Zarząd Główny PTTK postanowił wstrzymać się z podejmowaniem uchwały i przedłożyć jej rozpatrzenie na wrzesień br.

PEŁNOMOCNICTWA

Zarząd Główny PTTK kierując się znowelizowanym przez XV Walny Zjazd PTTK zapisem art. 60 ust. 1 Statutu PTTK udzielił:

Uchwałą nr 50/XV/2002 – stałych pełnomocnictw do nabywania i zbywania nieruchomości, praw majątkowych, roszczeń i wierzytelności oraz obciążania majątku Towarzystwa, a także dotyczących spółek i fundacji z udziałem PTTK wszystkim, nie wymienionym w art. 60 ust. 1 członkom Zarządu Głównego PTTK.

Uchwałą nr 51/XV/2002 – stałego pełnomocnictwa ogólnego obejmującego umocowanie do czynności zwykłego zarządu w rozumieniu art. 98 Kodeksu Cywilnego następującym osobom w biurze ZG PTTK:

Kol. Andrzejowi Gordonowi	- sekretarzowi generalnemu ZG PTTK
Kol. Ryszardowi Kunce	- zastępcy sekretarza generalnego ZG PTTK
Kol. Halinie Mankiewicz	- sekretarzowi ZG ds. organizacyjnych
Kol. Cecyli Szpurze	- głównej księgowej ZG PTTK
Kol. Elżbiecie Mrowiec	- głównemu specjaliście ds. finansowo-księgowych w biurze ZG PTTK

Uchwałą nr 52 /XV/2002 – stałego pełnomocnictwa ogólnego obejmującego umocowanie do czynności zwykłego zarządu dla następujących osób z Zarządu Majątkiem PTTK:

Kol. Wiesławowi Cichemu	- dyrektorowi Zarządu
Kol. Annie Jaskulksiej	- głównej księgowej ZM
Kol. Hannie Bunalskiej	- głównemu specjaliście ZM
Kol. Małgorzacie Kaliszewskiej	- głównemu specjaliście ZM

Uchwałą nr 53 /XV/2002 – stałego pełnomocnictwa ogólnego obejmującego umocowanie do czynności zwykłego zarządu dla kol. Andrzeja Danowskiego – dyrektorowi Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK w Łodzi.

Uchwałą nr 54 /XV/2002 – stałego pełnomocnictwa ogólnego obejmującego umocowanie do czynności zwykłego zarządu dla kol. Zbigniewa Kreska – dyrektora Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie.

Uchwałą nr 55 /XV/2002 – stałego pełnomocnictwa ogólnego obejmującego umocowania do czynności zwykłego zarządu dla kol. Wiesława Wachowskiego – dyrektora Centrum Szkolenia Podwodnego KDP ZG PTTK.

Uchwałą nr 56 /XV/2002 – stałego pełnomocnictwa ogólnego obejmującego umocowanie normowania do czynności zwykłego zarządu dla kol. Zbigniewa Kreska - dyrektora Okręgowego Zespołu Gospodarki Turystycznej PTTK w Krakowie.

SPRAWY RÓŻNE

Sprawy różne.

1. **Kol. Konrad Bielecki** – uważa, że brak możliwości dokonania wpisu w nowej legitymacji PTTK świadczącego o pełnieniu funkcji w PTTK, szczególnie opiekuna SKKT, jest jej mankamentem. Uważa także, że wyjaśnienia wymaga sprawa dokumentowania w nowej legitymacji faktu, że osoba jest zwolniona z opłacania rocznej składki członka PTTK.
2. **Kol. Agnieszka Wałach** – wskazała na potrzebę wydania zaktualizowanego spisu adresowego i telefonicznego Biura ZG, jednostek PTTK oraz oddziałów PTTK. Zwróciła uwagę, że odznaki turystyki kwalifikowanej i książeczki tych odznak są bardzo drogie, co ogranicza w znaczącym stopniu możliwości korzystania z nich przez młodzież szkolną. Uważa, że powinna być dokonana ocena tej sprawy i podjęte działania mające na celu obniżenie cen.
3. **Kol. Jerzy Kapłon** – zaproponował ogłoszenie przetargu na wykonywanie odznak i legitymacji do tych odznak.
4. **Kol. Andrzej Gordon** – poinformował, że Wydawnictwo „Jantarowe szlaki" obchodzi 45 lat. Zaproponował wysłanie listu z gratulacjami od ZG PTTK. List został podpisany przez uczestników posiedzenia plenarnego.

Kol. Franciszek Midura – I wiceprezes ZG PTTK, kończąc przewodniczenie obradom Zarządu Głównego PTTK stwierdził, że udało się zrealizować cały bogaty porządek obrad.

Podziękował kol. Zbigniewowi Kreskowi – Dyrektorowi Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej w Krakowie za stworzenie właściwych warunków do przeprowadzenia posiedzenia, a członkom Zarządu Głównego za aktywny udział w realizacji programu.

Poinformował także, że uchwały podjęte przez Zarząd Główny PTTK publikowane będą w „Gościńcu PTTK".

Relację z obrad przygotowała:
Halina Mankiewicz

Sprostowanie:

W numerze 1(5)/2002 na s. 95 opublikowaliśmy regulamin odznaki turystyczno-krajoznawczej „Dookoła Województwa Lubuskiego" z mylnym logo odznaki. Poniżej prezentujemy jej poprawny wizerunek, a Wojskowy Oddział PTTK w Krośnie Odrzańskim serdecznie przepraszamy.

Międzynarodowy Rok Gór 2002

Jak wiadomo - góry nie dominują na mapie Polski; wzniesienia powyżej 400 m npm. stanowią zaledwie 2,9% powierzchni naszego kraju. Tym bardziej więc ciekawe jest dość powszechne zainteresowanie górami, wręcz fascynacja nimi, podziw dla osiągnięć polskich alpinistów, przywiązanie do górskich schronisk, sentyment do wybranych pasm górskich i ich zakątków. Ten niewielki skrawek Polski wpływał zawsze znacząco na naszą literaturę, malarstwo, budownictwo, wiele wydarzeń istotnych dla polskich dziejów miało miejsce w górach, wiele postaci ludzi wielkich łączy się z naszymi górami.

Dziwić więc może nieco fakt, że rok 2002, ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Gór – umyka uwadze polskiej opinii publicznej i mediów. I to mimo powołania komitetu obchodów pod przewodnictwem Włodzimierza Cimoszewicza - ministra spraw zagranicznych, przy udziale między innymi ambasadora M. D. de Bernisa – stałego przedstawiciela ONZ w Polsce, profesorów Ewy Simonides – Głównego Konserwatora Przyrody w Ministerstwie Środowiska, Bronisława Wołoszyna – przewodniczącego Komitetu Ochrony Przyrody PAN, Zbigniewa Witkowskiego – prezesa Polskiego Klubu Ekologicznego, Danuty Ptaszyckiej-Jackowskiej z Komitetu Zagospodarowania Ziem Górskich PAN, Zenona Pijanowskiego z regionalnych władz Euromontagna. W gronie tym znajdziemy też Wojciecha Gąsienicę-Byrcyna z TPN, Jerzego Sawickiego z organizacji „Ratujmy Karpaty", Janusza Korzenia z Fundacji Karkonoskiej i in. PTTK reprezentuje dr Piotr Dąbrowski - prezes Oddziału Akademickiego PTTK w Krakowie, przedstawiciel PTTK w Radzie Pienińskiego Parku Narodowego.

Można się spotkać z zarzutem, że inicjatywa ginie w mroku, że niewiele o niej wiadomo, zaś skład komitetu i ogłoszone cele dotyczą przede wszystkim ochrony gór. I jest w tym sporo racji, bo główne cele to dążenie do poszerzenia wiedzy o górach i ich zrównoważonym rozwoju, tworzenie zintegrowanego systemu rozwoju i ochrony ekosystemów górskich, wspomina się też o ochronie wód itp.

Idea ogłoszenia Roku ma różną genezę. Z jednej strony mówi się o nagłej globalizacji, urbanizacji i masowej turystyce, które zagrażają mieszkańcom gór i środowisku, w którym żyją; z drugiej – o ustaleniach Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro z 1992 r. Z kolei powołanie w 1995 r. Forum Górskiego miało na celu wspieranie wszelkich działań na rzecz mieszkańców gór i rozwoju tych terytoriów. To nie przypadek, że wiele programów ruszyło z myślą o terenach górskich, że inicjatywę przejawiają FAO i UNESCO (przykładem - program *The Man and the Biosphere*), że zauważono problem głodu i zbrojnych konfliktów, co decyduje o egzystencji wielu górskich osad.

Czego spodziewają się organizatorzy Międzynarodowego Roku Gór? W skali globu pragną zwrócić uwagę na tereny górskie i konieczność uruchomienia projektów związanych z zachowaniem „skarbów" gór – wód, lasów, minerałów itp. W skali regionalnej warto zwrócić uwagę na czynniki wyróżniające krainy nizin i gór, a także na zagrożenia dla górskich ekosystemów. W skali kraju trzeba wskazywać kierunki odrębnej polityki wobec terenów górskich, ingerować w programy nauczania w szkołach i uczelniach, rozpowszechniać tę wiedzę wśród członków organizacji turystycznych itp. W skali lokalnej wreszcie warto konsolidować mieszkańców w celu racjonalnego zagospodarowania terenów górskich i odpowiedzialnego korzystania z walorów gór, a zarazem tworzenia korzystnych warunków bytowych mieszkańcom regionów górskich.

W Polsce propagowaniu gór i Roku Gór służyć mają liczne imprezy, w tym także petetekowskie (i nimi chcemy się tu zająć). Część z nich już się odbyła, część dopiero przed nami. Uchwała kierunkowa w sprawie udziału PTTK w obchodach Międzynarodowego Roku Gór podjęta została już w połowie września ubiegłego roku przez XV Walny Zjazd PTTK, zaś opracowany przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK program imprez został przyjęty kolejno przez Prezydium i Plenum ZG. Koordynację działań

PTTK w ramach MRG powierzono Centralnemu Ośrodkowi Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie, a personalnie jego dyrektorowi Zbigniewowi Kreskowi. Wydano niewielki barwny plakat jako wkładkę do „Gościńca" i „Gazety Górskiej" oraz foldery informujące o działalności PTTK w górach i imprezach centralnych organizowanych w ramach Roku Gór.

Jedna z tych imprez jest już za nami. 25 maja ponad cztery tysiące turystów wędrowało po podzielonym na 65 odcinków etapowych Głównym Szlaku Górskim od sudeckiego Świeradowa Zdroju po Halicz i Wołosate w Bieszczadach, biorąc udział w „Pierwszym Równoczesnym Przejściu Głównego Szlaku Górskiego". Organizatorami przejść poszczególnych odcinków były oddziały PTTK działające na obszarze, przez który przebiega szlak główny. Frekwencja była zróżnicowana: największą - 422 osoby zanotowano na odcinku od Czarnowa do Lubawki w Sudetach, 354 osoby wędrowały w Beskidzie Niskim od Kątów do Hyrowej, 331 osób na trasie Hala Krupowa - Jordanów. Wędrowano indywidualnie, w małych grupach towarzyskich i rodzinnych, ale także w dużych grupach wycieczkowych organizowanych przez zakłady pracy, szkoły, koła i oddziały PTTK. Wszyscy uczestnicy przejścia otrzymali imienne certyfikaty udziału i punkty do GOT, oraz - za niewielką odpłatnością - barwną odznakę pamiątkową. Imprezę zgłoszono do biura rekordów Guinessa jako próbę ustanowienia rekordu w kategorii „Najwięcej turystów na najdłuższym szlaku - pierwsze równoczesne przejście Głównego Szlaku Górskiego". Rekord nie został jeszcze uznany (wymagana jest obfita i szczegółowa dokumentacja), ale należy się spodziewać że będzie uznany, skoro w tej kategorii dotychczas go nie ustanawiano. Rekord rekordem, ale najważniejsza była chyba radość wspólnej wędrówki po najdłuższym i „najbardziej honornym" górskim szlaku. Przypomnijmy, że łączna długość przejścia wyniosła 868 km, zaś łączna różnica wzniesień na całej trasie była równa 2,5 krotnej wysokości Everestu!

W tym samym czasie, 25 maja, ponad 500 turystów wędrowało przez Góry Świętokrzyskie biorąc udział w imprezie zorganizowanej przez Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach, 250 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych wędrowało w okolicach Istebnej w Beskidzie Śląskim na rajdzie „Szlakami Jerzego Kukuczki" zwiedzając m.in. izbę pamięci naszego wybitnego himalaisty, 600 uczestników dorocznego wiosennego rajdu Oddziału Tarnowskiego PTTK przeszło kilkudniowe trasy w Beskidzie Żywieckim i Śląskim - to tylko najważniejsze z imprez, jakie w dniu 25 maja zorganizowano w PTTK; szacujemy, że pod hasłami Międzynarodowego Roku Gór wędrowało w tym dniu po polskich górach conajmniej 7-8 tysięcy turystów. Trzeba przyznać, że inicjatorzy nie spodziewali się takiego oddźwięku rzuconego hasła.

Po miesiącach wakacyjno - urlopowych przyjdzie kolej na drugą centralną imprezę Roku Gór. Otóż „Spotkanie na szczytach", które planujemy na 14 września, polegać będzie na tym, że każdy oddział PTTK zorganizuje w tym dniu o godzinie 12.00 spotkanie turystów na najwyższym wzniesieniu położonym na obszarze swego działania. Program tego spotkania zależeć będzie od inwencji organizatorów, którzy przekażą telefonicznie do COTG w Krakowie informację o miejscu odbytego spotkania i liczbie uczestników. Podczas spotkania organizatorzy wykonają zbiorową fotografię uczestników, która przesłana będzie do COTG w Krakowie; całość nadesłanych zdjęć opublikowana będzie w ostatnim tegorocznym numerze „Gazety Górskiej' jako „Portret polskich turystów A.D.2002". Uczestnicy spotkań również będą mogli otrzymać pamiątkowe certyfikaty i plakietki, zaś spotkania zgłoszone będą jako próba ustanowienia rekordu Guinessa w kategorii „jednoczesny pobyt na wycieczce górskiej".

Także doroczne Sympozjum Górskie, organizowane tradycyjnie w pierwszą sobotę grudnia w Krakowie, poświęcone będzie szeroko pojętej problematyce udostępniania i ochrony gór (jego tytuł: „Góry: udostępniać aby chronić". Dużą aktywność w organizowaniu sesji naukowych przejawia Oddział Akademicki PTTK; w marcu w Suchej Beskidzkiej odbyło się seminarium na temat „Aktualny stan i zadania przewodnictwa górskiego" (zorganizowane wspólnie z Komisją Przewodnicką ZG PTTK), zaś w październiku w Zakopanem planowane jest seminarium międzynarodowe.

Jak widać, program zamierzeń naszego Towarzystwa w ramach Międzynarodowego Roku Gór jest bogaty i różnorodny. Nie może być inaczej w organizacji, która w prostej linii jest spadkobiercą i kontynuatorem działalności Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, utrzymuje ponad 10 tysięcy km szlaków górskich i blisko 100 górskich schronisk, dysponuje kilkutysięczną kadrą przewodników i przodowników górskich, prowadzi Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej i Centralną Bibliotekę Górską, wydaje „Wierchy" i „Gazetę Górską", prowadzi akcję zdobywania GOT (rokrocznie 15 tysięcy odznak) - żeby wymienić tylko najważniejsze nasze dokonania w tej dziedzinie turystyki.

Końcowy sukces zależał będzie oczywiście od tego, ile inwencji i energii wykażą poszczególni organizatorzy w realizacji imprez centralnych i lokalnych, a także od tego, co ponadto zaproponują na swoim terenie i w swoim środowisku. Dotychczasowe działania pozwalają na optymistyczną prognozę, że końcowe podsumowanie naszej działalności w onztowskim International Year of Mountain będzie imponujące. Pole do inicjatyw i różnorodnych przedsięwzięć jest otwarte, a okazja: Międzynarodowy Rok Gór, zaiste wyjątkowa.

Zainteresowanych szczegółami odsyłamy do petetekowskiej strony internetowej www.cotg.krakow.pl , gdzie należy kliknąć logo Międzynarodowego Roku Gór, lub do strony internetowej Zarządu Głównego PTTK www.pttk.pl. Adres internetowy polskiego komitetu Międzynarodowego Roku Gór to www.iop.krakow.pl/IYM2002, zaś oficjalna strona ONZ, z wielka ilością materiałów problemowych, informacji, zdjęć itp. to www.mountains2002.org. Na użytek jednostek PTTK organizujących imprezy pod hasłami Międzynarodowego Roku Gór możemy wyposażyć je w barwne logo MGR, które będziemy wysyłać na dyskietkach po otrzymaniu zamówienia.

Wszelkie informacje w sprawach związanych z Międzynarodowym Rokiem Gór można otrzymać w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie, ul. Jagiellońska 6, tel. 0 (prefix)12-422-28-40, fax 421-21-13, e-mail: cotgpttk@pro.onet.pl

/Gazeta Górska/

Jerzy Wiktor Gajewski
Zbibniew Kresek

Przed wyborami do Sejmu na specjalnym spotkaniu zorganizowanym przez Sojusz Lewicy Demokratycznej wspólnie z Unią Wolności przedstawiciele branży turystycznej związani z lewicową opcją polityczną przedstawili swoje refleksje, oceny i propozycje. Jednym z nich był dr Adam Zaborowski, długoletni członek kierownictwa Spółdzielni „Gromada", a obecnie wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej.
Jako dyrektor placówki – hotelu „Gromady" w Berlinie przedstawił swoje spostrzeżenia i wnioski wynikające ze współpracy z niemieckimi partnerami i bezpośrednimi z nimi kontaktami.

Warto zapoznać się z ciekawym wystąpieniem i zastanowić się nad tym, co z tej analizy wykorzystać w naszej pracy. Nie ulega wątpliwości, że musimy być w kształtowaniu i formowaniu swoich propozycji (komercyjnych i społecznych) przygotowań i na oczekiwania największego zagranicznego partnera turystycznego Polski.

Turystyka przed wejściem do UE

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna "Gromada" od ponad 10 lat obecna na rynku niemieckim, poprzez funkcjonującą tam spółkę wg prawa niemieckiego ze 100% kapitałem polskim, zdobyła wszystkie wymagane koncesje do działalności turystycznej, hotelarskiej i gastronomicznej w Niemczech, a poza tym niezbędne doświadczenie do funkcjonowania na ważnym rynku Unii Europejskiej.

Bardzo się ono przydało w ubiegłorocznej realizacji projektu EXPO 2000 w Hanowerze, którą realizowaliśmy, wygrywając przetarg na obsługę turystyczną i logistyczną. Będąc obecni w Niemczech, mamy możliwość obserwowania tego rynku, na którym występujące tendencje różnią się od naszych.

Podczas, gdy my mamy tendencję spadkową w turystyce przyjazdowej w 1999 r. - przychody dewizowe uzyskane z tytułu przyjazdów turystów i odwiedzających jednodniowych spadły w stosunku do 1998 r. o ok. 23,8% do poziomu 6,1 mld USD, a w 2000 r. nastąpił wzrost przyjazdów turystycznych o 10,5%. Jest to wynik imponujący i na taki rozwój turystyki powinniśmy się orientować w naszym kraju.

Niemcy są krajem o walorach turystycznych porównywalnych w pewnym sensie z walorami polskimi. Tam jednak do turystyki jako dziedziny gospodarki przykłada się duże znaczenie, zarówno na szczeblu federalnym, jak też w poszczególnych landach. Jakie są więc przyczyny, że turystyka niemiecka odnosi sukcesy, a my ich nie mamy? My turystykę chcemy rozwijać poprzez tworzenie „coraz lepszych" strategii, programów. W rezultacie co nowe władze, to nowa strategia i nowy program rozwoju polskiej turystyki.

Przykłady: Niemcy do tych spraw podchodzą praktycznie. Też dokonują analiz, przygotowują programy i strategie, ale nie kończą na tym. Precyzyjnie zaplanowane działania podejmują szukając przy tym najlepszych, najskuteczniejszych sposobów osiągania założonych celów. Najważniejszą imprezą handlową dla niemieckiej turystyki przyjazdowej jest „Germany Travel Market" (GTM) - targi, na których prezentuje się 350 wystawców i zaproszonych jest ponad 800 osób z branży turystycznej.

Równocześnie przewidzianych jest ponad 260 podróży studyjnych przeznaczonych dla organizatorów turystyki, dziennikarzy radia i telewizji z około 30 krajów. Orientacja na klienta grupowego przynosi efekty w postaci 3900 organizatorów turystycznych i biur podróży, którzy swoją ofertę poszerzyli o programy wyjazdowe do Niemiec. Tymczasem w Polsce główne targi o międzynarodowym charakterze z patronatem urzędów państwowych TT Warsaw i Tour Saloon w Poznaniu stały się w istocie targami promującymi w głównym stopniu zagraniczną turystykę wyjazdową. W efekcie tego 5 mln naszych rodaków wyjechało na wczasy za granicę, w 70% za pośrednictwem zagranicznych biur podróży, bądź indywidualnie. W tej kwestii ktoś odważny w Polsce powinien uporządkować pewne sprawy:

- po pierwsze dla wielu kontrahentów z zagranicy nie jest zrozumiałe dlaczego targi o bardzo podobnym charakterze organizowane są praktycznie w tym samym okresie (z miesięcznym odstępem),
- po drugie należałoby podjąć działania i od nich uzależnić patronat urzędów państwowych, aby spełniały one również rolę istotnego instrumentu w rozwoju turystyki przyjazdowej do Polski,
- w związku z tym należałoby zmienić sposób wyszukiwania partnerów i pozyskiwania kontrahentów na te targi.

Ponadto w Polsce nie ma koncepcji i nie ma miejsca na promocję turystyki krajowej. W Niemczech przyszłością turystyki jest ciesząca się zainteresowaniem i ciągle rosnąca turystyka kulturowa. Zaliczyć do niej można nie tylko zabytki historyczne miasta, ale również nowoczesne Niemcy.

W skali roku, do dyspozycji odwiedzających jest 4300 muzeów i prawie 8000 wystaw, ponadto mając na uwadze coraz większe zainteresowane imprezami kulturalnymi, 220 istniejących parków rozrywki oraz ponad 10 000 festiwali i festynów. Jakże „blado" na tym tle wypada Polska.

W działalności POT brakuje oddziaływania na samorządy celem uczynienia polskich miast i obiektów atrakcyjnymi dla zagranicznych turystów. Szczególnie negatywnym przykładem jest tu Warszawa, gdzie w czasie wakacji wszystkie teatry, filharmonia, sale koncertowe są zamknięte, a muzea kończą swą pracę o 15°°. Skąd mają wiedzieć turyści, że muzeum w Wilanowie we wtorki jest w ogóle nieczynne. Samorządy i samorządowcy winni pamiętać, że istotnym elementem gościnności dla turystów zagranicznych są sprawy kultury.

Tymczasem Berlin odwiedzają corocznie w okresie wakacji miliony turystów z całego świata. Dla nich, z myślą o tym aby przyjechali, organizowane są przez władze i biuro marketingu miasta różnego rodzaju atrakcje i koncerty.

Przypomnę, że chociażby organizowane latem 1995 r. przez Christo i Jeanne - Claude tzw. „Vehullung" czyli „opakowanie Reichstagu" ściągnęło do Berlina 8 mln turystów, a na organizowanych w bieżącym roku w szczycie sezonu turystycznego 5 koncertach Madonny nie można było dostać biletów.

Trudno mówić o skutecznej, niezbędnej dla rozwoju turystyki przyjazdowej promocji bez określenia środków finansowych. Jeszcze trudniej mówić o zwiększeniu nakładów na turystykę w obliczu toczącej się obecnie dyskusji o bardzo trudnym budżecie i deficycie budżetowym na 2002 r.

Jednakże należy postawić pytanie: poprzez rozwój jakich form turystyki można w największym stopniu zwiększyć przychody i czy przeznaczone na promocję za granicą środki wykorzystywane są efektywnie.

W programie działania Polskiej Organizacji Turystycznej na lata 2001 - 2004 pominięto rozwój w Polsce „turystyki biznesowej"

obejmującej podróże w interesach, zwłaszcza kongresy, konferencje, targi i wystawy, zjazdy wszelkich organizacji, spotkania biznesowe oraz wyjazdy motywacyjne.

Tymczasem turystyka biznesowa należy - z ekologicznego punktu widzenia do najbardziej dochodowych oraz, co bardzo istotne w związku z warunkami klimatycznymi Polski, jest ponad sezonowa. Według badań ICCA turysta biznesowy wydaje podczas podróży 5 razy więcej niż turysta podróżujący prywatnie. Promocja i rozwój tej formy turystyki przynosi biorąc pod uwagę chociażby przykład Irlandii, znaczące efekty dla gospodarki. Drastyczny spadek turystyki do Polski jest związany z nieefektywnym wykorzystaniem środków przeznaczonych na promocję, złą koncepcję tej promocji.

Po pierwsze: kampania promocyjna turystyki przyjazdowej do Polski w państwach Unii Europejskiej powinna być ściśle powiązana z ramowym programem promocji akcesji Polski do Unii Europejskiej, który ma być realizowany i koordynowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w latach 2000 - 2002. Tymczasem w środowisku turystycznym ten program jest nieznany.

Jan Nowak Jeziorański kilka dni temu na spotkaniu w Warszawie stwierdził, że „bez intensywnej promocji - nasze wejście do Unii może być skomplikowane". O wejściu do Unii decydują teoretycznie szefowie rządów, partii, parlamentarzyści. Trudno jednak sobie wyobrazić, by którykolwiek z nich zrobił to wbrew woli swoich wyborców. Tymczasem sondaże opinii publicznej są dla Polski niepokojące. Przeprowadzony w lipcu br. sondaż Euro... pokazuje, że gdyby w Austrii, Francjii, Niemczech o rozszerzeniu Unii Europejskiej decydowano w referendum - większość zagłosowałaby „nie".

Jest bardzo wiele elementów wspólnych związanych ze zgodą na przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i przyjazdami do Polski. Najlepszy program „Przygody z happy endem" nie przyniesie efektów w zwiększeniu przyjazdów do naszego kraju, jeśli nie zmienimy niekorzystnego wizerunku Polski i Polaków w oczach społeczeństw tamtych krajów. Niewielu przyjedzie do Polski, jeśli będzie panowała opinia, że Polska jest krajem zacofanym, zaś Polacy konserwatywni i klerykalni. Musimy wymazać wizerunek Polaka na furmance, czy orzącego pługiem (liberation). Zmieniając już utrwalony, często niekorzystny wizerunek naszego Kraju w turystyce musimy pokazywać, że Polska nie jest:

szara	- tylko kolorowa
zimna	- tylko 4 pory roku
niebezpieczna	- tylko normalna, gościnna, więcej kradzieży w Hiszpanii, Portugalii czy Włoszech,
brak infrastruktury	
zaściankowa	- tylko hotele, coraz lepsza komunikacja, - tylko wspaniałe imprezy kulturalne na światowym poziomie, - prawdziwe europejskie ośrodki kultury (Kraków, Wrocław, Gdańsk), - najszybciej rozwijającą się gospodarką Europy Wschodniej,
część Rosji	- kraj o 1000-letniej historii, - u progu Unii Europejskiej, - w sercu Europy (krótkie odległości od Berlina Pragi, Wiednia).

Kampania promocyjna Polski ma odbywać się w najbliższych latach w państwach, które kolejno będą obejmowały przewodnictwo w Unii Europejskiej: w Belgii, Danii i Hiszpanii. Winna zostać wykorzystana do kształtowania właściwego wizerunku Polski i jej promocji jako kraju turystycznego. Najlepszy produkt turystyczny nie zyska uznania za granicą, jeśli wizerunek kraju jest zły.

Adam Zaborowski

Dziękujemy za zaproszenia:

- Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dyrektorowi Biblioteki Jagiellońskiej i Dyrektorowi Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego za zaproszenie na otwarcie wystawy „Z Litwy do Chile. Ignacy Domeyko 1802-1889" oraz promocję książki „Ignacy Domeyko. Obywatel świata", które odbyły się 8 maja 2002 r. w sali wystawowej Biblioteki Jagiellońskiej.

- Regionalnemu Klubowi Instruktorów Krajoznawstwa woj. podkarpackiego za zaproszenie na spotkanie klubowe, które miało miejsce 13 maja 2002 r. w czytelni Regionalnej Pracowni Krajoznawczej przy Oddziale PTTK w Rzeszowie.

- Oddziałowi PTTK w Gdańsku i Redakcji Kwartalnika Turystyczno-Krajoznawczego Województw Północnych „Jantarowe Szlaki" za zaproszenie na seminarium pt. „45 lat Kwartalnika „Jantarowe Szlaki" w upowszechnianiu turystyki i krajoznawstwa na Pomorzu".

- Oddziałowi PTTK Powiatu Żarskiego za zaproszenie na IX Zlot Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego PTTK „Poznajemy Ojcowiznę", który odbył się w Żarach w dniach 7-9 czerwca 2002 r.

- Zarządowi PTTK w Biłgoraju za zaproszenie na Finał XXX Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego, który odbył się w dniach 13-16 czerwca 2002 r. w Biłgoraju.

„MANTA"

Wydawać by się mogło, że turystyczne atrakcje Pałuk są już powszechnie znane. Kolejka wąskotorowa, Biskupin i Wenecja to nie wszystko - mamy również wspaniałe 133 jeziora, które także można ... zwiedzać.

Dlatego też przy Pałuckim Oddziale PTTK w Żninie powstał nowy Klub Turystyki Podwodnej „MANTA". Klub ten stworzyło 15 osób - zapaleńców nurkowania. Miłośnicy podwodnych spacerów twierdzą, że akweny Pałuk to jeszcze niezbadany teren, dlatego warto go spenetrować.

Na pierwszym spotkaniu wybrano zarząd klubu w skład, którego weszli: Zbigniew Ziemiński - prezes, Andrzej Poremski - wiceprezes, Grzegorz Rutkowski - skarbnik, Jerzy Bejmowicz - członek zarządu.

Klub swoją nazwę połączył z dziejami Pałuk, bo jak wiadomo „manta" to diabeł Morski, a na Pałukach diabeł jest dość często spotykany, czy to w opowieściach, malowidłach, czy bajkach, a najsłynniejszy to „diabeł wenecki", jak nazywano kasztelana nakielskiego Mikołaja Nałęcza.

Członkom tego klubu wszyscy życzymy tyle samo wypłynięć na powierzchnię wody, co i zanurzeń.

Zbigniew Prywer

NA SZLAKACH PTTK

Nasza PTTK-owska troska o szlaki turystyczne

Od 120 lat na obszarze Polski funkcjonują znakowane szlaki turystyczne. Ich wytyczanie, znakowanie i konserwacja od początku spoczęły na barkach Towarzystwa Tatrzańskiego, a od 1950 r. Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, które obowiązek ten wpisało do swojego Statutu.

Od dawna na utworzenie sieci szlaków większą część środków (w niektórych okresach nawet całość) wydatkowało państwo, PTTK wykonywało prace społeczne lub za częściową odpłatnością poprzez swoją kadrę wyszkolonych znakarzy. Niestety od dwóch lat występują kłopoty z finansowaniem prac w ramach zadań zleconych z budżetu państwa.W istotnej wielkości w stosunku do potrzeb ulegają zmniejszeniu środki kierowane na znakowanie i utrzymanie szlaków turystycznych, występują kłopoty w terminowym ich przekazywaniu. Dodatkowym warunkiem uzyskania środków z budżetu państwa było zapewnienie w 2001 r. 10%, a w 2002 r. 30% środków własnych Towarzystwa, bądź przez nas zgromadzonych.

Poza taką oczywistością, że szlaki turystyczne służą całemu społeczeństwu, a nie członkom PTTK, którzy stanowią mniejszość wędrujących nimi turystów, chciałbym przypomnieć, że ustalenia dotyczące kosztów finansowania utrzumywania szlaków turystycznych zostały zapisane m.in. w materiale **„Turystyka kwalifikowana" przyjętym przez Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów w sierpniu 1995 r. Pracami tego Komitetu kierował aktualny Premier RP Pan Leszek Miller.**

W pkt. 7 tego dokumentu stwierdza się cyt.: **„Prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki zapewni na zasadach realizacji zadań zleconych środki na wytyczanie, znakowanie, konserwację i utrzymywanie szlaków turystycznych, środki na uruchamianie i utrzymywanie polskich odcinków szlaków międzynarodowych".**

Dokument ten zaleca także Prezesowi UKFiT w porozumieniu z właściwymi ministrami, przygotowanie propozycji prawnej ochrony obszarów i infrastruktury dla turystyki kwalifikowanej w tym prawnej ochrony szlaku turystycznego.

Przypomnę, że Prezes UKFiT był wówczas ministrem właściwym dla spraw turystyki – aktualnie taką funkcję pełni Minister Gospodarki.

PTTK opiekuje się siecią szlaków pieszych, rowerowych, jeździeckich i kajakowych o łącznej długości ponad 54 tysiące km. Ich wartość odtworzeniową łącznie z elementami informacyjnymi szacuje się na kwotę 2.675.000 zł.

Szlaki znajdujące się w gestii PTTK są ewidencjonowane w skomputeryzowanej kartotece centralnej – dzięki temu są znane ogółowi turystów, naniesione na mapy i opisywane w przewodnikach.

Sprawom znakowania i utrzymywania szlaków turystycznych PTTK poświęciło w ostatnim okresie czasu dużo uwagi.

Znalazło to m.in. odbicie w przyjętej przez Zarząd Główny PTTK na plenarnym posiedzeniu w dniu 16 marca br. uchwale nr 47/XV/2002 r. w sprawie szlaków turystycznych.

W przyjętej uchwale, w której uznano wytyczanie, znakowanie oraz konserwację szlaków turystycznych za podstawowe zadanie Towarzystwa, w dużej mierze decydujące o jego wizerunku, postanowiono m.in. skierować do władz państwowych wystąpienie w sprawie określenia statusu szlaku turystycznego, jego ochrony prawnej, przyjęcia wypracowanego przez PTTK systemu wytyczania, znakowania i konserwacji szlaków za powszechnie obowiązujący, powierzenia Towarzystwu odpowiedzialności za ewidencjonowanie, malowanie i konserwowanie sieci znaków, określanie zasad finansowania i przyznawania środków na prace nad wytyczaniem, znakowaniem i konserwacją szlaków oraz ich ewidencjonowaniem

Uchwała zobowiązuje do zabezpieczenia dokumentacji szlaków turystycznych jako własności intelektualnej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego PTTK w dniu 26.04.2002 r. została przyjęta uchwała nr 26/2002 r. w sprawie utworzenia i prowadzenia centralnego rejestru szlaków.

Uchwała m.in. postanawia wprowadzić z dniem 1.07.2002 r. centralny rejestr znakowanych szlaków turystycznych, który obejmuje wszystkie szlaki turystyczne wyznakowane i utrzymywane przez jednostki PTTK.

Rejestr obejmuje szlaki piesze, górskie i nizinne, narciarskie, rowerowe, konne i kajakowe.
Rejestr dla szlaków górskich, narciarskich i górskich konnych prowadzony będzie w COTG w Krakowie, dla pozostałych w biurze Zarządu Głównego PTTK w Warszawie.

Podjęte decyzje oraz aktywność naszej kadry znakarskiej jest deklaracją, że PTTK jest gotowe w dalszym ciągu zajmować się całokształtem spraw związanych z wytyczaniem i utrzymywaniem sieci szlaków dla wszystkich rodzajów turystyki na obszarze całego kraju.

Wyrażam nadzieję, że w najbliższym czasie zakończą się z wynikiem dla nas pozytywnym wielomiesięczne negocjacje kierownictwa PTTK z Departamentem Turystyki w Ministerstwie Gospodarki dot. przyznania Towarzystwu środków na malowanie i konserwację szlaków turystycznych w roku bieżącym. Wierzę, że przyjęta zostanie argumentacja, że nie tylko tradycja i doświadczenie, ale i nasze fachowe przygotowanie upoważnia do zlecenia wykonania tych prac właśnie Towarzystwu.

Ryszard Kunce

fot. A. Gordon

Rowerem z premierem

Efektem kilkumiesięcznej pracy zespołu ds. przygotowania programu zagospodarowania Jury Częstochowskiej (powołanego zarządzeniem wo-jewody śląskiego w lutym br.) jest plan rozwoju infrastruktury turystycznej na Jurze.

W skład zespołu, kierowanego przez Marka Brodę, na co dzień dyrektora Biura Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, wchodziło dziesięć osób, w tym dwu członków PTTK: Lech Tota – reprezentujący Oddział Regionalny przy ROP PTTK w Częstochowie oraz niżej podpisany – główny specjalista ds. promocji, delegowany do pracy w zespole przez starostę myszkowskiego.

Program ma być realizowany jeszcze w tym roku – oznajmił wojewoda śląski Lechosław Jarzębski, prezentując założenia programu premierowi RP i samorządowcom pięciu powiatów subregionu częstochowskiego na spotkaniu w dniu 13 maja w Smoleniu k. Zawiercia. Zakłada się, że np. w powiecie myszkowskim przy szlakach turystycznych zostanie wybudowanych dwadzieścia parkingów, powstanie siedem miejsc do biwakowania, wzniesionych zostanie 40 kabin WC oraz ustawionych 300 koszy na śmieci i tyleż ławek. Zakłada się też udostępnienie turystyczne Grzędy Mirowsko-Bobolickiej wraz z ruinami średniowiecznych zamków, stworzenie leśnego parkingu w Hucie Szklanej w pobliżu rezerwatu „Cisy" (do którego myszkowski Klub PTTK „M-2" oznakował już 2 szlaki turystyki rowerowej) oraz zagospodarowanie zbiorników wodnych „Poraj" i „Zaborze".

W pow. częstochowskim powinno powstać 40 parkingów, 15 miejsc biwakowych, zostanie ustawionych 1500 koszy na śmieci, 400 kabin WC oraz 120 ławek. Wojewoda przewiduje też zagospodarowanie doliny Wiercicy w ramach programu „Złota kraina pstrąga", zbudowanie sztucznej ściany wspinaczkowej w nieczynnym kamieniołomie „Kielnik" k. Olsztyna i uruchomienie wakacyjnego wahadła kolejowego Częstochowa – Julianka.

Zakłada się, że przy okazji wdrażania w życie omawianego programu (podobny tworzony jest na Podbeskidziu) w całym woj. śląskim powstanie prawie 1,5 tysiąca miejsc pracy. Bezrobotni znajdą zatrudnienie przy produkowaniu ławek, koszy na śmieci, sprzątaniu tras turystycznych. W gminach objętych programem powoływane będą rowerowe patrole ekologiczne (np. starosta myszkowski Ryszard Chachulski planuje zakup z powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska 12 rowerów, tyle też miejsc pracy przygotowuje Urząd Pracy w porozumieniu z gminami pow. myszkowskiego). Podobne patrole działały już w ubiegłym roku w pow. kłobuckim, a więc ziemia myszkowska i ościenne powiaty korzystają już ze sprawdzonych wzorców.

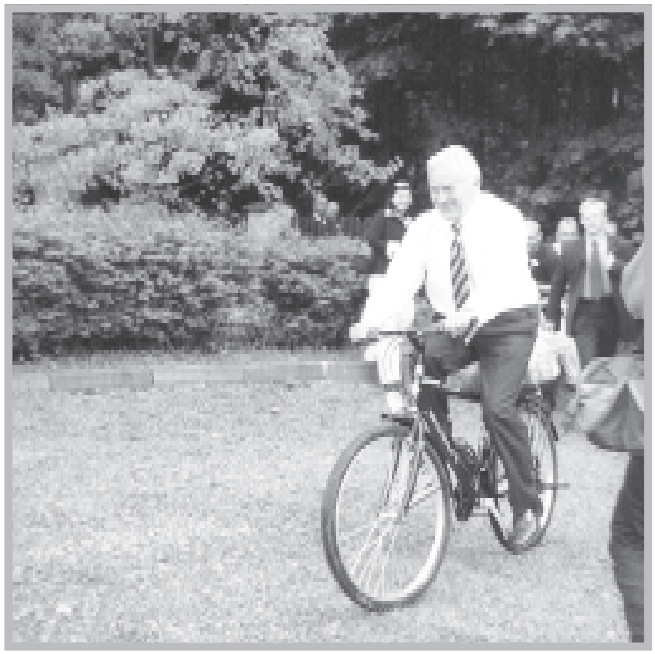

13 maj 2002 r. - premier Leszek Miller odbywa przejażdżkę na rowerze patrolu ekologicznego w Smoleniu k. Pilicy (pow. zawierciański, woj. śląskie)

Właśnie na wspomnianym spotkaniu zaprezentowano jeden rowerowy patrol ekologiczny. Premierowi tak się spodobał pomysł, że na chwilę przerwał plenerowe rozmowy, dosiadł roweru i odbył kilkusetmetrową przejażdżkę (na zdjęciu). W ślad za nim na jednośladzie podążył wojewoda śląski.

Jakie mogą być korzyści z prezentowanego programu? Z pewnością wiele osób znajdzie pracę, wzbogacona zostanie infrastruktura turystyczna tego skrawka Jury, a może i przydrożne parkingi oraz szlaki turystyczne będą nieco mniej zaśmiecone – mówi prezes Lech Tota. W Myszkowskiem powstanie dalszych 35 km znakowanych szlaków rowerowych, w Częstochowskiem 180 km; niektóre z nich znakarze PTTK zaczęli już wytyczać w terenie. Jest więc szansa na znaczne ożywienie Jury.

Tekst i zdjęcie:
Marian Kotarski

Oznakowany w 2001r szlak rowerowy Myszków - Hucisko

Znikające tabliczki

W 2001 r. w Polsce oznakowano dalszych 2315 km szlaków rowerowych, z tej liczby w powiecie myszkowskim [woj. śląskie] - 53 km. W 2002 r. znakarze skupieni w Klubie Osiedlowym PTTK „M-2-Polimer-MebelMach-MSM" w Myszkowie zaplanowali oznakowanie dwu kolejnych szlaków rowerowych: Cz-7004s z Myszkowa do Poręby oraz Cz-7005n z Koziegłów do Poraja.

Aktualnie trwają prace związane z wytyczaniem obydwu szlaków. Szlak „porajski" zostanie przedłużony z Koziegłów do rezerwatu przyrody „Cisy" w Hucie Szklanej, a więc jego długość osiągnie 25 km (w miejsce planowanych 18), zaś szlak „porębski" będzie faktycznie dłuższy o 4 km, bowiem znakarze planują go przedłużyć do centrum Myszkowa, tak, by jego początek znajdował się tuż przy dworcu kolejowym.

W efekcie tych prac Myszków i Koziegłowy staną się rowerowymi węzłami turystycznymi. W Myszkowie zaczynać będą (bądź kończyć swój bieg) szlak czarny do Huciska przez Rzędkowice, czarny do Poręby oraz zielony do Częstochowy przez Złoty Potok; w Koziegłowach spotkają się szlaki: czarny do Przewodziszowic, czarny do Pińczyc oraz niebieski łączący Hutę Szklaną z Porajem

Wszystkie znakowane obecnie i w przyszłości trasy ułożą się w ciąg traktów rowerowych, wiodących do atrakcyjnych miejsc ziemi myszkowskiej i powiatów ościennych. Atuty tych tras, to przejezdność (chociaż pierwszy kilometr trasy Koziegłowy – Przewodziszowice może być trudny dla użytkowników wyścigówek). Szlaki są bezpieczne, jeśli wiodą drogami publicznymi, o mniejszym natężeniu ruchu. Na wielu odcinkach szlaki prowadzą drogami polnymi i leśnymi.

Szlaki turystyki są dobrze oznakowane - mówi Gabrysia z Klubu PTTK „M-2"

Niestety, znaki wzdłuż oznakowanych w ubiegłym roku tras systematycznie znikają. Kradzione są przede wszystkim słupki metalowe, na których wcześniej wisiały tabliczki. Zdarza się, że złodziej wyrywa z ziemi słupek, a odkręconą tabliczkę pozostawia na miejscu. Kradzione są też znaki „Uwaga, rowerzyści!", ustawiane w miejscu przecięcia trasy rowerowej z drogą publiczną rangi wojewódzkiej. Takie postępowanie naraża na szwank bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a jednocześnie podnosi koszty utrzymania szlaku.

Tekst i zdjęcie:
Marian Kotarski

Międzynarodowe trasy rowerowe EURO VELO przez Polskę

Kontynuując dyskusję dotyczącą wspólnego ustalenia przebiegu międzynarodowych tras rowerowych przedstawiamy trasę R-11. Według ustaleń EFC (Europejskiej Federacji Cyklistów) trasa R-11 ma następujący przebieg: Ateny - Skopie - Belgrad - Koszyce - Kraków - Częstochowa - Warszawa - Wilno - Ryga - Tartu - Helsinki - Przylądek Północny (Nord Cup).

Proponujemy, aby przebieg tej trasy przez Polskę był następujący:
Łysa Polana - przejście graniczne słowacko-polskie Łysa Polana - rozwidlenie dróg (zjazd w lewo z drogi nr 960) - Toporowa Cyrhla - Zakopane - Jaszczurówka - Dzianisz - Chochołów - Bystre Górne - Ludźmierz - Trute - Pyzówka - Klikuszowa - Sieniawa - Raba Wyżną - Spytkowice - Wysoka - PKP Jordanów - Jordanów - Łętownia - Tokarnia - Krzczów - Pcim - Stróże - Myślenice Zarąbie - Osieczany - Dobrzyce - Sieraków - Wieliczka - Gołkowice - Swoszowice - Podgórz - Kraków - Wawel - Błonie - Bronowice - Ojców - Pieskowa Skała - Sułoszowa - Siemiczno - Olkusz - Rabsztyn - Wolbrom - Smoleń - Pilica - Podzamcze - Ogrodzieniec - Kromołów - Włodkowice - Mirów - Niegowa - Postaszowice - Ludwinów - Złoty Potok - Ponik - Olsztyn - Częstochowa - Aniołów - Radomsko - Kamieńsk - Mierzyn - Łochyńsko - Łęczno - Sulejów - Bukowie n/Pilicą - Smardzewice - Tomaszów Mazowiecki - Niebieskie Źródła - Spała - Inowłódź - Nowe Miasto n/Pilicą - Mogielnica - Kozietuły - Łęczeszyce - Grójec - Lesznowola - Prażnów - Gabrielin - Zalesie Górne - Piaseczno - Konstancin Jeziorna - Powsin - Wilanów - Warszawa Centrum - Praga Północ - Ząbki - Zielonka - Wołomin - Wysokie Miąsa - Wołka Kozłowska - Mokra Wieś - Jadów - Zawiszyn - Lochów - Majdan - Sądowne - Brok - Ostrów Mazowiecki - Nieskorz - Jasienice - Pęchatka Polska - Srebrna - Sasiny Łętowica - Długobórz II - Zambrów - Wygoda - Łomża - Kownaty - Jedwabne - Przytuły - Radziłów - Mściny - Klimaszowice - Białoszewo - Okół - Grajewo - Prostki - Długosze - Katarzynowo - Tama - Rajgród - Augustów - Janowka - Obspuda - Raczki - Suwałki - Stary Folwark - Sejny - Ogrodniki - przejście graniczne polsko-litewskie.

Wszystkie uwagi i propozycje dotyczące przebiegu trasy R-11 prosimy kierować pod adresem:
Komisja Turystyki Kolarskiej ZGPTTK
ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa.

Zbigniew Boroński

Oddział Zakładowy PTTK przy Hucie im. T. Sendzimira

Jak funkcjonować w trudnej rzeczywistości?

Ryszard Bielecki, mój serdeczny Kolega z PTTK-owskiej niwy (znamy się od ćwierć wieku) od lutego 1998 roku jest prezesem Oddziału Zakładowego PTTK przy Hucie im. T. Sendzimira w Krakowie. W latach 1967-1978 z uwagi na zawodową pracę w Hucie - wtedy jeszcze im. Lenina, był to także mój macierzysty oddział.

Ponieważ przez szereg lat po odejściu z kombinatu dochodziły do mnie głosy coraz bardziej zasmucające o tym, jak tej zakładowej jednostce Towarzystwa jest coraz trudniej egzystować, zaproponowałem Panu Ryszardowi rozmowę, czyniąc to tym chętniej, że obecnie oddział ma się pod względem merytorycznym i finansowym całkiem dobrze, a to w dzisiejszych realiach powód wystarczający, aby wymieniać doświadczenia i innym wskazywać, jak efektywnie działać i pracować.

Chyba dobrze jest, gdy prezesem zostaje człowiek, który i na terenie zakładu i w pracującym dla niego oddziale PTTK przeszedł właściwie wszystkie stopnie wtajemniczenia?

W przyszłym roku minie dokładnie 40 lat moich nieprzerwanych związków z Oddziałem Zakładowym PTTK przy hucie. Zaczynałem w latach 1963-1965 jako przewodniczący Koła PTTK przy Zasadniczej Szkole Zawodowej. Turystyka masowa wyrażana była wówczas głównie poprzez wielkie rajdy m.in. bieszczadzkie i nadbałtyckie. Jedną z najbardziej żywiołowo rozwijających się komisji była Komisja Turystyki Pieszej, którą prowadziłem od 1972 do 1975 roku i ponownie po roku 1987. Poza tym działałem społecznie w Komisji Turystyki Górskiej, w Klubie Tatrzańskim zapisałem się jako jeden z jego założycieli, byłem również przewodniczącym Komisji Ochrony Przyrody w latach 80. W okresie 1980-1987 w Zarządzie Oddziału zaproponowano mi prowadzenie spraw odznaczeń.

Posiadam uprawnienia: organizatora turystyki, przodownika turystyki pieszej, strażnika ochrony przyrody, przodownika turystyki górskiej, przewodnika terenowego z uprawnieniami na zakład HTS, instruktora krajoznawstwa regionu.

Podobno na początku lat 90 sytuacja organizacyjna, a zwłaszcza finansowa oddziału przedstawiała się dramatycznie.

W roku 1993 oddział zanotował ponad 100 mln zł. długów, zrujnowany sprzęt i zdezelowane autokary, jacht, który był nieprawidłowo eksploatowany i nie przynosił zysków. Więcej przeznaczano wtedy na fundusz płac niż oddział mógł zgromadzić dochodów. Były także obiektywne przyczyny tej sytuacji. Coraz gorsza sytuacja huty spowodowała podział kombinatu na kilka spółek, a te traktowały własny oddział PTTK jak każdego innego petenta, domagając się za wszystko pieniędzy. Biuro oddziału najpierw przeniesiono z jednego dyrekcyjnego biurowca do drugiego, a następnie do lokalu Domu Młodego Robotnika na osiedlu Stalowym. Wraz z rozwiązywaniem szeregu wydziałów kombinatu upadały tamtejsze koła zakładowe PTTK, a z nimi wszelkie imprezy, których ogromną rozmaitość organizowano jeszcze w latach 70-tych i 80-tych.

Konieczne więc stały się rozwiązania tyle natychmiastowe co skuteczne - w sytuacji być albo nie być - dla PTTK w kombinacie. Jak zatem zdołaliście odwrócić fatalne tendencje, a następnie unormować sytuację?

Główne zadanie leżało właściwie w sferze psychicznej naszego aktywu. Ktoś musiał mu uzmysłowić: albo poczujemy się patriotami tej organizacji, albo pozostanie po niej wspomnienie... Zacząłem od zwolnienia pracowników etatowych, a zatrudnienia jedynie sekretarza oddziału i głównej księgowej na zasadzie umów zleceń. Wspomożeniem finansowym stał się zespół przewodników zakładowych oprowadzających wycieczki po hucie, który przynosił stały dochód. Oddział pożycza od kilku firm autokary i gospodarując cudzym taborem nieco zarabia na pośrednictwie. Klub Motorowy „Tadem" prowadzi warsztat diagnostyczny i zarabia na swoje utrzymanie i częściowo oddziału. Oczywiście należało najpierw doprowadzić do końca nie załatwione od bardzo wielu lat sprawy gruntów i podatków od nieruchomości. Dzięki efektywnemu działaniu, które oczywiście na co dzień podlega społecznej ocenie, otrzymujemy darowizny z Zarządu Huty, ze Związków Zawodowych, a także od spółek huty, które utworzono na bazie majątku zakładu. Sponsoring to środki pozyskiwane wyłącznie na dofinansowanie imprez oddziału.

Jaki jest w tej chwili organizacyjny stan Waszego oddziału?

Działają cztery komisje: Komisja Turystyki Pieszej, Komisja Turystyki Górskiej, Komisja Kół Zakładowych oraz Komisja Historii i Tradycji. Są także trzy aktywne kluby: Klub Tatrzański, Klub Turystyki Wodnej „Wiking" oraz wspominany Klub Turystyki Motorowej „Tandem". Do tego dochodzi aż siedem kół PTTK: Emerytów i Rencistów przy Ośrodku Socjalnym HTS, Koło PTTK przy Zakładzie Automatyki, Koło PTTK przy Przedsiębiorstwie Materiałów Ogniotrwałych, Koło PTTK przy Walcowniach (Zimnej i Karoseryjnej), Koło PTTK przy Oddziale zrzeszające członków z kół wydziałowych rozwiązanych, Koło PTTK przy Zakładzie Hutniczym (Stalownia Konwertorowa i Ciągłe Odlewanie Stali) oraz Koło PTTK przy Wydziale Przerobu Żużla. Nasz oddział pracuje przede wszystkim dla załogi huty i jej rodzin. Przyjeżdżają do nas na imprezy turyści z innych hut, młodzież szkolna oraz turyści indywidualni. Profesjonalizm, z jakim organizujemy nasze imprezy zjednuje nam turystów z całej Polski.

Jakie więc imprezy przewidujecie na zbliżający się sezon 2002 roku?

W rejonie Krzeszowic (Ostrężnica, Miękinia) odbędą się wiosenny i jesienny zlot turystów pieszych, a w Bieszczadach - Komisja Turystyki Górskiej zaprasza na Centralny Rajd Hutników.

W Jodłówce Tuchowskiej na Pogórzu Ciężkowiakim mają się spotkać uczestnicy rajdu Komisji Kół Zakładowych, a Komisja Oddziałów Zakładowych i Spółdzielczych ZG PTTK zleciła nam organizację imprezy w Trzemeśni w Beskidzie Średnim. Liczebność imprez waha się od 100 (przy akcjach jednej komisji) do 500 osób dla rajdów centralnych.

Organizacja czegokolwiek wymaga reklamy, informacji. Jak sobie z tym radzicie?

Oddział Zakładowy przy Hucie im. T. Sendzimira zawiadamia o swoich imprezach i akcjach na łamach gazety „Głos Nowohucki" oraz w biuletynach informacyjnych: „Kurierek" KSZZ Pracowników HTS, NSZZ „Solidarność HTS" i „Wiadomościach HTS". Są także gabloty informacyjne przed obydwoma budynkami dyrekcji huty i w siedzibie oddziału PTTK.

Słyszałem, że HTS - to ostatnia huta, po której są oprowadzani turyści?

Tak! To również, jak już wspominałem, stałe źródło dochodu dla nas. Pozostaliśmy ostatnim zakładem hutniczym w Polsce, który można zwiedzić.

W roku 2003 przypada okrągły jubileusz 50-lecia oddziału. Czy już myślicie o tym święcie PTTK na terenie huty?

Oczywiście. Powołany został komitet organizacyjny. Chcielibyśmy urządzić niezapomnianą imprezę w scenerii jakiegoś wybitnego, zabytkowego obiektu o oprawie godnej półwiecza. Ale to na razie tajemnica. Liczymy, że jubileusz stanie się dodatkowym powodem do dumy z przebytych lat i osiągnięć, ale także zachętą i wskazówką - jak dalej kontynuować pracę w obecnych trudnych realiach. Chcemy jak najlepiej służyć załodze i wszystkim turystom, którzy zainteresują się naszym oddziałem i działalnością.

Bardzo dziękuję Panie Ryszardzie za rozmowę.

Andrzej Matuszczyk

„Międzynarodowy Rok Gór" na Wybrzeżu Gdańskim

Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 2002 Międzynarodowym Rokiem Gór. Dla Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego góry są jednym z podstawowych obszarów działalności turystycznej.

Przy Oddziale Morskim PTTK w Gdyni działa Komisja Turystyki Górskiej i Klub Turystów Górskich „GÓRALE". Podobne kluby działają przy innych Oddziałach PTTK woj. pomorskiego. Są one organizatorami górskich imprez turystycznych, głównie wycieczek i obozów wędrownych w kraju i zagranicą.

PTTK, korzystając z okazji „Roku Gór" zamierza dokonać szerokiej prezentacji swojego dorobku w górach oraz zaprezentować opinii publicznej problemy, z którymi boryka się przy prowadzeniu działalności programowej. Pod hasłem Roku Gór będą zorganizowane bardzo różne imprezy, popularyzujące turystykę górską i nasze Towarzystwo.

Dwie centralne imprezy masowe organizuje Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK. Są to: przejście pieszego głównego szlaku górskiego od Świeradowa Zdroju po Halicz 25.05.2002 r. i spotkanie na szczytach w dniu 14 września 2002 r. o godz. 12.00. Pierwsza impreza, połączona z próbą ustanowienia rekordu Guinnessa w kategorii: najwięcej turystów na najdłuższym szlaku górskim, już odbyła się. Druga, także połączona z próbą bicia rekordu Guinnessa w kategorii: jednoczesny pobyt na wycieczce górskiej, adresowana jest do wszystkich oddziałów PTTK w kraju. W dniu 14 września 2002 r. godz. 12.00 każdy oddział PTTK zorganizuje spotkanie turystów na najwyższym wzniesieniu, położonym na terenie swojego działania.

Oddział Morski PTTK zaprasza wszystkich zainteresowanych udziałem w wycieczce górskiej we wrześniu br., przy jednoczesnej próbie bicia rekordu Guinnessa, o kierowanie zgłoszeń do biura Oddziału w Gdyni, ul. 3 Maja 27, tel. 621-77-51 i 621-75-24.

Imprezy związane z Międzynarodowym Rokiem Gór rozpoczęliśmy w Gdyni 27 lutego br. W tym dniu Klub Krajoznawczy „WRZOS" zorganizował wycieczkę pieszą na najwyższe wzniesienie w Gdyni, Górę Donas, 205,8 m. n.p.m.

5 marca br. Komisja Ochrony Przyrody OM PTTK zaprosiła na prelekcję z przeźroczami „Park Narodowy Gór Stołowych".

9 marca br. odbyło się w Gdyni (JW. Demptowo) wojewódzkie spotkanie Komisji Turystyki Górskiej ROP PTTK, na którym omówiono m.in. zakres działań programowych w Roku Gór. W tym samym dniu w Klubie Turysty OM PTTK Komisja Krajoznawcza zorganizowała prelekcję, na której ks. dr Maciej Bała, znany alpinista, opowiadał o swoich wojażach w Alpy, zwracając szczególną uwagę na bezpieczeństwo uprawiania turystyki górskiej.

6 kwietnia br. OM PTTK zaprosił młodzież szkolną na XXIV Wyprawę na Górę Donas. Dwoma trasami z Witomina i Karwin, wyruszyły drużyny szkolne pod opieką nauczycieli i przodowników turystyki pieszej na metę rajdu, usytuowaną na szczycie Góry Donas. W Klubie Turysty OM PTTK przygotowano wystawy, związane z Międzynarodowym Rokiem Gór, w tym wystawę fotograficzną członka Klubu „Moje Tatry".

Do końca 2002 r. Oddział Morski PTTK w Gdyni w związku z Rokiem Gór zorganizuje wycieczki klubowe, rajdy i zloty, poświęcone problematyce turystyki górskiej.

25 maja br. członkowie OM PTTK wzięli udział w przejściu pieszym szlaku górskiego w Sudetach.

Najważniejsze imprezy Roku Górskiego będą organizowane we wrześniu br.

Trwa konkurs fotograficzny „Góry w obiektywie krajoznawcy", po rozstrzygnięciu którego odbędzie się prezentacja wyróżnionych fotogramów w Klubie Turysty OM PTTK.

14 września br. OM PTTK organizuje spotkanie turystów na Górze Donas, połączone z konkursami i zabawami terenowymi. Turyści dojdą na najwyższe wniesienie Gdyni kilkoma trasami, z różnych dzielnic miasta. Na mecie złazu wykonana będzie zbiorowa fotografia uczestników spotkania.

W końcu września br. OM PTTK zorganizuje sejmik krajoznawczy o tematyce górskiej. Na sejmiku przedstawimy najważniejsze problemy turystyki górskiej, zwracając szczególną uwagę na bezpieczeństwo uprawiania turystyki w górach.

Zapraszamy do Klubu Turysty OM PTTK w Gdyni, ul. 3 Maja 27

Alicja Wrzosek

Przewodnicki kurs

Koło Przewodników Świętokrzyskich przy Oddziale Miejskim PTTK działa od 1964 r. Po długiej prawie 20-letniej przerwie, po uzyskaniu pozwolenia na prowadzenie kursów przewodnickich przez Oddział Miejski PTTK im. S. Jeżewskiego zdecydowano się na przeprowadzenie kursu przewodnickiego.

Kierownikiem kursu została Ewa Gawlik. Była „mózgiem" całego przedsięwzięcia, siłą napędową i dobrym duchem dla piętnastu osób, które wyraziły chęć uczestnictwa w kursie. Kim byli przyszli przewodnicy? Nauczyciele, prawnicy, studenci, pracownicy różnych ostrowieckich zakładów oraz bezrobotni – znak dzisiejszych trudnych czasów. Ale ich wszystkich łączyło jedno. Zainteresowanie krajoznawstwem, turystyką, historią i kulturą swojego regionu. Każdy z nich miał już jakieś doświadczenia turystyczne, związane nie tylko z regionem świętokrzyskim. Może dlatego atmosfera, która wytworzyła się na kursie przypominała spotkania starych znajomych na turystycznych szlakach. Był wspólny Mikołaj, urodziny obchodzone przez niektórych kolegów, Dzień Kobiet. Ta atmosfera sprzyjała wykładom, wycieczkom, poznawaniu naszego regionu.

A spędzaliśmy ze sobą bardzo dużo czasu. Wysłuchaliśmy łącznie 136 godz. wykładów, uczestniczyliśmy przez następne 136 godz. w zajęciach praktycznych. Kurs trwał od 12 października 2000 r. i skończył się egzaminem 5 maja 2001 r. Spotkania-wykłady dwa razy w tygodniu, raz na dwa tygodnie wycieczka szkoleniowa i ciągła nauka w domu. Ilość przekazywanej nam wiedzy momentami przytłaczała. Trzeba było to w domu przetrawić, poczytać, przyswoić. Czasami było ciężko. Jak zapamiętać „synklinorium" i „antyklinorium"? Tak – geologia regionu świętokrzyskiego dała się wszystkim we znaki.

Najprzyjemniejsze, ale wymagające kondycji psychicznej i fizycznej były wycieczki szkoleniowe. Ponieważ program kursu był napięty, tak i wycieczki „naszpikowane" były miejscami i miejscowościami, które trzeba było zobaczyć, zapamiętać. W co drugą sobotę, skoro świt wyruszaliśmy poznawać różne rejony Kielecczyzny i skonfrontować naszą wiedzę z rzeczywistością. Nie byliśmy zwykłymi uczestnikami zwykłych wycieczek. To były fascynujące wykłady z historii i geografii naszego regionu. My, słuchając i oglądając patrzyliśmy przez pryzmat tego, co nas być może w niedalekiej przyszłości czeka. Czy i kiedy będziemy potrafili oprowadzać wycieczki tak jak wykładowcy?

Nadszedł czas, że mieliśmy sami to robić. Jak ciężko jest zacząć mówić przed własnym audytorium. Zsynchronizować przekazywaną wiedzę z tym, co widzimy za oknem autokaru. Czy moje wypowiedzi są ciekawe i czy inni słuchają z autentycznym zainteresowaniem? To była dobra szkoła życia.

Co najbardziej utkwiło w pamięci? Na pewno pogoda, której szalone kaprysy odczuwaliśmy na prawie wszystkich wycieczkach programowych. Fantastyczni przewodnicy-wykładowcy, których słuchało się z zapartym tchem to Andrzej Jankowski – przewodnik z Kielc, ekspert z wiedzy o I i II wojnie światowej, człowiek-encyklopedia martyrologii narodu polskiego na Kielecczyźnie w czasie II wojny światowej i miejsc pamięci narodowej; Roman Chyła – przewodnik z Sandomierza, jego opowieści o tym mieście i okolicach to sztuka sama w sobie; Cezary Jastrzębski – przewodnik z Kielc, przez dwa dni objeżdżając i pokazując nam

Ponidzie prawie stracił głos; Zygmunt Stępniakowski – nasz kolega przewodnik z Ostrowca, skarbnica wiedzy ze szczególnym uwzględnieniem historii kościołów.

Trudno nie wspomnieć o finansach. Przy małej ilości kandydatów, opłaty za kurs byłyby bardzo wysokie, gdyby nie fakt, że wielu prowadzących zajęcia nie brało honorariów za wykłady. Byli to przewodnicy: Ryszard Garus, Ewa Gawlik, Tomasz Gawlik, Roman Kałuża, Tadeusz Krawętkowski, Dorota i Włodzimierz Szczałubowie, członek GOPR Maciej Florys. W sprawach organizacyjnych (druki, kserokopie, zaproszenia) zawsze spieszyli z pomocą Joanna i Mariusz Keslerowie. Wszystkim wymienionym należą się serdeczne podziękowania.

Nadszedł 5 maja 2001 r. Egzamin - czas konfrontacji. Piękna słoneczna sobota. Ich trzech (egzaminatorów), nas piętnaścioro. Większość z nas z dyplomami wyższych uczelni, zaprawieni w zdawaniu egzaminów przedmiotowych, często też życiowych, a jednak nerwy dają o sobie znać. Wiemy, że umiemy dużo, utwierdza nas w tym jeszcze Ewa – nasza kierowniczka kursu. Ale co będzie, jak się coś pomiesza, pokręci? Każdy chciałby wypaść przed komisją i kolegami jak najlepiej.

Najpierw test. Zaliczamy wszyscy i to dość dobrze. Pytania może nie tak łatwe, ale należało wykazać się wiedzą encyklopedyczną. Potem część praktyczna, czyli wycieczka. W rankingach przedegzaminacyjnych zastanawialiśmy się, co też egzaminatorzy nam wymyślą. Wymyślili. Trasę bardzo nietypową, którą mało kto prognozował: Ostrowiec - Zochcin – Nagorzyce – Sarnia Zwola – Nowa Słupia – Waśniów - Szewna – Ostrowiec. Mówiąc (a właściwie pisząc) krótko – wybrnęliśmy z tego z honorem.

Przed nami została ostatnia część – pytania i odpowiedzi. Rozmowy w cztery oczy. Trzeba się pokazać od jak najlepszej strony... I jak to w życiu. Nie wszyscy mieli szczęście w losowaniu pytań.

Reasumując – z 15-stu osób zdało 13, w czerwcu jedna z osób, którym się nie powiodło – szczęśliwie poprawiła się. I tak zostaliśmy przewodnikami w składzie:
Krzysztof Dyk, Krzysztof Florys, Maciej Florys, Józef Gałązkiewicz, Juliusz Ginter, Marzena Kral, Małgorzata Kryczka-Kotwica, Jolanta Rusak, Adam Szklarski, Piotr Trojanowski, Zbigniew Tyczyński, Anna Wilczak, Jolanta Wiśniewska, Beata Żak.

W czerwcu, w pięknej scenerii Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Częstocicach złożyliśmy uroczyste ślubowanie i wręczono nam legitymacje oraz „blachy" przewodnickie. Były przemowy, gratulacje, kwiaty, chwile wzruszenia. W październiku zostaliśmy uroczyście przyjęci w poczet członków Koła Przewodników Świętokrzyskich PTTK.

Na spotkaniu w czerwcu przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej Andrzej Wąchocki gratulując nam osiągnięcia celu, przypomniał o naszej misji przewodnickiej – musimy być źródłem, w którym zebrana jest wiedza z wielu dziedzin, musimy posiadać umiejętność przekazywania tej wiedzy i może najważniejszy cel – musimy promować własny region, uważając, że jest on równie ważny i interesujący z punktu widzenia turystycznego, jak każdy inny region w Polsce.

Świętokrzyska piękna nasza Ziemio
Umiłował Ciebie każdy z nas
My sławimy Twe losy i dzieje
Pobłogosław Boże nam /E. Gawlik/

Małgorzata Kryczka-Kotwica

„PIO-TUR 2002"

Wojskowy Oddział PTTK przy Klubie Garnizonowym w Toruniu wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury już po raz siódmy zorganizował w dniach 10-11 maja 2002 r. Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycznej „PIO-TUR 2002". Zgłoszono 56 uczestników. Jury do finału zakwalifikowało 13 zespołów i solistów. W poszczególnych kategoriach wyróżniono:

- **w piosence turystycznej:**

GRAND PRIX - Piotr Pawlicki z Kamienia Krajeńskiego, Zespół „Nie-toperz" z Inowrocławia,
Zespół wokalny z Domu Muz z Torunia, Zespół „Na szlaku" z Gimnazjum nr 30 z Torunia,
Grupa wokalna z Zespołu Szkół Gastronomicznych z Torunia.

· **w piosence szantowej:** Zespół „Stary Bryg" z Torunia

· **w piosence o Toruniu:** Grupa wokalna z Zespołu Szkół Gastronomicznych z Torunia.

· **w kompozycji własnej:** Robert Fiałkowski z Torunia, Zespół 4:Q z WOAK z Torunia.

Ponadto wyróżniono Joannę Czarnecką z Miejskiego Ośrodka Kultury z Rypina, Małgorzatę Lewicką z Klubu Garnizonowego z Torunia, duet Marta Wilk i Ewelina Kampińska ze SP nr 2 z Lubicza oraz Krystynę Stołowską z Papowa Biskupiego.

Głównymi fundatorami cennych nagród byli: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko - Pomorskiego w Toruniu oraz Urząd Gminy Miasta Torunia.
Festiwal został zorganizowany w malowniczym plenerze Fortu IV w Toruniu. Dopisała zarówno pogoda, jak i humory uczestników.

Wiesław Nawrocki

Z prac Komisji Krajoznawczej ZG

Regionalne pracownie krajoznawcze

Z TEKI KRAJOZNAWCY

Już od trzydziestu lat istotną rolę w działalności krajoznawczej odgrywają regionalne pracownie krajoznawcze. Były rozwinięciem poradni krajoznawczych funkcjonujących w PTTK od zawsze. Pierwszą podstawą ich działania był regulamin z 1972 roku.

W 1980 roku było ich 20, w 1996 – 36, a w roku 2001 – 30, z czego tylko 23 wywiązało się z regulaminowego obowiązku przekazania sprawozdania do Komisji Krajoznawczej ZG.

Spełnienie tego wymogu jest podstawą do przyznania jakiejkolwiek dotacji w roku następnym. Dłużej niż 20 lat funkcjonuje 16 pracowni. Ich rola jest różna. Jedne są machiną napędową działalności krajoznawczej w regionie, a inne zapleczem dla prężnie działających komisji. Część prowadzi aktywną działalność wewnętrzną i zewnętrzną, a inne są bibliotekami dla zainteresowanych krajoznawców. Pracownie działają we wszystkich województwach.

Po jednej pracowni mają województwa: lubelskie, małopolskie, opolskie, podkarpackie i świętokrzyskie, po dwie: kujawsko-pomorskie, lubuskie, łódzkie, podlaskie, pomorskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie, trzy dolnośląskie, a cztery mazowieckie.

To jednak tylko liczby. Ich jakość i aktywność jest bardzo różna - od wielkich osiągnięć po tylko fakt „istnienia". Nie należy jednak z tego robić problemu. Wszystko zależy od ludzi, ale zawsze musi być przywódca, lider lub superpasjonat. Działalność ich jest jednak bardzo bogata.

Sumując działalność wszystkich pracowni można ją ująć w następujące grupy tematyczne:

1. praca organizacyjna - współpraca z regionalnymi kolegiami instruktorów krajoznawstwa, prowadzenie rejestrów weryfikacyjnych odznak krajoznawczych i regionalnych, obsługa techniczna komisji, klubów krajoznawców, a często i całych oddziałów;
2. zbiory: gromadzenie, zakupy, weryfikacja i szeregowanie wszelkich wydawnictw (książki, albumy, mapy), inwentaryzacja krajoznawcza, zbiory fotografii, znaczków, kolekcjonerstwo, kroniki, wymiana materiałów;
3. prace na zlecenie: współpraca z urzędami różnych szczebli, innymi stowarzyszeniami i organizacjami, innymi jednostkami PTTK, szkolenia, wydawnictwa okazjonalne i regularne;
4. prace na zewnątrz: współpraca z opiekunami SKKT, szkołami i uczelniami, ochrona środowiska, poradnictwo, działalność naukowa, współpraca z niepełnosprawnymi, współpraca zagraniczna z regionami przygranicznymi;
5. imprezy: typu Forum Krajoznawstwa, turnieje i konkursy krajoznawcze: „Poznajemy Ojcowiznę", „Wędruj z nami", „Poznajemy okolicę", sejmiki i sympozja , „Dni Turystyki", Młodzieżowe Szkoły Turystyki;
6. popularyzacje: spotkania krajoznawcze, współpraca z mediami, strony Internetowe, wystawy, prelekcje (zwłaszcza wśród młodzieży), Uniwersytet III Wieku;
7. wydawnictwa: współpraca z oficynami wydawniczymi, opisy szlaków, wydawanie periodyków, wydawnictwa okazjonalne i na zlecenie.

Ten podział jest umowny. Wiele działań można przypisać do kilku rozdziałów. Często trudno rozróżnić, co robi pracownia, a co komisja czy klub. Te działania są łączne.

Warto zatrzymać się nad sprawami wydawnictw. To duży i trudny rozdział. W ośmiu miastach wydawane są periodyki (suwalska) „Jaćwież", „Bydgoski Przegląd Turystyczny", „Na Sieradzkich Szlakach", zielonogórskie „Wędrujemy", łódzki „Wędrownik", rzeszowskie „Małopolskie wędrówki", katowicki „Krajoznawca Górnośląski" i kaliskie „Krajoznawstwo i turystyka"). Tych wydawnictw krajoznawczych jest więcej, ale nie wszystkie są wydawane siłami pracowni. Warto przypomnieć gdańskie „Jantarowe Szlaki" (wydawane przez Oddział Gdański PTTK), wrocławskie „Na szlaku" (wydawnictwo wrocławskiego Oddziału PTTK) czy warmińsko-mazurski „Przegląd Turystyczny" (wydawany pod egidą Polskiej Izby Turystyki, ale przy ścisłej współpracy z PTTK). Wydawnictwa tego typu są najlepsza formą przekazu wszelkich informacji - od krajoznawczych ciekawostek po materiały dyskusyjne i informacje techniczno-organizacyjne. To ciągle jeszcze podstawowy sposób szerokiego przekazu informacji. Ważnym przekaźnikiem jest Internet, ale słowo pisane ma jeszcze sporą przewagę. Regionalnym pracowniom krajoznawczym działa się skuteczniej, jeśli są otoczone grupą społeczną, a grupom społecznym łatwiej działać, jeśli mają wsparcie lokalowo-materiałowo-kadrowe w pracowni.

Warto więc zwrócić uwagę na trochę statystyki sporządzonej na podstawie nadesłanych przez Oddziały sprawozdań TKO za 2001 rok:

1. W 189. oddziałach funkcjonują instruktorzy krajoznawstwa (najwięcej w mazowieckim - w 20., najmniej w lubuskim - w 5.).
2. Instruktorzy krajoznawstwa działają we wszystkich województwach - jest ich 1366. (najwięcej w mazowieckim -149, najmniej w lubuskim -15).
3. W 2001 roku zweryfikowano 2060 odznak krajoznawczych (najwięcej w woj. zachodniopomorskim - 919 (44,6% całości!!!), w lubuskim nie zweryfikowano ani jednej).
4. Funkcjonuje 120 komisji (łącznie z Komisją ZG PTTK) - (najwięcej w woj. śląskim - 19, najmniej w warmińsko-mazurskim i podlaskim - po 2.). Działa w nich 783. członków.
5. W roku 2001 zorganizowano tylko 2 oddziałowe szkolenia instruktorów krajoznawstwa (11 absolwentów).
6. Funkcjonuje 40 klubów krajoznawczych zrzeszających 1430 osób, w tym 864. uczniów (najwięcej w mazowieckim - 2, w województwach lubuskim, podkarpackim, podlaskim i wielkopolskim nie ma klubów).
7. W 2001 roku zweryfikowano 7868 odznak regionalnych (najwięcej w śląskim 1832., najmniej w warmińsko-mazurskim - 37).
8. w 2001 roku zweryfikowano 1337 młodzieżowych odznak krajoznawczych (najwięcej w zachodniopomorskim - 239, najmniej w lubuskim - 5)

Pracownie mają też swoje kłopoty. Nie wszystkie mają odpowiednie lokale. Najlepiej jest tam, gdzie pracownie mieszczą się w pomieszczeniach własnych oddziałów lub innych jednostek

PTTK. Największym jednak problemem są obsady etatowe. Tylko niewielka część ma etatową wykwalifikowaną kadrę. Najczęściej jednak jest to umowa-zlecenie za symboliczne wynagrodzenie. Przy największych chęciach nie wszystko można załatwić siłami społecznymi. Wieloletnia praktyka lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych spowodowała, że wielu działaczy przyzwyczaiło się do dotacji i nie potrafi prowadzić działalności, pozwalającej na samodzielne zdobywanie środków finansowych. Nie potrafią też promować swej często bogatej i pożytecznej działalności w taki sposób, by władze samorządowe chciały ją finansować. Kłopotem w zdobywaniu środków jest też często brak mocnej jednostki regionalnej, mogącej być partnerem dla władz wojewódzkich. Brak środków nie pozwala też na odpowiednie do dzisiejszych potrzeb skomputeryzowanie pracowni. Takie wyposażenie daje możliwość odpowiedniego katalogowania zbiorów, popularyzacji działalności i przekazu informacji. Prace nad skomputeryzowaniem trwają, jednak postępują bardzo wolno i nie są skoordynowane - każdy oddział działa indywidualnie. Winien funkcjonować system pozwalający na szybkie wzajemne uzupełnienie informacji.

Pracownie często mają swoja własną specyfikę działania, specjalizują się w konkretnych formach. W kolejnych numerach „Gościńca PTTK" będziemy starali się przedstawiać najciekawsze propozycje i osiągnięcia. Może w ten sposób ciekawy pomysł jakiejś pracowni znajdzie podatny grunt w innej.

Stanisław Harajda

Śladami gen. J. Bema w Małopolsce

Generał Józef Bem urodził się w rodzinie urzędnika miejskiego 14 marca 1794 r. w Tarnowie. Po śmierci 10 grudnia 1850 r. jego ciało przewieziono z Turcji do Tarnowa i złożono w Mauzoleum w Ogrodzie Strzeleckim.

W tej cezurze czasowej miało miejsce wiele wydarzeń tak w ojczystym kraju, jak i w jego osobistym życiu. Jako żołnierz w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego uczestniczył bezpośrednio w wydarzeniach związanych z Powstaniem Listopadowym 1830 roku i Wiosną Ludów. Z jego życiem, zwłaszcza w dzieciństwie i wczesnej młodości, wiąże się okres galicyjski, a z nim miejscowości na terenie Małopolski bogate w obiekty zabytkowe.

Krajoznawcy zawsze ciekawi poznania nowych szlaków turystycznych, na których mogą spotkać wiele miejsc godnych zwiedzenia, nie pominą tych, ktore dotyczących generała J. Bema. Takimi oprócz Tarnowa są Kraków i pobliska wieś Gaj, które łącznie z trasami pieszymi warto przybliżyć.

Tarnów jako rodzinne miasto Bema posiada starówkę o wyjątkowej urodzie, na której zachowały się uliczki w średniowiecznym planie, gotyckie i renesansowe budowle, a także fragmenty murów obronnych. Dawna siedziba Leliwitów, prawa miejskie, które nadał Władysław Łokietek, uzyskała w 1330 roku. Od XIV do XVIII wieku było to miasto prywatne w rękach Tarnowskich, Ostrogskich, Zasławskich, Lubomirskich, Zamoyskich i Sanguszków. Zabytkowy zespół miejski skupiony jest wokół Rynku w obrębie dawnych murów. Główne zabytki stanowią: ratusz gotycki z I połowy XIV wieku, przebudowany renesansowo w XVI wieku, bazylika katedralna, gotycka z ok. 1400 r. z pomnikami nagrobnymi Tarnowskich i Ostrogskich oraz kamienice renesansowe przy Rynku i Placu Katedralnym, gdzie ma siedzibę najstarsze w Polsce muzeum diecezjalne. Zespoły i obiekty zabytkowe, głównie kościoły i cmentarze, są także poza obrębem tarnowskiego Starego Miasta.

Granitowa tablica upamiętniająca pobyt gen. J. Bema w Gaju k/ Krakowa

Można więc miasto zwiedzać szlakiem włoskiego renesansu albo śladami gen. Bema i serdecznych związków polsko-węgierskich. Na ten drugi składa się Plac Bema zwany Burkiem, przy którym stoi dom z tablicą z 1910 r. i metalowym owalnym medalionem z wizerunkiem Bema oraz dwujęzycznym napisem: „W tym domu urodził się 14 marca 1794 r. generał Józef Bem". W Ratuszu jest stała wystawa poświęcona Bemowi, zawierająca dokumenty dotyczące jego życia i działalności w Polsce, na emigracji we Francji oraz podczas węgierskiej Wiosny Ludów, gdzie był dowódcą armii siedmiogrodzkiej. W siedzibie Muzeum Okręgowego przy Rynku na ścianach wiszą fragmenty Panoramy Siedmiogrodzkiej, namalowanej w 1897 roku we Lwowie przez zespół Jana Styki. Przy ul. Wałowej stoi pomnik z brązu, przedstawiający generała w węgierskim stroju wojskowym chwytającego szablę z napisem na cokole: „Generał Józef Bem, Tarnowianin, bohater Polski i Węgier", odsłonięty 11 maja 1985 roku. Ostatnim obiektem na szlaku jest Mauzoleum projektu architekta Szyszko-Bohusza w parku miejskim zwanym Ogrodem Strzeleckim, w którym złożono zwłoki J. Bema 30 czerwca 1929 roku. Na sarkofagu widnieją napisy w języku polskim, węgierskim i tureckim, m.in. „Ojczulek Bem węgierskiej wolności największy obrońca 1848 – 1849".

Królewski Kraków i dawna stolica Polski o bogatej historii i kilku tysiącach obiektów godnych zwiedzenia, wpisany w 1978 r. na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, jako powszechnie znany nie wymaga opisu. Warte zwrócenia uwagi są jednak dwa momenty z życiorysu Bema, a mianowicie pobieranie nauki w młodości i ostatnie pożegnanie z jego pośmiertnej drogi.

W czasie pobytu w Gaju w latach 1801-1809 Józef Bem uczęszczał do Gimnazjum św. Anny. Była to pierwsza polska średnia szkoła założona przez Akademię Krakowską w 1588 roku, miała najpierw siedzibę w Bursie Jeruzalem, a po fundacjach Nowodworskiego i Prewaniego - Władysławskiego na początku XVII wieku w gmachu przy ul. św. Anny 12. Budynek Collegium zachowany do dzisiaj o arkadowym, barokowym dziedzińcu zbu-

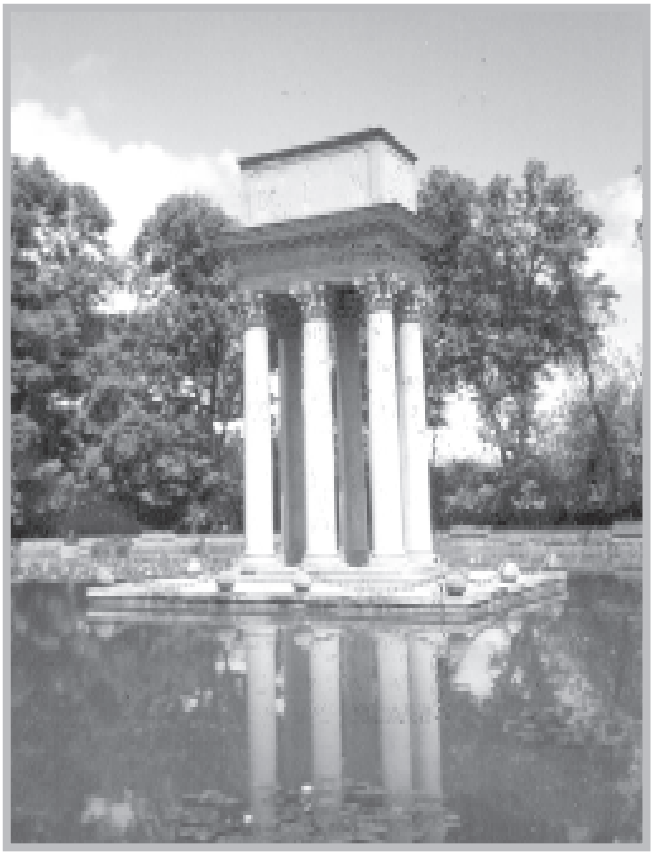

Mauzoleum gen. J. Bema w Tatnowie

dowany został w latach 1639-1643 przez Jana Leitnera. W 1801 r. Gimnazjum przekształcono w „CK Gimnazjum Akademickie" bez języka polskiego. Po repolonizacji od 1809 r. była szkołą średnią o charakterze ogólnokształcącym, którą w końcu XIX w. przeniesiono do nowego budynku zaprojektowanego przez Józefa Sarego przy placu Na Groblach. W 1928 r. szkoła otrzymała imię Bartłomieja Nowodworskiego, zaś obecnie jako I Liceum Ogólnokształcące należy do Szkół Stowarzyszonych UNESCO i cieszy się opinią jednej z najlepszych szkół. Ukończyło ją wielu sławnych absolwentów, a wśród nich Jan III Sobieski - król Polski, Jan Śniadecki - naukowiec, Jędrzej Śniadecki - chemik i biolog, Wojciech Bogusławski - dramatopisarz, Józef Bem - generał, Józef Conrad - Korzeniowski - pisarz, Jan Matejko - malarz, Stanisław Wyspiański - poeta, malarz, Tadeusz Boy-Żeleński - krytyk, satyryk, Juliusz Osterwa - aktor, Stefan Banach - matematyk.

W 1927 r. władze polskie rozpoczęły starania o sprowadzenie zwłok gen. Bema z Aleppo w Syrii, gdzie zmarł 10 grudnia 1850 roku. Pod protektoratem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego zawiązał się Komitet Sprowadzenia Zwłok do Kraju. Po ekshumacji zwłok trumnę przewieziono koleją do Budapesztu, gdzie była wystawiona w Muzeum Narodowym, a następnie do Krakowa. Dnia 29 czerwca 1929 r. w imponującym pochodzie przez miasto „Drogą Królewską" przewieziono trumnę na Wawel i została wystawiona na dziedzińcu arkadowym. Następnego dnia w uroczystym kondukcie ulicami Podzamcze, Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztową i przy salwie armatniej pożegnano Generała odjeżdżającego do rodzinnego Tarnowa, aby jego prochy złożyć w Mauzoleum.

Z Krakowa prowadzi 12 km szlak gen. Bema do Gaju. Po drodze w Borku Fałeckim obok nowoczesnego osiedla domów jednorodzinnych „Polana Żywiecka" na skraju lasku stoi pomnik w miejscu hitlerowskiego obozu karnego jeńców wojennych „Stalag 369" w latach 1942-1944.

Na terenie szpitala w Kobierzynie wybudowanego w latach 1912-1917 jest park z piękną kaplicą, zaś w Sidzinie będącej od 1105 r. własnością opactwa tynieckiego zachował się XIX w. klasycystyczny dworek i spichlerz oraz park w stylu włoskim. Libertów to wieś na skraju Pogórza Wielickiego, skąd roztaczają się piękne widoki, w której znajduje się dwór klasycystyczny z XIX wieku z łamanym dachem polskim, otoczony parkiem ze starodrzewiem oraz nowoczesny kościół pw. św. Brata Alberta.

Gaj - cel wędrówki - to wieś położona ok. 7 km na południe od Krakowa, wzmiankowana już w 1088 r., kiedy należała do Benedyktynów z Tyńca. Oni to wybudowali drewniany kościół i w nim umieszczono obraz Matki Bożej słynący łaskami. Obecny barokowy kościół pochodzący z 1626 r. przebudowany został w XVII wieku. W XV w. majątek w Gaju należał do Katedry Wawelskiej. W otoczeniu drzew i resztek parku stoi parterowy budynek z dawnych zabudowań dworskich, które na przełomie XVIII i XIX wieku posiadali rodzice Bema. Mieszkając w Gaju w latach 1801-09 J. Bem uczęszczał do Gimnazjum św. Anny w Krakowie, a w wieku 15 lat wstąpił jako kadet do armii Księstwa Warszawskiego i w Elementarnej Szkole Artylerii i Inżynierii w Warszawie rozpoczął karierę wojskową. W 150 rocznicę śmierci Generała przy nowym Zespole Szkół im. Jana Pawła II odsłonięta została tablica pamiątkowa z granitu w formie otwartej księgi, na której umieszczono tekst w języku polskim i węgierskim: „Pamięci bohatera Polski i Węgier gen. Józefa Bema /1794-1850/, który lata szkolne 1801-1809 spędził w Gaju".

Skoro rola poznawcza turystyki nie bywa kwestionowaną i staje się potrzebą życiową, to również proponowane „ślady" bohatera narodowego zachęcą turystów do poznania piękna krajobrazu i przeszłości historycznej w Małopolsce.

Tekst i zdjęcia.
Benedykt Wilkowicz

Budynek z tablicą pamiątkową w miejscu urodzenia gen. J. Bema w Tarnowie

Na otwarciu Muzeum Pamiątek Turystycznych PTTK w Radomiu

W sobotę 9 lutego 2002 roku zostało oficjalnie otworzone Muzeum Pamiątek Turystycznych PTTK, które jest obecnie 15 muzeum PTTK w Polsce.

Przybyłych gości (72 os.) powitał prezes Zarządu Oddziału Miejskiego PTTK w Radomiu, Członek Honorowy PTTK Konrad Bielecki. W otwarciu uczestniczyli m.in. przedstawiciele okolicznych oddziałów, RPK, członkowie Komisji Opieki nad Zabytkami ZG PTTK (obradująca w tych dniach w siedzibie Oddziału Miejskiego PTTK w Radomiu), Senator Ziemi Radomskiej Zbigniew Gołąbek, Generalny Konserwator Zabytków, Prezydent Miasta Radomia, przedstawiciele urzędów miasta i powiatu, media oraz zaproszeni ofiarodawcy eksponatów muzealnych.

Podczas powitania przewodniczący Komisji Opieki nad Zabytkami uhonorował Dariusza Zająca i Marka Jezierskiego srebrnymi odznakami „Za Opiekę nad Zabytkami". Przedstawiciele niektórych oddziałów przekazali w trakcie rozpoczęcia eksponaty do muzeum. Najciekawszym darem była ofiarowana przez znanego kolekcjonera lubelskiego Wojciecha Kowalskiego seria znaczków „Giełda Chomik Lublin" i kilka opracowań kolekcjonerskich.

Po oficjalnym powitaniu uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: senator RP Zbigniew Gołąbek, po. Generalnego Konserwatora Zabytków Marek Rubnikowicz oraz Prezydent Miasta Radomia Adam Włodarczyk. Przez kolejną godzinę trwało zwiedzanie muzeum, zaś pierwszą grupę oprowadzał założyciel i obecny kustosz Muzeum Dariusz Zając. W czterech salach prezentowane były:

1. Odznaki turystyki kwalifikowanej (niestety nie wszystkie, gdyż jak się dowiedzieliśmy oporność niektórych komisji w przekazaniu wyższych stopni jest bardzo duża – były tylko komplety OTP oraz OInO, a także wyróżnień PTTK); historia powstawania Muzeum; sposoby promocji imprez (kalendarze, plakaty); zdjęcia z imprez turystycznych.
2. Koszulki z logo imprez turystycznych; zbiór kart magnetycznych, monet, kalendarzyków, QSL-ki, koperty, z wizerunkiem zabytków lub upamiętniających rocznice i imprezy turystyczne; zbiór śpiewników piosenki turystycznej od roku 1976; puchary z imprez; najciekawsze i najważniejsze „Blachy" przewodnickie w Polsce.
3. Herby miast Polskich (ponad 800); znaczki ze schronisk górskich; sprzęt turystyczny z przełomu lat 60/70; dwie gabloty będące pod opieką Komisji InO ZG PTTK; legitymacje przodownickie, przewodnickie, kadrowe; książeczki niektórych dyscyplin turystyki kwalifikowanej oraz z okazji 50 rocznicy Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK gablota ze wszystkimi (najprawdopodobniej) regulaminami OTP (od 1953 roku), instrukcjami znakarskimi, książeczkami OTP i spisami przodowników OTP.
4. Regionalne odznaki turystyczne (oczywiście nie wszystkie); medale i odznaczenia ze zbiorów Jacka Węgrzynowicza; znaczki z imprez rocznicowych i okolicznościowych; imprezy radomskie z najstarszym w Polsce pieszym nocnym rajdem świętokrzyskim (trwającym nieprzerwanie); gablota Klubów „Adept" i „Skróty" z ich sztandarowymi imprezami; zbiory sfragistyki turystycznej Bogusława Ciastka; bilety wstępu do muzeów; matryce znaczków i kart uczestnictwa.

Kol. Konrad Bielecki wita przybyłych gości.

Podczas zwiedzania Muzeum; od lewej: kol. Marek Rubnikowicz; Senator RP Zbigniew Gołąbek; kol. Konrad Bielecki.

Po zwiedzaniu eksponatów zaproszeni goście udali się na poczęstunek turystyczny, który przygotowano w pobliskiej Publicznej Szkole Podstawowej nr 34. Posiłek dla części z zaproszonych gości był ostatnim punktem otwarcia muzeum (względy dojazdowe), część zaś wraz księdzem dr prałatem Jerzym Pawlikiem udała się na poświęcenie sal muzealnych i tym akcentem zakończono oficjalne otwarcie Muzeum Pamiątek Turystycznych PTTK w Radomiu.

Miłym akcentem był spóźniony (obrady Komisji ds. Historii i Tradycji) przyjazd jednego z czołowych kolekcjonerów w PTTK, nazywanego przez niektórych „studnią wiedzy" o regionalnych odznakach PTTK, Zbyszka Lewandowskiego z Warszawy, który od początku merytorycznie wspierał tworzące się muzeum.

Dokładnie tydzień po otwarciu Muzeum Pamiątek Turystycznych PTTK, w siedzibie radomskiego Oddziału PTTK obradowała Komisja Imprez na Orientację ZG PTTK, która wraz z obecnym wówczas w Radomiu Sekretarzem Generalnym ZG PTTK Andrzejem Gordonem zwiedzała wnętrza muzeum. Warto wspomnieć, iż Andrzej Gordon przyjechał z 58 medalami jako darowizną dla muzeum.

Każdy zwiedzający może wpisać się do kroniki muzeum. Obecnie w kronice znajduje się już kilkadziesiąt wpisów.

FREE BUGS

80-lecie – pierwszego w Polsce - Białowieskiego Parku Narodowego

Małecznik w białowieskiej dziedzinie

O tej części części Polski nie da się napisać wiele nowego. Napisano aż nadto i za każdym razem wiele słów miało tego samego adresata – władze państwa. Bez względu na upływający czas, zawsze wykazywały się one ignorancją, częściową lub całkowitą, i lekceważeniem problemu, choć nie tylko przyrodnicy zawsze mówili to samo: trzeba chronić całą Puszczę. I przez kilkadziesiąt lat padało kilka setek argumentów, dlaczego chronić, i dlaczego całą.

W niecałe sześć miesięcy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w kwietniu 1919 r. do Puszczy Białowieskiej udali się botanik Władysław Szafer, zoolog Eugeniusz Kiernik i leśnik Jan Klosk aby sprawdzić, czy prawdą jest fatalny stan, stopień i zasięg zniszczeń tamtejszych lasów. Wywożono z niej po 5 mln m^3 drewna w latach I wojny światowej. Mieli też sprawdzić, czy żyją tam jeszcze żubry. Niestety, potwierdziły się wiadomości o dewastacji drzewostanów i wyginięciu żubrów. Ale komisja też stwierdziła, że znaczne fragmenty lasu zachowały pierwotny charakter. Dlatego zaproponowano chronienie w parku 40 tys. ha. Ponowna lustracja tego terenu była podstawą do wniosku o poddaniu ochronie zaledwie 4641 ha, głównie w celach naukowych, a w pozostałych dopuszczano gospodarcze użytkowanie lasu.

Po kolejnych pięciu miesiącach niepodległości – 16 września 1919 r. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał pierwsze rozporządzenie o ochronie polskiej przyrody, m.in. czarnego bociana, świstaka, kozicy, łosia i żubra. Niebawem, 19 grudnia 1919 r. powstała Tymczasowa Państwowa Rada Ochrony Przyrody. Już wówczas pierwsze starania o utworzenie parków narodowych napotykały ogromne opory. Tereny warte ochrony w znacznej części były prywatne, i – tak jak dziś – nie było pieniędzy na ich wykupienie. Wspomniane rozporządzenie i powołanie Rady nastąpiło równocześnie z projektowaniem utworzenia parku obejmującego Puszczę Białowieską. Ale tylko jej część, która wchodziła w skład dóbr państwowych.

Ale to nie znaczy, że tereny prywatne nie były chronione. Skala tej ochrony była jak najbardziej prywatna, objęcie ochroną całej polskiej przyrody pozostawało postulatem uczonych. Znana jest ochrona lasów w dobrach Zamoyskich na Roztoczu, a Władysław Zamoyski wykupił w 1889 r. znaczną część lasów w Tatrach i podarował je narodowi na park naturalny. W Czarnohorze powstał rezerwat limbowy w dobrach prawosławnego metropolity Szeptyckiego. Od 1890 r. chroniona była „Pamiątka Pieniacka", część lasów należących do Dzieduszyckich, rezerwaty tworzyli Drohojowski w Czorsztynie i Wodzicki w Gorcach. Na mocy pierwszej współczesnej ustawy o ochronie przyrody z 1934 r. utworzono w Polsce 180 i planowano około 200 następnych rezerwatów przyrody. Utworzono parki narodowe w Białowieży, Wielkopolsce, na Babiej Górze, w Pieninach oraz Czarnohorze (na Ukrainie w Karpatach Wschodnich). W 1935 r. Adam Wodziczko z Poznania postulował, aby ochrona przyrody, czyli fizjotaktyka, była osobną dziedziną nauki.

Z dniem 29 grudnia 1921 r. zostało utworzone leśnictwo „Rezerwat", które nieformalnie nazywano Parkiem Narodowym w Białowieży. W 1924 r., gdy powstały Lasy Państwowe stało się nadleśnictwem. Pierwszym dyrektorem parku został Józef Paczoski, członek wspomnianej PROP, organizator parku i jego muzeum przyrodniczego, do niedawna przedtem kierownik rezerwatu w Askanii Nowej, w obwodzie chersońskim na Krymie. Ustąpił z dyrekcji białowieskiej po wielu intrygach (podobnych numerów, powiedzmy wprost – świństw na dużą skalę, nacisków i partyjniackich rozgrywek, prowadzonych także przez ludzi w randze ministrów i podsekretarzy stanu, dziś także nie brakuje !). Od 1927 r. długie lata kierował parkiem Jan Jerzy Karpiński. I on również zaznał, co to jest spekulacja drewnem, kłusownictwo, sobiepańskie intrygi i żądania likwidacji parku (jak widać „kołyskę" białowieskiego parku bujali ludzie podobnej maści, co dzisiaj). Jednak oficjalnie park utworzono dopiero w 1932 r. po przekształceniu rezerwatu w „Park Narodowy w Białowieży" na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa i reform rolnych. W 1947 r. park powołano ponownie.

Dla przypomnienia wypada dodać, że w 2002 r. przypadnie 130 rocznica utworzenia w 1872 r. pierwszego w świecie parku narodowego Yellowstone, w Stanach Zjednoczonych. Pierwsze w Europie powstały Park Narodowy Suisse w Szwajcarii w 1903 r., w 1909 w Szwecji, a poza naszym kontynentem w 1887 r. w Nowej Zelandii i Kanadzie. Pierwszy polski park narodowy zaistniał 80 lat temu, 50 lat po amerykańskim, gdy pod ochroną znalazło się Leśnictwo „Rezerwat". Ochronę rzadkich gatunków naszych zwierząt zapoczątkowała ustawa Sejmu Krajowego we Lwowie z 1868 r. a od 1873 r. ochrony terenów górskich domagali się przyrodnicy z Towarzystwa Tatrzańskiego (jednej z pierwszych w Europie organizacji turystycznych) zaś od 1906 r. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze i jego Sekcja Ochrony Gór.

Nie jeden minister odpowiedzialny w ciągu kilkunastu ostatnich lat za ochronę środowiska i przyrody miał do czynienia z problemami wokoło – dosłownie - Białowieskiego PN. Na wołowej skórze nie da się spisać pobożnych życzeń, projektów, raportów naukowych przeróżnych komisji, żądań, programów w stylu „Kontrakt dla Puszczy", obiecywania i obcinania środków budżetowych, manifestacji za i przeciw powiększeniu (z obrzucaniem obelgami i jajami włącznie) parku na ponad 62 tys. ha polskiej części Puszczy. Na Białorusi jest ponad 87 tys. ha i Park Narodowy „Białowieżskaja Puszcza".. Dokładnie w dniu jubileuszu 80-lecia naszego parku zwanego „perłą polskiej i europejskiej przyrody" Ewa Symonides, podsekretarz stanu w ministerstwie środowiska i główny konserwator przyrody, miała odwagę powiedzieć wprost: park nie będzie powiększony, bo nie ma na to pieniędzy. Wypada przypomnieć, że osiemdziesiąt lat temu padały podobne argumenty, i – jak widać – z doskonałym skutkiem.

Dzisiejsza naturalna Puszcza Białowieska i wyznaczona strefa ochronna ponad 3,2 tys. ha otacza park narodowy o powierzch-

ni 10,5 tys. ha – z tego pod ochroną ścisłą jest zaledwie 4747 tys. ha. Dla przypomnienia – od kilku stuleci ten teren był rezerwatem łowieckim, enklawą myśliwską dla polskich królów, rosyjskich carów, prominentów każdej kolejnej władzy – od hitlerowców po współczesnych wybitnych gości z zagranicy i naszych rodzimych kacyków. Jakby dla przeciwwagi Puszcza Białowieska stała się w ciągu minionych ponad siedemdziesięciu lat ponownie – dzięki staraniom polskich leśników i naukowców - matecznikiem uchronionych przed wyginięciem żubrów.W 1924 r. na świecie było zaledwie 54, a w przeddzień wojny 1939 r. stado białowieskie liczyło 16 żubrów. Dziś w polskiej części puszczy jest ich ponad 250 w tzw. stadzie wolnościowym, zaś w białoruskiej około 320 sztuk. I jeszcze kilka wyróżników – park w 1977 r. został wpisany przez UNESCO na Światową Listę Rezerwatów Biosfery, w 1979 r. uznano go za wybitny nadano tytuł obiektu Światowego Dziedzictwa Ludzkości, a w 1997 uhonorowano Dyplomem Europy. Od 1992 r. jest to Polsko-Białoruski Transgraniczny Obiekt Dziedzictwa Światowego. Może nie warto już się dziwić i udawać zaskoczonego, ale tylko przypomnieć, że właśnie żaden z wymienionych tytułów i dostojeństwo tego parku, nie skłania naszych decydentów do wysupłania z narodowej kasy odpowiednich środków na jego pomyślne istnienie. Wiele starań wymaga także przebudowa świadomości społeczności lokalnych, które łatwo ulęgają manipulacjom (za lub przeciw powiększeniu parku), i nie potrafią dostrzec konieczności ochrony dziedzictwa narodowego oraz świetnego interesu, jakim jest park przyciągający rocznie ponad 100 tys. zwiedzających (dane za rok 2000).

W 1970 r. na Konferencji Generalnej UNESCO przyjęto program „Człowiek i Biosfera", którego częścią jest tworzenie na świecie rezerwatów biosfery, dla ochrony najbardziej charakterystycznych na Ziemi obszarów, krajobrazów i ekosystemów, gatunków roślin i zwierząt, a pośrednio także warunków życia człowieka. Od 1975 r. obowiązuje Konwencja o Ochronie Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego. W Polsce jako pierwsze w 1977 r. na Liście Światowego Dziedzictwa znalazły się parki Białowieski, Babiogórski i Słowiński, oraz rezerwat „Jezioro Łuknajno"(część jeziora Śniardwy), od 1992 r. trzy następne parki -Tatrzański, Karkonoski i Bieszczadzki (w ramach międzynarodowego rezerwatu „Karpaty Wschodnie", obejmującego tereny na Ukrainie, Słowacji i w Polsce). Od stycznia 2000 r. rezerwatem biosfery jest też Kampinoski Park Narodowy.

Obecnie Białowieski PN tworzą również położony w centralnej części puszczy ściśle chroniony rezerwat, park pałacowy, rezerwat pokazowy wraz z największym polskim Ośrodkiem Hodowli Żubrów. Park pałacowy był dawniej oprawą dla pałacu carskiego, opodal jest m.in. zabytkowy budynek tzw. dworek leśniczego, obecnie po kompletnej przebudowie użytkowany jako ośrodek dydaktyczny. Najnowsze inwestycje służące zwiedzającym park to ostatnio kompletnie przebudowany nowoczesny Ośrodek Edukacji Przyrodniczej im. Jana J. Karpińskiego (znany od 1919 r. jako muzeum przyrodnicze), oraz oddana do użytku w 2001 r. ścieżka przyrodnicza „Carska Tropina", czyli pięciokilometrowy szlak związany z tradycjami carskich polowań, w dolinie rzeki Narewki do wież widokowych. Głównym obiektem parku dostępnym dla zwiedzających jest Obszar Ochrony Ścisłej (prowadzą do niego tylko upoważnieni przez park przewodnicy). Ponadto w obrębie ochronnym Hwoźna są dwa szlaki turystyczne – pieszy i rowerowy. Znaczną liczbę zwiedzających przyciąga Rezerwat Pokazowy Żubrów

Przez wszystkie lata Białowieski PN spełnia dwie główne role – chroni unikatową przyrodę niżowych mieszanych i liściastych lasów naturalnych oraz udostępnia do zwiedzania i badań naukowych najcenniejsze zasoby przyrodnicze na tym terenie. Odgrywa też znaczna rolę w edukacji przyrodniczej. Białowieża, miejscowość o 400-letnich tradycjach, jest znanym ośrodkiem naukowym, gdzie znajdują się liczne placówki badawcze. Są to Zakład Lasów Naturalnych, część Instytutu Badawczego Leśnictwa, Zakład Badania Ssaków Polskiej Akademii Nauk, Białowieska Stacja Geobotaniczna Uniwersytetu Warszawskiego, Pracownia Demografii Roślin Instytutu Botaniki PAN, Pracownia Ekologii i Ochrony Środowisk Naturalnych. Nic dziwnego, że ta miejscowość stała się punktem spotkań licznych naukowców, uczestników wielu konferencji krajowych i międzynarodowych. Nie tylko wśród leśników w całym kraju znane jest białowieskie Technikum Leśne.

Park narodowy od 1994 r. jest otoczony Leśnym Kompleksem Promocyjnym „Lasy Puszczy Białowieskiej" - pierwszym tego rodzaju obiektem utworzonym przez Lasy Państwowe (są to trzy nadleśnictwa: Hajnówka, Browsk i Białowieża, łącznie 52 tys. ha). W lasach LKP jest 20 rezerwatów i ponad tysiąc pomników przyrody. Kompleks ma własny Ośrodek Edukacji Leśnej „Jagiellońskie" oraz Izbę Leśną, są to stałe placówki edukacyjne, a także sezonowy punkt informacyjny w osadzie Zwierzyniec, trasę turystyczną leśnej kolejki wąskotorowej do osady Topiło, cztery ścieżki dydaktyczne.

Białowieski PN, jak każdy z 23 naszych parków narodowych, ma nie tylko swoja historię i codzienne kłopoty. Podczas uroczystego posiedzenia Rady Naukowej z okazji jubileuszu po raz kolejny przypomniano dni chwały i dni na granicy rozpaczy, zasługi twórców i bardzo liczne, zapisane złotymi zgłoskami w dziejach ochrony polskiej przyrody wydarzenia. Taktownie nie wymieniono najbardziej kłopotliwych jego zwierzchników, pseudo menedżerów, „palcem na wodzie" pisanych obietnic. Podobnie jak w ciągu minionych 80 lat zasadniczym problemem jest przyszłość Puszczy Białowieskiej, jako parku narodowego w zgodzie z zasadami gospodarki leśnej. Tereny planowane do ochrony nie mogą być nawet najbardziej zgodnie z regułami sztuki leśnej przekształcane i służyć doraźnym zyskom. Dziś do otaczających park narodowy nadleśnictw białowieskich trzeba dopłacać, a w naszym najbardziej dostojnym parku - gdzie nie da się zarobić krociowych sum na nielicznych turystach – widmo niedostatku to codzienność.

Sytuacja Białowieskiego PN przypomina los emeryta, któremu inflacja i czyjeś tam „dziury budżetowe" zżerają i tak skromniutki wikt. W takich warunkach trudno o sukcesy w takich dziedzinach jak badania naukowe, edukacja na ścieżkach przyrodniczych czy w placówkach muzealnych, atrakcyjne formy turystyki. Jest całkiem realne, że za jakiś czas znowu przyjadą kontrolerzy i wysmarują raporty o zaniedbaniach. Oczekiwanie na mannę z nieba, na jakieś środki pomocowe z zagranicy, to po prostu zwielokrotniona naiwność. Nie od dziś wiadomo, że najszybciej „psy zająca zjadają wśród przyjaciół".

Tomasz Kowalik

KNAK 2002

TRYBUNA KOMISJI

Wieloletnią tradycją wśród krajoznawców było organizowanie Krajowej Narady Aktywu Krajoznawczego w połączeniu z Centralnym Zlotem Krajoznawców. Tym razem przepisy stanowiły, że KNAK wybierająca nową Komisję ma odbyć się po XV Walnym Zjeździe PTTK.

W oddziałach PTTK, tam gdzie w sprawozdaniach wykazano komisję krajoznawczą lub klub krajoznawców, wybrano po jednym delegacie. Także Regionalne Kolegia Instruktorów Krajoznawstwa wybrały po 1 delegacie. W ten sposób delegatami zostało 65 osób, z których 54, tj. 85% przyjechało do Warszawy w dniu 12 stycznia 2002 roku. W KNAK mogli wziąć udział członkowie ustępującej Komisji Krajoznawczej ZG PTTK oraz zaproszeni goście, z czego skorzystało 16 osób. Łącznie w naradzie wzięło udział 70 osób. Obradom przewodniczył Marian Czyżewski z Gdyni, zastępcą przewodniczącego był Wojciech Napiórkowski z Płocka, a sekretarzem i protokolantem – Jadwiga Targońska z Lublina. Ponadto do prezydium KNAK zostali zaproszeni Członkowie Honorowi: Franciszek Midura – wiceprezes ZG PTTK, Włodzimierz Łęcki – przewodniczący ustępującej KKraj. ZG PTTK, Jerzy Pawlik – najstarszy stażem w komisji, oraz Janusz Żmudziński – dziekan Kręgu Seniorów. Rolę Komisji Mandatowej delegaci powierzyli prezydium KNAK, a do Komisji Uchwał i Wniosków wybrano Polę Kuleczkę z Zielonej Góry – przewodnicząca, Annę Głowinkowską z Żyradowa i Stanisława Harajdę z Olsztyna. Dotychczasowy przewodniczący Komisji Włodzimierz Łęcki omówił sprawozdanie z jej pracy w XIV kadencji, które wcześniej dostarczono delegatom oraz przedstawił propozycje tematów do realizacji dla nowej Komisji Krajoznawczej.

W ramach dyskusji wiceprezes ZG PTTK Franciszek Midura za szczególnie ważne tematy do realizacji uznał inwentaryzację krajoznawczą oraz weryfikację instruktorów krajoznawstwa. Ponadto głos w dyskusji zabierali: Tadeusz Martusewicz z Warszawy, Robert Respondowski z Gliwic, Franciszek Kamysz z Opola, Janusz Ptasiński z Ursusa, Krzysztof R. Mazurski z Wrocławia, Anna Becker-Kulińska z Warszawy, Krzysztof Kruszyński z Gdańska, Maciej Maśliński z Ostrowa Wlkp., Benedykt Wilkowski z Krakowa, Janusz Motyka z Przemyśla i Henryk Paciej z Opola.

Po udzieleniu absolutorium (przy jednym głosie wstrzymującym się), przystąpiono do wyborów najpierw Komisji Wyborczej, następnie Komisji Skrutacyjnej i wreszcie nowej Komisji Krajoznawczej. Wcześniej KNAK przez aklamację powierzyła Jerzemu Pawlikowi z Katowic godność Członka Honorowego Komisji Krajoznawczej ZG PTTK. Natomiast członkami nowej Komisji Krajoznawczej zostali: Anna Becker-Kulińska z Warszawy, Marian Czyżewski z Gdyni, Anna Głowinkowska z Żyrardowa, Danuta Grodzka z Węgrowa, Stanisław Harajda z Olsztyna, Pola Kuleczka z Zielonej Góry, Włodzimierz Łęcki z Poznania, Maciej Maśliński z Ostrowa Wlkp., Krzysztof R. Mazurski z Wrocławia, Wojciech Napiórkowski z Płocka, Jerzy Pabian z Kielc, Henryk Paciej z Opola, Józef Parktyka z Ojcowa, Małgorzata Pawłowska z Suwałk i Grażyna Przybył z Poznania.

Komisja na pierwszym posiedzeniu wybrała na przewodniczącego Krzysztofa R. Mazurskiego, na wiceprzewodniczącą Annę Becker-Kulińską i na sekretarza Wojciecha Napiórkowskiego.

Poniżej podaję zestawienie wniosków i postulatów pod adresem KKraj. ZG PTTK XV kadencji, które delegaci na KNAK przyjęli jednogłośnie:

1. Instruktorzy krajoznawstwa:
   - powołanie KKIK i dążenie do powołania RKIK we wszystkich województwach,
   - organizowanie centralnych kursów IKR i IKO przy okazji CZAK,
   - zorganizowanie w r. 2003 spotkania ZIK i IKP w celu ustalenia listy zadań wynikających z Rezolucji V Kongresu Krajoznawstwa Polskiego,
2. Regionalne Pracownie Krajoznawcze:
   - organizowanie corocznych spotkań szkoleniowych dla kierowników RPK,
   - popularyzację osiągnięć RPK,
   - podjęcie starań o doposażenie RPK tak, aby mogły podjąć współpracę z wojewódzkimi ośrodkami doskonalenia nauczycieli lub kuratoriami,
   - stymulowanie działań skupiających kadrę instruktorów w RPK,
3. Popularyzowanie krajoznawstwa:
   - organizowanie kolejnych CZAK,
   - współorganizowanie Forum Publicystów Krajoznawczych oraz Przeglądu Książki Krajoznawczo-Turystycznej w szerszej niż dotychczas formule (media i multimedia),
   - popularyzowanie kolekcjonerstwa krajoznawczego,
   - wykorzystanie „Gościńca" do inspirowania działalności krajoznawczej w oddziałach,
   - opracowanie II poprawionego i poszerzonego wydania historii KK ZG PTTK w 50-lecie powołania KK, tj. w 2004 r.,
4. Skoordynowanie działań KK z Radą Programową ds. Młodzieży Szkolnej:
   - popularyzacja odznak krajoznawczych oraz kolekcjonerstwa na ogólnopolskich imprezach młodzieżowych,
   - organizowanie obozów MST dla laureatów ogólnopolskich konkursów młodzieżowych.
5. Kontynuowanie inwentaryzacji krajoznawczej w szerszej formule.
6. Odznaka Krajoznawcza:
   - powołanie Centralnego Zespołu Weryfikacyjnego,
   - współpraca z terenowymi zespołami weryfikacyjnymi, powołanie nowych zespołów,
   - opracowanie zasad cedowania uprawnień nadawania OK przez zespoły terenowe,
   - dostosowanie wymogów Odznaki Krajoznawczej do możliwości osób niepełnosprawnych,
   - prowadzenie weryfikacji OK.
7. Współpraca z instytucjami i uczelniami w kształceniu kadr, organizowaniu sesji popularno-naukowych, popularyzowaniu regionalizmu.
8. Dokumentowanie prowadzonych zadań i ich odpowiednie archiwizowanie.

Henryk Paciej

(...) „żadna przyjemność nie jest zakazana,
jeśli nie powoduje jakiejś szkody".
(T. Morus, Utopia)

Inwentaryzacja krajoznawcza Polski ... i co dalej?

Prób inwentaryzacji było kilka. Udane były spisy majątków klasztornych w XII/XIII w., za skarbnicę informacji uważamy (i słusznie) „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego" z XIX w., a już za największe osiągnięcie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego niektórzy uznali „Słownik geograficzny Państwa Polskiego i ziem historycznie z Polską związanych" z 1929 r. Żadnych z wymienionych wyżej przedsięwzięć nie można jednak uznać za inwentaryzację krajoznawczą Polski. Nawet 15-letnie działania pioniera inwentaryzacji profesora archeologii Józefa Łebkowskiego, czy dorobek krajoznawczy hr. Eustachego Tyszkiewicza z poł. XIX w. nie dały tego efektu. Tak więc przeglądając PTTK-owskie - i nie tylko - opracowania dotyczące historii inwentaryzacji nie znajdziemy prac skończonych.

W tej sytuacji wydawało się, że podjęcie przez Zarząd Główny naszego Towarzystwa w 1957 roku decyzji o „wznowieniu prac inwentaryzacyjnych" będzie wydarzeniem niezwykle cennym i jedynym w kraju. W roku 1958 przeprowadzono pierwszy kurs dla inwentaryzatorów, zaś w roku 1962 opublikowano pierwszą w kraju „Inwentaryzację krajoznawczą woj. warszawskiego".

W 1975 roku wrocławski zespół inwentaryzatorów pod kierunkiem Jerzego Załęskiego zinwentaryzował gminy Sobótkę Kobierzyce i Łagiewniki. W tymże roku wyszło drukiem trzecie wydanie „Inwentaryzacji krajoznawczej woj. warszawskiego". W 1980 r. na III Kongresie Krajoznawczym w Płocku J. Żmudziński opublikował „Inwentaryzację krajoznawczą woj. płockiego" (czy można to gdzieś kupić?). Jak widać z powyższego plon pracy w latach 1957-1980, mimo wysiłków i dużego zaangażowania różnych grup, był w skali kraju znikomy.

Znaczącym wydarzeniem po okresie zastoju wydawało się powołanie w 1982 roku przy KK ZG PTTK Zespołu ds. Inwentaryzacji Krajoznawczej Polski. Opracowano „Założenia programowe i organizacyjne", w myśl których prace miały zostać zakończone do 1990 roku. Przychodzi na myśl powiedzenie „mierz siły na zamiary ...". Niestety, do końca grudnia tego roku drukiem ukazały się tylko dwa całościowe opracowania: „Województwo kaliskie" (Tom 13) oraz „Województwo koszalińskie (Tom 17)". Uczczono ponoć w ten sposób IV Kongres Krajoznawstwa Polskiego. Jeśli kongresy mają być organizowane co 10 lat i z tych okazji będzie się ukazywać po dwa opracowania to ... Ale nawet po dziesięciu latach, w roku 2000 „z okazji" V Kongresu w Gnieźnie nie ukazało się nic! Dwa w/w opracowania stanowiły 4,3 % jednostek administracyjnych wg stanu na owy czas. W związku z tak wolnym postępem prac, coraz częściej myślę, że przyjemność jaką miały osoby, podejmujące decyzję o rozpoczęciu inwentaryzacji krajoznawczej, winna być uznana za zakazaną, ponieważ już teraz wiadomo, że decyzja ta przyniosła raczej szkody w postaci wydanych bez widocznego efektu pieniędzy, spadku zainteresowania przewlekającymi się pracami i uczuciem niespełnienia u inwentaryzatorów zaangażowanych w prace, ze względu na brak środków na szybsze kontynuowanie, jak również publikację prac zakończonych.

Regionalna Pracownia Krajoznawcza we Wrocławiu posiada komplet inwentaryzacji dawnego woj. wrocławskiego i 20 monografii krajoznawczych gmin wydanych w formie książeczek. Na wydanie drukiem pozostałych 24 monografii nie ma pieniędzy, a na wysłane do naczelników tych gmin pisma z prośbą o dofinansowanie przyszła jedna (!) ... odpowiedź odmowna. U pozostałych brak reakcji.

Można sądzić, że podobna sytuacja jest też w innych regionach kraju - oto jak pracuje administracja państwowa.

W latach 1998-2001 zinwentaryzowaliśmy 6 miast i gmin d. woj. leszczyńskiego oraz 3. miasta i 5. gmin d. woj. legnickiego. Zwracam przy tym uwagę, że zespół inwentaryzatorów obejmował zaledwie 4. osoby a i te nie miały wiele pracy. W 2001 roku działał w terenie (miasto i gmina Chojnów) tylko Jerzy Maciejewski, dla pozostałych trzech osób nie było zajęcia, a do pracy chętnych jest wspomnianych niżej kilkanaście osób. Tak więc w ciągu 45 lat od rozpoczęcia inwentaryzacji mamy w efekcie zinwentaryzowane trzy (?) województwa, z tego dwa według obowiązujących obecnie zasad, ale według starego układu administracyjnego.

W Polsce jest 2490 gmin. Krzysztof R. Mazurski pisze, że „... do 1996 r. (dawny układ administracyjny) zinwentaryzowano 426 gmin, tj. 17% podobnych jednostek terytorialnych". Dokonania jak widać - mimo zaangażowania się podobno ok. 1500 osób - są znikome. Co jakiś czas prowadzone są nowe kursy szkoleniowe dla inwentaryzatorów, a ci z uprawnieniami i wieloletnią praktyką nie mają często zajęcia. Tak przynajmniej jest w naszym regionie. Jako sekretarz Regionalnego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa Dolny Śląsk mam informacje o kilkunastu osobach zainteresowanych pracami inwentaryzacyjnymi i mającymi pewne doświadczenia w tym kierunku. Niektóre z tych osób inwentaryzują swój region, ale wojewódzki zespół ds. inwentaryzacji nie wie na jakich zasadach to robią - są to np. kol. E. Rakowski ze Świeradowa Zdroju i kol. Turnidajewicz z Jeleniej Góry. Powstaje pytanie, jaka jest rola tego zespołu. Mało się robi, a więc i mało pisze o inwentaryzacji. Oto przykłady: rocznik „ZIEMIA" 1970, Janusz Żmudziński *„Inwentaryzacja krajoznawcza"*. Opisuje cele, formy, sposób prowadzenia i stan prac, wymienia dokonania; dwadzieścia lat później (!) – „ZIEMIA" 1990, Tadeusz Rycerski *„Inwentaryzacja krajoznawcza Polski"*. Podaje dzieje inwentaryzacji (calendarium), tabelę obrazującą stan aktualny oraz wydawnictwa.

Nie sądzę, aby prawdziwe było stwierdzenie K. R. Mazurskiego zawarte w: *„Komisja Krajoznawcza ZG PTTK w 50-leciu Towarzystwa"*, Oficyna Wydawnicza „Sudety" Wrocław 2000, s. 41, że *„(...) transformacja ustrojowa w 1989 roku zaowocowała pogłębieniem trudności, frustracji społecznych, (...) spadek zainteresowania inwentaryzacją z powodu likwidacji zarządów wojewódzkich PTTK, (...) a Oddziały w zdecydowanej większości nie przejęły omawianego zadania i nie interesują się tą pracą"*. Jestem przekonany, że przyczyną miernego stanu

prac inwentaryzacyjnych jest jedynie brak pieniędzy.

Czy PTTK jest pewne realizacji podjętych zamierzeń? Uważam, że Komisja Krajoznawcza ZG PTTK stanowczo za mało wagi poświęca sprawom inwentaryzacji. Nie pocieszają mnie stwierdzenia zawarte w: „Sprawozdanie z działalności KK ZG PTTK w XIV kadencji (1997-2001)". W sprawozdaniu stwierdza się, że w latach 1997-2000 zinwentaryzowano 22 gminy. Jak tak dalej pójdzie, to jeszcze mój 4-letni obecnie wnuk będzie miał zajęcie. Jeżeli sytuacja się nie zmieni, trzeba poważnie zastanowić się nad sensem prowadzenia dalszych prac. Wydaje się, że decyzję trzeba podjąć szybko, by nie narażać budżetu państwa na dalsze straty finansowe.

Co sądzą o tym czytelnicy „Gościńca PTTK"? Zapraszam do dyskusji.

Andrzej Rumiński

Inauguracja pracy Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych ZG PTTK

Pierwsze posiedzenie tej Rady w dniu 22 kwietnia 2002 r. w Warszawie otworzył kolega Andrzej Gordon, sekretarz Generalny PTTK, który serdecznie powitał obecnych.

Następnie poprosił wszystkich o uczczenie chwilą ciszy pamięci niedawno zmarłego Kolegi Profesora Tadeusza Łobożewicza - Przewodniczącego Rady poprzedniej kadencji. Podkreślił wielkie znawstwo problematyki krajoznawstwa i turystyki, zwłaszcza wśród osób niepełnosprawnych - prezentowane przez profesora Tadeusza Łobożewicza w ciągu wielu lat aktywnej pracy na rzecz PTTK.

Następnie przedstawił Marię Marandę obecną przewodniczącą, przybliżając jej dokonania w PTTK.

Ona z kolei w swoim przemówieniu zaapelowała o aktywne wykorzystanie własnych doświadczeń i umiejętności w dziele znacznego rozwoju form pracy na rzecz i z udziałem osób niepełnosprawnych. Skupiła swoją uwagę na propozycjach programowych oraz rzetelnym przygotowaniu się do działalności w roku 2003, który został przez Unię Europejską ogłoszony Międzynarodowym Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Zaproponowała przyjęcie specjalnie opracowanego stanowiska rady w tej kwestii.

Po tym wstępie rozgorzała ożywiona i owocna dyskusja. Krystyna Karbownik zadeklarowała organizację centralnej imprezy w maju 2003 roku we Wrocławiu, z jak największą reprezentacją osób niepełnosprawnych. Tę deklarację przyjęto z dużym aplauzem.

Zbigniew Krzemiński z Sosnowca w obszernej i ciekawej wypowiedzi między innymi zaproponował, aby uzyskać za pośrednictwem „Gościńca PTTK" materiały, w których wszystkie oddziały PTTK w kraju określiłyby swą działalność w środowisku osób niepełnosprawnych.

Z kolei Antoni Szczuciński z Bielska-Białej na przykładzie rajdu kolarskiego (na tandemach) dla osób niewidomych - zaproponował „Jednoczenie sił" z innymi organizacjami pozarządowymi, bowiem często wspólny wysiłek może przynieść niespodziewanie dobre efekty. Krzysztof Zaborowski z Warszawy zawarł w swej wypowiedzi wiele interesujących propozycji działań Rady.

Przybyły na spotkanie wiceprezes ZG PTTK Franciszek Midura wręczył wszystkim obecnym legitymacje członków Rady. Następnie Franciszek Guska z Kielc wyraził gotowość organizacji ogólnopolskiego sejmiku dotyczącego znaczenia rekreacji, aktywnej turystyki i krajoznawstwa w życiu osób niepełnosprawnych - także w 2003 roku. Do tego korowodu deklaracji dołączyła Ewa Tietz z Poznania, sugerując przygotowanie jesiennego posiedzenia Rady, właśnie w tym mieście.

Przewodnicząca Rady wyraziła pod adresem wszystkich członków serdeczne uznanie za okazaną aktywność i zaprosiła do udziału w VIII Rajdzie Podlaskim *Sprawni inaczej - Powitanie Lata* (w rozszerzonej formule), a także w posiedzeniu Rady na temat *„Parki narodowe i krajobrazowe - przyjazne wobec osób niepełnosprawnych; dostępność, baza turystyczna, specjalna oferta, ewentualnie produkcja sprzętu turystycznego z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych"*. Oba te spotkania odbyły się 1 czerwca w Augustowie.

Maria Maranda

Pierwsze posiedzenie Rady d/s Turystyki ON - 22.04.2002 r. - Warszawa

APEL

Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

Zbliżający się rok 2003 został ogłoszony przez Unię Europejską Międzynarodowym Rokiem Osób Niepełnosprawnych.

Jest to dogodna okazja, aby z uwagą przyjrzeć się ludziom, którzy świat oglądają z wózka inwalidzkiego, czy rozpoznają kolejne przeszkody za pomocą zasięgu swej białej laski.

Dorobek intelektualny i bogactwo doświadczeń naszego Towarzystwa, koleżeńska chęć przyjścia z pomocą, doskonale predestynują PTTK do osiągnięcia powszechnej praktyki udziału osób niepełnosprawnych we wszystkich formach turystyki kwalifikowanej i krajoznawstwa.

Zapraszajmy na wszystkie PTTK–owskie imprezy osoby, które z powodu swej ułomności nie są w stanie samodzielnie zrobić wszystkiego, o czym marzą, czego bardzo pragną za czym tęsknią.

Na turystycznych szlakach możemy być o wiele bogatsi o niepowtarzalne kontakty z tymi, którzy są mniej samodzielni i potrzebują odrobiny pomocy.

Wywołajmy szeroką modę na krajoznawcze przygotowanie do życia osób niepełnosprawnych!

To przy udziale całego Towarzystwa możemy dokonać niebagatelnego przełomu i podjąć zdecydowane inicjatywy organizacyjno-programowe w tym względzie.

Wejdźmy wspólnie na turystyczne szlaki!

Apelujemy do wszystkich oddziałów, kół i klubów, członków PTTK o zorganizowanie w roku 2003 chociażby jednej imprezy w ramach Międzynarodowego Roku Osób Niepełnosprawnych!

Rada ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych
Zarządu Głównego PTTK
Warszawa, 22 kwietnia 2002 roku

Przewodniczący/Prezesi Kół, Klubów i Oddziałów PTTK zrzeszających osoby niepełnosprawne w całym kraju

Szanowni Państwo,

Nowowybrana Rada ds. Osób Niepełnosprawnych przy Zarządzie Głównym PTTK zwraca się do Państwa z uprzejmą prośbą o przekazanie nam informacji o istnieniu na Waszym terenie Kół lub Klubów PTTK zrzeszających osoby niepełnosprawne oraz krótkiej informacji o Waszych osiągnięciach. Jeśli na Waszym terenie nie powstały takie koła/kluby, prosimy uprzejmie Prezesów Oddziałów PTTK o informacje o osobach niepełnosprawnych zrzeszonych w Waszych Oddziałach PTTK.

W załączeniu przesyłamy ankietę, która, mamy nadzieję, pomoże Państwu w ewidencjonowaniu osób niepełnosprawnych na Waszym terenie oraz przybliży nam zakres pracy z tymi osobami.

Pragniemy zaznaczyć, iż jest to pierwsza taka inicjatywa nowowybranej Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych, ale w przyszłości mamy zamiar spotykać się z Państwem przynajmniej raz w roku, może w ZG PTTK w Warszawie, a być może u Państwa w terenie.

Z turystycznym pozdrowieniem
Maria Maranda

ANKIETA

I. Informacje ogólne:
1. Nazwa koła, klubu, oddziału
2. Liczba osób niepełnosprawnych ogółem
3. Liczba osób niepełnosprawnych do 18 roku życia
4. Liczba osób niepełnosprawnych po 18 roku życia

II. Rodzaj uprawianej turystyki:
1. Piesza nizinna
2. Piesza górska
3. Jeździecka
4. Kolarska
5. Kajakarska
6. Żeglarska
7. Inna (jaka?)

III. Rodzaj niepełnosprawności członków zrzeszonych w Kole, Klubie, Oddziale
1. Dysfunkcje narządu ruchu
2. Dysfunkcje narządu wzroku
3. Dysfunkcje narządu słuchu
4. Schorzenia umysłowe, schorzenia psychiczne
5. Schorzenia sprzężone

Wypełnioną ankietę prosimy przesłać do 31 sierpnia 2002 r. na adres:

Rada ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych
Zarząd Główny PTTK;
00-075 Warszawa; ul. Senatorska 11

Koleżanki i Koledzy!

Z niekłamaną dumą możemy powiedzieć, że na PTTK-owskiej mapie Polski jest co najmniej kilkanaście miejsc, gdzie są realizowane imprezy turystyczno-krajoznawcze i rehabilitacyjne z wielkim pożytkiem dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin.

Imponującymi dokonaniami może poszczycić się od 1994 roku Integracyjny Klub Turystyki i Sportu Osób Niepełnosprawnych PTTK w Sosnowcu, dziś zrzeszający 110 osób. Za nimi 7 rajdów integracyjnych, podczas których poznawali bliższe i dalsze okolice Sosnowca. Udało się im dotrzeć do takich miast, jak: Ustroń, Wisła, Jaworze, Tresna, Zakopane, Pieniny, Krynica. Każdego roku przygotowują tez turnusy rehabilitacyjne do różnych ośrodków, skąd też organizowane są wycieczki krajoznawcze. Potem corocznie uzupełniano kalendarz imprez o wiosenne i jesienne złazy, jednodniowe wycieczki integracyjne, a ostatnio – o interesujące imprezy sportowe.

Także od 1994 roku rozpoczął swoją działalność Klub „Sprawni inaczej" przy Regionalnym Oddziale PTTK w Białymstoku. Co roku blisko 20 młodych wózkowiczów z osobami towarzyszącymi uczestniczy w 4 imprezach (każda na inną porę roku), przy czym koronną – jest kolejny Rajd Podlaski „Powitanie lata" – zawsze w czerwcu. Najpierw wyjeżdżano blisko od Białegostoku specjalnie dostosowanymi samochodami (Jurowce, Rogowo, Supraśl). W ubiegłym roku – VII Rajd Podlaski odbył się w urokliwej Białowieży i dostarczył mnóstwa wrażeń i nie zapomnianych chwil. W tym roku rajd odbędzie się w Augustowie. Białostoccy wózkowicze spotykają się też klubowo i podczas konkursów krasomówczych.

Po kilku latach przygotowań – naszemu koledze Antoniemu Szczucińskiemu z Bielska Białej – udało się w roku 2001 zorganizować I Rajd Tandemami dla osób niewidzących i niedowidzących. Trasa była imponująca i wyniosła

ponad 1000 km. Start nastąpił w Kołobrzegu 9 października, a rajd zakończono 21 października 2001 r. w Bielsku Białej. Impreza miała charakter obozu wędrownego, a środki na jej przeprowadzenie wyasygnował Urząd Kultury Fizycznej i Sportu oraz państwowy Fundusz Rahabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Każdy niewidomy miał na tandemie swojego osobistego przewodnika, który informował o mijanych miejscach i krajobrazach, pomagał w każdej sytuacji. Syci niezapomnianych wrażeń – uczestnicy tamtego rajdu już „naciskają" kolegę Antoniego Szczucińskiego, aby zorganizował kolejne, „wielkie pedałowanie".

Można by wymienić sporo innych miejscowości oraz nazwiska koleżanek i kolegów, którzy z najwyższą życzliwością organizują imprezy turystyczno-krajoznawcze osobom niepełnosprawnym.

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w tym peletonie imprez, adresowanych do osób, którym pojedynczo trudno zrealizować swe marzenia.

Maria Maranda

Warszawa, 22 kwietnia 2002 r.

Czynami znaczone są minione lata, kiedy los figle „Marwojkowi" płatał

W pierwszym roku XXI wieku przypadła trzydziesta rocznica pracy Klubu Turystów Pieszych „MARWOJEK" przy Oddziale PTTK Marynarki Wojennej w Gdyni. Swoją pracą „Marwojek" wpisał się w chlubne karty pięćdziesięcioletniej historii działalności PTTK.

W każdym środowisku bywają wzloty i mniej pomyślne lata. Nie ominęło to naszego klubu, szczególnie w latach dziewięćdziesiątych. Jednak kryzys minął i w 2001 roku „Marwojek" wznowił działalność. Byłoby nietaktem nie przytoczyć paru faktów z działalności w latach 1971-90, a zwłaszcza nazwisk i wyników pracy niektórych, byłych jego członków. Dodać należy, że z okazji dziesięcio- i piętnastolecia Klubu wydano biuletyny przedstawiające pracę ludzi w nim działających.

To nie było pod Lipą, ale pod Dębem, niedaleko leśniczówki Krykulec, w dniu 16 kwietnia 1971 roku, kiedy to wybrano pierwszy zarząd klubu i ustalono nazwę – KTP „Marwojek".

Prezesem został Seweryn Koziński, sekretarzem Teresa Magoń, będąca zarazem „chrzestną" Klubu i współautorką znaczka klubowego, noszonego do dzisiaj. Wszystko ulega zmianom i przemianom, tak było i w przypadku składu kolejnych zarządów. Funkcję prezesów i wiceprezesów pełnili: w latach 1971-74 prezes Seweryn Koziński, 1974-78 prezes Lech Piórkowski, wiceprezes Józef Raszewski, 1978-82 prezes Jan Golke, wiceprezesi Kazimierz Szlejt, Władysław Rąpała i Kazimierz Walerowski, 1982-84 prezes Hanna Prusińska, wiceprezesi Mirosław Dzierżak, Janusz Sokołowski, członek zarządu Kazimierz Walerowski.

Funkcje sekretarzy pełnili: 1971 Teresa Magoń, 1972-74 Maria Rutkowska, 1974-78 Irena Dzierżak (w latach 1979-85 członek zarządu klubu), 1979-81 Anna Gerega, 1982-84 Benedykt Wiśniewski.

Funkcje skarbników pełnili: 1971 Anna Firlej, 1972-78 Wiesława Wirth-Piórkowska, 1979-83 Barbara Makrocka, 1983-85 Janina Wiśniewska.

Ponadto dziesięć tomów kroniki pracy klubu opracowały koleżanki: Anna Gorga, Danuta Brodnicka i Ewa Wróbel. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zarząd klubu lat dziewięćdziesiątych miał bardzo utrudnioną pracę. Brak własnego pomieszczenia i chętnych do pracy w zarządzie potęgowały ten zastój.

Klub nie zabiegał o dużą liczbę członków – było ich 45, ale zawsze na pierwszym miejscu stawiana była rodzinna atmosfera i najwyższa jakość prowadzonych imprez turystycznych. Te zadania przejęli na siebie, realizowali i realizują członkowie kadry PTTK: przodownicy turystyki kwalifikowanej, przewodnicy, instruktorzy krajoznawstwa. Zaliczyć do nich należy kolegów: Andrzeja Brzozowskiego, Wiesławę Celewicz, Franciszka Czerskiego, Stanisława Dzierżaka, Jana Golke, Andrzeja Kubiszewskiego, Edwina Nawrockiego, Walentego Prytułłę, Zdzisława Repetę, Tadeusza Rutkowskiego, Stanisława Stańczyka, Franciszka Tracza, Janusza Wąsowskiego, Piotra Wendtę oraz małżeństwo Janinę i Benedykta Wiśniewskich i wielu, wielu innych. Ponad piętnastoosobowa kadra o dużej wiedzy teoretycznej i umiejętnościach praktycznych realizowała szereg wycieczek, rajdów, spotkań itp. A oto przykłady: Dzień kobiet 1000 – uczestników, Wieloetapowy Rajd Śladami Pradolin – 2500 uczestników, Szlakami Czerwono-Gwiezdnych – 8000 uczestników, W Rocznicę Wyzwolenia Warszawy – 1500 uczestników, Rodzinny Rajd „Kaszuby" – 600 uczestników.

Były to wiodące imprezy klubu, skupiające rzesze turystów w różnym wieku, w szczególności młodzież szkolna, której przewodził Zbigniew Żochowski. Popularyzacja krajoznawstwa i zdobywanie odznak turystyki kwalifikowanej – pieszej, górskiej oraz odznak krajoznawczych stawiało klub na czołowym miejscu w województwie gdańskim. To właśnie Janusz Wąsowski i Franciszek Tracz opracowali i zaprojektowali regulamin krajoznawcze Odznaki Morskiej, którą powszechnie zdobywała młodzież. Zdobyło ją prawie 1500 osób.

Nie sposób w tak telegraficznym skrócie przedstawić całej pracy członków KTP „Marwojek". Dokładniej przedstawiono ją w biuletynie wydanym z okazji piętnastolecia klubu.

Wśród członków klubu były wielkie indywidualności, które nadawały ton całej pracy. Do nich zaliczyć należy: Jana Golke, Stanisława i Irenę Dzierżaków, Kazimierza Walerowskiego. Koleżanka Wiesława Celewicz tak mocno związała się z klubem, że gdziekolwiek była i jest, to zawsze podkreśla swoją przynależność do „Marwojka".

„Znać ziemię swoją na pożytek ziomków swoich" – to motto, które realizowali przez trzydzieści lat.W 1986 roku Złotą Honorową Odznakę PTTK dostali – niech w wieku XXI realizują to hasło dalej, ku chwale potomnych, aby o swojej ziemi wszyscy pamiętali.

Za pełną zaangażowania pracę należą się wszystkim członkom KTP „Marwojek" słowa uznania i podziękowania.

Odnowiony KTP „Marwojek" w XXI wieku

„Chodzili, chodzili, aż KTP „Marwojek" wskrzesili".

To pięciu członków, którym los tego klubu nie był obojętny, a może sentymenty i koleżeńska przyjaźń miały decydujący wpływ na powyższą decyzję. I stało się – w styczniu 2001 roku odbyło się walne zebranie członków i sympatyków KTP „Marwojek".Wzięło w nim udział 37 osób. Podczas tego spotkania nakreślono podstawowe zadania dla nowo wybranego, czteroosobowego zarządu.W jego skład weszli: prezes – Janusz Wąsowski, wiceprezes – Andrzej Kubiszewski, sekretarz – Katarzyna Jabłońska i skarbnik – Edwin Nawrocki.

I tak, w trzydziestą rocznicę powstania klubu wznowiono działalność. Są kontynuowane tradycyjne wieloetapowe rajdy: Rajd Śladami Pradolin – prowadzący Edwin Nawrocki, Gdyńskie Spacery – prowadzący Janusz Wąsowski, Poznajemy Region Nadmorski – prowadzący Franciszek Tracz i Franciszek Kruszewski.

W powyższych rajdach udział wzięło, podczas 30 wycieczek, prawie 800 osób. Łączna długość tras wyniosła 400 kilometrów. Jednymi z najaktywniejszych uczestników wymienionych rajdów byli koledzy: Krystyna Jabłońska, Wiesława Celewicz, Wacław Pawlak, Hanna Pruńska-Oss, Renata Zdrojewska.

Nieodzownym składnikiem tych wycieczek jest przekazywanie wiadomości krajoznawczo-przyrodniczych, połączonych z konkursami. Popularyzowanie zdobywania odznak krajoznawczych i OTP nie jest obojętne prowadzącym. Efektem tej pracy jest zdobycie przez uczestników wycieczek 35 odznak krajoznawczych, a w tym: Siedmiomilowe Buty - 3 osoby, OTP brązowa – 8 osób, Popularna 10 osób, Turysta Ziemi Gdańskiej – 8 osób, Odznaka Żółtego Szlaku – 6 osób. Wycieczki klubowe cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży szkolnej – wzięło w nich udział 300 uczniów, których prowadził głównie Franciszek Tracz. Działalność Klubu jest coraz bardziej zauważana przez władze Oddziału PTTK Marynarki Wojennej, co wyraża się poprzez powierzenie Zarządowi Klubu realizacji zadań Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej i Referatu Weryfikacji Odznak Krajoznawczych i OTP. Klubowe spotkania wtorkowe cieszą się dużą popularnością i frekwencją. Podczas tych spotkań omawiane są sposoby realizacji najbliższych imprez i sprawy wewnątrzklubowe. Kończą się one prelekcjami i pokazem filmów wideo prezentowanych przez Janusza Wąsowskiego. Było ich już dziesięć, przy udziale ok. 150 osób.Tematyka prelekcji obejmuje kraje śródziemnomorskie, Dalekiego Wschodu i obydwu Ameryk. Pomimo różnorodnych trudności, zwłaszcza finansowych, zarządowi klubu i jego członkom udaje się dalej kontynuować świetlaną przeszłość KTP „Marwojek". Wyróżnienie trzech członków klubu Medalami 50-lecia PTTK oraz powierzenie im odpowiedzialnych zadań podczas XXIX Ogólnopolskiego Finału Turnieju Krajoznawczego Młodzieży Szkolnej jest potwierdzeniem zaufania do jakości pracy społecznej KTP „Marwojek".

Rodzinna atmosfera i społeczna praca miała i ma decydujący wpływ na wyniki pracy klubu w ciągu niespełna roku. Za taką postawę wszystkim członkom klubu należą się słowa uznania i podziękowania za realizację hasła – „Ruszaj się, bo zardzewiejesz!".

Edwin Nawrocki

Partyzanckim szlakiem

Jak wiadomo kwiecień jest miesiącem pamięci narodowej. I to właśnie zainspirowało działaczy Oddziału PTTK w Żarnowie, aby zorganizować Rajd Pieszy pn. „Partyzanckim szlakiem".

W imprezie wzięły udział 52. osoby reprezentujące Gimnazjum i Szkołę Podstawową w Żarnowie oraz gimnazja w Białaczowie, Dąbrowie nad Czarną i Przedborzu. W pierwszym dniu imprezy, po zwiedzeniu Szydłowca turyści ruszyli na szesnastokilometrową trasę, prowadzącą przez Wolę Korzeniową, cmentarz na Skarbowej Górze, do Skarżyska-Kamiennej, gdzie przygotowana była baza noclegowa.

„Na Skarbowej Górze znajduje się cmentarz partyzancki z lat 1943-44, gdzie pochowani są żołnierze z oddziału Antoniego Hedy „Szarego" – mówi Włodzimierz Szafiński, prezes oddziału PTTK w Żarnowie.

W drugim dniu żarnowscy piechurzy zwiedzili Wąchock, gdzie znajduje się interesujące muzeum ze zbiorami księdza Ślusarczyka. Są tam pamiątki historyczne, w tym między innymi rękopisy królów polskich, pisarzy i poetów, pamiątki z powstania styczniowego i okresu II wojny światowej. Na murze okalającym opactwo cystersów znajduje się także szereg tablic pamiątkowych, a wewnątrz klasztoru złożone są prochy Jana Piwnika „Ponurego", legendarnego dowódcy zgrupowań partyzanckich AK, przywiezione z ziemi nowogródzkiej.

Po zwiedzeniu Wąchocka rajdowcy udali się na uroczysko Wykus, śródleśną polanę, na której jest również cmentarz partyzancki. Stąd szlakiem czarnym odbyła się wędrów-

fot. W. Szafiński

Szydłowiec - Cmentarz wojenny żołnierzy WP.
Pierwszy dzień rajdu „Partyzanckim Szlakiem"

ka do tzw. obozu Langiewicza, miejsca, w którym w 1863 roku było zgrupowanie oddziałów powstańczych.

W drodze powrotnej do Żarnowa uczestnicy rajdu zwiedzili Muzeum Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, a na zakończenie imprezy wzięli udział w konkursie historycznym.

Pierwsze miejsce zdobyła w nim Paulina Grzybowska, reprezentująca gimnazjum w Żarnowie, druga była Joanna Godziątkowska z SP w Żarnowie, trzecie miejsce zajął Paweł Sianos z gimnazjum w Dąbrowie nad Czarną, a czwarty był Jakub Magdziarz z gimnazjum w Przedborzu.

Drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy, a wszyscy piechurzy znaczki rajdowe. Dyplomy z podziękowaniami za pomoc w organizacji imprezy otrzymało także kierownictwo bursy szkolnej w Skarżysku Kamiennej i Oddział Miejski PTTK w tej miejscowości, który zapewnił obsługę przewodnicką.

Andrzej Wdowski
*(*Dziennik Łódzki z dn. 9.04.2002 r.)

W rocznicę partyzanckiej bitwy

59 lat temu, 1-2 lutego 1943 roku, pod Zaborecznem i Różą miała miejsce bitwa żołnierzy Batalionów Chłopskich z batalionem żandarmerii niemieckiej. Z okazji rocznicy tej bitwy Oddział Wojskowy PTTK w Chełmie zorganizował II Rajd BCh-RÓŻA – 2002.

Trasa rajdu prowadziła z Chełma przez Zamość, Krynice, Tomaszów Lubelski, Różę, Wapielnię, Krasnobród i dalej przez Zamość do Chełma. Była to impreza autokarowo-piesza. Uczestnikami byli turyści piesi i zmotoryzowani; wśród nich liczne grono młodzieży szkolnej z SKKT PTTK. W Krynicach uczestnicy rajdu wzięli udział w rocznicowych obchodach bitew partyzanckich na tym terenie. Uroczystości rocznicowe (pod patronatem wicemarszałka Sejmu RP Janusza Wojciechowskiego) miały bogaty i różnorodny scenariusz. Złożono kwiaty i zapalono znicze przed pomnikiem partyzantów BCh, zwiedzono drewniany kościół św. Stanisława oraz izbę pamięci w miejscowym gimnazjum poświęconą Batalionom Chłopskim. Następnie udano się do Tomaszowa Lubelskiego, gdzie zwiedzono barokowy, modrzewiowy kościół pod wezwaniem Zwiastowania NMP, cerkiew św. Mikołaja, herbaciarnię – tzw. „czajnię" oraz muzeum im. J. Petera.

Punktem docelowym rajdu była miejscowość Róża, gdzie 2 lutego 1943 roku odpoczywały oddziały BCh po wygranej bitwie pod Zaborecznem. Niemcy trafili tu po śladach sań, którymi wycofywali się partyzanci i otoczyli wieś. Ponownie doszło do bitwy. Przy dużych stratach partyzantom udało się wydostać z oblężenia. Rozbity został punkt sanitarny w gajówce, gdzie znajdowali się ranni spod Zaboreczna.

Następnym etapem rajdu był Krasnobród, gdzie zwiedzono zabytkowy zespół klasztorny dominikanów (kościół pw. Nawiedzenia NMP i klasztor), muzeum parafialne, kapliczkę „na wodzie", pałac Leszczyńskich.

Na śródleśnym parkingu w Hutkach rozpalono ognisko. W rejonie tym znajduje się niezwykły pomnik przyrody nieożywionej „Źródlisko w Hutkach". Są to liczne źródła Wieprza o wydajności 0,268 m^3/sek. występujące na powierzchni 1,13 ha. Objęto je ochroną w 1995 roku.

Podczas rajdu zdobywano punkty na odznakę MOT, „Turysta-Przyrodnik", na regionalną odznakę Krajoznawczą Zamojszczyzny, „Miłośnik Roztocza", „Śladami Architektury Drewnianej w Polsce" i oczywiście OTP.

Następny rajd BCh „Wojda 2003" odbędzie się za rok, a jego celem będzie poznanie historii walk partyzanckich pod Wojdą.

Zofia Nycz

Zakończenie Ogólnopolskiego Indywidualnego Rajdu

„Szlakami Cystersów"

Przez rok (od 1.10.2000 r. do 30.11.2001 r.) trwał Ogólnopolski Indywidualny Rajd „Szlakami Cystersów" zorganizowany przez Oddział Miejski PTTK im. W. Krawczyka w Warce i Oddział Stołeczny PTTK im. A. Janowskiego w Warszawie.

Organizatorzy zaprosili uczestników tego rajdu na uroczyste podsumowanie i zakończenie. Odbyło się ono w gościnnych salach parafialnych kościoła św. Andrzeja Boboli w Warszawie przy ulicy Rakowieckiej. W sobotę, 23 lutego 2002 roku, zebrało się w świątyni przy relikwiach Świętego około czterdziestu osób. Zebranych powitał Andrzej Łyziak, który opowiedział historię męczeństwa Andrzeja Boboli, losy jego relikwii, a także zapoznał wszystkich z historią powstania sanktuarium w Warszawie. Przedstawił także program ideowy wystroju kościoła, w którym zwracają uwagę przede wszystkim wspaniałe, kilkunastometrowej wysokości witraże.

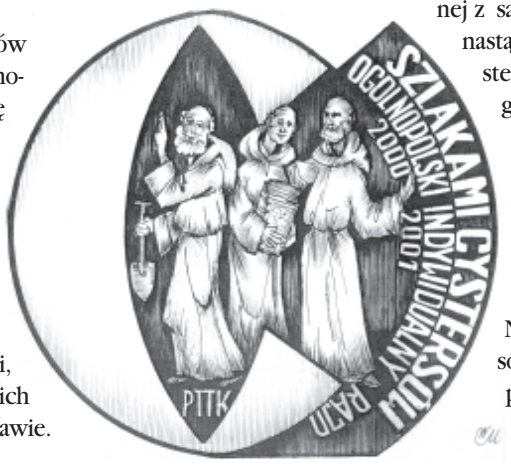

Po tej niezwykle ciekawej prelekcji zebrani przeszli do jednej z sal obszernego domu parafialnego, gdzie nastąpiło uroczyste zakończenie Rajdu Cystersów. Prowadzili je przedstawiciele organizatorów, a jednocześnie członkowie KTP ZG PTTK Włodzimierz Majdewicz i Władysław Gwardys. Dziękując przybyłym uczestnikom rajdu wskazali na duże ich zaangażowanie w poznawaniu historii zakonu Cystersów i miejsc związanych z jego działalnością. Niektórzy wędrujący szlakami Cystersów sporządzili bogate kroniki podróży, pełne zdjęć, pamiątkowych pieczątek i notatek.

Referat o historii zakonu wygłosiła Monika Pszczółkowska. Nastąpiło wręczenie nagród. W kategorii indywidualnej zwyciężył Mieczysław Klóska z Krakowa (310 pkt.), drugie miejsce zajął Jerzy Niebrzydowski z Wrocławia (230 pkt.), a trzecie Henryk Biały z Tarnowskich Gór (220 pkt.). W kategorii zespołowej natomiast zwyciężył Klub „Perpedes" z Wrocławia (800 pkt.), przed Gimnazjum nr 2 ze Stargardu Szczecińskiego (785 pkt.) i Oddziałem Wojskowym PTTK z Chełma (675 pkt.). Łącznie wzięło w imprezie udział 88 osób z całego kraju.

Po wręczeniu pamiątkowych odznak nastąpił skromny poczęstunek i długie rozmowy nie tylko o szlaku Cystersów... Planowano już kolejny indywidualny rajd na rok przyszły. Wpisano się do księgi pamiątkowej sanktuarium. Koledzy z Wrocławia dokonywali także weryfikacji ogólnopolskiej stałej odznaki turystycznej „Szlakami Cystersów".

Rajd spełnił swoje zadania. Przypomniał historię niezwykle zasłużonego dla rozwoju kultury rolnej (i nie tylko) zakonu i spopularyzował jego materialną spuściznę z dawnych wieków. Szlak Cystersów z pewnością będzie nadal licznie odwiedzany.

Stanisław Łuć

Wielkopolski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej PTTK

W dniach 24-25 listopada 2001 r. na swoim dorocznym zlocie spotkali się w Starym Tomyślu Przodownicy Turystyki Pieszej PTTK z terenu Wielkopolski. Z upoważnienia Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK organizatorem tej imprezy był Oddział PTTK w Szamotułach.

Wielkopolskie Zloty Przodowników Turystyki Pieszej PTTK zostały reaktywowane w 2000 r. po sześcioletniej przerwie. Pomysł wznowienia organizacji tej niezwykle potrzebnej dla środowiska wielkopolskich piechurów imprezy powstał w Oddziale PTTK w Szamotułach, który był organizatorem ostatniego przed przerwą zlotu w 1994 r. Szamotulanie podjęli się organizacji dwóch pierwszych imprez: w roku 2000 w swoim mieście i w 2001 r. w Starym Tomyślu. Później pałeczkę przejąć mają inne oddziały.

W imprezie w Starym Tomyślu wzięło udział 48 uczestników reprezentujących 16 oddziałów PTTK. Jej uroczyste otwarcie odbyło się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury „Taklamakan" w Opalenicy z udziałem m.in. starosty Nowego Tomyśla Joela Matuszka i burmistrza Opalenicy Ryszarda Napierały. Pierwszy dzień zlotu poświęcony był poznawaniu walorów krajoznawczych powiatu nowotomyskiego, na terenie którego położony jest Stary Tomyśl. Uczestnicy rozpoczęli zwiedzanie od spaceru po Opalenicy, w trakcie którego obejrzeli kościół św. Mateusza i opalenicki rynek. Kolejnym, niezwykle atrakcyjnym punktem programu, był przejazd pociągiem specjalnym na odcinku linii wąskotorowej z Opalenicy do Trzcianki Zachodniej. Podczas postojów w Rudnikach i Michorzewie, wielkopolscy piechurzy zwiedzili pałac Niegolewskich w Rudnikach oraz kościół i grób Emilii Sczanieckiej w Michorzewie.

W Trzciance uczestnicy przesiedli się do autokaru i udali do Wąsowa, w którym w dwóch grupach zwiedzono pięknie odremontowany zespół pałacowo-parkowy oraz prywatny skansen. Wieczorem wszyscy spotkali się przy wspólnym ognisku w wigwamie. Zaproszenie organizatorów do spotkania z kadrą wielkopolskich piechurów przyjęli m.in. burmistrz Opalenicy, wójt Kuślina oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Nowotomyskiego. Sponsorem spotkania było Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu, a piwo strudzonym całodziennym zwiedzaniem turystom osobiście nalewał kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu.

Uczestnicy Wielkopolskiego Zlotu Przodowników TP

Uczestnicy Wielkopolskiego Zlotu Przodowników TP przy grobie Emilii Szczanieckiej

W niedzielę uczestnicy zlotu odbyli krótką wycieczkę krajoznawczą „Śladami Olędrów, chmielu i wikliny". Ponieważ region nowotomyski słynie w Wielkopolsce z uprawy chmielu i wikliny uczestnicy zlotu nie mogli ominąć jedynego w swoim rodzaju Muzeum Chmielarstwa i Wikliniarstwa. W okolicach Nowego Tomyśla można też spotkać wiele pozostałości po dawnych osadnikach z Europy Zachodniej, zwanych tutaj popularnie Olędrami

Popołudniowa część drugiego dnia zlotu poświęcona była obradom. Prowadził je komandor zlotu, a zarazem prezes Oddziału PTTK w Szamotułach – Paweł Mordal. W trakcie obrad przedstawiono m.in. relację z przebiegu Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej PTTK w Szczecinie oraz Krajowej Narady Aktywu Turystyki Pieszej PTTK w Warszawie.

Pomimo niezbyt przychylnej listopadowej aury zlot wielkopolskich piechurów można zaliczyć do udanych. Było to m.in. zasługą ogromnej życzliwości Starostwa Powiatowego w Nowym Tomyślu i osobistego zaangażowania kierownika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Tomasza Zwierzchowskiego oraz prezesa Koła PTTK „Dromader" w Opalenicy Marka Fertiga, na co dzień pracownika tego wydziału.

Atrakcją Zlotu był przejazd kolejką wąskotorową z Opalenicy do Trzcianki Zachodniej

Organizatorem kolejnego Wielkopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej PTTK będzie Oddział PTTK w Żninie.

Tekst i zdjęcia
Paweł Mordal

Polsko-Niemiecki Sejmik Krajoznawczy o twórcy psychologii doświadczalnej

Oddział PTTK Powiatu Żarskiego, władze Gminy Trzebiel, mieszkańcy Żarek Wielkich oraz Niemieckie Towarzystwo Naukowe z Lipska zapraszają turystów i krajoznawców z całej Polski na Sejmik Krajoznawczy: „Gustaw Teodor Fechner – wielki syn Ziemi Żarskiej", który odbędzie się w Żarkach Wielkich koło Żar w dniu 16.XI.2002 r.

W programie: odsłonięcie tablicy wielkiego filozofa, literata, fizyka i psychologa, sesja naukowo-krajoznawcza, biesiada polsko-niemiecka, nabożeństwo ekumeniczne, program artystyczny młodzieży polskiej, niemieckiej i łużyckiej, zwiedzanie Łużyc.

Szczegółowe informacje w następnym numerze „Gościńca PTTK" oraz w Oddziale PTTK Żary, pl. Kard. Wyszyńskiego 11, tel.: (068) 374-24-60, ew. 479-13-77

Odznaki jubileuszowe „50 lat PTTK"

Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej Oddziału Otwockiego PTTK informuje, że podczas funkcjonowania Odznaki Jubileuszowej „50 lat PTTK" (to jest w okresie od 1 stycznia 2000r. do 31 grudnia 2001r.) rozprowadzono na terenie Polski 3.818 ww. odznak. Podział tej ilości na poszczególne województwa przedstawia się następująco:

Oddziały PTTK lub osoby, które jeszcze chcą nabyć odznakę proszone są o kontakt z Oddziałem PTTK Otwock im. M.E. Andriollego, ul. Warszawska 39, 05-400 Otwock
tel./fax: (22) 779 39 33 lub 719 43 39

Sprawozdanie sporządził:
Paweł Kowalczyk

TACY SAMI

Podziemne podróże i nie tylko

Jestem Sołtys. A Sołtys to Sołtys. Wyjdę przed swą chałupę, podrapię się po czuprynie, przeciągnę i nabiorę powietrza aż w płucach wiatr zahula. Popatrzę wokół i pomyślę, co tu zrobić na swym podwórku. Czasem jednak trzeba ruszyć się dalej, zajrzeć gdzie indziej, a bywa, że i do wsi innej. Trzeba więc podróżować. Jak trza to trza, ale co zrobić jak się nie jest zwykłym Sołtysem? Jak zaprzęga się do furmanki nie by w świat ruszać, lecz jeździć na niej bez przerwy? Wtedy trza i jeździć nienormalnie... I po chałupie i po podwórku i dużo dalej... Jestem Sołtys. Taki zaczarowany Sołtys...

Moskwa

Miasto duże i szare, ogromne blokowiska, między nimi błyskają jednak „perełki"... Ulicami, obok ciężarówek, suną samochody: dość biedne i bardzo drogie. Ludzie z ponurymi minami: śpieszą się, tłoczą w autobusach... Czy są tu „kulawi" na wózkach? Chyba nie, a w każdym razie nie na ulicach - brak podjazdów, dostępnych kin, teatrów. Schody, schody, schody - może to i efektowne w kabarecie, kiedy girlsy z piórami na scenie...Ale ja nie jestem girlsą z piórami, lecz zwykłym facetem na wózku. Rozglądam się wokół: Plac Czerwony, Kreml, Mauzoleum Lenina, Galeria Trietakowskaja, zabytki - jest tego dużo, ale wszystko schowane za granicami ze schodów. Ładne z zewnątrz, ale czy to dla mnie? Szkoda, że nie mam ze sobą kilku osiłków. Wózkiem akumulatorowym możesz poruszać się najwyżej po ulicach, bo krawężniki wysokie...To miasto zdrowych ludzi...

Metro w Moskwie. Okazałe, pełne rzeźb, marmurów i dumy. Pełne wyniosłości.

I schodów. Czy da się nim poruszać na wózku? Jasne... Wystarczy, że masz ze sobą dwóch silnych i zdesperowanych kolegów i nie jesteś grubasem jak ja. I, że poruszasz się na wózku ręcznym... Schody ruchome jeżdżą szybko, nieomylnie. Omylni jesteśmy my: ludzie. A omyłka dla mnie na schodach ruchomych, to karkołomne zwalenie się na dół pociągając za sobą kilka innych osób po drodze...Tak naprawdę - nie wiem jak wygląda metro w Moskwie...Nie korzystałem z niego nigdy...

Budapeszt

Tak samo jak z metra w Budapeszcie...Zatrzymały mnie schody.Wiem za to jak wyglądają schody do metra...- z zewnątrz...Są granicą wyznaczającą koniec mojej swobody, mojego równouprawnienia z osobami chodzącymi.W hotelu i restauracji płaciłem jak zdrowy człowiek. Za benzynę płaciłem jak zdrowy człowiek. Za wycieczkę statkiem po Dunaju i oglądanie Budy i Pesztu płaciłem też jak zdrowy. Ale wejść do metra już mi nie pozwolono... „Tylko dla Chodzących...." Do muzeum też... Brak konsekwencji: albo jestem na takich samych prawach i z takimi samymi prawami, albo powiedzcie szczerze: „kulawi są gorsi!". I już. Nie będę głupio marzył...A szkoda, bo miasto piękne z zewnątrz... Pachnące secesją i nostalgią. Trochę jakby z bajki...Tak chciałoby się po nim powędrować, pomyszkować. Dobrze choć, że Madziary mają pyszną zupę gulaszową. Jak nigdzie indziej na świecie...Jest co wspominać.

Warszawa

Metro jeszcze gdzieniegdzie pachnie nowością (piwniczny zapach mokrego betonu), a już niektóre windy odmawiają posłuszeństwa. Boję się myśleć, co będzie za 15 lat... Wszystkim, którzy lubią hazard, proponuję skorzystać z wind przy skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Jerozolimskich: nigdy nie wiesz czy winda dojedzie na górę, a jak dojedzie, to czy otworzą się drzwi. Bo jak nie otworzą się, na gościa zamkniętego w windzie może czekać następna niespodzianka - w razie awarii (zatrzaśnięcia) na ścianie windy znajdują się: nieczynny dzwonek alarmowy i naklejone numery telefonów do kilku firm zajmujących się tymi windami, ale ani jedna firma nie jest z Warszawy. Co więcej, jeśli mamy przy sobie komórkę i zadzwonimy pod w/w numery, zgłasza się automatyczna sekretarka. Jest swojsko - znam to z autopsji... Miasto skutecznie zmarnowało mnóstwo pieniędzy (kupując słabe, nie nadające się do publicznego użytku windy), a ja dalej, dość często jeżdżę górą między samochodami, rozpędzonymi autobusami, martwiąc się nie tylko o ochlapanie błotem...

Samo zaś metro jest tak naprawdę błogosławieństwem dla niepełnosprawnych na wózkach, pod warunkiem, że mieszkamy i załatwiamy sprawy w jego pobliżu. Jak wiemy, chwalebna sieć składa się tylko z jednej nitki metra. (Wyobraźcie sobie sieć rybaka składającą się z jednej nici...). Za to trzeba przyznać - w 100% przystosowanej dla nas. Na każdej stacji winda, przystosowane ubikacje. Dobrze, że Dyrekcja Metra nie kwestionuje potrzeby jego udostępniania, uzasadniając, że procentowo osoby niepełnosprawne są nieliczną grupą użytkowników. I chwała im za to... Szkoda tylko, że to najdłużej budowane w Europie metro ma tak mało gęstą sieć...Ja wiem, że to sprawa finansów, ale szkoda... Ponieważ dość często z niego korzystam, żałuję, że nasze metro nie umożliwia mi korzystania z niego całkiem samodzielnie. Żeby dostać się do wagonu muszę pokonać spory próg: niezbędna jest pomoc osoby drugiej. Poza tym niektórzy maszyniści zapominają, że wożą ludzi, a nie ziemniaki...

Czy mam opowiadać, że w Warszawie można miło spędzić czas i jest co zobaczyć, mimo, że nasze zabytki, mają po kilkadziesiąt lat... (Wilanów, wybacz... - tyś chlubnym wyjątkiem).
To chyba wiemy. Nie mogę się jednak oprzeć pokusie skomentowania przystosowania naszego symbolu miasta: mowa o Pałacu Kultury i Nauki. Zamontowano podnośniki, które mozolnie wożą uśmiechniętych kulawych... Wybrałem się więc, by korzystając z tej okazji, obejrzeć panoramę naszej stolicy. Jedna winda, podnośnik, drugi, kupno biletów, podnośnik, wystawa po drodze do windy, no Europa! Wsiadam do windy, która zasuwa na górę jak zaczarowany, ekspresowy balonik - aż mi uszy zatkało... Wychodzę na górze, kolorystyka dawnego socjalizmu, podjeżdżam rozentuzjazmowany do ostatnich schodków prowadzących na galerię widokową i... I to wszystko: koniec zwiedzania: na ostatnich schodkach nie ma podnośnika, a nawet najbardziej ochoczy ochroniarz nie dźwignie grubasa na wózku akumulatorowym. Na początku wkurzyłem się, że kazano mi słono zapłacić za przejechanie się windą, ale teraz rozumiem... Miała to być zapewne aluzja do dawnych czasów, kiedy schody były wszędzie... Ech, Warszawa, Warszawa. Lubię to miasto, choć czasem nadal bywa trudne do życia, załatwienia czegoś, dostania się do lekarza, pójścia do teatru...

Berlin

Kiedy po raz pierwszy wchodziłem do metra w Berlinie czułem rozczarowanie: stare, rozklekotane windy, niezbyt czyste, porysowane szyby w drzwiach. Spacer długim korytarzem. Niechlujnie, ciemno. Podjechały stare wagony, wysoki próg. Jeszcze nie wiedziałem, że jestem tu dzikusem i nie wiem jak z niego korzystać... Po jednym dniu i intensywnym korzystaniu zarówno z U-Bahnu jak i S-Bahnu (kolejki podziemnej i naziemnej), a także autobusów, stałem się absolutnym fanem berlińskiego transportu publicznego. Teraz już wiem, że należy zatrzymać się przy pierwszych drzwiach metra, gdyż kierujący jest zobowiązany do pomocy osobie niepełnosprawnej. (I słowo honoru, nie trzeba go o to błagać, kłócić się ani krzyczeć - robi to sam i co najdziwniejsze: uśmiechając się!!!). Wysiada z kabiny, rozkłada podjazd i nawet najcięższym wózkiem akumulatorowym z najgrubszym kulawym na nim, bez problemu dostajemy się do pociągu (czy też autobusu). Oczywiście, ponieważ metro jest bardzo stare i niespójne (Berlin Zachodni i Wschodni są połączone od w sumie niewielu lat), nie wszystkie stacje są dostosowane. Korzystając jednak z ogólnie dostępnej mapki (w punktach informacyjnych m.in. na większych stacjach) widzimy stacje nam przyjazne. Zaś sieć metra jest na tyle gęsta, że przy pomocy sprawnego pomocnika bądź wózka akumulatorowego, możemy poruszać się praktycznie po całym Berlinie. Zresztą, świadczyć może o tym fakt, że jesienią, siedząc sobie we włoskiej knajpie przy Rathaus Steglitz (kocham spagetti...) i popijając piwko, zobaczyłem wjeżdżające do windy metra dwie babeczki na wózkach akumulatorowych. Niby spoko, ale rzadko widuję radośnie wędrujące po Warszawie osoby, które sterują wózkami za pomocą ust... I są naprawdę samodzielne... Do tego dodajmy transport specjalistyczny i możemy poczuć się nieźle...

A jak czujemy się nieźle, poprawmy sobie humor, wiedząc, że jest co wokół zobaczyć: od Bramy Berlińskiej, przez ZOO (a co?), fontannę i wodny zegar w Europa Center, po najciekawsze zabytki i muzea (m.in. starożytności, ale również i erotyki), w których możemy zakopać się na dłuższy czas. Należy przejechać się samochodem, „przecinając" nie tak dawny (szok!) Mur Berliński, by zobaczyć, że choć nie widać po nim śladu w postaci cegieł, ślad został w stylu budowanych budynków, ulic. Inne miasta...

A z drugiej strony Berlin staje się całością i powoli stara się zacierać różnice.

Co miłe: kilka dni przed Wigilią, wychodząc wieczorem na spacer po centrum, oglądając skrzące się i rozświetlone światełkami świąteczne kramy przy nie odbudowanej po wojennych bombardowaniach Katedrze (ale to robi wrażenie na tle nowego kościoła!), czuję, że Berlin tętni życiem. Życiem, w którym jest stare i nowe. Jakże smakuje w tym otoczeniu kebab, kupiony w tureckim barku i zjadany na ulicy... Sprawdźcie sami...

Sztokholm

Szwecja, Sztokholm... Hmm, daleko. Gdyby nie to, jeździłbym tam, by poczuć się CZŁOWIEKIEM... Jestem osobą niepełnosprawną fizycznie, mam porażenie czterokończynowe, wymagam pomocy osoby drugiej, ale tam, w ciemno jadę bez nikogo i wiem, że czego sam nie zrobię, ktoś pomoże mi zrobić. Moja dobra znajoma, Dancia, gdy po raz pierwszy odwiedziła Sztokholm, była zaskoczona, że aż tylu Szwedów jest niepełnosprawnych. Dopiero po chwili uświadomiła sobie, że nie jest ich więcej niż w Polsce, ale oni bez problemów wychodzą z domów... I jest to najlepszy komentarz dla kraju, miasta i jego transportu... (I jeszcze: CZYSTO i STARANNIE; jakbym o tym nie wspomniał, nie byłbym w porządku).

Amsterdam

Miasto wąskich domów, chodników i futryn. A jednak nie czujesz się tu kaleką, lecz jedynie człowiekiem o ograniczonej sprawności. To, co można było przystosować, mam wrażenie, jest przystosowane. I nie jest to wrażenie człowieka „wyloozowanego" po trawce dostępnej praktycznie wszędzie, choć wokół tyle osób nie panuje nad uczuciem czasu... Jest to bardzo miłe miejsce dla «coolawych» (wózkowych) miłośników teatrów, kin (jeśli ktoś coś zrozumie w tym niesamowitym języku...), muzeów, które są nam w większości przychylne. Tak samo i metro, ale jak opisują

w przewodniku dla niepełnosprawnych - dostępnym w „Amsterdam Tourist Board" – „dla wózkowiczów" mających normalne funkcje kończyn górnych. Po prostu wskazany jest ktoś, kto pomoże ci wjechać/wyjechać lub sprawny wózek akumulatorowy. Większość tramwajów jest nie dla nas, a szkoda... Oczywiście, jak prawie wszędzie, jest dostępny transport specjalistyczny. Przemili kierowcy busów wożą ciebie nocą i opowiadają (po angielsku) o mieście, nie zważając, że jesteś po kilku piwach. Co więcej, wiedzą, gdzie są przystosowane toalety, by przystanąć na kilka minut (po tymże piwie). Pokazują «boat-houses», czyli domyłodzie, gdzie mieszka duża ilość ludzi i opowiadają o ślubach gay'owskich, gdyż jak wiadomo, jest to europejska stolica homoseksualizmu.

Paryż

Piękne, romantyczne miasto. Ta wieża Eiffla, te kasztany na Placu Pigal, ta zupa cebulowa i ślimaki. Te sery i to wino. I jaka sieć metra!!! Tylko, że, kurcze, tam nas raczej nie chcą: są tylko dwie stacje metra w pełni przystosowane dla osób na wózkach... Zwiedzanie metrem? Zapomnij... Ok, trudno. Można poruszać się autobusami, pomyślisz... Tak... - jedną linią... Niestety transport publiczny jest dość wrogi... Dobrze, że mają choć transport specjalistyczny, ale lepiej wcześniej zarezerwować samochód (nawet 48 godzin bywa wymagane). A zabytki? Jest ich tyle... Ten Łuk Triumfalny, do którego musisz przebijać się na wózku między pędzącymi samochodami, naprawdę modląc się, by ktoś ciebie nie stuknął... (Francuzi, swoją drogą, jeżdżą tak, że większość samochodów w Paryżu jest podrapana i poobtłukiwana... I parkują na wcisk i «popych». Jak dla mnie - horror! Jak dla mego przyjaciela Tomka - też: ma pamiątkę na karoserii). Ale bez przesady, główne muzea są dostępne i naprawdę jest co zobaczyć... Tylko, że drogo...

Londyn

Jeśli miałbym wskazać miasto, które zostaje w pamięci na zawsze jako miasto niesamowitych wrażeń, a zarazem miasto w którym mógłbym zamieszkać na dłużej, bez wahania wybrałbym Londyn. Jest to miasto przychylne nie tylko doznaniom turystyczno-kulturalnym dla «cool-awych»: poczynając od Buckingham Pałace, poprzez Galerie Artystyczne, Muzeum Naturalnej Historii, Planetarium czy Akwarium, aż do miejsca zwanego Ocean, będącego centrum muzyki, gdzie nawet głusi przyjść mogą by „posłuchać", „obejrzeć" i „dotknąć" muzyki. Warto wspomnieć, że ZOO nie pobiera opłat od pomocników wózkowiczów (a warszawskie tak). Tak, jakby nas tam lubili... Jeśli np. jesteś częstym gościem Royal Opera House -otrzymasz spore zniżki. Ciekawostką jest też «Londyńskie Oko", olbrzymia karuzela typu «diabelski młyn», która, aby umożliwić nam wejście może być zatrzymana na chwilę dłużej; gwarantowane niesamowite widoki z wysokości stu kilkudziesięciu metrów... Ale wracając na ziemię... Metro, głównie bardzo stare, nie jest super przystosowane dla nas, z wyjątkiem „Jubilee Lines" między Westminster i Stratford. Ale co roku są udostępniane nowe stacje. Informacje o metrze (zwanym w Londynie „The Tube"), niskopodłogowych autobusach czy transporcie specjalistycznym można uzyskać w informacjach «TfL». Sprawę transportu bardzo poprawiają najzwyklejsze londyńskie taksówki „Black Cabs" (te duże i czarne), które swobodnie zabierają wózkowicza (a nawet mają informację, że i psy przewodniki także). Co jeszcze rzuca się w oczy w Londynie: wielokulturowość: ciągle spotykasz ludzi o różnym kolorze skóry, przeróżnie ubranych i bardzo barwnych. Do tego wrażenie, jakby niektóre dzielnice nie chciały pójść spać... To samo uczucie spotyka ciebie w Amsterdamie...

W sumie, w którą stronę Europy nie skierowalibyśmy oczu, wszędzie można sobie, w łatwiejszy bądź wymagający więcej wysiłku sposób, poradzić. I wszędzie jest coś do zobaczenia. Coś wartego, naprawdę, naszej uwagi.

Wiedeń

Wiedeń, z udostępnionym Akwarium, Muzeum Salvadora Dali, Beethoven Memorials i całą masą niegościnnych barokowych i gotyckich budowli (które i tak oczarują nas z zewnątrz) oraz przerażą niegościnnymi chodnikami. Ten sam Wiedeń, z nie najlepszą siecią zaadaptowanych autobusów i tramwajów, ale za to metrem dostępnym w 80%, co jest i tak niezłym osiągnięciem jak na Stary Świat, czyli naszą Europę.

Rzym

A jeśli mówimy o Starym Świecie, to jest miasto, do którego prowadzą podobnież wszystkie drogi... To oczywiście Rzym, miasto trudnych uliczek, wąziutkich chodników i stopni czy schodków centrujących najbardziej firmowe kółka najlepszych wózków. Generalnie, jeśli chcemy obejrzeć to „wieczne miasto" zabierzmy ze sobą dwóch życzliwych nam osiłków... Transport, jak na tak stare miasto, nie jest przerażający: jedna linia metra „B" dostępna w dużej części: na każdej stacji metra jest WC (to ważna informacja). Linia „A" nie jest dostępna pod ziemią, za to tą samą trasą jeżdżą zabierające wózkowiczów, autobusy i furgonetki wyposażone w windy. Pomysł ekstra. Trzeba tylko sprawdzić godziny, ale nie czeka się więcej niż dwie godziny... (!!!) I więcej widać... Nie ma za to przystosowanych taksówek, co nocnym balango wieżom może pomieszać szyki... Z muzeami jest tak sobie, ale osoby poszukujące doznań religijnych mogę uspokoić, że Viale Vaticano jest dostępne włącznie z kibelkiem i miejscem do parkowania (ale uwaga, jest nieczynne w soboty, co może sprawić komuś niespodziankę - znam takie

osoby... hi,hi,hi, które przejechały nadaremnie ponad 2000 km...).

Również Bazylika Św. Piotra zaprasza nas (z zamaskowanym wejściem dla wózkowiczów po lewej stronie), choć do grobów papieskich jest kilka schodków (do pokonania z pomocą przyjaciół). Są to niewątpliwie miejsca warte zobaczenia, choć nie zawsze łatwe dla nas. Co by nie mówić i ile kółek nie scentrować, jeśli ktoś sympatyczny zaprosi mnie na wyjazd: pojadę tam choćby i pięć razy. A co tam pogięte szprychy... Ale jeden warunek: nie gadam z ludźmi, którzy nie jedzą spagetti, nie używają parmezanu i patrzą z obrzydzeniem na owoce morza. Dobrze?

Madryt

Na zakończenie odpocznijmy trochę... Gdzie? Oczywiście zachodni kraniec Europy. Więc Hiszpania i Madryt z Puerta del Sol („Brama Słońca") plac o kształtach przypominających cząstki pomarańczy, z flamenco, krwawą corridą (w restauracjach, w menu: „jaja matadorskie"...), popołudniową sjestą i bezpośrednimi, smagłolicymi Hiszpanami. Nawet jeśli nie znasz języka, oni tak chcą ci pomóc znaleźć drogę, tak starają się pomóc wjechać tam gdzie schody i inne bariery, że nie można im tego zapomnieć. Nie wierzycie? Spytajcie Marlenki, mojej przyjaciółki... A jak zaszumi ci w głowie od wina, spróbujesz czosnkowej zupy kastylijskiej czy bakłażanów smacznych jak nigdzie indziej, zapomnisz o głodowych śniadaniach w hotelach i drzwiach bez zamków w niektórych schroniskach. Zaczarowany atmosferą zapomnisz o krętych, górskich drogach i dalekim, męczącym dojeździe. Ale, z drugiej strony, chyba nie zapomnisz o nieprzystosowanym metrze i mądrej radzie: to piękny kraj, z dość orientalną przyrodą i świetnym klimatem, ale przyjazny głównie dla niepełnosprawnych z własnym samochodem... (może jestem ciut przewrażliwiony i rozpieszczony Berlinem - troszkę więc przesadzam - w Madrycie jeżdżą np. „PISO BAJO" - przystosowane autobusy, choć nie ma ich wiele). To piękny i ciekawy kraj z olbrzymią ilością miejsc od Barcelony przez Alhambrę po Gibraltar, gdzie należałoby pojechać, zwiedzić i zauroczyć się... I olbrzymią ilością miejsc, gdzie można nieźle i nawet nie bardzo drogo, wypocząć... I te opalone nogi aż do samej pupy na plażach...

Lizbona

A już na sam koniec zajrzyjmy do uroczej Portugalii. Dla mnie, wakacyjna perła... To zupełnie inny świat, inna przyroda, klimat. Prażone kasztany, wyśmienite ryby (solony dorsz z jajkiem i ziemniaczkami), niesamowite desery jak „Pasteis de Belem" (obowiązkowo do spróbowania). Portugalskie wina wraz z młodziutkim „Yerde" oraz sławetna „Ginjinha" (taki wiśniowy drink), o który kelnerzy w Lizbonie pytają na wstępie: „Z czy bez...?".
I wszystko jasne. Zjeść i napić się można prawie wszędzie i prawie zawsze (bary do 2.00-3.00, dyskoteki do 5.00-6.00, nocne restauracje, ale jeśli chcesz poczuć smak Lizbony, wstąp na posiłek do „Fado House", knajpki z miejscowym smakiem, muzyką i nastrojem (np. „Beco dos Curtumes" z półokrągłymi, odlotowymi sklepieniami). Mam wrażenie, że Portugalczycy lubią wychodzić z domów i spotykać nieznajomych. Twój wózek nie będzie straszakiem, a wzbudzi często życzliwy uśmiech. Pomogą ci w tym trudnym dla wózka terenie, co jest tym ważniejsze, że transport publiczny nie rozpieści nas: niesamowite tramwaje szynowo-linowe (ale chętnie pojeździłbym...), metro które ma tylko kilka stacji z windami, choć chyba wszędzie są ruchome schody. Dobrze, że ciekawe, historyczne miejsca są głównie w centrum miasta. Jest co obejrzeć: ogromnie długaśny most na Tagu i Zamek Św. Jerzego i wiele innych. Ale jeśli chcesz pojechać na obiad do doków Santa Amaro... Albo nad Ocean... Masz samochód? Ocean - siedzisz na brzegu i myślisz: a jak jest dalej...
Miało być głównie o metrze, wyszło trochę inaczej i trochę więcej. Można było tak: Tbilisi - niedostępne, Washington - częściowo dostępne. Ale to nudne... A co ty o tym sądzisz? (kontakt: tpsw@astercity.net lub przez redakcję).

Wraca Sołtys na swoje podwórko. Ty wracasz na swoje podwórko. Siadasz przed swoją chałupą i myślisz. I drapiesz się po głowie. Wiesz, że gdzieś bywa lepiej, gdzieś bywa gorzej, ale tu jesteś u siebie i tu jest twoje miejsce. I zaczynasz porównywać, często zmieniać coś. Przywozisz wspomnienia, wiedzę. W twoim życiu dzieje się coś niezwykłego, zaczarowanego: (śniadanie w Berlinie, kolacja w Warszawie - inny świat choć ten sam). Dzieje się. Zaczynasz w wolnych chwilach oliwić wianuszki w twoich kołach i kombinować jakby zobaczyć coś jeszcze, gdzieżby tu można wybrać się. Choćby niedaleko. Nie chcesz tylko słuchać, że ktoś gdzieś był i coś przeżył. I dobrze, bo nie można żyć tylko pracą, nauką i martwieniem się o swoją niesprawność. Świat jest stworzony dla nas, ale to my musimy wykazać aktywność, by wyjść do niego. Chcę żyć tak, by moja niepełnosprawność była jedynie utrudnieniem, a nie barierą w życiu. Dlatego tak bardzo lubię jeździć i włóczyć się. Spotykam jednak wciąż bariery, które chcą zatrzymać mnie na miejscu, i ograniczyć moją wolność. Może dlatego tak bardzo wkurzają mnie schody w metrze czy innym miejscu do którego powinienem mieć prawo wejść. Może dlatego tak bardzo wkurza mnie bezmyślne tworzenie nowych barier w nowobudowanych obiektach użyteczności społecznej. I traktuję to jako wyraz dyskryminacji zdrowotnej, przeciw której zdecydowanie buntuję się. A ty? Dlatego piszę i będę pisał o tym... To takie moje spojrzenie. Takie spojrzenie okiem Sołtysa...

Marek Sołtys

SYLWETKI

Dygasiewiczowie

Myślę, że jest to sprawa wierności. Wierności przyrzeczeniu harcerskiemu i tym wartościom, które na harcerskiej lilijce symbolizują litery ONC. Ojczyźnie, Narodowi i Cnocie. Udowadniają tą wierność przez całe życie. On harcerz z Wąbrzeźna i Ona harcerka z 16 Żeńskiej Drużyny Harcerek w Bydgoszczy. To harcerstwo ich związało, harcerskie myślenie zaprowadziło ich do PTTK i wreszcie harcerskie wychowanie kazało im tak, a nie inaczej wychowywać synów: Henryka i Krzysztofa. Swoją wspaniałą działalność w PTTK traktowali - podobnie jak wielu instruktorów harcerskich - jako przedłużenie tego co oddają słowa „wszystko co nasze Polsce oddamy".

Siedziałem w przytulnym bydgoskim mieszkaniu Haliny i Stanisława Dygasiewiczów. Oglądałem razem z Nimi stare zdjęcia umieszczone w jeszcze starszym albumie. Uwidoczniona jest na nich historia harcerstwa i jego pracy dla Polski. Dla Nich są to zdarzenia, w których brali udział i które tworzyli. On harcerz jeszcze z 1938 roku - zapytany o swoje harcerskie przyrzeczenie uśmiecha się szeroko i słonecznie.

Nie uwierzysz, ale tak się złożyło, że przyrzeczenie składałem dopiero po wojnie w 1945 r. Najdziwniejsze jest to gdzie. Ani nad jeziorem, ani w górach. Przysięgałem na gruzach Warszawy w ramach pierwszej Centralnej Akcji Szkoleniowej Instruktorów Harcerskich. Było to przy miejscu przy ruinach na ul. Senatorskiej, gdzie dzisiaj tablica upamiętnia miejsce, w którym walczyli w powstaniu harcerze. Niedaleko tego miejsca, gdzie zginął Krzysztof Kamil Baczyński, a jeszcze bliżej dzisiejszej siedziby Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Tego samego, w którego Głównej Komisji Rewizyjnej pracuję od ponad 30 lat i tego samego, które co z dumą podkreślam - przyznało mi w 1993 roku godność Członka Honorowego. Wtedy latem 1945 r. widziałem grób Nieznanego Żołnierza, ruiny Zamku, ogromne zniszczenia i pierwszy trud odbudowy. Można więc powiedzieć, że przyrzekałem również odbudować i budować. Po harcersku - na ziemi i w ludziach.

Potem znów naszą rozmowę inspirowały zdjęcia ze Szczecina ze spotkania z Marszałkiem Polski Rolą - Żymierskim, z Gdańska z harcerskich zbiórek, obozów, szkoleń i zlotów. Gdyby nie wąskie ramy tej publikacji mogłaby powstać książka. Jeden tom. dokumentowałby harcerskie dokonania druhny Haliny, od 50 lat żony Stanisława. Drugi to ich wspólne z synami wędrowanie po Polsce. Odkrywanie turystycznych skarbów oraz przekazywanie własnej wiedzy i emocji synom. Ten drugi tom to już historia Polskiego Towarzystwa Turystycznego. Oglądana nie z pozycji prominentnych funkcji, a z punktu widzenia przodownika turystyki PTTK, takiego z krwi i kości, którego na co dzień spotyka się na szlakach.

Jezioro „Wigry" - VIII 1971 r.

W rodzinie Dygasiewiczów jest tych uprawnień przodownickich sporo. Zaczęło się jednak od tej turystyki, która jest ich miłością do dzisiaj, od gór. Nie ma w Polsce pasma górskiego, którego by nie spenetrowali kilkakrotnie. O górach - tak wszyscy prawdziwie z nimi związani mówią oszczędnie. Przebija jednak ogromna emocja. Zdjęcia gór wywołują wspomnienia i skojarzenia, jak

Na Ornaku w Tatrach - VIII 1980 r.

Hala Lipowska - sierpień 1973 r.

zwykle w PTTK na górskich posadach. Fascynacja Staszka górami zaczęła się od Karkonoszy w 1954 r. Przodownikiem turystyki górskiej został w Gorcach na Turbaczu 12 lat później. W tym samym roku przodownikiem turystyki górskiej została Halina, a od 1979 r. synowie Henryk i Krzysztof. 100% rodziny! Rzecz jednak nie w tej znakomitej statystyce, a w tym co się za nią kryje. Wystarczy popatrzeć na fotografię z zabezpieczonym łańcuchami zejściem ze ściany, rodzinne zdjęcia na Diablaku (Babia Góra),Tarnicy w Bieszczadach, przed schroniskiem na Hali Łabowej w Beskidzie Sądeckim.

Najstarsze zdjęcia są z Sudetów, a szczególnie z kochanych przez Staszka i Halinę -Karkonoszy. Na tych zdjęciach widać, jak zmieniało się zagospodarowanie turystyczne gór i ekwipunek.

Pozostaje natomiast serdeczna fascynacja górami oraz serdeczny stosunek do wędrowania i turystów. Nie ograniczały się one do rodzinnego grona. Staszek szczególnie często wyciągał w Sudety i w Bieszczady przyjaciół z założonego przez siebie Koła PTTK nr 10 przy ówczesnym Wojewódzkim Zarządzie Kin.
Przypomnienie tego Koła wywołuje następne skojarzenia. Jakby nie było założył Staszek 3 koła. Oprócz już wspomnianego, także Koło Nr 63 przy Delegaturze NIK w Bydgoszczy, a jeszcze wcześniej Koło Nr 70 „Instytucji Finansowych" w Wąbrzeźnie.Współtworzył też dwa oddziały PTTK.W Wąbrzeźnie w 1961 r.i w Bydgoszczy w 1991 r. Oddział Regionalny „Szlak Brdy", którego jest honorowym prezesem. We wszystkim wspomagała Go ukochana żona - Halina. Jako harcerka odnalazła się w PTTK w Wąbrzeźnie, gdzie pracowała w Oddziale NBP. Tam też odnalazła Staszka, albo Staszek odnalazł Ją. Ważne, że się odnaleźli i że od 1952 r. są małżeństwem. Ślub brali w starym pocysterskim kościele w Koronowie nad Brdą, co znowu wyzwala następne już wodne skojarzenia. Pływali nie tylko na Brdzie, ale na wodach Kaszub, na

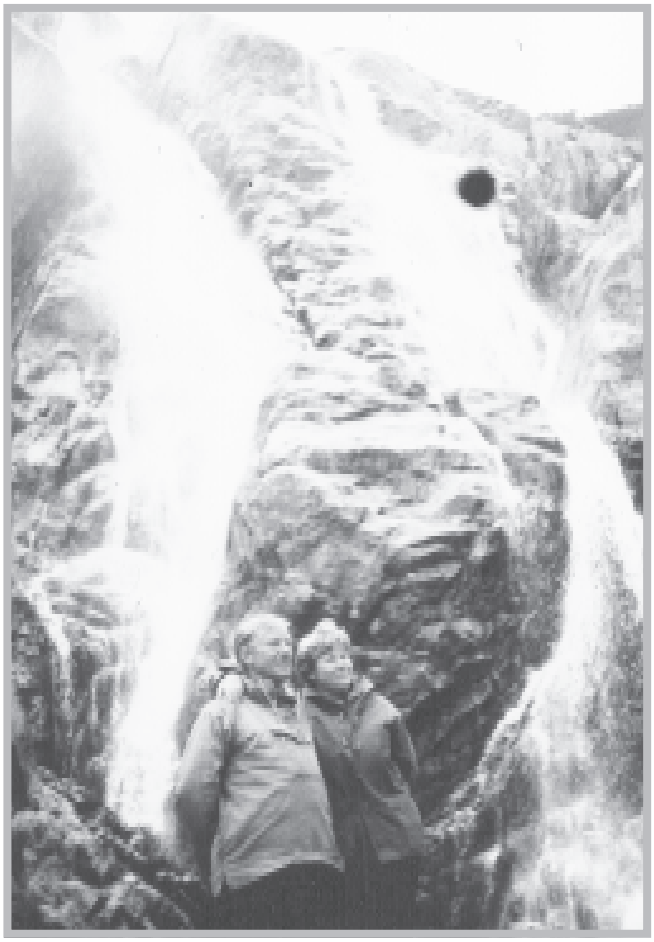

Siklawa w Tatrach - VIII/IX 1976 r.

Na szczycie Babiej Góry (Diablaka) - sierpień 1973 r.

Krutyni, na Czarnej Hańczy, na Wiśle ...

Ale nie tylko wędrowaliśmy kajakiem – wtrąca pani Halina – *wiele wędrówek odbyło się na motocyklu, na naszej starej maszynie. Trudno zliczyć, ile turystycznych kilometrów „zaliczyło" nasze WSK. Przy okazji ja zdobyłam złotą odznakę MOT, a Staszek także uprawnienia przodownika turystyki motorowej.* Wypowiedź żony uzupełnia Staszek: *Z żoną jesteśmy też przodownikami turystyki pieszej, a wodne przygody dokumentują odznaki kajakowe.*

Bycie przodownikiem zobowiązuje. Organizowali więc liczne wycieczki i obozy na wielu szlakach Polski - głównie górskich. Od Gór Izerskich po Bieszczady, nie wyłączając uroczych Gór Świętokrzyskich. *Dla nas ważne było i jest aby innych emocjonalnie związać z Polską. Nauczyć wędrowania, ale też poszanowania naszej przyrody, kultury i tradycji narodowej. Może to brzmi dla Czytelnika Gościńca PTTK jako rzecz oczywista, ale staraliśmy się rozbudzać miłość do Ojczyzny. Turystyka szczególnie krajoznawcza to wielka szkoła patriotyzmu.*
W tej szkole, a może nawet uczelni Staszek i Halina są profesorami wysokiej klasy.W ich ślady poszli synowie: Henryk i Krzysztof - też przodownicy turystyki pieszej i górskiej.

W turystycznym życiu Krzysztofa był taki fantastyczny moment. Został w 1967 r. a więc mając 10 lat zdobywcą małej brązowej GOT. Zweryfikował ją nie byle kto, bo sam Władysław Krygowski. Kiedy usłyszał, jakie szlaki zaliczył wraz z Rodzicami i bratem Krzysztof, wysłuchał relacji, zobaczył zdjęcia to machnął ręką na formalne wymogi i zweryfikował odznakę. Muszę - dodaje Staszek - *z dumą przyznać, że Krzysztof zaufania pana Krygowskiego nie zawiódł. Zdobył złoty GOT i czterokrotnie powtórzył to do odznaki „ Za wytrwałość „.*
Proszę też zapisać- mówi pani Halina, *że nasz pierworodny -*

Samociążek - 1970 r.

Wejście na Świnicę - IX 1974 r.

Henryk też ma takie same wyróżnienia GOT. Obydwaj synowie poszli w ślady Ojca i za swoją społeczną działalność zostali odznaczeni Srebrnymi Honorowymi Odznakami PTTK. Dopisz też, że nie tylko Ojca, ale i Mamy - dodaje Staszek. *Razem ze mną zakładała Oddział PTTK w Wąbrzeźnie, a potem założyła Koło PTTK Nr 79 przy Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Była też przez 13 lat w Wojewódzkiej Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Bydgoszczy.*

Potem pani Halina zaczęła mówić o Staszku. O Jego dokonaniach w Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK, której przewodniczy już 4 kadencję, o jego konsekwencji w społecznej pracy. Czuło się wzajemną miłość druhny podharcmistrza z 1958 r. i druha podharcmistrza z metryką instruktora o rok starszą. Dla nas PTTK-owców w najlepszym tego słowa znaczeniu od dziesiątków lat. Kiedy przeczytałem notatki z naszej rozmowy zadumałem się głęboko. Dzięki Dygasiewiczom pojęcie rodziny PTTK nabiera dodatkowego znaczenia. No bo ich rodzina jest częścią tej dużej, którą jest Towarzystwo, a z drugiej strony rodziła się refleksja, jak bardzo PTTK jest obecne w ich życiu. Jak bardzo jest dla nich ważne. Mimo, że tego wprost nie powiedzieli, również PTTK stało się dla nich wartością. To ich Towarzystwo, ich krąg rzeczy ważnych i ludzi bliskich.

W bieżącym roku obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego. Parafrazując słowa poety *ileż razem dróg przebytych,* tyleż w ich przypadku szlaków otwartego serca.

Na dalszej drodze życia i kolejnych turystycznych szlakach wiele, wiele radości i szczęścia życzy nasza Redakcja.

Działalność kolegi Stanisława Dygasiewicza spotkała się z wysoką oceną Władz Rzeczypospolitej Polskiej. Jest odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu „Polonia Restituta". Razem z żoną Halina szczycą się przyznanymi przed 20 laty Złotymi Honorowymi Odznakami PTTK.

Rozmawiał:
Andrzej Gordon

Na Tarnicy w Bieszczadach - sierpień 1970 r.

Nasza koleżanka wśród nominowanych do tytułu „Mistrz Mowy Polskiej

Maria Maranda

28 maja br. w Warszawskim Teatrze Polskim ogłoszono wynik drugiej edycji konkursu „Mistrz Mowy Polskiej", nad którym honorowy patronat przyjęli: Aleksander Kwaśniewski – Prezydent RP, Marek Borowski – Marszałek Sejmu RP oraz Leszek Miller – Premier RP.

Na uroczystość przybyli laureaci oraz wiele znakomitości reprezentujących świat kultury, sztuki i biznesu. Jury pracujące pod przewodnictwem prof. Jerzego Bralczyka wyróżniło tytułem „Mistrza Mowy Polskiej" równocześnie trzy osoby: Krystynę Głowniak – polonistkę z Lublina, prof. Ryszarda Tadeusiewicza – rektora AGH w Krakowie oraz Tadeusza Sznuka - z TVP. Laureatem publiczności – Mistrzem Mowy Polskiej „Vox Populi" został wybrany Tadeusz Zwiefka z TV.

Ponad 500 zgłoszonych kandydatów, 95 nominowanych do tytułu regionalnego Mistrza Mowy Polskiej, 12 „Mistrzów Mowy Polskiej w Regionach" – tak można zaprezentować zasięg programu społecznego „Mistrz Mowy Polskiej".

25 kwietnia br. na Zamku Królewskim w Warszawie 15 osób z całego kraju otrzymało nominacje ogólnopolskie. Dwanaście Komisji Regionalnych wybrało najlepszych kandydatów, potencjalnych „Ogólnopolskich Mistrzów". Zgodnie z regulaminem konkursu Jury konkursu do tej 12-tki dodało trzech kandydatów: Jolantę Fajkowską, Tadeusza Sznuka i Marka Konrada.

Z olbrzymią przyjemnością i satysfakcją pragniemy donieść, że w regionie podlaskim wygrała konkurs nasza koleżanka Maria Maranda. Wśród 15 osób, które otrzymały nominację do „Ogól-

nopolskich Mistrzów" Maria Maranda sklasyfikowana została na 10. miejscu wśród takich osobistości jak: od wielu lat współpracujący z PTTK Ryszard Bronisławski z Łodzi, Marek Czarnota z Rzeszowa, Kamil Durczok z Katowic, Marek Dyżewski z Wrocławia, Jolanta Fajkowska z Warszawy, Krystyna Głowniak z Lublina, ks. abp. Tadeusz Gocławski z Gdańska, Sławomir Jeneralski z Bydgoszczy, Marek Kondrat z Warszawy, Tadeusz Sznuk – z Warszawy, Ryszard Tadeusiewicz z Krakowa, Lubomira Tarapacka – Kowalewska z Olsztyna, Krzysztof Zanussi z Warszawy, Tadeusz Zwiefka z Poznania.

Znamy Marię Marandę dobrze. Pełni obecnie funkcję przewodniczącej Komisji ds. Osób Niepełnosprawnych Zarządu Głównego PTTK. Jest członkiem prezydium Oddziału Regionalnego PTTK w Białymstoku, od 25 lat nieprzerwanie, w ramach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego organizuje w swoim regionie konkursy krasomówcze dla młodzieży szkolnej. Uważa, że słowem można wyrazić wszystko – cierpienie, ból, radość i zadowolenie, czyli to co jest wynikiem naszych codziennych przeżyć i zmagań.

Podczas uroczystości w Teatrze Polskim nominowani do tytułu „Ogólnopolskich Mistrzów Mowy Polskiej", oprócz odbioru aktów nominacji do tego tytułu, mieli za zadanie zaprezentować się, przekonując Jury i zebranych gości, że są godnymi tego tytułu.

Maria Maranda mówiła o pięknej i gościnnej Ziemi Podlasia, o prastarej – szumiącej Puszczy Białowieskiej oraz urzekającej przyrodzie tego regionu. Otrzymała olbrzymie brawa.
Wraz z Marią Balcerzak miałam przyjemność podczas tej uroczystości w imieniu Zarządu Głównego PTTK pogratulować Marii Marandzie sukcesu i wręczyć Jej bukiet kwiatów.

Halina Mankiewicz

Komisja Fotografii Krajoznawczej ZG PTTK przedstawia

Jerzy Giergielewicz
Honorowy Fotograf Krajoznawca Polski

Jerzy Giergielewicz z namiotem maskującym, niezbędnym w fotografii faunistycznej

Jerzy Giergielewicz, z zawodu lekarz specjalista neurolog, z zamiłowania fotograf krajoznawca, przyrodnik i archeolog. Fotografuje od ponad 50 lat, od 30 lat głównie przyrodę, a od 20 lat uprawia także astrofotografię. Od lat związany z Komisją Fotografii Krajoznawczej ZG PTTK, należy do grona jej najbardziej zasłużonych działaczy.

Jest dwukrotnym zdobywcą Grand Prix, trzykrotnym Złotym Medalistą, posiada srebrne i brązowe medale oraz szereg głównych nagród i dyplomów ogólnopolskich konkursów o tematyce przyrodniczej, m.in. w Poznaniu, Gdańsku, Szczecinie – za zestawy przezroczy i diaporamy poświęcone ulubionemu miejscu na ziemi – rezerwatowi awifauny Świdwie, niedaleko od miejsca zamieszkania – Szczecina.

Rezerwat Świdwie jest jednym z największych w Polsce. Na jego terenie stwierdzono obecność 141 gatunków ptaków lęgowych i 50 przelotnych zalatujących i zimujących. Są też liczni przedstawiciele ssaków. Rezerwatowi poświęcone były nagradzane diaporamy: „Bielik", „Jesienne przeloty", „Świdwie, świat który nie może zaginąć", „Małe, żywe klejnoty polskich łąk i ogrodów", „Stacja Ornitologiczna Świdwie", „Żywica" oraz wiele tematycznych zestawów przezroczy.

Przygodą życia Jerzego Giergielewicza z zupełnie innej dziedziny, było odkrycie na obrzeżu Rezerwatu Świdwie, 6 maja 1980 roku, stanowiska archeologicznego z epoki kamienia, a wkrótce po tym jeszcze kilku dalszych stanowisk. Po ich opisaniu, wykonaniu dokumentacji fotograficznej i mapek stanowisk, przekazał swoje informacje do Wojewódzkiego Konserwatora Zabyt-

ków w Szczecinie oraz do wiodących w Polsce Instytutów Archeologii w Krakowie, Poznaniu i Warszawie, prowokując swoimi odkryciami wieloletnie, profesjonalne badania prowadzone przez Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jego fotograficzna dokumentacja znalezisk i terenu została bardzo wysoko oceniona, zyskując wyrazy uznania i podziękowania Instytutu Archeologii. Diaporama „Na tropach przodków sprzed tysięcy lat" poświęcona tym odkryciom, zdobyła Grand Prix „IV Pomorskich Spotkań z Diaporamą".

Kolejna przygoda Jerzego Giergielewicza to realizowana od 20 lat, technicznie bardzo trudna astrofotografia – zdjęcia krajobrazu gwiaździstego nieba, Księżyca, Słońca, komet. Wiele jego „astrozdjęć" ozdabiało okładki „Uranii" – miesięcznika Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii (PTMA), a zdjęcia komet publikowały również specjalistyczne czasopisma w USA.

Otrzymał:

- za wybitne osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne w popularyzacji fotografii – medal XXX-lecia Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego (1983),
- za popularyzację Regionu Pomorza Zachodniego – dyplom „Fotografa Krajoznawcy Polski" (1985),
- w uznaniu zasług dla rozwoju fotografii – medal 150-lecia Fotografii (1989),
- za wybitne osiągnięcia w fotografii krajoznawczej - tytuł „Honorowy Fotograf Krajoznawca Polski" (1989),
- za znaczące osiągnięcia artystyczne w fotografii krajoznawczej – Nagrodę Honorową im. F. Kremsera (1998),
- Związek Polskich Fotografików Przyrodniczych Okręgu Szczecin nadał mu w 1996 roku tytuł Członka Honorowego.

Foto: Jerzy Giergielewicz

Zofia Lubczyńska

W zimowe, mroźne dni możemy pomóc ptakom

Żuraw na żerowisku na obrzeżach rezerwatu Świdwie

Remiz budujący gniazdo

Łabędzie nieme w locie grupowym

Łęczak, żerujący na płyciznach jeziora Świdwie

Zimorodek na stanowisku polowania

„Proszę sobie przedstawić dolinkę, tak małą, jak wszystko co jest dobrem na świecie, otoczoną wieńcem tak łagodnych pagórków, że każdy z nich dziecko mogłoby zakryć rączkami. W tej dolinie proszę umieścić park zaludniony wszelkiego rodzaju roślinnością (...) Proszę tę dolinkę połączyć z resztą świata za pomocą mnóstwa cienistych wąwozów, wąwozików, (...) a będziecie mieć bardzo niedokładne wyobrażenie o pięknościach nałęczowskiej natury."

B. Prus – „Kurier Codzienny" 1894 r. nr 23

XV lat Oddziału PTTK i Koła Przewodników w Nałęczowie

Nałęczów i okolice tego jedynego na Lubelszczyźnie uzdrowiska od dawna były źródłem inspiracji dla ludzi wrażliwych, artystów i pisarzy. Krajobrazy Nałęczowa utrwalał na rysunkach Michał Elwiro Andriolli, na karty literatury, oprócz cytowanego Bolesława Prusa, przenieśli je: Stefan Żeromski, Ewa Szelburg-Zarembina i wielu innych.

Rozwój uzdrowiska przyczyniał się także do wzrostu zapotrzebowania na fachową literaturę krajoznawczą oraz ludzi, którzy swą wiedzą i umiejętnościami organizacyjnymi czynili pobyt w uzdrowisku bardziej atrakcyjnym. W tej dziedzinie prym wiodła administratorka Zakładu Leczniczego w Nałęczowie, Oktawia Rodkiewiczowa (późniejsza Żeromska). Do historii literatury przeszła jako przewodniczka Bolesława Prusa po najbliższej okolicy w poszukiwaniu inspiracji do pisanej w Nałęczowie „Placówki". Autorem pierwszych pisanych przewodników i licznych publikacji krajoznawczych dotyczących Lubelszczyzny był m.in. Henryk Wiercieński, członek korespondent PTK.

Podobne motywy kierowały gronem osób, które przed piętnastu laty powołało do życia Oddział im. Henryka Wiercieńskiego PTTK w Nałęczowie. Nadrzędnym zadaniem, powstałego w 1986 r. oddziału, było wykorzystanie dawnych tradycji uzdrowiskowych, potrzeba zorganizowania profesjonalnej obsługi przewodnickiej dla kuracjuszy i turystów, a także konieczność popularyzacji turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży szkolnej. Podsumowując swoją działalność nałęczowscy przewodnicy zorganizowali spotkanie, w którym udział wzięli koledzy po fachu przybyli z Białegostoku, Cieszyna, Częstochowy, Janowa Lubelskiego, Kazimierza Dolnego, Katowic, Kętrzyna, Lublina, Łowicza, Ostrowca Świętokrzyskiego, Poznania, Puław, Rzeszowa, Starachowic, Tychów, Warszawy, Wrocławia, Żyrardowa i Żywca.

W dniach 2-3 lutego 2002 r. nałęczowski Pałac Małachowskich zapełnił się gośćmi w czerwonych swetrach. Wśród nich znaleźli się także przedstawiciele ZG PTTK: Tadeusz Sobieszek – wiceprezes Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK, Andrzej Wasilewski – członek Prezydium ZG PTTK, Wiesław Kędzierawski – wiceprezes Komisji Przewodnickiej ZG PTTK oraz jej członkowie: Ewa Samiec, Stanisław Kawęcki, Andrzej Wąchocki. Przybyli także przedstawiciele miejscowych władz: Stanisław Dąbrowski - wicedyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskie-

go w Lublinie, Jerzy Sołdek – sekretarz Zarządu Powiatu Puławskiego, Barbara Olszewska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta i Gminy, Wojciech Wójcik – burmistrz Nałęczowa.

Jubileusz piętnastolecia zainaugurował obchody ogłoszonego w środowisku lubelskim Roku Przewodnictwa Turystycznego. W pierwszym dniu miała miejsce sesja popularno-naukowa na temat: „Zagrożenia środowiskowe i ochrona terenów uzdrowiskowych na przykładzie uzdrowiska klimatycznego w Nałęczowie." Zebrani wysłuchali wykładu wybitnego kardiologa, prof. dr. nauk medycznych Mariana Markiewicza, który podkreślił szczególne znaczenie walorów mikroklimatu Nałęczowa w rehabilitacji kardiologicznej. Beata Sielewicz, Wojewódzki Konserwator Przyrody, mówiła o problemach ochrony środowiska przyrodniczego Nałęczowa i okolic. Andrzej Pawłowski przedstawił kolegom możliwości praktycznego wykorzystania walorów Kazimierskiego Parku Krajobrazowego w edukacji ekologicznej młodzieży. Sesja, prowadzona przez Wiesława Wiącka, była zorganizowana przy współpracy Zakładu Leczniczego „Uzdrowisko Nałęczów" w Nałęczowie oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska Naturalnego i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

W części oficjalnej jubileuszu gratulacje i życzenia na ręce Bogdana Pecio – prezesa Oddziału i Stefana Butryna – prezesa Koła Przewodników skierowali m.in.: Edward Hunek – Marszałek Województwa Lubelskiego, Henryk Wieczorek – Starosta Powiatu Puławskiego, a także specjalne życzenia dla Stefana Butryna, nestora przewodników, skierował burmistrz Wojciech Wójcik.

Nałęczowscy przewodnicy zostali uhonorowani odznaczeniami ZG PTTK: złotą Honorową Odznakę PTTK otrzymali najbardziej zasłużeni dla powołania Oddziału – Wiesław Wiącek, Janusz Góra oraz Stefan Butryn. Srebrną odznaką uhonorowani zostali: Maria Mironowicz-Panek, Małgorzata Stylińska, Marek Bieliński. Złotą odznakę „Za pracę wśród młodzieży" otrzymali: Urszula Cisowska, Elżbieta Wilkoławska, Bogdan Pecio, Krzysztof Zalech. Dyplom ZG PTTK otrzymał Gerard Potakiewicz. Na wniosek Zarządu Oddziału PTTK w Nałęczowie medalem „Za pomoc i współpracę" uhonorowano Zakład Leczniczy „Uzdrowisko Nałęczów" reprezentowany przez Wojciecha Gucmę prezesa Zarządu Spółki, a także Towarzystwo Przyjaciół Zakładu Leczniczego „Uzdrowisko Nałęczów" – reprezentowane przez wiceprezesa Mirosława Przesmyckiego. Przewodnicy z Nałęczowa godność Członka Honorowego Koła przyznali Ewie Samiec i Andrzejowi Wasilewskiemu, którzy przez lata wspierali w trudnych chwilach i wprowadzali w środowisko turystyczne swoich młodszych kolegów.

Po południu grupa gości pod przewodnictwem Janusza Góry kontynuowała, rozpoczęty przed sesją, spacer po uzdrowisku. Trasa wiodła do zakopiańskiej chaty – pracowni Stefana Żeromskiego, a następnie do zabytkowego kościółka rektoralnego pw. św. Karola Boromeusza. Msza św. ze świecami sprawowana w koncelebrze i wygłoszone przez ks. Emila Nazarowicza „słowo Boże" dostarczyły wszystkim uczestnikom niezapomnianych wrażeń. Wieczorem w sali balowej Pałacu Małachowskich polonezem rozpoczął się bal karnawałowy. Przewodnicy i zaproszeni goście bawili się do białego rana.

Pomimo wyczerpujących doznań dnia pierwszego, nazajutrz wszyscy stawili się przy autokarze, który powiózł uczestników wycieczki do Kazimierza Dolnego. Wspaniałą atmosferę spotkania dopełniała wiosenna, ciepła aura. Lokalna prasa i TV informując o jubileuszu nałęczowskich przewodników nazwała ich „ambasadorami Nałęczowa – i do tańca, i do różańca".

Maria Mironowicz-Panek

Przewodnicy w Puławach

W dniach 17-19 maja 2002 r. odbył się VI Ogólnopolski Nizinny Zlot Przewodników PTTK. Organizatorem na zlecenie Komisji Przewodnickiej ZG PTTK, było Koło Przewodników Terenowych im. Książąt Czartoryskich w Puławach, obchodzące jubileusz 40 rocznicy swego istnienia.

Rok 2002 z inicjatywy członka prezydium ZG PTTK Andrzeja Wasilewskiego został ogłoszony rokiem przewodnictwa turystycznego na Lubelszczyźnie. Koło Przewodników Terenowych z Puław jest już drugim po Nałęczowie, środowiskiem przewodnickim świętującym Jubileusz, a przed nami kolejny w Lublinie, który odbędzie się w czerwcu.

Pierwszy dzień rozpoczął się sesją historyczną nt. *„140 lat tradycji nauk rolniczych w Puławach"*, która odbyła się w pięknie odrestaurowanej nowej sali balowej pałacu Czartoryskich. Uczestnicy wysłuchali kilku referatów nawiązujących do tytułu sesji, głoszonych przez przedstawicieli wszystkich placówek naukowych z terenu Puław.

Kolejnym punktem zlotu były uroczystości Jubileuszu 40 lat, które rozpoczął wspomnieniami prezes Koła Henryk Czech, o tym co minęło i zdarzyło się w przeszłości. Obecnie koło liczy 44 osoby i w przeszłości było organizatorem wielu udanych i wysoko ocenianych imprez turystycznych, takich jak sejmiki, sesje i szkolenia przewodnickie. Koło nasze od lat posiada piękną „blachę", pieszczotliwie zwaną „kobyłką" oraz patrona, którymi są

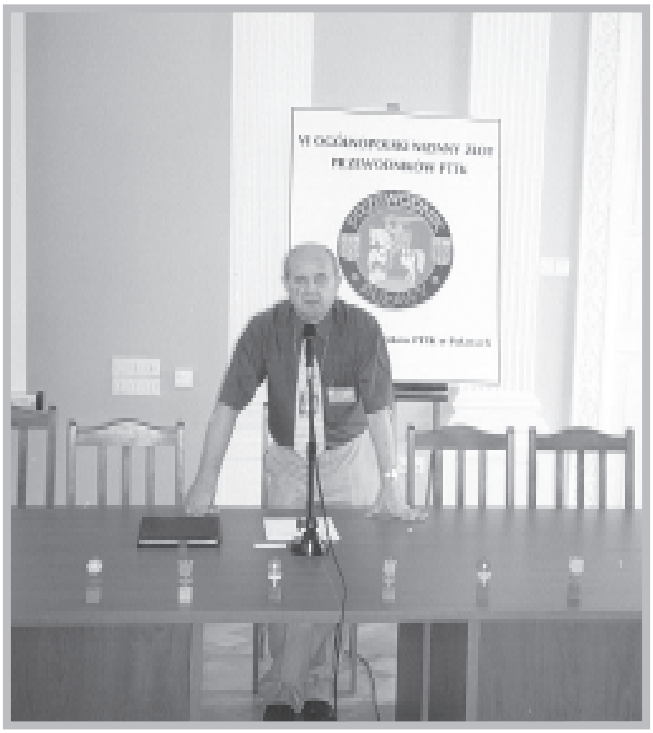

Sesję otwiera prezes koła H. Czech.

Podziękowanie za długoletnią prezesurę – E. Samiec i H. Czech.

książęta Czartoryscy. To niewątpliwa zasługa poprzednich zarządów koła i długoletniej prezeski Ewy Samiec. Wartym podkreślenia jest fakt, że reprezentanci koła są członkami prezydium dwóch komisji ZG PTTK, a mianowicie, przewodnickiej – Ewa Samiec, pieszej – Ryszard Bałabuch.

Przybyli na zlot przewodnicy z różnych stron Polski w liczbie sześćdziesięciu, składali gratulacje i życzenia wraz z upominkami na ręce prezesów koła: H. Czecha i R. Bałabucha. Kolejnym punktem programu tego dnia było zwiedzanie siedziby Muzeum Regionalnego PTTK z jego zbiorami i aktualnymi wystawami, po których oprowadzała dyrektor muzeum – Jolanta Piotrowska. Tu również w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Komisji Przewodnickiej ZG PTTK, w którym uczestniczyło 10 jej członków.

Drugiego dnia zlotu organizatorzy zaproponowali trzy trasy turystyczne:

- pieszą, liczącą ok. 16 km na trasie: Puławy – Bochotnica – Kazimierz – Puławy, profesjonalnie prowadzoną przez najlepszego piechura Rysia Bałabucha, wspomaganego przez Gutka Demidowicza. Wszyscy zachwycali się urokiem cienistych i gęstych wąwozów Płaskowyżu Nałęczowsko - Kazimierskiego;
- kolarska, jako novum, co warte jest szczególnego podkreślenia, liczyła ok. 50 km na trasie: Puławy – Bochotnica - Skarpa Dobrska – Kazimierz – Janowiec – Puławy, dostarczyła nielicznej grupce „cyklistów" pod wodzą Stefana Krzewińskiego, niezapomnianych wrażeń;
- autokarowa wiodła trasą północnego Powiśla: Puławy – Gołąb – Dęblin – Stężyca – Ryki - Puławy, którą prowadził Józef Majewski.

Przed wyruszeniem na trasę rowerową – W. Kędzierawski

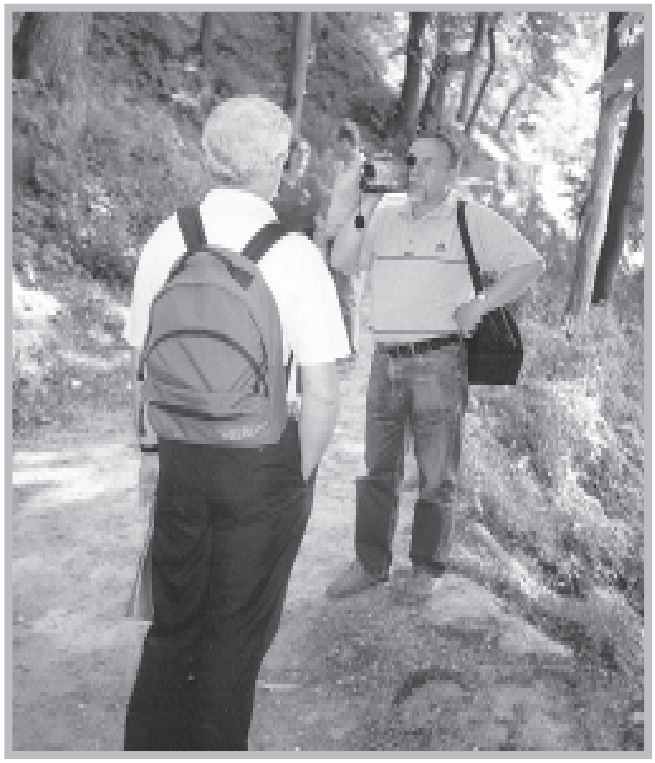

Trasa piesza – wąwozy.

Uczestnicy wszystkich tras, po powrocie do miejsca zakwaterowania w Domu Nauczyciela w Puławach, mieli czas na krótki odpoczynek i przygotowanie się do uroczystej kolacji w restauracji „Sybilla". Tu też bawiono się i ucztowano, zaś chóralne śpiewy i opowieści trwały aż do świtu.

Trzeciego dnia zlotu uczestnicy spotykali się na dziedzińcu pałacowym, gdzie wystawił swoje „dziwne rowery" Józek Majewski. Rowery można nie tylko oglądać, ale i na nich jeździć, co skwapliwie wykorzystali przewodnicy, do woli racząc się tą atrakcją, wprowadziło to wszystkich w doskonały nastrój. Następnie wybrano się na spacer po parku puławskim, odwiedzając Świątynię Sybilli, Dom Gotycki i najnowszą atrakcję parku – Groty. Uczestnikom spaceru zaprezentowano kopię rzeźby „Tankred i Klorynda", ustawionej obok Domu Gotyckiego.

W pięknym przekazie przewodnickim o przeszłości i przyszłości zaprezentował się uczestnikom zlotu nasz prezes Henio Czech. Pogoda przez wszystkie dni była wspaniała, dopisali sponsorzy, zaś przewodnicy jak zawsze pełni humoru wyjeżdżali z Puław z wieloma wrażeniami.

Ewa Samiec

Zdjęcia: Bohdan Szymański, Krzysztof Wieliński

Uczestnicy Zlotu – pamiątkowe zdjęcie.

XXX lat Oddziału PTTK w Radzyniu Podlaskim

W 2002 roku mija 30 lat od Zjazdu Założycielskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego w Radzyniu Podlaskim. Jubileusz ten był okazją do rocznicowego spotkania zasłużonych działaczy, członków i sympatyków Oddziału.

Odbyło się ono w dniu 9 lutego br. w formie objazdu krajoznawczego, w programie którego znalazły się m.in. złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na grobach zmarłych działaczy Oddziału, spotkanie rocznicowe w Szkole Podstawowej w Czemiernikach i Gimnazjum w Jabłoniu oraz spotkanie koleżeńskie w Szkole Podstawowej w Żeszczynce (powiat bialski). Podczas jubileuszowego objazdu odbyła się również prezentacja, powstałej z początkiem bieżącego roku, oficjalnej strony Internetowej Oddziału. Jej adres to: www.pttkradzyn.republika.pl.

Na uroczystość 30 lat Oddziału PTTK w Radzyniu Podlaskim przybyli m.in.Tadeusz Sławecki – wiceminister Edukacji Narodowej i Sportu, wiceprezes Oddziału oraz wieloletni członek PTTK, Ryszard Kunce – z-ca sekretarza generalnego Zarządu Głównego PTTK w Warszawie oraz Witold Szymański z Lublina będący jednym z inicjatorów powstania radzyńskiego Oddziału.Władze miasta Radzyń Podlaski reprezentowali Jerzy Woźniak – wiceburmistrz oraz Tadeusz Pietras – przewodniczący Rady Miasta.

Przybyło również wielu działaczy oddziału. Część z nich otrzymało wyróżnienia. Złotym Krzyżem Zasługi wyróżniono Sabinę Sakowicz – nauczycielkę z Żeszczynki k.Wisznic, Srebrnym Krzyżem Zasługi Ryszarda Matysiewicza z Radzynia Podlaskiego, natomiast Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali Bogdan Fijałek – nauczyciel radzyńskiego ZSZ nr 1, Andrzej Miąskiewicz – nauczyciel Gimnazjum w Wisznicach oraz Andrzej Prokopiuk – dyrektor Gimnazjum w Białej k. Radzynia Podlaskiego. Złotą Honorową Odznakę PTTK z rąk z-cy sekretarza generalnego ZG PTTK – Ryszarda Kunce, otrzymał prezes zarządu – Bogdan Fijałek, natomiast Srebrną Kazimierz Halczuk – nauczyciel z Dołholiski. Złotymi odznakami „Za Pracę Wśród Młodzieży" wyróżnieni zostali Anna Prokopiuk – nauczycielka SP w Woli Chomejowej oraz Dariusz Walczyna z Radzynia Podlaskiego. Srebrne odznaki otrzymali Henryka Prokopiuk – nauczycielka SP nr 2 w Radzyniu Podl., Tomasz Majczyna – ksiądz, katecheta obecnie pracujący w Dęblinie, Jolanta Szmuniewska – nauczycielka Gimnazjum w Drelowie, Dorota Radkiewicz – nauczycielka Gimnazjum w Wisznicach oraz Dorota Miąskiewicz – nauczycielka LO w Wisznicach. Dyplomami PTTK wyróżniono Andrzeja Barana z Radzynia oraz Wiesława Krupskiego z Bezwoli. Starostwo Powiatowe oraz Urząd Miasta w Radzyniu Podlaskim uhonorowano Dyplomem Honorowym PTTK „Za pomoc i współpracę". Kilkunastu członków oddziału – Rudolfa Probsta, Jacka Belniaka, Kazimierza Halczuka, Zbigniewa Grzesiaka, Ryszarda Matysiewicza, Ryszarda Mysłowskiego, Tadeusza Pietrasa, Tomasza Odrzygoździa, Barbarę Żuber, Marka Stecia, Bogdana Fijałka, Stefana Siatkę, Tadeusza Sławeckiego, Annę Prokopiuk, Andrzeja Prokopiuk, Wojciecha Szrama oraz Witolda Szymańskiego, wyróżniono honorowymi odznakami „30 rocznicę Oddziału PTTK w Radzyniu Podlaskim". Pozostali uczestnicy objazdu otrzymali odznaki okolicznościowe.

Robert Mazurek

Prezentacja strony Internetowej Oddziału PTTK w Radzyniu Podlaskim, odbywająca się w Szkole Podstawowej w Czemiernikach.

Podczas spotkania koleżeńskiego w Szkole Podstawowej w Żeszczynce (powiat bialski). U dołu (siedzą): Tadeusz Sławecki – wiceminister Edukacji Narodowej i Sportu, Tadeusz Pietras – przewodniczący Rady Miasta Radzyń Podlaski. Od lewej (stoją): Grzegorz Szram, Wiesław Krupski, Tomasz Majczyna, Wojciech Szram, Robert Mazurek i Andrzej Baran.

Ryszard Kunce – sekretarz ZG PTTK, składa na ręce Jerzego Woźniaka Dyplom Honorowy PTTK „Za pomoc i współpracę" dla Urzędu Miasta w Radzyniu Podlaskim.

10 lat wędrówek z Klubem TRSOW

29 lutego 1992 roku przy Muzeum Wisły w Tczewie powstał Nadwiślański Klub Krajoznawczy „TRSOW". Od tego czasu minęło już 10 lat.

Uroczyste spotkanie jubileuszowe odbyło się 2 marca 2002 r. w budynku Gimnazjum w Gniszewie k/Tczewa. Uroczystość rozpoczęła piesza wędrówka turystów spod Muzeum Wisły w Tczewie do oddalonego o 8 km Gniszewa. Na miejsce spotkania przybyło około 80 osób, członków i sympatyków Klubu z różnych miejscowości oraz zaproszeni goście.

Zebranych gości przywitał gospodarz obiektu dyrektor Gimnazjum w Gniszewie Piotr Osowski, a obecny prezes Klubu Tadeusz Magdziarz zapoznał zebranych z historią Gniszewa i Nadwiślańskiego Klubu Krajoznawczego „TRSOW".

Jubileusz klubu był okazją do wręczenia wyróżnień i medali członkom klubu i PTTK oraz przedstawicielom instytucji, życzliwie wspierających pracę klubu.

Wyróżnienia Zarządu Głównego PTTK wręczała Jadwiga Kuśmierek, Członek Honorowy PTTK, a otrzymali je: srebrną Honorową Odznakę PTTK Tadeusz Magdziarz, medale PTTK „Za Pomoc i Współpracę": Józef Weltrowski z Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku i Gimnazjum w Gniszewie, Dyplomy Zarządu Głównego PTTK: Andrzej Hegele i Remigiusz Baliczak.

Przedstawicielka Regionalnego Oddziału PTTK w Gdańsku Hanna Wielesiuk w imieniu oddziału wręczyła przedstawicielom klubu Dyplom za 10-letnią działalność.

Wyróżnienia Zarządu NKK „TSOW" otrzymali: Złoty Kompas za 10 lat pośmiertnie Roman Klim, pierwszy prezes Klubu (wyróżnienie odebrał jego syn Michał), Zloty Kompas za 5 lat Andrzej Hegele, Dyplomy NKK „TRSOW" za udział w największej liczbie wędrówek w latach 1997-2001: Andrzej Hegele, Eugenia Hegele, Tadeusz Magdziarz, Zdzisław Łukowski, Wiesław Dąbrowski, Danuta Kosecka, Jolanta Bednarczyk, Gerda Schőner, Aleksander Giełdon, Jolanta Dobrzyńska, Józef Weltrowski, Piotr Osowski, Zdzisław Tolla i Remigiusz Baliczak.

Podziękowania Zarządu NKK „TRSOW" za pomoc i współpracę w działalności klubu otrzymali: Elżbieta Wołczecka-Klim, dyrektor Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku Jerzy Litwin, adiunkt Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku Jadwiga Klim i kierownik Muzeum Wisły w Tczewie Janusz Resmerowski.

Najmłodsze uczestniczki uroczystości, Małgorzata i Agnieszka Baliczak, piechurki wędrujące z Klubem, otrzymały odznaki „Siedmiomilowe Buty" oraz „Młodzieżową Odznakę Krajoznawczą".

W dalszej części uroczystości głos zabrali zaproszeni goście oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych klubów: „Trampy" z Gdańska, „Wrzos" z Gdyni, „Tramp" z Tczewa, „Dromader" z Rybnika, „Klubu Nowodworskiego" z nowego Dworu Gdańskiego, przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody Jadwiga Kuśmierek oraz kierownik Biura promocji w Urzędzie Miasta Tczewa Ludwik Kiedrowski. Wszyscy życzyli klubowi dalszych owocnych lat działalności, podziwiając również 14 kronik obrazujących działalność NKK „TRSOW", prowadzonych przez Tadeusza Magdziarza.

Spotkanie zakończyło wspólne ognisko, gdzie przy akompaniamencie piosenek turystycznych wspominano dawne lata.

Tadeusz Magdziarz

Złoty Kompas przyznano pośmiertnie Romanowi Klim. Nagrodę z rąk prezesa NKK TRSOW, odebrał Michał Klim (syn Romana). Z tyłu stoi Piotr Osowski

„Medal za pomoc i współpracę" ZG PTTK otrzymał najstarszy, czynny członek NKK TRSOW - Józef Weltrowski. Medal otrzymał z rąk p. Jadwigi Kuśmierek (siedzi) - Honorowego Członka PTTK

Na trasie wędrówki do Gniszewa

foto. Aleksander Giełdan

30 lat wysokich lotów „Albatrosa"

Tyle lat ma za sobą grupa turystów i animatorów tej społecznej aktywności w garnizonie Darłowo. Przez trzy dziesiątki lat Koło PTTK, które w ostatnich latach przyjęło nazwę Koła Turystyki Aktywnej „Albatros", jak przystało na swojego patrona, wysoko szybuje wśród turystycznej braci na Wybrzeżu i w Marynarce Wojennej.

Na seminarium krajoznawcze poświęcone 30-leciu zorganizowanej działalności turystyczno-krajoznawczej przybyło liczne grono jubilatów i osób zaproszonych. Pojawili się zarówno ci, którzy kładli zręby i dali początek temu profilowi działań, jak i ich następcy.

Pomysłodawcą i reżyserem wielogodzinnego i przemyślanego, momentami wzruszającego randes-vous, był sam prezes koła kmdr ppor. Tomasz Bobin. To niezwykła postać w tym garnizonie. Na początku lat 30 pojawiając się na środkowym wybrzeżu wniósł powiew nowego i wiele turystycznych inicjatyw, które wprost trudno wymienić. Znają go dobrze uczestnicy rajdów na orientację, wypraw pieszych, kolarskich czy kajakowych. Wielokrotnie błysnął talentem organizatorskim w przedsięwzięciach adresowanych do młodych i starszych miłośników turystyki. Cieszy się powszechnym szacunkiem, uchodząc za dużą indywidualność. Pokazał się z jak najlepszej strony przed 6. laty podczas organizowanego przez ten morski garnizon 25. Centralnego Zlotu Aktywu Turystycznego WP.W imprezach przez niego inspirowanych nie ma podziału na wojskowych i cywili. Zawsze natomiast musi być perfekcyjna organizacja i wspaniała koleżeńska atmosfera. To zresztą cechuje go w życiu służbowym i w poczynaniach jako działacza samorządowego powiatu sławieńskiego. Powracając zaś do samej uroczystości, to godnym miejscem stał się darłowski Zamek Książąt Pomorskich. Obok oficjalnych wystąpień było wiele gestów i słów oraz dowodów uznania pod adresem autorów dokonań, turystów z „Albatrosa". Festyny, rajdy na orientację, wyjazdy autokarowe i w tym roku wypełnią bogaty kalendarz zamierzeń oferowanych przez lotników morskich. Wszystko, co dzieje się na turystycznym podwórku, jest na bieżąco dokumentowane w imponująco prezentujących się albumach kronik.

Współgospodarzem i realizatorem bogatego programu był również służbowy współtwórca sukcesów „Albatrosa", kierownik tamtejszego Klubu Garnizonowego i dusza wszelkich poczynań kulturalno-artystycznych kmdr ppor. Sylwester Choma. Koleżeńskie spotkanie turystycznych pokoleń wypełniły wspominki w ramach „plecaka wspomnień". Jakby tego było mało, miłym akcentem stał się występ młodzieżowo-dziecięcego zespołu artystycznego „Diomedeo", podobnie jak recital piosenek z kniei w wykonaniu Witolda Sikory.

Należy też zauważyć, iż sejmik zaszczycili goście z samorządu wojewódzkiego, starostwa powiatu sławieńskiego, dowództwa MW, Zarządu Oddziału PTTK MW, dowódcy jednostek z darłowskiego garnizonu oraz grono przyjaciół. Trwałym śladem sejmiku pozostanie informator wydany z tej okazji, prezentujący w całej okazałości ten morski garnizon.

Tą interesującą imprezą turyści „Albatrosa" podsumowali swe 30 lat swej działalności, a jednocześnie zapoczątkowali 40. sezon turystyczny Oddziału PTTK Marynarki Wojennej.

Andrzej Tokarski

Ważniejsze rocznice przypadające w 2003 r.

- 180 rocznica urodzin Eugeniusza Janoty (1823), filologa, przyrodnika, zasłużonego badacza Tatr i Podtatrza, taternika, jednego z pionierów ochrony przyrody w Polsce, współodkrywcy Zakopanego.
- 150 rocznica urodzin Władysława Zamoyskiego (1853) m.in. właściciela dóbr Zakopane, który uratował lasy tatrzańskie od zniszczenia i przyczynił się do budowy linii kolejowej do Zakopanego. Cały swój majątek przekazał za życia narodowi polskiemu w formie fundacji stwarzając podstawy do utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego. Członek Honorowy TT (od 1901).
- 140 rocznica urodzin Mariana Raciborskiego (16 IX 1863), jednego z najwybitniejszych botaników polskich i pionierów ochrony przyrody.
- 130 rocznica urodzin Stanisława Augusta Thugutta (30 VII 1873) członka i działacza PTK na polu wydawniczym , sekretarza „Ziemi" od 1910.
- 130 lat Towarzystwa Tatrzańskiego (31 XII 1873).
- 120 rocznica urodzin Władysława Skoczylasa (4 IV 1883), grafika, malarza i rzeźbiarza , współtwórcy sztuki podhalańskiej.
- 120 rocznica założenia Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego we Lwowie (3 V 1883).
- 110 rocznica urodzin i 30 rocznica śmierci Włodzimierza Antoniewicza (20 V 1973), archeologa, prof. UW, członka PAU i PAN, autora licznych prac z zakresu archeologii, muzykologii i etnografii, działacza PTK i PTTK. Członka Honorowego PTTK od 1965.
- 110 rocznica śmierci ks. Józefa Stolarczyka (1893), proboszcza zakopiańskiego, taternika.
- 100 rocznica śmierci Eustachego Sanguszki (1903), członka honorowego Towarzystwa Tatrzańskiego.
- 110 rocznica urodzin Tadeusza Zwolińskiego (1893), działacza turystycznego, jednego z czołowych speleologów tatrzańskich, kartografa, autora wielu map i przewodników.
- 110 rocznica założenia Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Szczawnicy (26 VII 1893).
- 100 rocznica urodzin (14 X 1903) i 45 rocznica śmierci (31 III 1958) Stefana Jarosza, wybitnego geografa i podróżnika, działacza na polu ochrony przyrody i krajoznawstwa, wiceprezesa ZG PTK, przewodniczącego Obchodów 50-lecia PTK, inicjatora utworzenia Związku Podhalan w USA.
- 100 lat od powołania sekcji turystycznej (de facto taternickiej) Tow. Tatrzańskiego (27 IV 1903).
- 95 lat od utworzenia (20 X 1908) oddziału PTK – PTTK w Kaliszu.
- 90 rocznica urodzin Stanisława Marusarza (18 VI 1913), słyn-

nego zawodnika narciarskiego, wielokrotnego zwycięzcy na mistrzostwach Polski i innych, w okresie okupacji tajnego kuriera i przewodnika.

- 90 rocznica urodzin Tadeusza Staicha (1913), publicysty i literata tatrzańskiego.
- 80 rocznica urodzin Bronisława Turonia (28 VIII 1923), historyka, zasłużonego działacza PTK i PTTK na niwie turystyki pieszej i krajoznawstwa, autora wielu publikacji z dziejów Wrocławia i Dolnego Śląska.
- 90 lat od powołania Towarzystwa Krajoznawczego w Poznaniu (17 VI 1913).
- 85 lat od powołania do życia Muzeum PTK w Sandomierzu (15 V 1918).
- 80 lat od założenia Oddziałów PTT w Kielcach, Krakowie (14 IV 1923) i Łodzi (22 IV 1923).
- 75 lat od założenia (1928) Oddziałów PTT w Bochni, Rabce i Radomiu.
- 75 lat od powołania Oddziałów PTK: Morskiego w Gdyni (3 V 1928) oraz Kujaw Zachodnich w Inowrocławiu (20 XII 1928).
- 70 rocznica śmierci Oswalda Balzera (11 I 1933) i 145 rocznica urodzenia (23 I 1858), historyka prawa, prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, obrońcy praw polskich do Morskiego Oka.
- 70 rocznica śmierci Wincentego Birkenmajera (1933), nauczyciela literatury polskiej, jednego z najwybitniejszych taterników polskich okresu międzywojennego.
- 70 rocznica śmierci Stanisława Łabendzińskiego (11 VI 1933), dra chemii, nauczyciela, inicjatora założenia bydgoskiego Oddziału w 1920 r. i jego pierwszego prezesa, autora pierwszych opracowań krajoznawczych o Bydgoszczy i regionie.
- 70 lat od uruchomienia nowoczesnego schroniska PTK w Toruniu (24 IX 1933).
- 60 rocznica śmierci Michała Rawita Witanowskiego (1943), historyka i krajoznawcy, współzałożyciela Oddziału PTK w Piotrkowie Trybunalskim w 1908 r. wieloletniego prezesa, twórcę muzeum regionalnego i biblioteki.
- 50 lat od powołania Oddziału PTTK Śródmieście (Warszawskiego, Stołecznego) – 29 I 1953.
- 50 rocznica śmierci Kornela Makuszyńskiego (31 VII 1953), literata, autora m.in. książek i felietonów o tematyce zakopiańskiej i tatrzańskiej, popularyzator Zakopanego.
- 50 rocznica śmierci Czesława Nieduszyńskiego (23 XI 1953), dra praw, adwokata i notariusza, prezesa bydgoskiego Oddziału PTK od 1929-50, pierwszego prezesa Zarządu Okręgu PTTK do 1953, działacza wielu organizacji społeczno-kulturalnych w Bydgoszczy.
- 50 rocznica śmierci Stanisława Szelągowskiego (1953), lekarza, taternika, działacza Sekcji Turystycznej TT i PTT, Klubu Wysokogórskiego PTT, w 1937-38 prezesa Zarządu Oddziału PTT w Łodzi, który zapoczątkował w 1929 r. Fundusz Alpinizmu im. M. Świerza.
- 50 lat o powstania Oddziałów PTTK w Gliwicach (25 II 1953), Jaworznie (22 V 1953),
- 40 rocznica śmierci Zygmunta Klemensiewicza (25 III 1963), wybitnego fizyka, taternika i alpinisty.
- 40 rocznica śmierci Józefa Kołodziejczyka (21 XII 1963), nauczyciela, od 1919 prac. Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, współpracownika Aleksandra Janowskiego, członka PTK i PTTK, sekretarza ZG PTK (od 1926) i wiceprezesa (do 1939), działacza na niwie ochrony zabytków i muzealnictwa, członka honorowego PTTK.
- 40 rocznica śmierci Konstantego Narkiewicza-Jodko (1963), podróżnika, taternika i alpinisty.
- 40 lat od powołania Oddziałów PTTK: Międzyuczelnianego w Katowicach (14 VI 1963) i Miejskiego w Rudzie Śląskiej (17 III 1963).
- 35 rocznica śmierci Kazimierza Staszewskiego (30 VI 1968), nauczyciela, członka PTK (od 1920), prezesa Zarządu Okręgu PTK w Łodzi (od 1932), sekretarza generalnego ZG PTK (od 1935), Członka Honorowego PTTK.
- 30 rocznica śmierci Jana Dylika (7 VI 1973), prof. geografii, działacza PTK i PTTK, prezesa Oddziału Łódzkiego PTK w latach 1936-1946 (z przerwą okupacyjną).
- 30 rocznica śmierci Stanisława Herbsta (24 VI 1953), historyka, działacza PTK i PTTK na niwie ochrony opieki nad zabytkami.
- 30 rocznica śmierci Michała Jachnisa (6 X 1973), współorganizatora PTTK w Warszawie, autora przewodników.
- 30 rocznica śmierci Stanisława Arnolda (3 XI 1973), historyka, prof. UW, specjalisty w zakresie historii społ.-gosp. i geografii hist.

Zestawił w oparciu o źródła własne
Janusz Umiński – 8 kwiecień 2002 r.

Uwaga organizatorzy imprez!

PKP zaprasza do skorzystania z tańszych przejazdów pociągami*.

Oferta przeznaczona jest dla grup zorganizowanych złożonych co najmniej z 10 osób

· dla grup zorganizowanych przez szkołę lub uczelnię oferta obowiązuje w czasie roku szkolnego (akademickiego), ulga na podstawie zgłoszenia przejazdu wycieczki szkolnej

· dla grup zorganizowanych przez biuro podróży, zakład pracy, parafię, placówkę opiekuńczo-wychowawczą itp. Przez cały rok, ulga na podstawie zgłoszenia przejazdu grupy

· dla opiekunów lub przewodników grupy oferujemy przejazdy bezpłatne: dla grup dzieci do 16 lat 1 opiekun (przewodnik) na każde dziesięcioro płacących za bilet dzieci

· dla grup osób w wieku powyżej 16 lat 1 opiekun (przewodnik) na każde dziesięcioro płacących za bilet osób, nie więcej jednak niż trzech na grupę.

Szczegółowe warunki oferty będą dostępne w czerwcu 2002 r. w kasach sprzedających bilety na przejazd Ex, IC, EC oraz na stronie internatowej www.ic.pkp.pl

* (Ulga dotyczy wyłącznie należności za bilety na przejazd. Nie dotyczy miejscówek, biletów na miejsce sypialne, kuszetek i dodatkowych opłat za rezerwację oddzielnych przedziałów).

„PKP" Intercity" spółka z o.o.
ul. Grójecka 17
02-021 Warszawa
tel. 524 55 00
fax 524 43 51

Wydział Marketingu
Tel. 524 44 25, 524 25 73
INFORMACJE DLA KLIENTA
na stronach WWW.IC.PKP
serwis PKP SMS info 7117
tel. 9436 ogólnopolski

ODESZLI OD NAS

Tadeusz Łobożewicz

Późnym wieczorem 4 kwietnia odszedł na zawsze prof. dr hab. Tadeusz Łobożewicz, rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie, wybitny specjalista w zakresie turystyki i rekreacji, płetwonurek i spadochroniarz, autor wielu opracowań naukowych i metodycznych, przyjaciel młodzieży, wybitny działacz społeczny. Śmierć, która zabrała Go tak nieoczekiwanie, rodzi pytanie: dlaczego tak szybko odchodzą ludzie, którzy są jeszcze potrzebni? Prof. Tadeusz Łobożewicz odszedł niewątpliwie za wcześnie. Pozostawił wiele niezrealizowanych planów rozwoju uczelni, którą kierował zaledwie dziewięć miesięcy. Nagła śmierć rektora, energicznego, codziennie obecnego w ukochanej uczelni, czuwającego nad całokształtem jej spraw, poraziła senat i studentów.

Tadeusz Łobożewicz urodził się 18 stycznia 1935 r. w mieście Mikołaja Kopernika - Toruniu. Był absolwentem warszawskiej AWF. Ukończył ją w 1959 r. jako stypendysta naukowy, uzyskując dyplom magistra wychowania fizycznego ze specjalizacją w zakresie rehabilitacji ruchowej. W 1965 r. obronił pracę doktorską na tej uczelni. Jednocześnie studiował zaocznie na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi na Uniwersytecie Łódzkim, otrzymując w 1970 r. dyplom magistra geografii. Habilitował się na warszawskiej AWF, uzyskując stopień doktora habilitowanego na Wydziale Wychowania Fizycznego w zakresie rekreacji. W latach 90. pogłębiał wiedzę jako stypendysta naukowy w Berlinie, Gissen i Heidelbergu.

Pracę zawodową rozpoczął w katedrze Narciarstwa, Łyżwiarstwa i Obozownictwa AWF. Potem pracował jako nauczyciel akademicki w filii poznańskiej AWF w Gorzowie Wlkp. W latach 1974-84 różnorodne doświadczenia naukowo-badawcze zdobywał w Instytucie Sportu i w Instytucie Turystyki w Warszawie. W latach 1985-1994 był kierownikiem Zakładu Turystyki AWF w Warszawie i pełnomocnikiem rektora ds. organizacji kształcenia na kierunku turystyki i rekreacji. Po uzyskania habilitacji w latach 1994-2000 był profesorem nadzwyczajnym i kierownikiem Katedry Turystyki i Rekreacji w Wyższej Szkole Ekonomicznej. W lipcu 2001 r. został rektorem tej uczelni. Wrodzona cierpliwość i tolerancja sprawiały, że Profesor był świetnym pedagogiem. Przyjazny i otwarty w stosunku do studentów, zawsze pogodny, zarażał swą młodością i pasją twórczą wszystkich, którzy mieli szczęście Go słuchać i z Nim współpracować. Tadeusz Łobożewicz pozostanie w pamięci setek studentów, powróci w chwilach wspomnień nad fotografiami z obozów i wycieczek. Dla swoich uczniów był nie tylko pedagogiem o ogromnej erudycji i zasobie wiedzy praktycznej i wyśmienitym metodykiem w zakresie rekreacji ruchowej i turystyki, ale również przyjacielem i kolegą. Poza wykładami Profesor prowadził konwersatorium na studiach doktoranckich i liczne seminaria magisterskie. Pryncypialny dla słuchaczy i niezwykle życzliwy promotor dla około 200 magistrantów i licencjatów. Wypromował też dwóch doktorów, kreując ich na liczące się w środowisku turystycznym indywidualności. Znajdował też czas na pisanie prac naukowych, książek oraz skryptów. Jego wielką wiedzę i ogromny dorobek najpełniej dokumentuje ponad 30 opublikowanych książek, m.in.: „Krajoznawstwo i turystyka w szkole", „Obozy wędrowne", „Kultura fizyczna, turystyka i zdrowie", „Turystyka ludzi niepełnosprawnych", „Turystyka mieszkańców wsi", „Propedeutyka turystyki", „Turystyka dzieci i młodzieży szkolnej" i ostatnio wydane wspólnie z Grzegorzem Bieńczykiem „Podstawy turystyki". Wszystkie Jego publikacje są niezwykle dopracowane, prezentują wysokie walory poznawcze i oryginalne podejście praktyczne.

Prof. Tadeusz Łobożewicz, pracowity i zawsze czynny, potrafił też ciekawie spędzać wolny czas. Kochał podróże, obozy i wycieczki, na które wyciągał nie tylko rodzinę, ale i studentów. Był zapalonym płetwonurkiem i spadochroniarzem. Aktywnie działał społecznie w PTTK i innych organizacjach turystycznych i rekreacyjnych. Był członkiem Komisji Turystyki Młodzieży w ZG PTTK, Komisji Turystyki Kwatery Głównej ZHP, wykładowcą na kursach organizowanych przez Polską Federację Campingu i Caravaningu oraz przewodniczącym Komisji Oceny Jakości Sprzętu Turystycznego OBR Polsport. W latach 80. przewodniczył Komisji ds. Turystyki Młodzieży w Głównym Komitecie Turystyki oraz wchodził w skład Rady Kultury Fizycznej i Zdrowia Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Był też wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej oraz przewodniczącym oddziału warszawskiego tego Towarzystwa. We wszystkich tych organizacjach cieszył się sympatią.

Był pogodny i przyjacielski, energiczny i niesłychanie życzliwy ludziom. Był pedagogiem humanistą, miał szerokie zainteresowania. Ci, którzy byli słuchaczami Zmarłego, doświadczyli daru przekazanej im wiedzy, wzbogaconej o jego dociekliwość i ciekawość świata.

W szkolnictwie wyższym widział Rektor siłę napędową twórczego życia i działania młodych ludzi. Dlatego tak wielką wagę przywiązywał do swojego zawodu nauczyciela akademickiego.

Spotykałem się z Tadeuszem w wielu sytuacjach. Najczęściej wspominaliśmy nasze pobliskie miejsca urodzenia: On Kopernikowski Toruń, ja Kasprowiczowski Inowrocław. Blisko współpracowałem z nim jako sekretarz generalny ZPHT, kiedy On w latach 1974-84 pracował w Instytucie Turystyki. Ostatnio spotkaliśmy się na Kongresie Krajoznawczym w Gnieźnie i na jubileuszowym Krajowym Zjeździe PTTK w nowej auli SGGW na Ursynowie.

Za swoją działalność naukową, pedagogiczną i społeczną Profesor otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi i Medal Edukacji Narodowej. Był trzykrotnym laureatem nagrody indywidualnej przewodniczącego UKFiT i miał złotą odznakę „Zasłużonego Działacza Turystyki". W ostatniej drodze - w kościele św. Józefata, a następnie na Cmentarzu Powązkowskim, d. wojskowym towarzyszyli Tadeuszowi Łobożewiczowi: żona, rodzina, studenci, profesorowie, działacze turystyki i hotelarstwa, przyjaciele i znajomi.

Słowa pożegnania w imieniu Wyższej Szkoły Ekonomicznej wygłosił założyciel prof. dr Janusz Merski, przemawiali także prorektor AWF przedstawiciel studentów macierzystej uczelni Rektora. Honory Zmarłemu oddała kompania honorowa Wojska Polskiego. Odejście prof. Tadeusza Łobożewicza to bardzo bolesna strata. Pamięć o Nim trwać będzie długo.

Tadeusz Tulbicki

Jan Andrzej NOSECKI (1933-2002)

Działać społecznie w PTTK to znaczy , nie zawieść zaufania... Tak napisał w 1984r. na zakończenie artykułu „Działalność społeczna" opublikowanym w Barbakanie Warszawskim.
Do ostatnich chwil swego życia był wierny tym ideałom.

W dniu 28 lutego 2002 r odszedł od nas na zawsze niestrudzony działacz społeczny, przyjaciel młodzieży, propagator krajoznawstwa i turystyki.

Inżynier mechanik, ceniony za działalności na niwie zawodowej o czym świadczą przyznane mu odznaczenia między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal 40 -lecia PRL, Medal Naczelnej Organizacji Technicznej.

Cały swój czas wolny od pracy zawodowej poświęcił działalności społecznej, w szczególności umiłowanym górom, a gdy zdrowie zaczynało szwankować skierował swoje działania na propagowanie krajoznawstwa i turystyki pieszej.

Do PTTK wstąpił w 1956 r.. Już w 1968 r. uzyskał uprawnienia Przodownika Turystyki Górskiej, które wykorzystywał z wielką pasją i zaangażowaniem. Organizował wiele imprez zarówno kameralnych jak i ogólnokrajowych. Organizował „Rajdy Świetlików", Złazy Turystów Górskich, „X Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Górskiej", wyprawy w Karpaty Rodnieńskie i Kelimeńskie do Rumunii oraz do Bułgarii w Piryn i Riłę.W 1995 r. został mianowany Honorowym Przodownikiem Turystyki Górskiej.

W 1977 r. otrzymał mianowanie na instruktora kształcenia kadr PTTK i powołanie na członka Międzywojewódzkiej Komisji Egzaminacyjnej ds. Przodowników TG.

Przodownik Turystyki Pieszej od 1988r., Instruktor Krajoznawstwa Regionu od 1989 r., w 1993 r. otrzymuje mianowanie na stopień Instruktora Krajoznawstwa Polski.

Zorganizował i prowadził wiele obozów wędrownych dla młodzieży po terenie Mazowsza i Podlasia. Organizował wiele rajdów i zlotów turystyczno-krajoznawczych.

W swojej 33 letniej działalności w PTTK wiele czasu poświęcił pracy organizacyjnej. Był członkiem i pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w różnych gremiach organizacyjnych PTTK. Między innymi w Oddziale Stołecznym, Stołecznym Zarządzie Wojewódzkim, Okręgu Warszawskim.

Nie do przecenienia są jego zasługi dla Oddziału Mokotowskiego, był członkiem założycielem tego oddziału i wieloletnim Prezesem. W 2001 r. Zjazd Oddziału nadał mu godność Honorowego Prezesa Oddziału Mokotowskiego PTTK im. Krystyny Krahelskiej. Potrafił zjednoczyć do swoich działań ludzi co owocowało wzrostem kadr działaczy społecznych Towarzystwa. Publikował swoje artykuły w „Barbakanie

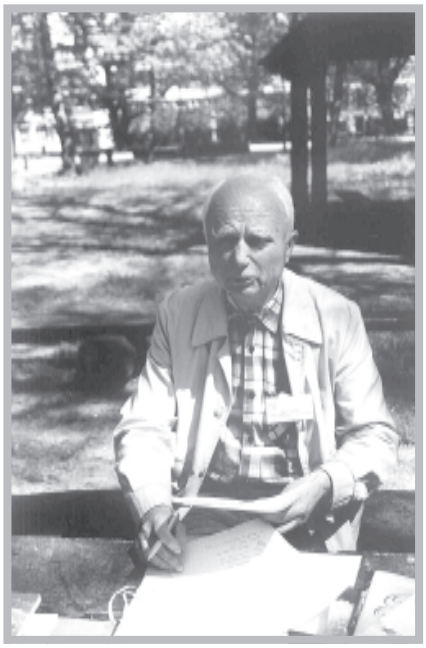

Warszawskim", „Mandragorze", przy jego dużym udziale zaczął ukazywać się roku 2000 biuletyn O. Mokotowskiego „Mokotowska Skarpa".

Za działalność społeczną w PTTK wyróżniony został Złotą Honorową Odznaką PTTK, Medalem 50 lecia PTTK, Medalem KTG ZG za zasługi dla Turystyki Górskiej.

Prochy jego złożono do grobu rodzinnego na cmentarzu w Pruszkowie-Żbikowie.

Krzysztof Stańczyk

Tadeusz Kowalewski

Był aktywnym działaczem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 1962 roku. W dość trudnym dla naszej organizacji okresie. Zabrakło już wielu działaczy, którzy kontynuowali chlubne tradycje przedwojennego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Uznane osiągnięcia zawodowe i zdobyte doświadczenia w pracy społecznej, którą prowadził w Towarzystwie Naukowym Płockim, spowodowały, że do naszej organizacji wstąpiło wraz z nim wielu cennych działaczy. Umiejętność zjednywania sobie przychylności władz wpłynęła na polepszanie bazy materialnej PTTK i pozyskanie znacznych środków finansowych, dzięki którym zbudowano Dom Wycieczkowy PTTK przy ul. Piekarskiej l w Płocku.

W 1967 roku Kolega Tadeusz Kowalewski został prezesem Oddziału Płockiego i funkcję tę pełnił do czasu zmian w podziale administracyjnym kraju. W roku 1975 okazał się jedynym kandydatem, który mógł sprawować funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego. Była to praca trudna, ponieważ należało skonsolidować jednostki z różnych terenów dawnego podziału administracyjnego. Funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego pełnił do 1990 roku.

Odrębnym rozdziałem w pracy społecznej była jego działalność krajoznawcza. Jako autor „Przewodnika po Płocku", który zyskał wiele przychylnych recenzji znawców i którego nakład był sześciokrotnie wznawiany, zyskał przychylność i uznanie środowiska turystycznego. Pracę tę wykonał całkowicie społecznie.

Oddział Płocki, jak również później Zarząd Wojewódzki, był organizatorem wielu sympozjów, imprez wojewódzkich i ogólnopolskich, m.in. Kongresu Krajoznawczego - zawsze w sposób bezpośredni w realizację tych przedsięwzięć był zaangażowany mecenas T. Kowalewski.

Należy dodać, że swą wiedzą o regionie i kraju dzielił się ze

wszystkimi podczas imprez turystycznych i popularyzatorskich PTTK.

W ciągu swej wieloletniej działalności publikował także dużo artykułów w wydawnictwach specjalistycznych i w prasie lokalnej. Działalność na rzecz krajoznawstwa i turystyki kontynuował z niesłabnącym powodzeniem niemalże do ostatnich chwil.

Za olbrzymi wkład w pracę społeczną był wielokrotnie wyróżniany odznaczeniami państwowymi i organizacyjnymi, między innymi Krzyżem Kawalerskim OOP, Krzyżem Oficerskim OOP, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Związku Prawników Polskich", Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki", Złotą Odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży", Odznaką „Za zasługi dla woj. płockiego", Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury", Nagrodą Wojewody Płockiego za „Działalność Społeczną i Zawodową". Jego nazwisko zostało wpisane do Złotej Księgi Zasłużonych dla miasta Płocka. W dniach 26-28 października 1989 r. XII Zjazd Krajowy PTTK przyznał Koledze Tadeuszowi najwyższe odznaczenie naszej organizacji - godność Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Ogromnie żałujemy, że 70 lat zorganizowanej turystyki w mieście Płocku w 2003 roku obchodzić będziemy bez tak zasłużonego działacza naszej organizacji. Odszedł od nas wielki społecznik, wychowawca i opiekun młodzieży, bezinteresownie oddany ruchowi turystycznemu, niezrównany znawca i propagator piękna Mazowsza płockiego, kontynuator chlubnych tradycji przedwojennego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i obecnego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Członkowie
Oddziału Miejskiego PTTK w Płocku

Pocztówki okolicznościowe PTTK

Kolekcjonerzy nie poświęcają im większej uwagi. A szkoda, bo karty okolicznościowe wydawane od 1951 *r.* przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze stają się z biegiem lat rarytasami. Są to pocztówki drukowane i fotograficzne edycje różnych ogniw Towarzystwa: Zarządu Głównego, zarządów wojewódzkich, okręgów, oddziałów, kół, klubów, komisji, sekcji. Ukazują się z okazji imprez np. narad, sejmików, zjazdów, zlotów, rajdów, spływów wypraw, wycieczek itp. Karty takie wydają także schroniska i inne obiekty.

Pocztówki te mają z reguły interesującą szatę graficzną w postaci rysunków i fotografii uzupełnionych napisami emblematami, piktogramami itd. Dawniej bywały czarno-białe, ostatnio coraz częściej ukazują się kolorowe.

Poświęcając od dawna uwagę kolekcjonerską pocztówkom Towarzystwa (TT, PTK, PTT, PTTK) pracuję aktualnie nad katalogiem tych ostatnich. Jest to fascynujący przedmiot zbiorów, interesujący temat, a zarazem dokument działalności Towarzystwa.

Proszę o pomoc w kompletowaniu tego zbioru. Mogą to być oryginalne pocztówki (do zwrotu) lub kopie ksero (awers, rewers - jeśli ma nadruki) z zaznaczeniem, czy są kolorowe, a także kopie w poczcie elektronicznej. Ostatecznie mogą być dokładne opisy pocztówek z uwidocznionymi na nich informacjami.

Pragnę podkreślić, że nie chodzi mi o pocztówki edycji zakładów wytwórczych fotografii PTTK - np. FOTO-PAM-u itp., a tylko o karty wydane przez wspomniane wyżej ogniwa Towarzystwa. Będę szczerze wdzięczny za pomoc, a nazwiska osób, które mi jej udzielą podam w katalogu.

Interesują mnie także różne informacje kolekcjonerskie, które gromadzę do historii tych zainteresowań. Szczególnie zainteresowany jestem pocztówkami, a także wizytówkami turystycznymi.

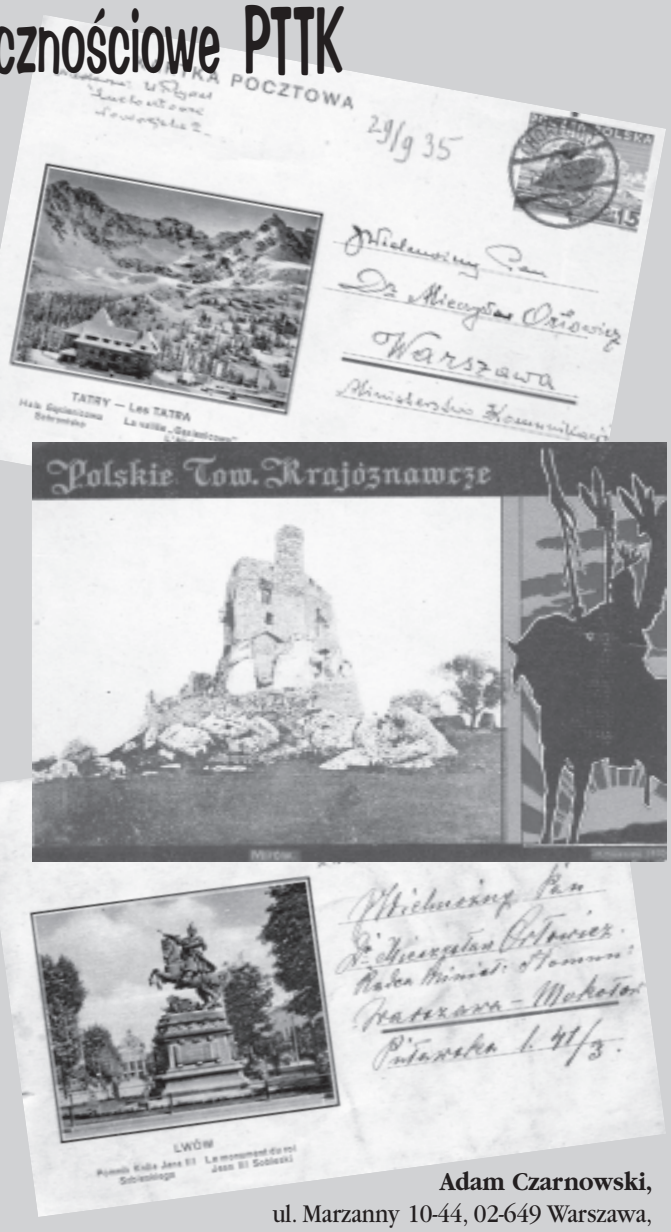

Adam Czarnowski,
ul. Marzanny 10-44, 02-649 Warszawa,
tel. 844-86-32,
e-mail: aczarnowski_turystyka@poczta.onet.pl

Wykorzystano pocztówki z Muzeum Pamiątek Turystycznych PTTK w Radomiu (darowizna kol. W. Skowron)

Na śladówkach w górach

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Zgodnie z kalendarzem imprez Komisji Turystyki Narciarskiej ZG PTTK w lutym 2002 r. odbyły się dwie imprezy górskie na nartach śladowych

Pierwszą z nich w dniach 3-11 lutego był obóz w Beskidzie Niskim oparty o bazę w Jaśliskach. Ponieważ w tym czasie zima była w odwrocie przyjechało zaledwie 10 osób, czyli połowa z zapowiedzianych, z Warszawy, Milanówka, Zawiercia, Katowic, Mysłowice i z Dąbrowy Górniczej. W samych Jaśliskach śniegu nie było, ale w odległości pół godziny marszu od nich już można było założyć narty. Najlepsze warunki można było znaleźć na grzbietach górskich. Rozpoczęto od trasy po Jaworniku - począwszy od Pięknej Góry przez Banię, Jawornik, Dział, Horbki Sabaryniackie można było dojechać aż do krzyża nad Wolą Niżną. Jeszcze lepsze warunki panowały na grzbiecie granicznym od Przełęczy Dukielskiej za znakami słowackiego szlaku czerwonego. Co ciekawe - bez problemu można było zjechać południowymi stokami do słowackiej wsi Czertyźne, skąd przez turystyczne przejście (bez Straży Granicznej) wrócić do Jaślisk.

Karkonosze u źródeł Łaby

Druga graniczna wędrówka prowadziła od Moszczańca przez Kiczerę Długą i Kanasiówkę do szczytu Kamienia. Cała ta długa wędrówka odbywała się w gęstej mgle i dopiero przy zjeździe z Kamienia 869 m n.p.m. okazało się, że mgła otulała tylko same szczyty. Przy tym zjeździe slalomem między bukami, czołówka narciarzy przeżyła mocne wrażenia, bowiem przed pierwszym narciarzem w odległości ok. 5m wyskoczył wysoko jeleń prawie ponad człowiekiem, a za nim jeszcze dwie łanie. Końcówka obozu nie należała do przyjemnych - dwa dni deszczu przyspieszyły wyjazd.

Jakże odmienny przebieg miała następna impreza rozpoczynająca się 13 lutego 2002 r. – XX Sudecki Rajd Klubu „Psie Pole" z Wrocławia, odbywający się tym razem w Karkonoszach.

Trasy pięciodniowe tylko pierwszego dnia miały niepewną pogodę, w pozostałe dni trasy pokonywano przy prawie bezchmurnym niebie. Trasy wiodły przeważnie po czeskiej stronie Karkonoszy od Harrachowa po Spindlerów Młyn. Trudno się jednak dziwić, że tylko po tamtej stronie granicy - wystarczy popatrzeć na zimową mapę czeskich gór - pełno pętli, tras biegowych, zawsze dobrze przygotowanych przez skutery śnieżne lub ratraki, i na tych trasach pełno narciarzy, zarówno tych bardziej wyczynowych, jak i spacerowych. Dogodne turystyczne przejścia

Beskid Niski. Na trasie w grupie Jawornika

graniczne pozwalają na swobodne poruszanie się po Karkonoszach, prawie bez krępowania się linią graniczną.

Na zakończenie rajdu w sobotni wieczór 16 lutego wszyscy uczestnicy z 5 tras zjechali do Szklarskiej Poręby, w której śniegu już nie było. Uczestników było 52, ale prawie z całej Polski, to też tradycja tego rajdu, że uczestniczą w nim narciarze z Warszawy, Piły, Bydgoszczy, Poznania, Zawiercia i szeregu miejscowości Dolnego Śląska.

Na dobrze przygotowanej trasie w czeskich Karkonoszach

Andrzej Stróżecki

Grupa rajdu Karkonosze przy Voseckiej Bordzie

Niekonwencjonalna forma turystyki w Białej Podlaskiej

Szkoła przetrwania czyli survival w PTTK

Chciałbym zacząć od statystyki. 90% członków Oddziału PTTK w Białej Podlaskiej to ludzie młodzi, studenci miejscowych uczelni – Zamiejscowego Wydziału Wychowania Fizycznego i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej oraz uczniowie szkół podstawowych.

Tradycyjne metody prowadzenia imprez turystycznych, jak wszyscy wiemy, nie nadążają za potrzebami środowiska i zmuszeni byliśmy poszukiwać innych atrakcyjniejszych form działalności turystycznej. Survival umiejętnie włączony do programów imprez turystycznych okazał się takim strzałem w dziesiątkę. W pełni sprawdził się podczas prowadzenia imprez turystyki przygodowej oraz obozów wypoczynkowo szkoleniowych czy kolonii organizowanych przez założoną Szkołę Przetrwania. Propozycja rozszerzenia imprez turystycznych o szkolenie survivalowe oraz elementy sportów uznawanych za ekstremalne, spotkała się ze sporym zainteresowaniem i aprobatą członków naszego oddziału.

Poszukiwania oddziałów PTTK, które prowadziłyby podobną działalność, nie przyniosły rezultatu. Brak odpowiednio przeszkolonej kadry spowodował, że do realizacji naszych przedsięwzięć szkoleniowych nawiązaliśmy współpracę z instruktorami sportowmi, ratownikami wodnymi, żołnierzami służby czynnej oraz rezerwistami.

Obecnie mamy już liczną grupę pasjonatów survivalu, dobrze przeszkolonych i odpowiedzialnych, ale nie posiadających uprawnień instruktora survivalu. Owszem, są wychowawcami, instruktorami w wielu dziedzinach, przodownikami turystyki, ale formalnie nie mogą prowadzić imprez zawierających trudniejsze elementy czy techniki survivalu.

Doświadczenie nabyte w trakcie organizacji i prowadzenia imprez turystycznych oraz ciągłe problemy w pozyskiwaniu doświadczonej kadry skłoniły nas do opracowania programu szkolenia instruktorów rekreacji ze specjalnością survival i przesłania go do Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

W skład kadry programowej oddziału wchodzą wykładowcy ZWWF, PWSZ, żołnierze WP oraz instruktorzy Klubu Sporto-

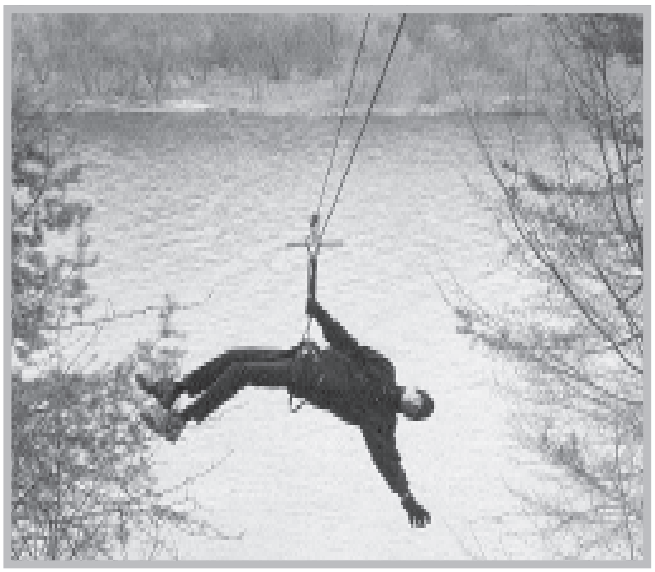

wo-Rekreacyjnego TKKF „Krzna" w Białej Podlaskiej. Mając doskonałe warunki terenowe, specjalistyczny sprzęt oraz doświadczoną kadrę jesteśmy przygotowani do realizacji programu kursu.

Działalność Oddziału PTTK w Białej Podlaskiej obejmuje obszar województwa podlaskiego, lubelskiego oraz częściowo mazowieckiego. W programach naszych imprez dominują: spływy (rzekami Bug, Krzna, Czarna Hańcza, Narew, Biebrza, Wieprz), rajdy piesze i rowerowe, urozmaicone trudnymi odcinkami (pokonywanie bagien, przeprawy wodne, zjazdy na linach, budowa tratew, szałasów, mostów linowych oraz zdobywanie innych umiejętności przydatnych w sytuacjach ekstremalnych), rajdy konne oraz obozy szkoleniowe z atrakcyjnym programem o charakterze ekstremalnym i przygodowym, dostosowanym do możliwości wszystkich grup wiekowych, w tym osób niepełnosprawnych.

Ceny imprez organizowanych przez nasz oddział zdecydowanie odbiegają od wygórowanych cen proponowanych przez inne ośrodki, w większości prywatne. Biorąc pod uwagę duże zainteresowanie niekonwencjonalnymi formami turystyki oraz mając spore doświadczenie w ich organizacji i prowadzeniu zamierzamy utworzyć sekcję Survivalu w naszym oddziale, co w przyszłości może doprowadzić do powołania tego typu sekcji przez Zarząd Główny PTTK. Poszukujemy sprzymierzeńców i bardzo chętnie wymienimy doświadczenia.

Wszystkich, którzy mają podobne zainteresowania i doświadczenia w prowadzeniu tego typu imprez prosimy o kontakt z naszym oddziałem.

W dniach 05.08 – 07.08.2002 r. przeprowadzona zostanie wspólnie ze Stowarzyszeniem Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP wysokokwalifikowana, pilotażowa impreza turystyczna pod nazwą I Podlaska Selekcja Survival „Bug 2002".
Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!!!

Bogusław Nowikowski

Nasz adres:
Oddział PTTK Biała Podlaska
ul. Warszawska 17
21-500 Biała Podlaska
tel. /83/ 34 36 006 biuro
tel. /83/ 34 38 759, 0605 732 158 prezes Bogusław Nowikowski
tel. /83/ 34 38 335, 0602 195 745 wiceprezes Jarosław Żbikowski

fot. Joanna Solis i Adam Trochimiak

Stryszów promieniujący turystyką i kulturą

Nie przypadkiem wytworny zabytkowy dwór w Stryszowie należy do Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Sam Stryszów od wielu lat jest ważnym ośrodkiem kultury, a od niedawna także turystyki. Otoczenie dworu tonie w świeżej wiosennej zieleni, na tle której widać w dali zalesiony grzbiet Chełmu /603 m n.p.m./

Kończący się 12 maja 2002 roku na dworskim dziedzińcu II Wiosenny Rajd Oddziału PTTK Ziemi Wadowickiej w Wadowicach objął osobistym patronatem wójt gminy w Stryszowie Jan Wacławski. Około 300 uczestników rajdu wędrowało przez Beskid Średni pieszo lub na rowerach, aby w południowych godzinach zameldować się na mecie imprezy, tj. koło estrady na dworskim dziedzińcu. Znakomita radiofonizacja mety, najnowsze i szczególnie pasujące także do turystycznego tematu przeboje braci Golców z Milówki, lecz przede wszystkim tłumy młodzieży uczestniczące w konkursach, liczni turyści zgłaszający się z książeczkami odznak GOT i OTP - wszystko to budzić musi nadzieję, gdy myśli się o przyszłości naszej górskiej turystyki.

Wszelkie kłopoty i niepowodzenia związane z tegorocznym utrzymaniem szlaków turystycznych wynagradzała w tym miejscu ambitna postawa młodzieży oraz ciągle tak samo wierny najważniejszym ideom turystycznego powołania aktyw Oddziału PTTK Ziemi Wadowickiej w Wadowicach z Januszem Jędrygasem na czele. Zawsze obok prezesa gotowi: jego żona Ewa, Stanisław Maszczyński, Maria Zadora, Józef Hyrkiel i Andrzej Panczakiewicz. Spotkałem w Stryszowie również nestora turystyki pieszej i górskiej, autora licznych publikacji szczególnie z terenu Pogórza Karpackiego - Stanisława Dobroskiego.

Najważniejszym elementem rajdowych świadczeń okazał się

Stryszów 12.05.2002r. Janusz Jędrujas prowadzi zakończenie rajdu.

ładny pamiątkowy znaczek oraz rozmaitość nagród dla uczestników konkursów: wiedzy turystyczno-krajoznawczej, piosenki turystycznej (ten wyjątkowo licznie obszadzony), kręcenia koła, rzutek do tarczy oraz przeciągania liny.

W dniu zakończenia rajdu na jego uczestników, mieszkańców Stryszowa oraz obecnych w okolicy turystów czekało szereg imprez kulturalnych i rozrywkowych, pod medialnym patronatem Radia Kraków, TVP 3 Kraków i Kroniki Beskidzkiej .

We wnętrzach dworu otwarta została wystawa korzenioplastyki Kazimierza Klicha i Zdzisław Pękalskiego „Wyczarowane w drewnie - czyli fascynacje bieszczadzkich twórców". Przypadek to czy pewna logika jeśli idzie o dobór tematu, wszak wójt Stryszowa Jan Wacławski pochodzi z Hoczwi w Bieszczadach...

Dalszy program artystyczno-rozrywkowy wypełniły w stryszowskim dworze koncerty: Towarzystwa Lutnia Staropolska z dworu na Wysokiej koło Jordanowa, zespołu „Siwy Dym" z Zakopanego oraz występ poetycki zespołu „Czerwony Tulipan" z Olsztyna.

Jednym słowem - turystyka w kulturalno-rozrywkowej otoczce z ... powiewem królewskiego Wawelu w tle.

Andrzej Matuszczyk

Stryszów 12.05.2002r. Rajdowe drużyny pod zabytkowym dworem

Setna rocznica miasta dla działaczy z Oddziału PTTK w Sosnowcu wiąże się nie tylko z potrzebą włączenia w uroczystości jubileuszowe. Jest również okazją do podsumowań i refleksji

100 lat Sosnowca

Na Wyżynie Śląskiej nad Białą i Czarną Przemszą, u zbiegu dawnych granic Rosji, Prus i Austrii położony jest Sosnowiec, miasto, które w roku 1902 otrzymało prawa miejskie, a w bieżącym roku obchodzi Jubileusz 100-lecia istnienia.

Historia Sosnowca, pierwotnych wsi i osad, które w wyniku historycznych procesów złożyły się na obecny organizm miejski, jest bardzo bogata i różnorodna pod każdym względem.

Właściwe początki miasta sięgają roku 1858, kiedy rozpoczęto budowę drogi żelaznej zwanej Warszawsko-Wiedeńską. Dzięki tej linii kolejowej uzyskano dostęp do tych prawie dzikich regionów, odkryto bogactwa mineralne, rozpoczęto budowę hutnictwa i przemysłu włókienniczego – to wszystko miało wpływ na żywiołowy rozwój osadnictwa i przyciągało obcy kapitał.

W krajobrazie miasta pojawiły się nowe elementy związane z architekturą przemysłową, składające się z trzech rodzajów obiektów: zabudowań fabrycznych i ich rozbudowanych w miarę rozkręcania się koniunktury przemysłowej, osiedla przyfabryczne dla robotników, i wreszcie rezydencje pałacowe właścicieli: najcenniejszy przykład architektury pałacowej miasta - Pałac Dietla, Zamek Siedlecki, Zespół Parkowo-Pałacowy Schöena oraz obiekty sakralne różnych wyznań, jak np. Kościół pw. Wniebowzięcia Matki Boskiej obecnie Bazylika Katedralna, cerkiew Prawosławna czy Kościół Ewangelicko-Augsburski i wiele innych, o których pragnę wspomnieć w dalszej części artykułu.

Wystarczyło kilkadziesiąt lat, aby ten obszar z krainy puszcz i bagien przeobraził się w wielkoprzemysłową miejscowość. Wokół starych osad wyrastały budynki o różnych funkcjach i standardzie architektonicznym. W związku z tym układu przestrzennego Sosnowca nie da się porównać do żadnego tzw. klasycznego układu miejskiego, bowiem łatwo zauważyć przypadkowość w zabudowie.

Obecnie w pośpiechu codziennego życia przechodzimy dość obojętnie obok miejsc, budowli mieszkalnych i przemysłowych, często mało o nich wiedząc. A przecież warto mieć świadomość bogatego dziedzictwa przeszłości, pomaga to lepiej identyfikować się ze swą małą ojczyzną i korzeniami przodków, i nas samych.

Warto przy okazji ważniejszych wydarzeń w mieście i jubileuszy, zwłaszcza takich, jakim jest Jubileusz 100-lecia miasta, poczynić starania, by przypomnieć mieszkańcom przeszłość tego miejskiego organizmu, ale i pokazać, co nasze pokolenia zrobiło dla dalszego rozwoju miasta.

Dobrze, że obecne władze miasta od dłuższego czasu z takim zaangażowaniem „odmładzają" nasze miasto i nie tylko mobilizują wszystkie instytucje, organizacje społeczne, placówki oświatowe i kulturalne oraz mieszkańców, by wspólnie nie tylko podsumować osiągnięcia ostatnich lat, ale dokładnie pokazać jego oblicze dziś. Od początku roku ukazuje się wiele bardzo ciekawych publikacji ogólnie dostępnych, omawiających te zagadnienia, odbywają się sesje popularno-naukowe, organizowane są wystawy przestawiające „stary i nowy Sosnowiec" i jego dalsze możliwości rozwoju. Obecny czas niesie wiele zmian, często burzy się stare zabytkowe budowle, by na tym miejscu mogły powstać nowe. Należy robić to z rozmysłem, aby przypadkowo nie usunąć z krajobrazu miasta pięknych zabytków architektury miejskiej.

Pragnę choć w skrócie przedstawić rolę Oddziału PTTK w Sosnowcu im. Aleksandra Janowskiego (pierwszego krajoznawcy i założyciela Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, mieszkańca Sosnowca w latach 1883-86) w dokumentowaniu nie tylko zabytków miasta, który czynł starania dla uczczenia 100-lecia miasta i 100-lecia urodzin Jana Kiepury, „Chłopca z Sosnowca", który dzięki swemu talentowi rozsławił Sosnowiec na całym świecie.

Od kilku lat z inicjatywy już dziś nie żyjącego Kolegi Romana Gałkowskiego, działacze Oddziału PTTK w porozumieniu z władzami miasta i Wojewódzkim Konserwatorem Zabyt-

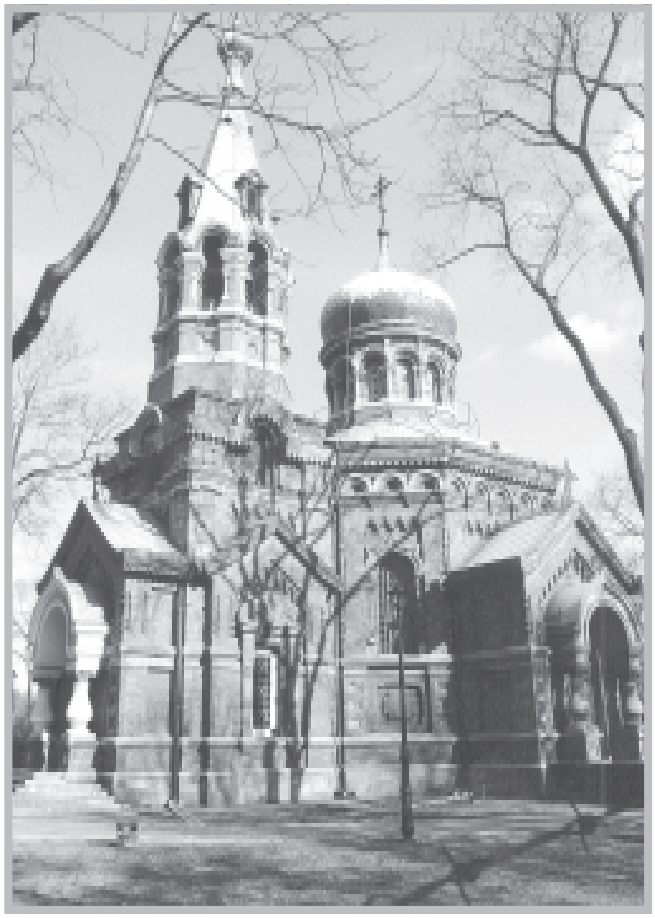

Cerkiew w Sosnowcu pod wezwaniem Wiary, Nadieżdy i Lubowi.

Tablica na budynku dworca PKP w Sosnowcu

ków Jackiem Owczarkiem wytypowali znaczące obiekty na terenie miasta, podlegające ochronie prawnej i umieścili tablice z pełną informacją o obiekcie.

Pierwszą tablicę umieszczono na dworcu Głównym PKP w Sosnowcu, wybudowanym w latach 1858-1859 wraz z tablicą poświęconą patronowi Oddziału PTTK, który pracował w tym budynku i tu w naszym mieście rozpoczął swą wędrówkę krajoznawczą, opiewając piękno okolic miasta i Jury.

Kolejne tablice zamieszczono na terenie Zespołu Parkowo-Pałacowego Schöena przy ul. Chemicznej, wybudowanego w latach 1884-1886; na drugim Pałacu Schöena (obecna siedziba Sądu) wybudowanym w 1903 r.; na Pałacu Dietla, dawnej Szkole Muzycznej (budowę rozpoczęto w 1878 r. i kończono etapami); na cerkwi pw. Wiary, Nadieżdy i Lubowi wybudowanej w latach 1888-1889 (historia tego obiektu opracowana została przez Jerzego Nowaka); na gmachach Szkoły Realnej wybudowanej w latach 1895-1898 (obecnie mieści się tu Wydział Techniki UŚl.) i Teatru Zagłębia wybudowanego w 1895 r.; na kościołach: Ewangelicko-Augsburskim wybudowanym w 1888 r., pw. Wniebowzięcia Matki Boskiej wybudowanym w latach 1883-98 (obecna Bazylika Katedralna), Kolejowym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa wybudowanym w 1862 r. i pw. Św. Tomasza wybudowanym w latach 1904-1911.

W roku bieżącym i latach kolejnych przewidywane jest zamieszczenie tablic na Dworku Miroszewskich wybudowanym w 2 poł. XIX w., budynku Narodowego Banku Polskiego wybudowanym w 1924 r., Szpitalu Dziecięcym z roku 1862, kościołach: pw. Św. Joachima wybudowanym w 1848 r., Św. Barbary wybudowanym w 1908 r. i pw. Św. Jana wybudowanym w latach 1894-1899, kościele i dworcu PKP w Maczkach.

Wykonanie tych tablic i zamieszczenie ich na obiektach wymagało od działaczy PTTK ogromnego wysiłku, zaangażowania i czasu. Ale nie byłoby możliwe bez wydatnej pomocy finansowej i organizacyjnej ze strony władz miasta. Należy tu wymienić inicjatora przedsięwzięcia Romana Gałkowskiego (nie żyje), Stanisława Czekalskiego prezesa Oddziału PTTK w Sosnowcu, Mirosławę Podsiadło członka Zarządu Klubu Seniora, Bogumiła Czekaja prezesa Klubu Seniora przy Oddziale PTTK, naczelnika Wydziału Kultury, Sportu i Rekreacji Andrzeja Równickiego i Miejskiego Konserwatora Zabytków Katarzynę Zawadzką. Sadzę, że nie są to ostatnie poczynania z tym zakresie. Na terenie naszego miasta znajduje się wiele obiektów przemysłowych, unikalnych, które należy jak najszybciej zinwentaryzować i rozważyć jak najszybsze zabezpieczenie przed dewastacją.

Kolejnym zadaniem działaczy PTTK Oddziału w Sosnowcu, związanym z Jubileuszem Miasta, było graficzne opracowanie „Odznaki Krajoznawczej miasta Sosnowca" wraz z regulaminem oraz rozpropagowanie i zainteresowanie inicjatywą młodzieży. Stanisław Czekalski opracował i wydał przewodnik po mieście, przybliżając historię i dzień dzisiejszy Sosnowca.

Obchody 100 lat miasta zbiegają się z setną rocznicą urodzin Jana Kiepury, którego pomnik stanie w centrum Sosnowca. W celu uczczenia tego zdarzenia działacze PTTK zorganizowali w dniach 5-7 maja 2002 r. rajd w okolice Krynicy, gdzie uczestnicy mieli okazję poznania związków Jana Kiepury z tym kurortem.

Przewidywane jest również zorganizowanie wystawy poświęconej działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, obrazującej 90 lat dorobku naszego Towarzystwa w Sosnowcu.

Zarząd Główny PTTK wyróżnił prezydenta miasta Sosnowca Michała Czarskiego, wiceprezydenta Stefana Płatka i wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Jana Rodzonia „Medalem PTTK za Pomoc i Współpracę", dając tym wyraz uznania dla życzliwej i owocnej współpracy, jaka ma miejsce między przedstawicielami władz miejskich i działaczami PTTK.

Nela Szlompek

Sam prezes Z/O PTTK Sosnowiec Stanisław Czekalski zawiesza tablice na gmachu dworca PKP w Sosnowcu

Turystyczna wiosna na ziemi kościańskiej

W dniu 20 kwietnia 2002 r. odbył się kolejny rajd turystyczny „47 Turystyczna Wiosna na Ziemi Kościańskiej" z metą w Bieżyniu. Organizatorem imprezy był Oddział PTTK w Kościanie przy współudziale Starostwa Powiatowego i Urzędu Miejskiego w Kościanie, Urzędu Miasta i Gminy w Krzywiniu oraz Kościańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Trasa rajdu wiodła przez najciekawsze zakątki gminy Krzywiń, a uczestnicy trasy pieszej mieli do przebycia trasę z Łagowa szlakiem zielonym do Bieżynia przez Cichowo i leśniczówkę Mościszki. Na trasie turyści zwiedzili „Soplicowo"i zespół pałacowo-parkowy w Cichowie.Trasy rowerowe były dowolne, zgodne z regulaminem Kolarskiej Odznaki Turystycznej. Na metę przy Szkole Podstawowej w Bieżyniu przybyło pieszo i na rowerach 365 osób.Wszyscy uczestnicy otrzymali posiłek i okolicznościowy znaczek rajdowy. Turyści mieli okazję nabyć przewodniki turystyczne, plakietki rajdowe i materiały statutowo-organizacyjne.

Odbyły się konkursy rekreacyjno-sprawnościowe i konkurs krajoznawczy dla młodzieży.W konkursie krajoznawczym o ziemi kościańskiej, ze znajomości życia i twórczości Adama Mickiewicza oraz ze znajomości przepisów ruchu drogowego pierwsze kolejne cztery miejsca zajęli: Mateusz Tomaszewski, Małgorzata Tomaszyk, Maciej Józefowicz i Joanna Józefowicz, uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Kościanie.

Najliczniejszą grupę wśród uczestników stanowiła młodzież z Zespołu Szkół nr 1 w Kościanie pod kierownictwem dyrektora Leszka Michalczaka. Przybyli także turyści spoza powiatu kościańskiego, z Poznania i Włoszczakowic.

Na zakończenie rajdu prezes Oddziału PTTK w Kościanie Tadeusz Krzyżanowski wręczył złotą odznakę „Zasłużony w pracy z młodzieżą w PTTK" Agacie Rybarczyk. W godzinach popołudniowych po zakończeniu rajdu uczestnicy tras pieszych zostali autokarami przewiezieni na stacje kolejowe PKP w Kościanie i w Czempini.

„Soplicowo" z Pana Tadeusza w Cichowie na szlaku zielonym im A. Mickiewicza

Meta - zakończenie - Szkoła Bieżyń

Włodzimierz Kozłowski

Śladowe ostatki

W dniach 14-17 marca 2002 r. na Turbaczu odbyło się II Spotkanie Narciarzy Śladowych, Czytelników i Sympatyków „Na Szlaku", współorganizowane przez Komisję Turystyki Narciarskiej ZG PTTK.

Na pierwszym spotkaniu 29 marca –1 kwietnia 2001 r. zorganizowanym rownież na Turbaczu spotkało się 18 turystów-narciarzy śladowych, na tegorocznym było ich już 30. Jednak nadal utrudnieniem było nakładanie się w tym samym czasie kilku imprez narciarskich. Dlatego postanowiono tak ustalić termin III Spotkania w 2003 r., aby nie ko1idował z innymi imprezami.Wstępnie przyjęto przełom lutego i marca 2003 r., ale ostateczny termin zostanie ustalony na Plenum KTN ZG PTTK w czerwcu br., które ma zająć się koordynacją imprez narciarskich PTTK na sezon 2002/2003. W roku 2002 termin zbiegał się z zakończeniem XLVII Ogólnopolskiego Międzynarodowego Rajdu Narciarskiego „Karkonosze 2002", na którym aż trzy trasy były dla narciarzy śladowych i z rozpoczęciem XLVII Rajdu Tatrzańskiego.

Spotkanie Narciarzy Śladowych przebiega dość swobodnie, zasadniczo uczestnicy zbierają się tylko na wieczornych dyskusjach w sali kominkowej. Natomiast w ciągu dnia wybierają się grupkami w dowolnym kierunku i na wybrane długości tras, wpisując tylko przewidywane trasy w książkę wyjść. Zarówno rok temu, jak i teraz śniegu nie było zbyt wiele, ale na obrzeżach polan jeździło się wspaniale, natomiast w lesie śnieg pokryty był igli-

fot. G. Mazur

Uczestnicy II Spotkania Narciarzy Śladowych na Jaworzynie Kamienickiej przy Bulandowej Kapliczce

wiem, utrudniając zwłaszcza zjazdy. Jak powszechnie wiadomo Gorce obfitują w liczne polany, więc okazji do atrakcyjnej jazdy było sporo. Spenetrowano wszystkie grzbiety wiodące od Turbacza po Gorce, Przełęcz Knurowską, Kudłoń, Obidowiec, Średni Wierch, Bukowinę Wanksmundzką i Miejską, zjeżdżając na koniec do Nowego Targu, Koninek i Obidowej. Jednak pewnym mankamentem spotkań na Turbaczu jest konieczność podchodzenia do schroniska na końcu trasy, gdy jest się już zmęczonym. Dlatego mimo zaproszenia przez kierowniczkę schroniska na następny rok postanowiono przenieść się w doliny typując Rajczę, z której jednodniowe wypady można robić na Lipowską, a nawet Pilsko, Rycerzową, a przy dogodnych dojazdach nawet na Wielką Raczę i trasy słowackie, zwłaszcza na przygotowane magistrale.

Andrzej Stróżecki

VI Ogólnopolski Rajd Kolarski po ziemi lubuskiej

Rajdy ogólnopolskie są cyklicznie organizowane przez Wojskowy Oddział PTTK przy Klubie Garnizonowym w Krośnie Odrzańskim od 7 lat. Są one doskonałą okazją dla promocji regionu, stąd cieszą się poparciem władz samorządowych.

Tegoroczny rajd odbył się w dniach 1-4 maja 2002 r. przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego z Zielonej Góry, Burmistrza Miasta i Gminy Krosno Odrz., Starosty Powiatu Krośnieńskiego, Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr, Klubu Garnizonowego z Krosna Odrzańskiego, Towarzystwa Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, Dowódcy Jednostki Wojskowej 1375 i 3137, Szefa Garnizonowego Węzła Łączności, Komendy Powiatowej Policji, Wojskowego Domu Wypoczynkowego Łochowice, Zespołu Elektrowni Wodnych Dychów, Ośrodka Sportu i Rekreacji, Przedsiębiorstw Usługowo-Handlowych „Diament" i „Jankopol", Polskiego Związku Wędkarskiego Koła nr 3 z Krosna Odrz., Gospodarstwa Agroturystycznego Państwa Przewłocckich z Bronkowa oraz supermarketu „HOREKS" z Krosna Odrz. Patronat medialny objęli: TVP 3 Zielona Góra i Radio Zachód.

Na rajd przybyło 140 uczestników, w tym grupa turystów kolarzy z Niemiec i Francji. Turyści kolarze reprezentowali koła i kluby takie jak: Rewor z Wrocławia, Turkole z Bydgoszczy, Piast z Poznania, Agroś z Kargowa, Turkot z Nowej Soli, Turysta z Krosna Odrz., Kręcinogi z Gdyni, Ginter z Łodzi, Lubuszanie 73 z Zielonej Góry, KTK Kiekrz, Jantarowe Szlaki ze Szczecina, Pasat 82 z Gdyni, Ziemia Sulęcińska z Sulęcina, Łaziki z Włoszakowic, Energetyk z Dychowa, Region z Kozła, Amator z Szamotuł, Bieliki ze Świnoujścia. Największa grupa turystów kolarzy reprezentowała klub Agroś z Kargowy.

Seniorem rajdu był Karol Andruszczak z klubu Rewor we Wrocławiu, seniorką Irena Kaczmarek z Sulęcina, a najmłodszym reprezentantem Marek Huckman z Rybnika.

Burmistrz Miasta i Gminy Bolesław Borek dokonał uroczystego otwarcia rajdu na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji. Program imprezy przewidywał dwie trasy: turystyczno - krajoznawczą i maraton. Łącznie uczestnicy mieli do pokonania 230 km.

Pierwsza trasa wynosiła 70 km: z Krosna Odrz. - Osiecznica - Maszewo – Połęcko, gdzie przeprawiano się promem przez rzekę Odrę w Krzesińskim Parku Krajobrazowym, a następnie przez Wężyska do Gospodarstwa Agroturystycznego Państwa Przewłocckich w Bronkowie, którzy gościnie przyjęli uczestników rajdu tradycyjnym posiłkiem turystycznym. Jak stwierdzili pp. Królowie ze Świnoujścia, prawdziwym hitem tegorocznego rajdu był wspaniały świeży chleb z wiejskim smalcem i kiszonym ogórkiem. Po posiłku organizatorzy przygotowali konkurencję sportową „Rzut lotkami do tarczy". Następnie uczestnicy

zwiedzali elektrownię wodną w Dychowie, po której oprowadzali Józef Cieślak i Piotr Ficek.

Druga trasa (50 km) przebiegała przez Krosno Odrz - Radnicę - Grabin i dalej do Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego, gdzie podziwiano piękno zachowanych walorów krajobrazowych i przyrodniczych, po którym oprowadzał przewodnik Hieronim Wasilewski i Tadeusz Owałga. Przy pięknej i słonecznej pogodzie w Gryżynie przeprowadzono konkurencję zręcznościowo - sprawnościową tzw. „zwijankę", a po powrocie do bazy „jazdę żółwia".

Trzecią trasę pokonywali „maratończycy" (110 km) Krosno Odrz. – Nowogród Bobrzański – Lubusko - Gubin – Krosno Odrz. Najlepszym „maratończykiem" został Rafał Walicki z Sulęcina przed Robertem Maciągiem z Krosna Odrz., Ronaldem Lisnerem z Berlina, Tomaszem Więzowskim z Krosna Odrz. i Erichem Stempniewskim z Zielonej Góry. Szczególne wyrazy uznania należą się Ralfowi Reicheltowi z Berlina za pokonanie trasy maratonu.

VI Ogólnopolski Rajd Kolarski po Ziemi Lubuskiej uświetnił występ „Babci Zbini" z Krosna Odrz., wystawa modeli statków i okrętów, dorobku Wojskowego Oddziału PTTK oraz prezentacja firmy „Zepter".

Uroczyste zakończenie rajdu odbyło się 4 maja przy udziale władz krośnieńskich, na którym wręczono nagrody dla najlepszych uczestników rajdu. Na zakończenie rajdu Roman Rychter z Sulęcina i Egoen Laxa z Berlina podziękowali organizatorom za tak wspaniale przygotowany rajd.

Do zobaczenia w przyszłym roku!

Jan Muńko

Promocja kolarstwa

Myszkowski Klub Osiedlowy PTTK „M-2" swój tegoroczny, już 24 sezon turystyczny, rozpoczął od spotkania z Bogusławem Fornalczykiem, niegdyś znanym kolarzem, 3-krotnym mistrzem Polski, olimpijczykiem z Rzymu, triumfatorem XV Tour de Pologne w 1958 r. Kolarz, urodzony w podmyszkowskim Jaworzniku, zamieszkuje w pobliskim Będzinie, nic więc dziwnego, że zaproszenie młodzieży przyjął z entuzjazmem. Mimo, że pan Fornalczyk używał roweru do ścigania się, a myszkowscy turyści poruszają się bicyklami w tempie raczej spacerowym, znaleźli wokół dwóch kółek wiele wspólnych zagadnień.

W czasie wieczornicy, podczas której pokazywano klubową kronikę oraz świetlicę udekorowaną dyplomami, pucharami i proporczykami, członkowie Klubu mieli przede wszystkim okazję posłuchać wspomnień Mistrza Sportu, człowieka, który znalazł czas na naukę i odpoczynek. Po okresie aktywności sportowej, mierzonej m.in. sześciokrotnym uczestnictwem w Wyścigach Pokoju, z tytułem technika, podjął pracę w kopalni węgla kamiennego, w której wypracował emeryturę. *„Na jej wysokość nie narzekam, pozwala na życie bez troski o jutro* - mówił. *Sport był dla mnie ważnym etapem w życiu, byłem w wielu atrakcyjnych miejscach, ścigałem się w różnych państwach, poznałem setki ciekawych ludzi. Pierwszy rower, jako nastolatek, zakupiłem za własnoręcznie zarobione pieniądze przy rozładunku zboża. Dzięki rowerowi nie palę papierosów, nie piję".*

Na zakończenie spotkania znanego myszkowianina uhonorowano odznaką turystyczno-krajoznawczą PTTK „Miłośnik Ziemi Myszkowskiej" i umówiono na spotkanie w plenerze na dzień 21 kwietnia br.

W świetlicy Klubu PTTK „M-2" w Myszkowie (od lewej) autor, Bogusław Fornalczyk oraz Tadeusz Garncarz - mecenas turystyki w Myszkowie

Wówczas, przy okazji XXIV *R*owerowego Zlotu urodzinowego z metą nad Zalewem „Poraj" w Masłońskich, wykorzystano pobyt Bogusława Fornalczyka do ujawnienia kolejnych wspomnień, a następnie wręczenia nagród tym turystom, którzy z powodzeniem uczestniczyli w rajdowych konkursach. Z rąk B. Fornalczyka nagrody otrzymali m.in. Łukasz Kortas (najlepszy w konkursie „skok z walizką") oraz Krzysztof Picheta i Marcin Konopka (zwycięzcy konkursu krajoznawczego).

Tekst i zdjęcie:
Marian Kotarski

SPRAWY ORGANIZACYJNE

TURYSTA PRZYRODNIK

Sprawy ochrony przyrody w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym są przedmiotem zainteresowania większości członków i jednostek organizacyjnych Towarzystwa.

Oczywistym faktem jest, że to właśnie wartości środowiska przyrodniczego: doliny i góry, jaskinie i wąwozy, lasy i wody, cały świat roślinny i zwierzęcy, otaczające nas krajobrazy interesują i przyciągają krajoznawców i turystów. Utrzymanie tych wartości, szerzenie idei ich ochrony i ochrona wartości turystycznych polskiej przyrody i krajobrazu jest więc w tej sytuacji jednym z najważniejszych zadań PTTK.

Wiodąca w tym zakresie rola przypadła Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK oraz terenowym Komisjom i Klubom Ochrony Przyrody.

Ich zadaniem głównym jest przekazywanie wiedzy o ojczystej przyrodzie i sposobach ochrony oraz upowszechnianie zasad korzystania z niej .przez turystów i krajoznawców. Służą temu celowi tematyczne spotkania, szkolenia dla opiekunów przyrody i instruktorów, także przeróżne publikacje.
W tych wszystkich działaniach, specjalne znaczenie mają odznaki PTTK.

Dla kształtowania proekologicznych postaw wśród członków PTTK, na szczególną uwagę zasługuje odznaka **„Turysta Przyrodnik**".

Oto kilka szczegółowych informacji na temat tej odznaki. Ustanowiona przez Zarząd Główny PTTK na wniosek Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK w drugiej połowie lat 90, znowelizowana w 1999 roku, jest jedną z najchętniej zdobywanych odznak PTTK, przede wszystkim przez młodzież.

Świadczą o tym ilości nadanych odznak w całym kraju: w 1998 roku - 1716, w 1999 roku - 2446, w 2001 roku - 3456.

Odznaka „Turysta Przyrodnik" została ustalona jako mała, duża oraz honorowa indywidualna i honorowa zbiorowa.
Odznaka mała i duża są zatwierdzane po zdobyciu określonych ilości punktów za zwiedzane obiekty przyrodnicze.

Odznaka honorowa indywidualna i zbiorowa są nadawane za działalność w zakresie ochrony przyrody. Honorową Odznakę indywidualną mogą uzyskać członkowie PTTK oraz osoby nie będące członkami PTTK, natomiast Honorową Odznakę zbiorową mogą uzyskać jednostki PTTK (Komisje, Kluby lub Oddziały) oraz różne jednostki administracyjne, samorządowe, usługowo-handlowe itp. W obu przypadkach odznaka nadawana jest przez Komisję Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK, na wniosek oddziału PTTK. Wnioskowana osoba lub instytucja powinna legitymować się osiągnięciami z zakresu ochrony przyrody, w tym popularyzacją w różnych formach.

Należy tu wyjaśnić, że działalność propagująca ochronę przyrody może przejawiać się przykładowo w działalności wydawniczej: broszury, foldery, plakaty i inne, w szkoleniach i konferencjach. Mogą to być także działania zapobiegające dewastacji przyrody, projekty działań lub realizacje. Również sponsorowanie działań służących ochronie wartości przyrodniczych.

Dla Oddziałowych Komisji/Klubów Ochrony Przyrody, które w wyróżniający sposób spopularyzowały odznakę „Turysta Przyrodnik", dowodem czego było przyznanie przez nie powyżej 100 odznak w roku sprawozdawczym, zaprojektowany został specjalny DYPLOM.

Za osiągnięcia w tym zakresie, w roku 2001 Komisja Ochrony Przyrody ZG PTTK przyznała osiem takich Dyplomów, które otrzymały: Klub „Pełzaki" ze Szczecina, Komisja Ochrony Przyrody Oddział w Rybniku, Komisja Ochrony Przyrody Oddział Mazowsze, Komisja Ochrony Przyrody Oddział Luboń (trzeci raz), Komisja Ochrony Przyrody Oddział Toruń, Komisja Ochrony Przyrody Oddział Kalisz.

Z ustaleń Krajowej Narady Aktywu Ochrony Przyrody z 16.02.2002 r. wynika, że mając na uwadze nieustanną potrzebę ochrony i udostępniania wartości turystycznych polskiej przyrody i krajobrazów, kadra Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego powinna przyczyniać się do szerzenia wiedzy i popularyzacji ochrony przyrody. Temu celowi służy odznaka „Turysta Przyrodnik". Zdobywanie tej odznaki realizuje piękną ideę rozwijania turystyki charakteryzującej się głęboką emocjonalną więzią z przyrodą, równocześnie z jej poznawaniem.
Zachęcamy Koleżanki i Kolegów do zdobywania odznaki „Turysta Przyrodnik", a Komisje, Kluby i Oddziały PTTK do jej propagowania.

Z turystycznym pozdrowieniem,
w imieniu Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK
Alicja Gotowt-Jeziorska, Andrzej Machciński

Regulamin odznaki „TURYSTA - PRZYRODNIK" zatwierdzony Uchwałą Nr 239/99 Prezydium ZG PTTK **z dnia 22 października 1999 r.**

I. Postanowienia ogólne

1. Odznaka „Turysta-Przyrodnik" jest odznaką ustanowioną przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, na wniosek Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK.
Celem odznaki jest budzenie zainteresowań przyrodniczych wśród turystów krajowych oraz turystów zagranicznych i zachęcanie ich do działalności na rzecz ochrony przyrody.

2. Odznaka „Turysta-Przyrodnik" ustanowiona jest w dwóch rodzajach, jako mała i duża oraz odznaka honorowa.
a) Mała odznaka ma cztery stopnie:
- popularna - przedstawia dziewięćsił na tle zielonym,
- brązowa - przedstawia dziewięćsił na tle niebieskim,
- srebrna - przedstawia dziewięćsił na tle żółtym,
- złota - przedstawia dziewięćsił na tle białym.

b) Duża odznaka ma dwa stopnie:
- srebrny - przedstawia dziewięćsił na tle srebrnym oksydowanym,
- złoty - przedstawia dziewięćsił na tle złotym oksydowanym,

c) Odznaka honorowa jest jednostopniowa – przedstawia dziewięćsił na tle czerwonym.

3. Odznakę w stopniu popularnym, brązowym i srebrnym weryfikują i przyznają komisje ochrony przyrody zarządów oddziałów lub oddziałowe referaty weryfikacyjne odznaki „Turysta – Przyrodnik". Odznakę w stopniu małym - złotym oraz odznaki duże srebrną i złotą weryfikują komisje ochrony przyrody zarządów oddziałów lub oddziałowe referaty weryfikacyjne odznaki „Turysta Przyrodnik", a przyznaje Komisja Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK.

4. Oddziałowe referaty weryfikacyjne Odznaki „Turysta -Przyrodnik" na wniosek oddziału, powołuje Komisja Ochrony Przyrody ZG PTTK.

II. Warunki zdobycia odznaki

5. Odznakę „Turysta-Przyrodnik" mogą otrzymać osoby, które ukończyły przynajmniej:
- 7 rok życia - odznakę małą popularną, brązową, srebrną i złotą,
- 18 rok życia - odznakę dużą srebrną i dużą złotą.

6. Ubiegający się o odznakę obowiązany jest :
- wykazać się podstawowymi wiadomościami o zwiedzanym obiekcie,
- prowadzić książeczkę „Turysty-Przyrodnika", w której uzyskuje potwierdzenie zwiedzanych obiektów,
- wykonać dodatkowe prace, np. wykonać opis obiektu przyrodniczego, sporządzić szkic obiektu, wykonać dokumentację fotograficzną, prowadzić obserwacje przyrodnicze, wziąć udział w pracach porządkowych na terenie obiektu lub wokół niego, wziąć udział w pracach zalesieniowych itp. - na apel komisji.

7. Odznakę można zdobyć tylko w kolejności stopni począwszy od stopnia brązowego. Zdobycie odznaki w stopniu popularnym nie jest obowiązkowe. W okresie jednego roku można zdobyć tylko jeden stopień odznaki.

8. Podstawą do uzyskania odznaki w stopniu popularnym jest zdobycie 20 punktów w czasie nie dłuższym niż trzy lata.

9. Podstawą do uzyskania odznaki w stopniu brązowym jest zdobycie 50 punktów w czasie nie dłuższym niż trzy lata.

10. Podstawą uzyskania odznaki w stopniu srebrnym jest zdobycie 100 punktów w czasie nie dłuższym niż cztery lata

11. Podstawą uzyskania odznaki w stopniu złotym jest zdobycie 200 punktów w czasie nie dłuższym niż pięć lat.

12. Podstawą uzyskania odznaki w stopniu dużym srebrnym jest zdobycie 300 punktów oraz zwiedzenie 7 parków narodowych w dowolnym okresie czasu.

13. Podstawą uzyskania odznaki w stopniu dużym złotym jest zdobycie 500 punktów oraz zwiedzenie 10 parków narodowych w dowolnym okresie czasu.

14. Punkty do odznaki można zdobywać w czasie grupowych lub indywidualnych wycieczek.

15. Do potwierdzenia zwiedzania obiektu upoważnieni są:
- instruktorzy ochrony przyrody,
- instruktorzy opieki nad zabytkami i instruktorzy krajoznawstwa,
- przodownicy turystyki kwalifikowanej i przewodnicy,
- w przypadku zdobywania odznaki w stopniu popularnym i brązowym przez młodzież zrzeszoną w SKKT, również opiekunowie kół,
- potwierdzenie stanowi również pieczątka z pobliskiej instytucji (np. fabryka, sklep, kiosk, kościół, sołtys).

16. Instruktorzy Ochrony Przyrody zwolnieni są od zdobywania potwierdzeń zwiedzanego obiektu.

17. Osoby ubiegające się o przyznanie odznaki przedstawiają właściwej komisji ochrony przyrody książeczkę „Turysty-Przyrodnika" z potwierdzonymi punktami niezbędnymi dla uzyskania odznaki odpowiedniego stopnia. Osoby, które wykonały dodatkowe prace, przedstawiają ich wyniki (np. opis, szkic itp.) lub potwierdzenie wykonania tych prac (np. prace porządkowe itp.).

18. Do książeczki przysłanej do weryfikacji należy załączyć znaczki pocztowe o nominałach równych jak przy wysyłanej ksią-

Zaproszenie do Żar na Kresowy Sejmik Krajoznawczy

Oddział PTTK Powiatu Żarskiego,
organizacje kresowe,
władze samorządowe powiatu i miasta Żary
zapraszają na
Ogólnopolski Sejmik Krajoznawczy
„Polacy z Tarnopolszczyzny
– pomostem pojednania narodów",
który odbędzie się w Żarach (woj. lubuskie)
w dniach 12-13.X.2002 r.
W programie: sesja naukowa, wystawy etnograficzna i bibliofilska o tarnopolskim dziedzictwie kulturowym, biesiada kresowa, występy zespołów folklorystycznych z Kresów południowo-wschodnich.
Szczegółowy program w następnym numerze „Gościńca PTTK"
oraz w O/PTTK Żary, pl. Kard. Wyszyńskiego 11,
tel.: (068) 374-24-60, ew. 479-13-77

żeczce (na list zwykły lub polecony).

19. Komisja dokonuje weryfikacji odznaki najpóźniej w okresie dwóch miesięcy od daty złożenia wniosku.

20. Odznakę honorową nadaje Komisja Ochrony Przyrody Zarządu Głównego z własnej inicjatywy lub na złożony wniosek:
- oddziałowym komisjom ochrony przyrody lub oddziałom za znaczne osiągnięcia na polu ochrony przyrody,
- osobom zasłużonym na polu poznawania i ochrony przyrody, a także osobomi instytucjom wspierającym ochronę przyrody we współdziałaniu z komisjami ochrony przyrody.

III. Postanowienia końcowe

21. Zmodyfikowany regulamin obowiązuje turystę od momentu podjęcia zbierania punktów na następny rodzaj odznaki po dniu wejścia w życie powyższego regulaminu.

22. Interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK.

IV. Punktacja Odznaki „Turysta -Przyrodnik"

1. Za prowadzenie lub udział w prowadzeniu wycieczki przyrodniczej, zorganizowanie lub udział w zorganizowaniu imprezy popularyzującej ochronę przyrody (za każdy dzień) - 5 punktów
2. Za udział w wycieczce przyrodniczej (za każdy dzień) - 2 punkty
3. Za zwiedzenie pomnika przyrody, grupy pomników lub alei - 2 punkty
4. Za zwiedzenie użytku ekologicznego - 2 punkty
5. Za zwiedzenie stanowiska dokumentacyjnego - 2 punkty
6. Za zwiedzenie ścieżki przyrodniczej - 4 punkty
7. Za zwiedzenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego - 4 punkty
8. Za zwiedzenie obszaru chronionego krajobrazu - 4 punkty
9. Za zwiedzenie rezerwatu - 5 punktów
10. Za udział w prelekcji lub odczycie - 1 punkt
11. Za zwiedzenie urządzeń hydrotechnicznych (jazy, kanały, budowle wykorzystujące siłę wody lub wiatru) - 3 punkty
12. Za zwiedzenie parku krajobrazowego lub leśnego kompleksu promocyjnego - 8 punktów
13. Za zwiedzenie parku narodowego - 10 punktów
14. Za zwiedzenie innych obiektów przyrodniczych (np. ogrodów dendrologicznych, botanicznych, zoologicznych, muzeów przyrodniczych, parków dworskich i zabytkowych cmentarzy) - 5 punktów
15. Za wykonanie prac na rzecz obiektu przyrodniczego (praca udokumentowana) -5 punktów
16. Za roczne bezpośrednie prowadzenie udokumentowanych, systematycznych obserwacji przyrodniczych (dla każdego obiektu) - 10 punktów
17. Za uzyskanie uprawnień opiekuna przyrody lub instruktora ochrony przyrody -10 punktów
18. Za pełnienie funkcji opiekuna przyrody lub instruktora ochrony przyrody (za każdy rok) - 5 punktów
19. Za działalność popularyzatorską w zakresie przyrodoznawstwa lub ochrony przyrody (prelekcja, odczyt, wystawa) - 10 punktów - za powtórzenie tematu - 5 punktów
20. Za zwiedzanie muzeów na terenie parków narodowych i krajobrazowych - 5 punktów

V. UWAGI

1. Punkty do odznaki popularnej i brązowej mogą być zdobywane w województwie zamieszkania. Punkty do odznaki srebrnej zdobyte za zwiedzanie obiektów w województwie zamieszkania nie mogą stanowić więcej niż 70 % ogólnej ilości punktów, do odznaki złotej - nie mogą stanowić więcej niż 50 % ogólnej ilości punktów. Punkty za zwiedzanie dla odznak dużych muszą być zdobywane poza województwem zamieszkania.
2. Raz zwiedzany obiekt, wykonana praca, ukończony kurs nie mogą być zaliczone powtórnie do punktacji na wyższy stopień odznaki (nie dotyczy odznak dużych).
3. Punkty za działalność popularyzatorską nie mogą stanowić więcej niż 50% ogólnej ilości punktów.
4. Pomniki przyrody stanowią integralną część rezerwatu lub parku krajobrazowego - nie mogą być oddzielnie punktowane. Rezerwaty w parkach narodowych i krajobrazowych są zaliczane za 5 punktów.
5. Punkty zebrane na daną odznakę przed wejściem w życie znowelizowanego regulaminu obowiązują w przyznawaniu odznak według dotychczasowych zasad.

Komisja Ochrony Przyrody
ZG PTTK

Przed CZAK-iem Żary 2003 Gwiaździsty Rajd Kolarski po Łuku Mużakowskim

Turyści zachodniej Polski, nadnyskiej Saksonii i Brandenburgii uczczą Światowy Dzień Turystyki i Święto Parku Mużakowskiego – Gwiaździstym Rajdem Kolarskim po utworzonym w 2001-ym roku Parku Krajobrazowym: Łuk Mużakowa" (18,2 tys. ha) z punktami startowymi w Żarach, Jasieniu, Brodach, Lubsku, Iłowej, Przewozie, Gozdnicy, Rietschen, Kromlau i Weißwasser.
Meta w Łęknicy.

Termin 21-22 września 2002 rok.
O szczegółach programu, atrakcjach, nagrodach informują organizatorzy:
O/ PTTK Powiatu Żarskiego, 68-200 Żary, Pl. Kard.Wyszyńskiego 11,
tel.: (068) 479-13-77, 374-24-60;
Urząd Miejski w Łęknicy, ul. Żurawska 1,
tel.: (068) 275-30-25;
Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Łęknicy,
ul.Wojska Polskiego 1,
tel. (068) 375-30-62

Szlakami żołnierzy

Odznaka Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej

Żyjemy na Ziemi Tarnowskiej, jakże urokliwej krajobrazowo, turystycznie i bogatej w zabytki historyczne. Ale krajobraz tej pięknej ziemi jest również usiany licznymi cmentarzami wojskowymi, które są wspomnieniami historycznej wojny na terenach byłej Galicji. Wojny w latach 1914-1918, tragedii nie tylko Polaków, ale także wielu narodów Europy środkowo-wschodniej.

„Cechą szczególną cmentarzy wojskowych jest ich charakterystyczna epigrafika, której zadaniem jest uczczenie i uwiarygodnienie żołnierskiej śmierci - za ojczyznę ..."

„Nie pytajcie czy byli przyjaciółmi, czy wrogami- anioł śmierci przygarnął ich w niebie - wolnych od nienawiści..."

To cytaty z publikacji „Cmentarze I Wojny Światowej w Galicji Zachodniej" Oktawiana Dudy - znawcy tego zagadnienia.

Zarząd Oddziału PTTK „Ziemi Tarnowskiej" w Tarnowie, chcąc przybliżyć historię XX wieku i rozbudzić wśród szerokich kręgów dzieci, młodzieży i dorosłych - świadomość wartości zabytkowych cmentarzy I Wojny Światowej, wydał odznakę - „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej", którą można zdobyć - uzyskać według ustaleń zawartych w regulaminie odznaki. Odznaka jest trzystopniowa: brązowa, zielona i srebrna.

Zainteresowanych bliżej genezą cmentarzy i ich lokalizacją, ilością okręgów cmentarnych i cmentarzy, liczbą pochówków, zmaganiami wielu grup zawodowych-twórców, artystów i ich improwizacją przy projektowaniu cmentarzy oraz bram cmentarnych, nagrobków, pomników, narodowością poległych żołnierzy i formacjami w których walczyli, tworzeniem zieleni cmentarnej, ochroną kompleksów cmentarnych itd., odsyłam do wcześniej wspomnianej publikacji Oktawiana Dudy zamieszczonej w wydawnictwie pozlotowym CZAK-Tarnów 2001, które znajduje się w Oddziale PTTK w Tarnowie.

Turysto! Przemierzając tereny naszej Ziemi Tarnowskiej, wstąp na przydrożne cmentarze i zadumaj się nad heroizmem twoich przodków żołnierzy, żołnierzy legionistów. A gest swój podkreślisz zdobyciem odznaki, którą możesz uzyskać w Oddziale PTTK **„Ziemi Tarnowskiej"** w Tarnowie, ul. Żydowska 20, 33-100 Tarnów, tel. (14) 622 22 00.

Teresa Mulowska

Regulamin odznaki „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej"

§ 1

Odznaka turystyczna PTTK „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej" została ustanowiona przez ZO PTTK Ziemi Tarnowskiej w Tarnowie. Celem zdobywania odznaki jest:

- rozbudzenie wśród uczestników zainteresowania historią Polski XX wieku,
- zapoznanie uczestników z cmentarzami wojskowymi I wojny światowej na terenie byłej Galicji Zach.,
- propagowanie czynu legionowego,
- zachęcanie szerokich kręgów dzieci, młodzieży i dorosłych do uprawiania turystyki pieszej nizinnej, górskiej i rowerowej.

§ 2

Odznaka „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej" jest odznaką trzystopniową o jednakowym wzorze dla wszystkich stopni. Jest odznaką metalową. Stopnie różnią się kolorem emalii obwódki odznaki. Odznakę uzyskuje się w kolejności stopni. W jednym roku można zdobyć jeden stopień.

§ 3

O uzyskanie odznaki „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej" może ubiegać się każdy, kto ukończył 12 rok życia i spełnił warunki wymagane niniejszym *Regulaminem.*

§ 4

Odznakę „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej" można uzyskać przez odbycie pieszo lub rowerem pewnej ilości wycieczek w okresie od l stycznia do 31 grudnia każdego roku.

§ 5

Odznaka „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowe" może być zweryfikowana pod następującymi warunkami: - ubiegający się o jej zweryfikowanie musi wypełnić oddzielną książeczkę „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej (GOT, KOT lub OTP) i uzyskać w niej potwierdzenie wycieczek przez: przewodnika, przewodnika turystyki kwalifikowanej, nauczyciela, instruktora harcerskiego, dowolnej instytucji zawierającej nazwę miejscowości na odbytej trasie wycieczki. W razie braku możliwości potwierdzenia pobytu na cmentarzu należy udokumentować pobyt szkicem, fotografią lub opisem.

§ 6

Odznakę brązową „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej" uzyskuje ten, kto w ciągu jednego roku *zwiedził 15 cmentarzy.*

Odznakę zieloną „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej" uzyskuje ten, kto w ciągu nie dłuższym niż dwa lata *zwiedził 30 cmentarzy.*

Odznakę srebrną „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej" uzyskuje ten, kto w ciągu nie dłuższym niż trzy lata zwiedził *45 cmentarzy*.

§ 7

Zwiedzanie tych samych cmentarzy może być zaliczone tylko raz, niezależnie od stopnia odznaki. Nadwyżkę zwiedzanych cmentarzy do danego stopnia można zaliczyć do następnego stopnia nie więcej niż 1/3.

§ 8

Odznakę „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej"

można zdobywać równocześnie z innymi odznakami turystyki kwalifikowanej.

§ 9

Książeczki turystyki kwalifikowanej GOT, KOT lub OTP wypełnione weryfikują Komisje Oddziału PTTK Ziemi Tarnowskiej za pośrednictwem Referatu Weryfikacyjnego Turystyki Kwalifikowanej.

§ 10

Odznaką „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej" zdobywać można na terenach byłej Galicji Zachodniej.

§ 11

Interpretacja wymagań n/*Regulaminu* należy do ZO PTTK.

Odznakę „Szlakami Cmentarzy Wojskowych I Wojny Światowej można nabyć tylko w biurze PTTK Oddziału Ziemi Tarnowskiej ul. Żydowska 20, na podstawie zweryfikowanej książeczki turystyki kwalifikowanej GOT, KOT lub OPT.

Literatura:

1. Roman Frodyma „Galicyjskie Cmentarze Wojenne" tomy 1-3, wyd. Oficyna „Rewasz" z Pruszkowa.
2. Jerzy J.P. Drogomir „Polegli w Galicji Zach. 1914-1915", wyd.: Muzeum Okręgowe w Tarnowie.

Zarząd Oddziału PTTK Ziemi Tarnowskiej

REGULAMIN

Odznaki Turystycznej „Miłośnik Roztocza"

1. Celem ustanowienia odznaki turystycznej „Miłośników Roztocza" jest popularyzacja wartości krajoznawczych i turystycznych oraz upowszechnienia idei opieki walorów naturalnych Roztocza.
2. Odznakę przyznaje Zarząd Oddziału PTTK w Zamościu.
3. Odznaka posiada jeden stopień.
4. Dowodem przyznania odznaki jest legitymacja z kolejnym numerem.
5. Warunkiem uzyskania odznaki jest odbycie 3-ech wycieczek po Roztoczu w ciągu co najmniej 2 lat. Trasy wycieczek nie mogą być powtórzone.
6. Wycieczki mogą być piesze, rowerowe, motorowe, konne lub inne formy turystyki kwalifikowanej.
7. Podstawą do stwierdzenia dopełnienia powyższych warunków jest załączony wniosek, na którym w odpowiednich miejscach należy uzyskać potwierdzenia pobytu w miejscowościach stanowiących punkty rozpoczęcia i zakończenia oraz etapów dziennych wycieczki. Za potwierdzenia uważane będą odciski pieczęci dowolnych instytucji z nazwą miejscowości, datą i podpisem potwierdzającego lub przedłożenie łącznie z wnioskiem książeczki wycieczek turystycznych (OTP, KOT itp.), w której te wycieczki są udokumentowane lub uzyskanie potwierdzenia przez Oddział PTTK, który organizował rajd turystyczny na Roztoczu z określeniem okresu i przebiegu trasy.
8. Odznaka może być przyznawana również jako honorowa w dowód uznania za działalność naukową, popularyzatorską, krajoznawczą lub turystyczną w regionie Roztocza.
9. Odznaka przyznawana w trybie zwykłym jest płatna, zaś honorowa jest bezpłatna.
10. Znowelizowany regulamin obowiązuje od 1.04.2001.

Zarząd Oddziału PTTK
w Zamościu

Odznakę można nabyć w O/PTTK w Zamościu
w cenie 10,00 PLN za szt.

....dnia.....
Imię i Nazwisko

..... Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Zarząd Oddziału w Zamościu
..... ul. St. Staszica 31
Adres

WNIOSEK

o przyznanie odznaki turystycznej „MIŁOŚNIK ROZTOCZA"

Niniejszym przedstawiam udokumentowanie odbytych wycieczek zgodnie z regulaminem i proszę o przyznanie odznaki „Miłośnik Roztocza".

*) piesza, rowerowa, narciarska, samochodowa potwierdzenie z nazwą miejscowości, datą i podpisem potwierdzającego

Wizyta Komisji Schroniskowej NFI

KONTAKTY ZAGRANICZNE

Komisja Schroniskowa (Häuserkommission) – najważniejsza w NFI, corocznie odbywa posiedzenie w innym kraju. W 2002 r. skorzystała z zaproszenia ZG PTTK dla osobistego zapoznania się z obiektami Towarzystwa jeszcze przed jego przyjęciem do NFI na wrześniowym Kongresie NFI w Szwajcarii.

Pobyt 11-14. kwietnia br. organizacyjnie przygotowała Spółka Eco-Tourist z Krakowa pod kierownictwem Piotra Dąbrowskiego - członka Zespołu Zagranicznego ZG PTTK, zaś opiekę nad gośćmi sprawował w imieniu ZG PTTK wiceprzewodniczący jego Zespołu Zagranicznego – niżej podpisany. W posiedzeniach wzięło udział ze strony Komisji dziesięć osób (niestety, nie wszyscy mogli przyjechać) w tym Ed Smit (wiceprezes NFI), Rudi Klug (urzędujący członek zarządu NF Deutschland), Fredi Bieri (NF Schweiz), Anton Miller (NIVON z Holandii).

Przed południem 11. kwietnia większość przybyłych zwiedziła Kraków, a po poczęstunku w COTG rozpoczęły się obrady. Przybyli na nie także członkowie ZG PTTK Jerzy Kowalski i Zbigniew Kresek, także jako dyrektor Ośrodka. Podstawowych i aktualnych informacji o PTTK i jego bazie za 2001 r. udzielił Zbigniew Kresek – członek ZG PTTK i dyrektor COTG. Następnie przyjęto protokół poprzedniego spotkania oraz informacje krajowych członków NFI o swojej bazie. Osobnym punktem było omówienie bazy danych NFI w Internecie. Kolejny raz złożono ofertę, by dane o bazie PTT były za darmo umieszczone w witrynie NFI oraz proszono o utworzenie linków ze strony ZG PTTK do strony NFI. Uczestnicy otrzymali materiały promocyjne przygotowane przez COTG oraz przewodnik „Karpacz und Umgebung" K. R. Mazurskiego. Zbigniew Kresek oprowadził Komisję po Ośrodku, zaś wiele interesujących informacji udzielił kierownik Centralnej Biblioteki Górskiej PTTK Wiesław Wójcik. Wręczył on też specjalnie przygotowany na tę okazję upominek. Goście nie ukrywali podziwu dla całości.

Po bardzo dobrej kolacji w restauracji „Piec" nastąpił przejazd mikrobusem do schroniska „Orlica" w Szczawnicy. Gospodarze, pp. Śmietanowie, przyjęli grupę bardzo gościnnie i miło, dodatkowo obdarowali wszystkich koszulkami promocyjnymi. Mimo późnej pory większość gości gawędziła w nastrojowej świetlicy.

W piątek 12. kwietnia posiedzenie dotyczyło końcowej dyskusji nad projektem wytycznych dla obiektów NFI. Ustalono, iż po uzgodnieniu stanowisk materiał zostanie przedstawiony władzom NFI do zatwierdzenia. W formie ulotki będzie on następnie rozprowadzany wśród wszystkich sekcji krajowych i dzierżawców. Jego podstawowe przesłania to ekologiczne zarządzanie oraz przyjacielska atmosfera wobec gości.

Przy schronisku „Orlica"

Następnie grupa udała się do schroniska O/Szczawnica „Pod Bereśnikiem". Jak i w poprzednim, zapoznano się dokładnie z obiektem, będąc serdecznie goszczeni przez gospodarzy i prezesa Oddziału Jacka Zachwieję, który prowadził na trasie. Tu też spożyto obiad. Pod wieczór nastąpił przejazd do schroniska „Trzy Korony" w Sromowcach Dolnych – najbardziej ekologicznego w PTTK. Przed bardzo dobrą kolacją miało miejsce spotkanie z wiceprezes Spółki „Karpackie Schroniska i Hotele PTTK" panią Nowak, która udzieliła szczegółowych informacji o swojej spółce przekazując też upominki od prezesa Jerzego Kalarusa. Z inicjatywy dzierżawcy – Heleny Waryas-Marcinkowskiej, odbył się długi występ prowadzonego przez nią młodzieżowego zespołu muzycznego ze Sromowców Dolnych, który wzbudził wiele entuzjazmu wśród gości. Również kolacja była znakomita.

W sobotę 13. kwietnia przy pięknej pogodzie grupa przejechała do Zakopanego, zatrzymując się kilkakrotnie na sesje fotograficzne oraz w celu zwiedzenia kościoła w Dębnie. Z Kir wyruszono bryczkami na Polanę Pisaną, a dalej pieszo do schroniska „Ornak". Tu także zapoznano się z obiektem, zaś następnie spożyto obiad przy dużej gościnności dzierżawcy p. Grzegorza, który dodatkowo wręczył każdemu koszulki promocyjne. Po drodze kontynuowano dyskusje na różne tematy dotyczące NFI. W Zakopanem nastąpiła przerwa na indywidualne spacery, po czym zwiedzono tutejszy Dom Turysty. Ogromne zainteresowanie wzbudził system ogrzewania obiektu przy pomocy gorącej wody ze źródeł geotermalnych. O godz. 18.30 grupa przyjechała do Kuźnic i pod kierunkiem Leszka Krudysza z Eco-Turistu przejechała do schroniska „Kalatówki".

Tu również goście zostali przyjęci nader serdecznie, a otoczenie w postaci ośnieżonych szczytów tatrzańskich wywarło dodatkowe wrażenia. Ze względu na odjazdy „w Europę", trzeba było góry opuścić wcześnie, by zdążyć na połączenia z Krakowa.

Komisja wyniosła bardzo dobre wrażenia z obiektów PTTK, już zaczęto planować przyjazdy grup; niemała tu zasługa naszych dzierżawców, którzy wykonali świetną pracę. Dodatkowo ujawniło się duże zainteresowanie kempingami, szczególnie Holendrów (NIVON), a wszyscy oczekują bardzo na „polski" Krajobraz Roku – Ziemia Lubuska 2003-2004.

tekst i zdjęcia
Krzysztof R. Mazurski

Pod Bereśnikiem

NFI W Lille

Tegoroczna konferencja prezesów towarzystw należących do Naturfreunde Internationale (poprzednia odbyła się w Krakowie) została zorganizowana w Lille – nie przypadkiem, gdyż to duże miasto w Nord – Pas de Calais leży na zachodnich krańcach Flandrii, która była Krajobrazem Roku 2001-2002.

Przybyło tu ponad czterdzieści osób (w tym towarzyszące), łącznie z przedstawicielem Senegalu. Obrady prowadził prezes NFI Herbert Brückner z Niemiec przy współpracy sekretarza generalnego Manfreda Pilsa i pracowników wiedeńskiego biura NFI. PTTK reprezentował niżej podpisany. Rzecz działa się w dniach 9-12. maja br.

Oczywiście zasadniczą część stanowiły obrady poświęcone różnym sprawom organizacyjnym. Wśród nich Ed Smit – wiceprezes NFI, złożył bardzo pochlebne sprawozdanie z pobytu Komisji Schroniskowej w Polsce w kwietniu br. Mówiono o przygotowaniach do wrześniowego kongresu, kandydaturach do władz na nową kadencję, finansach, realizacji różnych projektów itp. „Młodzieżówka" NFI – Naturfreunde Jugend Internationale, reprezentowana przez dwie urocze dziewczyny (Czeszkę i Węgierkę), przedstawiła swoje sprawy po wyborach w styczniu tego roku.

Atrakcję stanowiła całodniowa wycieczka po terenie na południo-wschód od Lille (szkoda, że towarzyszyła nam mżawka). Ten fragment „starej" Flandrii to obszary pogórnicze, znakomicie zrekultywowane i po trzydziestu-czterdziestu latach wyglądem nie odbiegające od naturalnych terenów przyrodniczych. Najpierw grupa dotarła do ośrodka informacyjno-muzealnego „Maison du Terril" (Dom Hałdowy) w Rieulay. Był to kiedyś nie tylko silnie zdewastowany od strony przyrodniczej region rozciągający się między Lille a Valenciennes, ale też miejsce szczególnego wyzysku kapitalistycznego. Właśnie tu rozgrywała się akcja znanej powieści Zoli „Germinal". Dziś trudno w to uwierzyć patrząc na zazielenione hałdy, trasy rowerowe i narciarskie na nich czy piękne tereny nadwodne. Warto wspomnieć, że górnictwo węgla kamiennego rozwinęła się w Pas de Calais już w 1720 r. we Fresnes sur Escaut i skończyło w 1990 r. koło Oignies, obejmując łącznie 120x12 km. Wydobyto tu 2,5 mld Mg (megagramów) węgla, pozostały zaś 242 hałdy. W wielu z nich

Uczestnicy konferencji prezesów NFI przed La Maison de la Foret

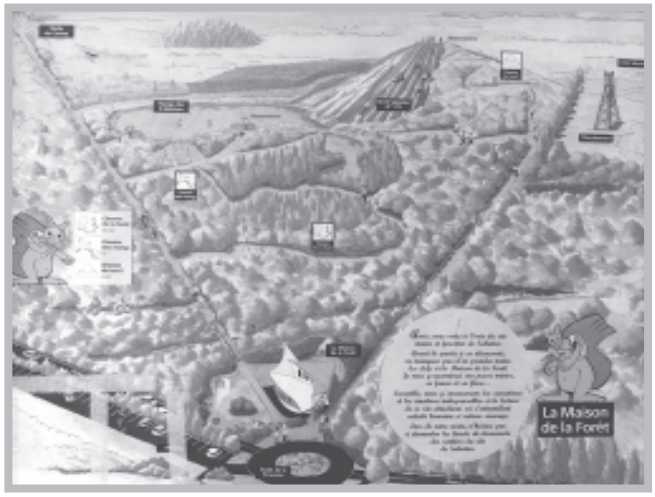

Plansza obrazująca zakress rekultywacji terenów pogórniczych - obecnie Regionalny Park

na głębokości 1 m panuje temperatura 100°, zaś w środku – aż 600°, co jest efektem samozapłonu. Oczywiście utrudnia to sukcesję roślin i ich wegetację.

Po lunchu w supermarkecie Aubry następnym punktem był „Maison de la Foret" (Dom Leśny) między Sabatier a Raismes. Tu wznosi się, po większej części już zagospodarowana, najwyższa, licząca ok. 120 m wysokości hałda, na szczycie posiadająca ponoć doskonały punkt widokowy. Dokoła piękny las łęgowy, choć sztucznie nasadzony około trzydzieści lat temu z oczkami wodnymi, niewielkimi bagniskami, licznym ptactwem.

Po południu miała miejsce wizyta w ośrodku Amaury, który stanowi centrum Regionalnego Parku Przyrodniczego Scarpe-Escaut (Parc Naturel Régional Scarpe-Escaut), powstałego także na terenach pogórniczych. Aż trudno było w to uwierzyć, osobiście porównywałem je z naszymi obszarami górniczymi: Wałbrzychem, Rybnikiem, konurbacją katowicką... Jednak można przywrócić środowisku życie! Po interesującej prelekcji dyrektora parku uczestnicy konferencji otrzymali bogaty pakiet wydawnictw i materiałów promocyjnych, np. serię ulotek o trasach rowerowych.

Po powrocie do Lille w potężnym i rozległym ratuszu odbyło się seminarium na temat Krajobrazu Roku – Stara Flandria, na którym wprowadzające wystąpienie o realizacji programu „łagodnej", proekologicznej turystyki w swoim mieście mówiła przedstawicielka Lille. Koledzy z Francji i Belgii (Flandria jest regionem po obu stronach granicy) zaprezentowali przebieg tej wielkiej imprezy, ciekawostki i charakterystykę regionu. Dla autora było to o tyle ważne, iż PTTK jest już współorganiztorem z NFI kolejnej jej edycji „Krajobraz Roku – Ziemia Lubuska 2003-2004".

Dzień, pełen wrażeń i pogłębiania przyjaźni, zakończyła smakowita kolacja, która stanowiła jeszcze jedną okazję do ugruntowania kontaktów i wymiany informacji.

Tekst i zdjęcia:
Krzysztof R. Mazurski

Produkty turystyczne PTTK można zakupić za pośrednictwem Internetu

ŻYCIE GOSPODARCZE

Na stronie Internetowej ZG PTTK można w chwili obecnej znaleźć ofertę wielu obiektów noclegowych PTTK, a na stronach oddziałów PTTK szereg informacji o organizowanych przez nie wycieczkach, wczasach, koloniach i obozach. W internecie można zakupić również bilety autokarowe na przejazdy do Niemiec i Skandynawii, których współorganizatorem jest Oddział Górnośląski w Katowicach. Na ulotkach wielu oddziałów PTTK i obiektów noclegowych widnieją numery stron http: // www..... oraz adresy poczty elektronicznej. A więc produkty turystyczne PTTK są już w Internecie.

Stały wzrost popularności Internetu i coraz większa jego dostępność zostały zauważone i wykorzystane przez ZG PTTK. Realizując uchwałę XV Walnego Zjazdu PTTK w zakresie wdrożenia Ogólnopolskiego Systemu Sprzedaży Produktu Turystycznego (OSSPT PTTK), ZG PTTK postanowił sięgnąć do sprzedaży tych produktów również za pośrednictwem Internetu, w ramach jednego zintegrowanego sytemu sprzedaży oddziałów PTTK oraz obiektów noclegowych PTTK.

W skrócie telegraficznym etapy dojścia do zbudowania jednolitego sytemu sprzedaży produktu turystycznego za pośrednictwem Internetu przedstawiają się następująco:

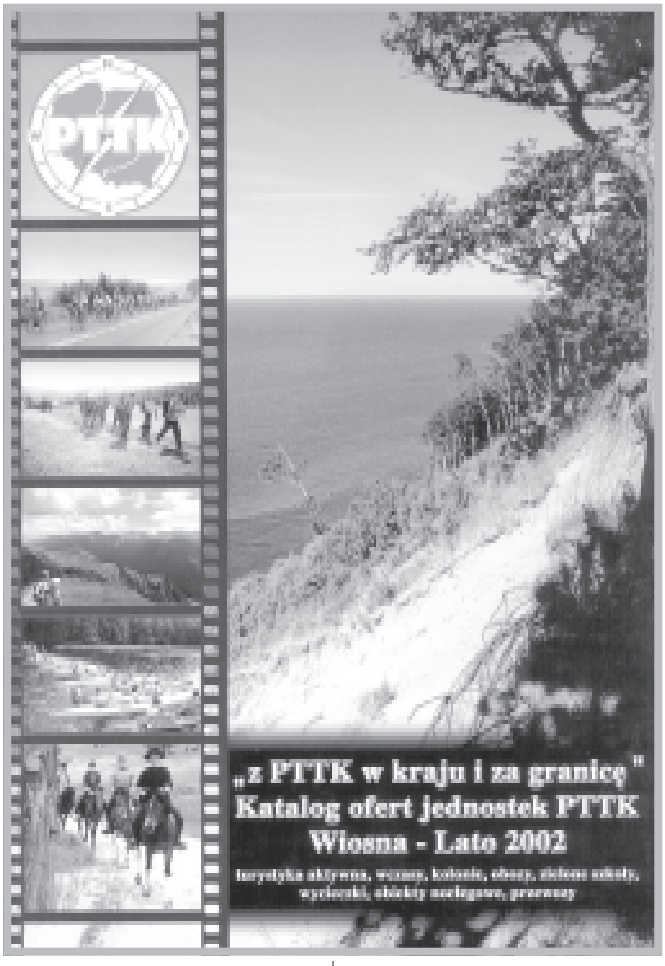

luty 2001
Prezentacja założeń Ogólnopolskiego Systemu Sprzedaży Produktu Turystycznego PTTK na szkoleniu BORT w Spale

marzec 2001
Opracowanie i przygotowanie dokumentów obowiązujących w OSSPT PTTK

14 marzec 2001
Podpisanie przez 13 oddziałów PTTK umowy o powołaniu Ogólnopolskiego Systemu Sprzedaży Produktu Turystycznego PTTK.

wrzesień 2001
Pierwsza prezentacja systemu sprzedaży za pośrednictwem Internetu opracowanego przez firmę Omnis Polska Sp. z o .o .z Warszawy

16 wrzesień 2001
Przyjęcie w uchwale kierunkowej XV Walnego Zjazdu PTTK jako zadania priorytetowego „ wdrożenie Ogólnopolskiego Systemu Sprzedaży Produktu Turystycznego PTTK"

październik 2001
Pierwsza prezentacja systemu sprzedaży za pośrednictwem Internetu opracowanego przez firmę Voyager.com z Katowic

styczeń 2002
Ogłoszenie w gazecie „Rzeczpospolita" konkursu ofert na opracowanie sytemu sprzedaży produktu turystycznego PTTK za pośrednictwem Internetu w ramach OSSPT PTTK, zaproszenie firm już prezentujących swoje systemy do konkursu (Omnis, Voyager).

26 luty 2002
Ocena nadesłanych materiałów na konkurs ofert przez zespół w składzie: Edward Kudelski, Jerzy Kapłon, Eugeniusz Frank, Roman Boszczak, Wojciech Koprowski. Wybór 4 firm: HOGA PL S.A. z Katowic, Omnis Polska z Warszawy, DOSKOMP z Łodzi, Voyager.com z Katowic, do dalszych uzgodnień i prezentacji

25 marzec 2002
Powołanie Zarządzeniem Nr 3 / 2002 Sekretarza Generalnego ZG PTTK komisji przetargowej w składzie: kol. Edward Kudelski - przewodniczący, kol. Wojciech Koprowski - sekretarz, członkowie kol. kol. Roman Boszczak, Jerzy Kapłon, Jolanta Śledzińska, Gustaw Konopacki, Łukasz Aranowski.

27 marzec 2002
Ogłoszenie II etapu konkursu ofert – negocjacje z zachowaniem konkurencyjności. Przekazanie oferentom założeń systemu.

15 i 16 kwiecień 2002
Prezentacja systemów sprzedaży za pośrednictwem Internetu przez firmy dopuszczone do II- etapu: HOGA PL S.A. z Katowic, Omnis Polska z Warszawy, Voyager.com z Katowic

18 maja 2002
Wybór przez komisję przetargową oferty firmy Voyager.com z Katowic na opracowanie i wdrożenie systemu sprzedaży produktu turystycznego za pośrednictwem Internetu.

Obecnie trudno ocenić czy OSSPT PTTK został wprowadzony w oddziałach, które podpisały w dniu 13 marca 2001r. umowę o jego powołaniu, a także czy oddziały podpisujące przystąpienie do OSSPT w terminie późniejszym (20 oddziałów) faktycznie włączyły się do systemu, czy wprowadzone umową dokumenty i druki są stosowane w oddziałach.

W chwili obecnej po zakończeniu konkursu ofert na opracowanie systemu sprzedaży za pośrednictwem Internetu, odpowiedzi na postawione powyżej pytania wydaje się nie celowe. Należy szybko przystąpić do wdrażania sytemu przygotowanego przez firmę Voyager.com z Katowic i zweryfikowania istniejących już dokumentów OSSPT PTTK.

Do czasu podpisania umowy przez ZG PTTK z firma Voyager.com nie można ujawniać jej szczegółów handlowych, nie można podać warunków, na jakich będą mogli przystąpić do sytemu touroperatorzy, agenci czy gestorzy obiektów noclegowych. Postaram się jednak trochę przybliżyć ogólne założenia przygotowanego systemu.

Ogólnopolska Sieć Sprzedaży Produktu Turystycznego PTTK za pośrednictwem Internetu to propozycja dla wszystkich jednostek PTTK, organizatorów imprez turystycznych (touroperatorów) oraz jednostek PTTK chcących przystąpić do sytemu wyłącznie jako agenci.

Koordynatorem całego systemu będzie ZG PTTK, który w oparciu o podpisaną umowę będzie współpracował z firmą Voyager.com w zakresie jego eksploatacji oraz przeszkolenia jego użytkowników.

W ramach sytemu będzie można sprzedawać i kupować różnorodny produkt turystyczny: wczasy, obozy, kolonie, imprezy turystyki aktywnej np. spływy, imprezy jeździeckie, kolarskie, itp., a także usługi świadczone przez obiekty (noclegi, wyżywienie, itp.) usługi przewodnickie, usługi transportowe i przewozowe oraz inne w tym ubezpieczeniowe po odpowiedniej modyfikacji sytemu.

Bezpośredni dostęp do ofert za pośrednictwem strony www będzie miał również klient indywidualny, system będzie również dawał możliwość rezerwacji miejsc noclegowych w wybranych obiektach (np. schroniskach górskich) za pośrednictwem SMS – GSM.

Planuje się, że ZG PTTK jako koordynator systemu będzie mógł wprowadzać do sieci nieograniczona ilość organizatorów wewnętrznych (jednostki PTTK) spełniających warunki przewidziane ustawą o Usługach Turystycznych oraz w terminie późniejszym inne firmy turystyczne lub przewozowe deklarujące współpracę z OSSPT PTTK. Koordynator ponadto będzie mógł blokować czasowo dostęp poszczególnych użytkowników do systemu, ponadto wprowadzać oferty w imieniu touroperatorów oraz aktualizować dane.

Stały wgląd w całość ofert, stopień ich wykorzystania, dostęp do raportów sprzedaży, będzie dawał koordynatorowi możliwości bieżącej analizy działania systemu oraz podejmowania działań, we współpracy z firmą Voyager.com, nad dalszą modyfikacją i doskonaleniem systemu.

Organizatorzy imprez turystycznych (touroperatorzy) przystępujący do systemu otrzymają na CD-ROM program sterujący własną ofertą, za pomocą którego będą mogli bezpośrednio wprowadzać oferty do sytemu oraz aktualizować już wprowadzone dane. Ponadto program umożliwi: stały wgląd w całość ofert w OSSPT PTTK, zlecanie wydruku vaucherów dla sprzedanych ofert przez agentów oraz wydruk faktur dla agentów, jak i klientów indywidualnych.

Toouroperatorzy oraz gestorzy obiektów za dokonaną za pośrednictwem imternetu sprzedaż będą płacili operatorowi sytemu firmie Voyager.com opłatę zależną od obrotu w wysokości około 1 – 2 % oraz inne opłaty (w trakcie uzgodnień) wynikające z zawartej umowy oraz eksploatacji systemu.

Jednostki PTTK przystępujące do sytemu w charakterze agentów będą pokrywały tylko koszty bieżącej pracy w systemie, jak opłaty za łączność z Internetem oraz koszty operacji bankowych i pocztowych. Będą miały jednak zapewniony stały wgląd w całość ofert oraz możliwość rezerwacji i sprzedaży wszystkich ofert będących w systemie, z wyjątkiem ofert zablokowanych przez organizatorów do ich wyłączności.

Przygotowany system będzie umożliwiał różnorodny sposób rozliczania dokonanej sprzedaży (sprzedaż gotówkowa, przelew, wzajemne rozliczenia między jednostkami, płatność indywidualnych klientów kartą płatniczą itp.). System będzie współpracował ze stroną Internetową PTTK oraz stronami Internetowymi jednostek PTTK. Autorzy systemu gwarantują, że jest on wykonany w sprawdzonej technologii dającej wysokie bezpieczeństwo zabezpieczenia danych w tym danych osobowych klientów.

Zaawansowanie uzgodnień z firmą Voyager.com gwarantuje, że jeszcze w obecnym sezonie letnim zostanie uruchomiony program pilotażowy w około 50 jednostkach PTTK na terenie całego kraju. Program ten będzie połączony z akcją informacyjną oraz szkoleniem touroperatorów, agentów oraz pracowników ZG PTTK wdrażających system w jednostkach PTTK.

Wojciech Koprowski

Koło PTTK nr 1
organizuje grupę turystyczną na

IV Zgrupowanie narciarsko-piesze PTTK
5-7 marzec 2003 r.
Zakwaterowanie indywidualne
w SSM „Złoty Widok" Michałowice k. Piechowic
lub w Szklarskiej Porębie Górnej.

XXVI Bieg Piastów w Jakuszycach
7-9 marzec 2003 r.
VI Bieg Izerski
Góry Izerskie Orle
16 marzec 2003 r.

Zgłoszenia narciarzy wraz z opłatą startową wynoszącą
- 50 zł. do dnia 30 września 2002 r.
- 60 zł. do dnia 31 grudnia 2002 r.
- 80 zł. do dnia 28 lutego 2003 r.
- 150 zł. do dnia 28 lutego 2003 r.

przyjmuje i szczegółowych informacji udziela
Wiesław Kędzierawski
Biuro Zarządu Głównego PTTK, ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa (pok. 38), tel. (22) 826-83-89 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

Objazd promocyjno-szkoleniowy po obiektach PTTK zarządzanych przez OZGT PTTK Spółkę z o.o. w Olsztynie

Mazury.....

Już po raz czwarty Zarząd Główny PTTK zorganizował dla oddziałów PTTK z terenu kraju objazd promocyjno szkoleniowy. Dla przypomnienia: pierwszy zorganizował wspólnie ze „Szlakiem Brdy" w 2000 roku /wiosną/, później dwa razy gościła nas spółka „Karpaty" w 2000 /jesienią/ i 2001 roku /też jesienią/, ...teraz od 23 kwietnia do 25 kwietnia 2002 roku gościł nas Okręgowy Zespół Gospodarki Turystycznej PTTK Spółka z o.o.w Olsztynie oraz Biuro Podróży „Mazury", powołane przez tą spółkę. Oglądaliśmy obiekty PTTK regionu Warmińsko-Mazurskiego.

Kilka słów o gospodarzu: przedsiębiorstwo działa od 1949 roku – pierwotnie jako Zespół Obiektów Turystycznych przy Zarządzie Okręgu, następnie jako Biuro Ekonomiczno-Finansowe, a od 01.01.1976 r. jako Okręgowy Zespół Gospodarki Turystycznej PTTK. Od 1994 roku OZGT przekształciło się w spółkę z o.o., a następnie powołało Biuro Podróży „Mazury".

OZGT zarządza i użytkuje 27 obiektów /w tym 7 campingów/ na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, dysponuje 2092 miejscami noclegowymi, w tym 258 całorocznych, 1346 sezonowych. Obiekty położone są na szlakach wodnych, nad jeziorami, również w mieście – jak Dom Wycieczkowy PTTK w Olsztynie „Wysoka Brama".

Turysta przyjeżdżający do obiektów ma zapewnioną możliwość korzystania z wyżywienia, gdyż przy każdym obiekcie są restauracje lub jadłodajnie, bary, kawiarnie. Ogólna ilość miejsc konsumenckich – 1963, całorocznych 360.

Sprzęt wodny jest do dyspozycji turystów w każdym obiekcie położonym na szlaku wodnym lub nad jeziorem: kajaki /w Stanicy Wodnej PTTK w Sorkwitach jest ponad 200 sztuk/, rowery wodne, łodzie wiosłowe, żaglówki /w Wilkasach, Rucianem-Nidzie, Iławie/, ponadto rowery terenowe posiadają obiekty w Spychowie, Iławie, Krutyni i Ukcie, natomiast z rekreacji konnej można skorzystać w Babiętach, Spychowie i Wilkasach.

Obiekty PTTK proponują osobom korzystającym z wypoczynku dodatkowe atrakcje m.in. spływy kajakowe, rejsy żeglarskie, wycieczki piesze znakowanymi szlakami, prelekcje o regionie, spotkania z ciekawymi ludźmi regionu, spotkania integracyjne przy ognisku z muzyką, wycieczki statkiem.

Kilka lat temu na jednej z ogólnopolskich narad oddziały PTTK wnioskowały do ZG PTTK o zorganizowanie objazdów promujących bazę PTTK, bowiem znajomość obiektów i ich gospodarzy jest gwarantem dobrej współpracy pomiędzy obiektami i spółkami.

Rzeczywiście tak być powinno, osobiście byłam na trzech ostatnich objazdach i z każdego byłam bardzo zadowolona. Nie co dzień można obejrzeć obiekt od „podszewki", łącznie z zapleczem, kotłownią itd. Nie co dzień też istnieje możliwość poznania gospodarzy i obiektów. Wiemy doskonale, jak bardzo ważna jest atmosfera obiektu, czasami skromne warunki można nadrobić serdecznością, czy dodatkowymi atrakcjami.

Właśnie tak serdecznie i gościnnie witał nas prezes Zarządu Spółki OZGT w Olsztynie Bronisław Karpiak w Ośrodku Turystyczno-Wypoczynkowym PTTK „Pod Omegą" w Iławie, gdzie spotkaliśmy się również z burmistrzem i przedstawicielami Ośrodka Promocji i Rozwoju Turystyki tego miasta.

Kolega Andrzej Wagner - długoletni kierownik Ośrodka Turystyki Wodnej w Rucianem Nidzie prezentuje „Medal 50-lecia PTTK", którym został wyróżniony przez ZG PTTK

W czasie tego objazdu obejrzeliśmy ponadto OTW w Iławie, Stanicę Wodną w Starych Jabłonkach, camping w Pasymiu SW w Spychowie, SW w Zgonie, SW w Krutyni, OTW w Rucianem-Nidzie, OTW w Kamieniu, SW w Wilkasach, SW w Węgorzewie, camping w Pieckach – Brejdynach, SW w Sorkwitach i DW w Olsztynie.

Jak na trzy dni /niecałe/ to sporo Spółka nam zaprezentowała. Obiekty różne, standard też bardzo zróżnicowany /pamiętajmy, że niektóre były budowane 20-30 lat temu/. Ważne, że sanitariaty we wszystkich oglądanych obiektach są już na miarę dzisiejszych czasów.

W tym zakresie Spółka OZGT PTTK w Olsztynie wykonała olbrzymią pracę inwestycyjno-modernizacyjną.

Gospodarze obiektów – różni, ale wielu zaangażowanych, miłych. Zwracaliśmy uwagę na przygotowanie obiektów do nadchodzącego sezonu, wszak już na weekend majowy niektóre z nich przyjmowały gości. Niestety, niektóre nie były przygotowane, nie posprzątane (aż dziw, że na nasz przyjazd nie zdążono chociażby pozamiatać, wygrabić terenu). Jednak są i takie obiekty, które pomimo tego, że sezon zaczyna się od czerwca, już błyszczą w środku i na zewnątrz. Być może, jak to kiedyś by-

Rejs statkiem po Jeziorze Drwęckim

Gościnna Stanica Wodna PTTK w Spychowie. Tu spotkaliśmy się z kierownikami wszystkich obiektów PTTK na Szlaku Krutyni

wało – odpowiednia komórka Zarządu Majątkiem PTTK powinna przed sezonem sprawdzać stan przygotowania obiektów PTTK do sezonu. Wszak to nasze dobre imię, nasz szyld, nasze pieniądze (niestety i tu mam zarzut, nie każdy obiekt ma PTTK-owski znak organizacyjny).

Objazd był bardzo dobrze przygotowany, pokazano nam najciekawsze miejsca, bo wszystkich w tak krótkim czasie nie sposób było zobaczyć. Spółka OZGT PTTK w Olsztynie i Biuro Podróży „Mazury" współpracują z Żeglugą Ostródzko-Elbląską. Mieliśmy niewątpliwą przyjemność otworzyć sezon pływający gościnnym rejsem po Jeziorze Drwęckim przy pięknej pogodzie. To Żegluga również swoim autokarem trzy dni woziła nas po regionie warmińsko-mazurskim. Dyrektor Żeglugi Waldemar Nalewajko (równocześnie działacz PTTK) „pracował" jako przewodnik opowiadając nam o atrakcjach terenu.

W pierwszym dniu wieczorem w niezwykle gościnnym obiekcie w Spychowie mieliśmy przyjemność spotkania się ze wszystkimi dzierżawcami obiektów PTTK, usytuowanych na „Szlaku Krutyni". Na spotkanie przybył również Marian Jurak, prezes Regionalnej Rady Oddziałów PTTK Warmia-Mazury, który przybliżył nam działalność Towarzystwa na swoim terenie, zaprezentował PTTK na terenie województwa oraz poinformował o bardzo dobrej współpracy ze Spółką OZGT PTTK w Olsztynie. Dzierżawcy podzielili się informacjami o obiektach, obowiązujących cenach i programie, jaki proponują turystom.

W drugim dniu objazdu gospodarz SW w Krutyni zaproponował nam krótki spływ tratwami (łodziami) po Krutyni. Wrażenie niesamowite. Pierwszy raz w życiu płynęłam tą rzeką i już dzisiaj wiem, że wrócę tam i z pewnością zainteresuję nią moich działaczy i znajomych. Rzeka niezwykle urokliwa, dzika, przyroda budząca się do życia, plusk wody, śpiew ptactwa sprawiły, że nie chciało się wracać, każdy był wsłuchany w „zielone serce przyrody".

Spływy rzeką Krutynią organizowane są od wielu lat. 103 kilometrowy „Szlak Krutyni" przebiega z Sorkwit do Rucianego Nidy. Zaliczany jest do najpiękniejszych w Polsce. Urozmaicony licznymi jeziorami biegnie przez obrzeże Puszczy Piskiej. W Rucianem–Nidzie bardzo miły akcent naszego objazdu, miałam przyjemność wręczać wspólnie z Anną Teodorczyk (Główny Sąd Koleżeński) oraz Haliną Mankiewicz (sekretarz ZG PTTK ds. organizacyjnych) „Medal 50-lecia PTTK" Koledze Andrzejowi Wagnerowi – kierownikowi Ośrodka Turystyki Wodnej, niezwykle zasłużonemu dla naszego Towarzystwa.

W obiekcie tym dowiedziałam się o pomyśle, który myślę, że godny jest naśladowania – gospodarze obiektu od kilku lat – zapraszają w miesiącu kwietniu na trzy dni dzieci (klasę), które w zamian za nieodpłatne mieszkanie porządkują teren ośrodka. W dobie, kiedy fundusze są bardzo skromne myślę, że znalazłoby się wiele takich klas, a może domów dziecka, które za zmianę powietrza, możliwość poznania innego miejsca, chętnie włączyłyby się do takiej pracy, jak np. grabienie liści po zimie.

W ostatnim dniu objazdu zwiedzaliśmy m.in. camping PTTK w Pieckach (wielokrotnie uzyskał on tytuł „Mister Camping") którego kierowniczka Maria Dermacka – kontynuując tradycję rodzinną mamy Walentyny Dermackiej, posiada niezwykłą kolekcję sztuki ludowej. W niedalekiej odległości od campingu, przy samej drodze jest domostwo, które każdy turysta powinien odwiedzić. Wchodzących do zagrody witają bociany, w oczy bije niezwykły porządek (nie dziw, że obiekt pod zarządami Pani Marii znalazł uznanie u komisji oceniającej konkurs „Mister Camping"), po wejściu do domostwa – znajdujemy się w świecie sztuki ludowej..., kolekcja wzrusza, zachwyca i nie chce się stamtąd wychodzić... Zachęcam każdego turystę do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca – jestem pewna, że nikt nie będzie żałował, opowie innym, zachęci, a sam będzie chciał tam wrócić. Myślę, że jako PTTK moglibyśmy pomyśleć o tym miejscu, wspomóc dzieło Pani Marii, pomóc jej zaopiekować się tym miejscem. Tą niezwykłą podróż zakończyliśmy w Olsztynie – zwiedziliśmy również miasto. Pożegnaliśmy się z Bronisławem Karpiakiem, prezesem Zarządu Spółki OZGT PTTK w Olsztynie i Mirosławą Polito, pracownikiem Biura Podróży „Mazury", która opiekowała się nami przez cały okres objazdu promocyjno-szkoleniowego.

Wrażenia ogólnie pozytywne. Mamy tylko żal do Koleżanek i Kolegów z oddziałów PTTK, że nie podejmują wyciągniętej ręki do współpracy, bowiem z objazdu promocyjnego korzysta 20-30 oddziałów na 121 prowadzących biura obsługi ruchu turystycznego PTTK. Wydaje mi się, że uczestnictwo przedstawicieli biur winno być obligatoryjnym szczególnie dla tych, które zgłosiły się do Ogólnopolskiej Sieci Sprzedaży Produktu Turystycznego PTTK.

Myślę, że nie ma konieczności przekonywania o zasadności skorzystania z wyjazdu, dającego możliwość poznania w ciągu trzech dni kilkunastu obiektów PTTK za niewielkie pieniądze. Pomyślmy tylko, ile wydalibyśmy, gdybyśmy to wszystko chcieli obejrzeć we własnym zakresie.

Koleżanki, Koledzy! Przypuszczalnie jesienią Zarząd Główny PTTK, kontynuując cykl szkoleń dla aktywu i pracowników oddziałów PTTK, wspólnie ze Spółką „Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK" w Sanoku zaprosi nas na objazd promocyjno-szkoleniowy po obiektach zarządzanych przez tę Spółkę. Byłoby nam miło, gdybyście zechcieli odpowiedzieć pozytywnie na to zaproszenie!

Jolanta Śledzińska

Ignorantia iuris nocet

Nieznajomość prawa szkodzi. Ta stara rzymska sentencja zawiera w sobie obowiązującą w Rzeczypospolitej zasadę, że nie można usprawiedliwiając zasłaniać się nieznajomością prawa. Stąd właśnie ta rubryka i stąd publikacje regulacji prawnych nie zawsze cieszące działaczy naszego Towarzystwa.

Publikowane poniżej rozporządzenie Ministra Kultury należy właśnie do takich. Od 1963 r. na mocy zarządzenia jeszcze wówczas Ministra Kultury i Sztuki Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu powierzono społeczną opiekę nad zabytkami. Wywiązywaliśmy się z tego zadania nieźle. Obecnie, jakby na przekór lansowanej oficjalnie wzrastającej roli organizacji społeczeństwa obywatelskiego społeczny ruch opieki nad zabytkami został zatomizowany do rejestrowanej przez starostów sumy dokonań pojedynczych społecznych opiekunów zabytków. Dlaczego? Nie wiem. Niegdyś mój starszy przyjaciel pouczał mnie, że jak władza coś dysponuje to trzeba starać się zrozumieć owe dyspozycje i rzetelnie je wykonać. Kiedy zapytałem Go, co mam robić, gdy nie jestem w stanie zrozumieć, usłyszałem: podziwiaj. Z takim też odczuciem odnosić się trzeba do samego tekstu rozporządzenia oraz trybu jego przygotowania. Grzeczność wymagałaby ze stowarzyszeniami, które przez blisko 40 lat wypełniało w imieniu Państwa ważną misję, zwyczajnie porozmawiać. Ministerstwo nie nosi co prawda nazwy Ministerstwa Grzeczności, jakby to określenie odnosiło się wyłącznie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale Kultury, a ową kategorię można zrozumieć szerzej i węższej. Oglądanie świata zza wąsko rozchylonych drzwi daje taką perspektywę, jaką przez szczelinę można zobaczyć. No cóż, podziwiajmy!

Zgodnie jednak z przytoczoną w tytule ową starą rzymską sentencją powinniśmy coś zrobić. Przygotowuje - jak słychać - nowe propozycje Komisja Opieki nad Zabytkami. Trzeba pilnie zebrać w oddziałach naszych społecznych opiekunów zabytków, przygotować propozycje i dokumenty i udać się do Pana Starosty. Zgodnie z inną już zasadą ze starej piosenki „Jaworowi ludzie, co wy tu robicie? Budujemy mosty dla Pana Starosty...". Chodzi o to, aby zbudować mosty mądre, umiejętnie sprzęgające przeszłość z przyszłością.

Dziennik Ustaw Nr 56, poz. 508

Rozporządzenie Ministra Kultury

z dnia 8 kwietnia 2002 r. w sprawie społecznej opieki nad zabytkami

Na podstawie art. 71 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. z 1999 r. Nr 98, poz. 1150, z 2000 r. Nr 120, poz. 1268 i z 2002 r. Nr 25, poz. 253) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Rozporządzenie określa szczegółowy zakres, organizację i formy działania społecznej opieki nad zabytkami.

§ 2.

1. Społeczną opiekę nad zabytkami sprawują społeczni opiekunowie zabytków, zwani dalej „opiekunami", wpisani na listę społecznej opieki nad zabytkami, którą prowadzi zarząd powiatu.
2. Opiekunem może być osoba fizyczna, która wystąpiła z wnioskiem do zarządu powiatu o nadanie jej uprawnień opiekuna wybranego zabytku lub wybranej grupy zabytków, posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych oraz wiedzę w zakresie ochrony zabytków.
3. Z wnioskiem, o którym mowa w ust. 2, może również wystąpić osoba prawna, której cele statutowe przewidują realizację zadań związanych z ochroną zabytków.
4. Osobom zorganizowanym w instytucjach, stowarzyszeniach lub szkołach mogą być nadane uprawnienia opiekunów dla wybranego przez nich zabytku lub wybranej grupy zabytków, jeżeli osoby te wystąpią z wnioskiem o nadanie im uprawnień opiekuna i spełniają wymagania określone w ust. 2.
5. Działalność opiekuna nie może wynikać z jego obowiązków służbowych.

§ 3.

1. Uprawnienia opiekuna nadaje zarząd powiatu właściwego dla miejsca położenia zabytku.
2. Zarząd powiatu nadaje uprawnienia, o których mowa w ust. 1, po uzyskaniu pozytywnej opinii właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków.
3. Opinia, o której mowa w ust. 2, powinna potwierdzać w szczególności posiadanie przez wnioskodawcę wiedzy w zakresie ochrony zabytków niezbędną do sprawowania funkcji opiekuna.
4. Zarząd powiatu zawiadamia opiekuna o wpisaniu go na listę społecznej opieki nad zabytkami, przesyłając odpis zawiadomienia do wiadomości właścicielowi i użytkownikowi zabytku oraz właściwemu wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków.

§ 4.

1. Zarząd powiatu na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków cofa opiekunowi uprawnienia, jeżeli opiekun nie wypełnia należycie swoich obowiązków.
2. Zarząd powiatu cofa opiekunowi uprawnienia, jeżeli opiekun przestał spełniać wymagania określone w § 2 ust. 2.
3. Na wniosek opiekuna zarząd powiatu cofa nadane mu uprawnienia.
4. W wypadkach, o których mowa w ust. 1—3, zarząd powiatu skreśla opiekuna z listy społecznej opieki nad zabytkami i zawiadamia o tym właściciela i użytkownika zabytku oraz właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków.

§ 5.

1. Osobie fizycznej, będącej opiekunem, zarząd powiatu wydaje legitymację opiekuna, która zawiera zdjęcie opiekuna, jego imię, nazwisko i miejsce zamieszkania, wskazanie zabytku lub grupy zabytków powierzonych opiece, datę wydania legitymacji oraz podpis z podaniem imienia i nazwiska, a także stanowiska służbowego osoby uprawnionej do wydania legitymacji.
2. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do opiekunów, o których mowa w § 2 ust. 4.
3. Osobie prawnej, będącej opiekunem, zarząd powiatu wydaje zaświadczenie, które zawiera informację o nadaniu uprawnień opiekuna, jej nazwę i siedzibę, wskazanie zabytku lub grupy zabytków powierzonych opiece, datę wydania zaświadczenia oraz podpis z podaniem imienia i nazwiska, a także stanowiska służbowego osoby upoważnionej do wydania zaświadczenia.

§ 6.

1. Opiekun:
   1) zawiadamia zarząd powiatu i wojewódzkiego konserwatora zabytków o zagrożeniach mogących powstać lub powstałych dla zabytku,
   2) występuje do wojewódzkiego konserwatora zabytków o zastosowanie środków zmierzających do usunięcia zagrożenia dla zabytku.
2. Opiekun może:
   1) uczestniczyć w kontrolach stanu zachowania zabytku i jego oględzinach przeprowadzanych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków,
   2) korzystać z dokumentacji zabytku prowadzonej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków,
   3) udzielać ustnych pouczeń osobie naruszającej przepisy dotyczące ochrony zabytków,
   4) popularyzować wiedzę o historycznym, naukowym lub artystycznym znaczeniu zabytku,
   5) zwracać się o pomoc do funkcjonariuszy Policji i straży gminnej (straży miejskiej) przy wykonywaniu swoich obowiązków.
3. Zadania, o których mowa w ust. 1 i 2, opiekun wykonuje w stosunku do zabytku lub grupy zabytków powierzonych jego opiece.

§ 7.

1. W swojej działalności opiekun stosuje się do wskazań wojewódzkiego konserwatora zabytków.
2. Opiekun składa raz w roku zarządowi powiatu i wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków sprawozdanie ze swojej działalności.

§ 8.

1. Opiekun sprawuje swoją funkcję nieodpłatnie.
2. W wypadku odbycia podróży na zlecenie zarządu powiatu lub wojewódzkiego konserwatora zabytków opiekunowi przysługuje zwrot kosztów tej podróży oraz diety w wysokości i na zasadach określonych w przepisach dotyczących zasad oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróż służbowej na obszarze kraju, ze środków finansowych odpowiednio zarządu powiatu lub wojewódzkiego konserwatora zabytków.

§ 9.

Traci moc zarządzenie Ministra Kultury i Sztuk z dnia 26 stycznia 1963 r. w sprawie społecznej opieki nad zabytkami (Monitor Polski Nr 17, poz. 97).

§ 10.

Rozporządzenie wchodzi w życie po upływu 14 dni od dnia ogłoszenia.

Minister Kultury:
A. Celińska

Warszawa, dnia 2002-06-18

RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO GOSPODARKI
Departament Turystyki

WG ROZDZIELNIKA

Uprzejmie informuję, że od dnia 21 czerwca br. zaczyna działać internatowa wersja Centralnego Rejestru Zezwoleń dotycząca ewidencji wydawanych zezwoleń dla organizatorów turystyki i pośredników turystycznych, który obejmować będzie Centralny Rejestr Zezwoleń prowadzony przez Departament Turystyki i rejestry zezwoleń prowadzone przez Wojewodów.

Ogólnodostępna strona Internetowa systemu Centralnego Rejestru Zezwoleń dostępna będzie pod adresem (www.turystyka.crz.gov.pl).

p.o. DYREKTORA DEPARTAMENTU
Małgorzata Mika-Bryska

Międzynarodowy Rok Gór 2002

Regulamin XX Ogólnopolskiego Jubileuszowego Szkoleniowego Rajdu Górskiego

PROPOZYCJE

Przewodników Turystycznych PTTK - Góry Świętokrzyskie 2002

19 - 22 września

Rajd objęli patronatem:
wojewoda świętokrzyski - **Włodzimierz Wójcik**
marszałek woj. świętokrzyskiego - **Józef Kwiecień**
ordynariusz diecezji kieleckiej - **ks. bp. Kazimierz Ryczan**

Organizatorzy:
- Zarząd Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach
- Koło Przewodników Świętokrzyskich w Kielcach przy współpracy Komisji Przewodnickiej ZG PTTK w Warszawie
- Współorganizator - Akademia Świętokrzyska w Kielcach

Rajd o charakterze szkoleniowo-integracyjnym ma na celu:
- propagowanie wśród przewodników turystyki górskiej i krajoznawstwa
- włączenie się w obchody „Międzynarodowego Roku Gór"
- integrację przewodnickiej braci
- promowanie walorów turystycznych Regionu Świętokrzyskiego
- uczczenie 45-lecia Koła Przewodników Świętokrzyskich w Kielcach a tym samym 45-lecia zorganizowanego przewodnictwa PTTK w Górach Świętokrzyskich
- upowszechnienie najnowszych odkryć naukowych na Ziemi Świętokrzyskiej

Termin rajdu: rajd odbędzie się w dniach **19-22.09.2002 r.** (czwartek-niedziela) z bazą w Świętej Katarzynie - Dom Wycieczkowy PTTK im. A. Janowskiego *„Jodełka"* i Ośrodek Wypoczynkowy *„Baba Jaga".*

W rajdzie uczestniczyć mogą przewodnicy turystyczni zgłoszeni przez koła, kluby, oddziały PTTK lub indywidualnie

Trasy rajdowe:
Trasa nr 1 - piesza dla 45 osób
Czwartek 19.09
autokarem: Św. Katarzyna - Słupia Nowa,
pieszo: Słupia Nowa - Św. Krzyż - Łysica - Św. Katarzyna (nocleg), czas przejścia ze zwiedzaniem - 8 godz.
Piątek 20.09
autokarem: Św. Katarzyna - Masłów,
pieszo: Masłów - Diabelski Kamień - Ameliówka - Ciekoty - Góra Radostowa - przełęcz Krajeńska - Św. Katarzyna (nocleg), czas przejścia ze zwiedzaniem - 7 godz.
Sobota 21.09.
autokarem: Św. Katarzyna - Jaskinia *„Raj"* - Zamek w Chęcinach - Św. Katarzyna (nocleg).

Trasa nr 2 - piesza dla 45 osób
Czwartek 19.09.
autokarem: Św. Katarzyna – Masłów
pieszo: Masłów - Diabelski Kamień - Ameliówka - Ciekoty - Góra Radostowa - przełęcz Krajeńska - Św. Katarzyna (nocleg), czas przejścia - 7 godz.
Piątek 20.09
autokarem: Św. Katarzyna - Słupia Nowa
pieszo: Słupia Nowa - Św. Krzyż - Łysica - Św. Katarzyna (nocleg), czas przejścia ze zwiedzaniem - 8 godz.
Sobota 21.09.
autokarem: Św. Katarzyna - Jaskinia *„Raj"* – Pałac Biskupi w Kielcach - Św. Katarzyna (nocleg).

Trasa nr 3 - autokarowo - piesza dla 45 osób
Czwartek 19.09.
autokarem: Św. Katarzyna - Michniów (Izba Pamięci) - Skarżysko Kamienna (Muzeum Orła Białego), Ostra Brama) - Wąchock - droga do Siekierna
pieszo 5 km: droga do Siekierna - obóz powstańczy gen. M. Langiewicza - obóz AK mjr „Ponurego" Wykus,
autokarem: Wykus - Św. Katarzyna (nocleg).
Piątek 20.09.
autokarem: Św. Katarzyna - Krzemionki Opatowskie (kopalnia krzemienia pasiastego) - Słupia Nowa (Muzeum Starożytnego Hutnictwa),
pieszo 5 km: Słupia Nowa - Św. Krzyż - Przełęcz Hucka,
autokarem: Przełęcz Hucka - Św. Katarzyna (nocleg).
Sobota 21.09.
pieszo 6 km: Św. Katarzyna - pominik Puszczy Jodłowej - obozowisko - Łysica - Kapliczka Św. Franciszka - Św. Katarzyna (nocleg).

Trasa nr 4 - autokarowa dla seniorów - 45 osób
Czwartek 19.09.
autokarem: Św. Katarzyna - Św. Krzyż - Krzemionki Opatowskie - Kałków - Św. Katarzyna (nocleg)
Piątek 20.09.
autokarem: Św. Katarzyna - Kielce (parking pod WDK), Katedra, Pałac, Amfiteatr - Jaskinia *„Raj"* - Chęciny - Oblęgorek - Dąb *„Bartek"* - Michniów - Św. Katarzyna (nocleg),
Sobota 21.09.
trasa spacerowa: Klasztor w Św. Katarzynie, Kapliczka i źródełko Św. Franciszka, obozowisko, Pomnik Partyzantów, Pomnik Puszczy Jodłowej, baza (nocleg).

Trasa nr 5 - dla wyjątkowo ambitnych w pokonywaniu trudnych tras organizatorzy rajdu przygotowali trasę pieszą z elementami survivalu (szkoły przeżycia):
I dnia (czwartek) - 8 godz.
II dnia (piątek) - 7 godz.
III dnia (sobota) - jak trasa nr 1
Przy zgłoszeniu należy zaznaczyć - trasa ambitna.

Zgłoszenia:
Zgłoszenia uczestników w rajdzie należy dokonać na karcie zgłoszenia w terminie do 15 lipca 2002 r. na adres:

Oddział Świętokrzyski w Kielcach
ul. Warszawska 20 C
25-312 Kielce
tel./fax (41) 344 59 14, tel. 344 77 43
wpłacając jednocześnie wpisowe na konto:
Bank Śląski SA I O/Kielce nr 10501416-0500000922.

Liczba uczestników rajdu jest ograniczona, o przyjęciu decyduje data zgłoszenia oraz data dokonania wpłaty.

Koszt uczestnictwa 1 osoby w rajdzie wynosi **190 zł.**

Regulamin Konkursu Plastycznego - „Rodzinna górska wędrówka"

Organizator:
- Zarząd Główny Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
- Komisja Działalności w Miejscu Zamieszkania i Zakładzie Pracy
- Zarząd Majątkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

Termin i miejsce spotkania laureatów i wręczenia nagród:
grudzień 2002 r., Zarząd Główny PTTK, ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa

Warunki konkursu:
Konkurs skierowany jest do dzieci, młodzieży i całych rodzin.

Turystyka to jedna z najlepszych form poglądowego nauczania, wychowania i spędzania wolnego czasu. Dla twórczości wielu młodych ludzi góry stały się natchnieniem i inspiracją. Wielu znanych artystów poświęciło górom w swojej twórczości wiele miejsca. Urokliwe krajobrazy górskie mogą być wspaniałą inspiracją w tworzeniu form artystycznego wyrazu.

Proponujemy jedną formą plastyczną przedstawienia górskich wędrówek:
- prace mogą być wykonane dowolną techniką (nie przekraczająca formatu A-3),
- każdy autor może złożyć maksymalnie 3 prace opatrzone na odwrocie danymi autora (imię, nazwisko, wiek, adres prywatny, adres koła, oddziału PTTK. lub placówki oświatowo-kulturalnej).

Jury oceni prace w czterech kategoriach wiekowych:
- **I kategoria** 7 - 9 lat
- **II kategoria** 10-13 lat
- **III kategoria** 14-18 lat
- **IV kategoria** 18 i powyżej

Dla laureatów - jednego w każdej kategorii wiekowej – przewiduje się nagrodę w postaci wyjazdu do wybranego obiektu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, w dowolnie wybranym terminie (pobyt weekendowy dla rodziny 3 osobowej - nocleg + śniadanie) oraz dyplomy. Najlepsze prace zaprezentowane zostaną na wystawie pokonkursowej.

Prace należy przesyłać na adres:
Spółdzielczy Klub „Uszatek"
ul. Uczniowska 7
43-100 Tychy

Termin składania prac upływa 15 października 2002 r.
Termin rozstrzygnięcia konkursu: 31 października 2002 r.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do dysponowania nadesłanymi pracami konkursowymi (prace nie będą zwracane).

39 Centralny Zlot Przodowników Turystyki Motorowej Sulejów 21-23 czerwca 2002 r.

Organizator:
Organizatorem Zlotu jest Klub Motorowy „ENERGETYK" przy Elektrowni „Bełchatów" S.A. przy współudziale Oddziału PTTK im. Michała Rawity-Witanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim.

Cel rajdu:
- Popularyzacja i promowanie wybranych zabytków Ziemi Piotrkowskiej.
- Szerzenie i pogłębianie wiedzy krajoznawczej.
- Popularyzacja kultury zachowania się na drodze.
- Zachęcanie do uprawiania turystyki kwalifikowanej.

Termin zlotu:
Zlot odbędzie się w dniach 21-23 czerwca 2002 r.

Warunki uczestnictwa:
W zlocie mogą brać udział turyści zmotoryzowani zrzeszeni i nie zrzeszeni w drużynach lub indywidualnie, po opłaceniu wpisowego i przesłaniu karty zgłoszenia. Wpisowe wynosi 95 zł od przodownika turystyki motorowej oraz 105 zł. od osoby towarzyszącej nie będącej przodownikiem.

Zgłoszenie należy przysłać na adres:
Klub Motorowy „Energetyk"
przy Elektrowni „Bełchatów" S.A.
Rogowiec, 97-406 Bełchatów 5
e-mal: jerzy_antczak@elb.pl
fax (44) 735-34-34

a wpisowe wpłacić na konto:
Oddział PTTK w Piotrkowie Trybunalskim
Pl. Czameckiego 10
97-300 Piotrków Trybunalski
PKO S.A. O/Piotrków Tryb.
nr konta 10801255-3027-270006-801000-111
z dopiskiem: Zlot „Sulejow 2002"

Termin przyjmowania zgłoszeń i wpisowego upływa 1 czerwca 2002 r. Decyduje kolejność zgłoszeń ze względu na ograniczoną liczbę miejsc noclegowych. Zgłoszenie jest ważne od chwili wpłacenia wpisowego.

Regulamin Konkursu Fotograficznego z okazji Międzynarodowego Roku Gór 2002 - „Góry w obiektywie krajoznawcy"

Czas trwania konkursu: 1 stycznia – 30 września 2002 r.
Wystawa nagrodzonych prac: 15 październik – 31 grudzień 2002 r.
Konkurs adresowany jest do turystów i krajoznawców, amatorów fotografiki.
Fotogramy o formacie 21x15 cm w ilości minimum 3 szt. należy dostarczyć do siedziby Oddziału PTTK w Gdyni, ul. 3 Maja 27 w terminie do 30 września br.
Technika wykonanych zdjęć – dowolna.
Nagrody dla laureatów konkursu funduje Oddział Morski PTTK i Urząd Miejski w Gdyni.
Organizator ma prawo do pozostawienia przesłanych fotogramów w kronice Oddziału Morskiego PTTK.
Fotogramy zamieszczone w wydawnictwach PTTK w celach promocji turystyki górskiej są bezpłatne.
Uczestnik konkursu ma prawo do zdjęć wykorzystanych w celach komercyjnych.
Interpretacja niniejszego regulaminu należy do Oddziałowej Komisji Krajoznawczej w Gdyni.

Z księgarskiej półki

O mało znanych tureckich górach

Jacek Ormicki: „Dolina Wieczornego Źródła", wyd. 2 uzup., Oficyna Wydawnicza Bacy Jacentego, Kraków 2000. Nakład 20 egz.

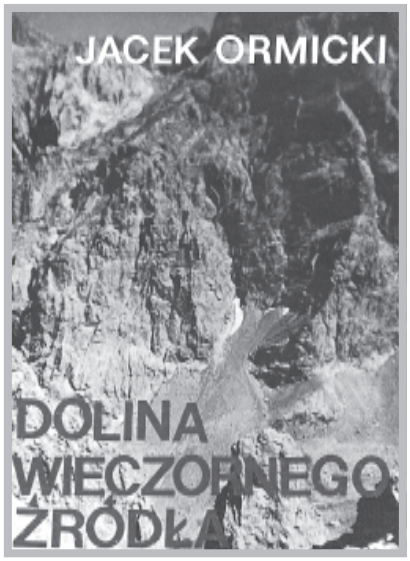

Turcję udało mi się odwiedzić tylko jeden raz - w 1992 roku. Krakowskie Biuro Turystyczne „Jaworzyna" organizowało wówczas 8-10. osobowe wyjazdy mikrobusami spod Wawelu prosto nad Morze Egejskie do znanego kurortu Ayvalik. Wycieczka odbywała się w okresie największego nasilenia działań wojennych w Jugosławii (słynna bitwa o Sarajewo).

Podczas przejazdu mikrobusem (z przyspawanym bakiem o łącznej pojemności 160 litrów ropy) w drodze do Turcji trzeba było pokonać oczywiście także ogarniętą wojną Jugosławię, ryzykując nie tylko kompletne braki paliwa i przeogromne korki przy wjeździe i opuszczaniu Jugosławii (Węgry, Bułgaria), ale też częste kontrole serbskiego wojska.

Tropikalne upały i odrażający wręcz turecki krajobraz spalonych słońcem zbiorowisk skał bez lasów i wody robił wrażenie jak najgorsze. Dlatego śmiałków decydujących się na dobrowolne obcowanie z tymi górami w takich atmosferycznych warunkach oraz przy mizerii przewodnikowej i kartograficznej - można jedynie szczerze podziwiać.

Kolejna małonakładowa książka Jacka Ormickiego (której autor tym razem dedykował mi egzemplarz opatrzony numerem 4) jest właśnie o tajnikach turystyki i wspinaczki w górach Turcji. Tytuł wziął się od niezwykłego zjawiska „znikającej" wody z „suchego" potoku.

Tak o tym napisał autor książki:

„...Chwila istotnie była nerwowa, ale dokładnie o 16.23 popłynęła cienka stróżka wody między kamieniami. Andrzej sprytnie zrobił małe spiętrzenie i wetknął znalezioną rurkę między kamienie w taki sposób, że mieliśmy dogodny strumyczek. Ciekło jak z kranu (-). Wobec ogromu i rozległości doliny dominującym uczuciem jest bolesne uświadomienie sobie nieporadności i zagubienia w tym gigantycznym kamiennym chaosie (-). Pod koniec suchego lata ciek ten schował się głęboko w żwirowisko i tylko kolor trawy wskazuje, że korzenie sięgają resztek wilgoci. Dla dziesięciu ludzi, którzy chcą pić, a nawet czasem myć się, było to stanowczo za mało (-). Wieczór - przy herbacie po kolacji w bajkowej scenerii granatowego nieba i ostatnich refleksach zachodzącego słońca na zupełnie nierealnych kształtach otaczających gór (-). Na ostatnim piętrze doliny było sporo śniegu. Między skalnym rumoszem popłynął strumyczek. W ciągu dnia, gdy słońce mocno przygrzało śnieg topi się i rachityczny strumyczek rozpoczyna wędrówkę w dół doliny. Do naszej bazy docierał wieczór około 16. Nocą śnieg przestaje się topić, a resztki wody wsiąkają między kamienie. I to jest właśnie tajemnica „Doliny Wieczornego Źródła"...".

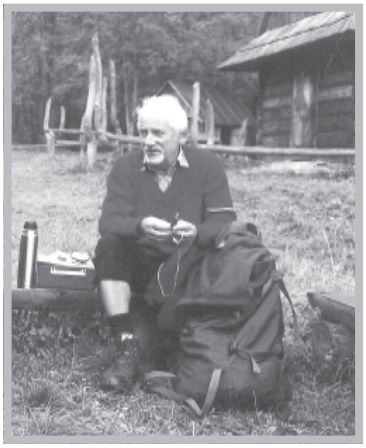

Mającemu na co dzień kontakt z górami od lat niemal 45 bardzo bliskie są odczucia Jacka przelewane na papier takimi np. słowami: *„...Ogień jak to zwykle bywa wesoło trzaskał w piecu, a palące się łapcie świerkowe pachniały wspaniale. Siedzieliśmy w kuchni grzejąc twarze od kuchennej płyty. Takie chwile są chyba najprzyjemniejsze w czasie wędrówek po górach, kiedy czuje się w nogach przebyte kilometry, a zapotrzebowanie na przeżycia estetyczne płynące z obcowania z górami i przyrodą są zaspokojone...".*

W takich jak ten cytatach nie widzę żadnej różnicy pomiędzy piórem Jacka Ormickiego, a romantyczną poetyką Władysława Krygowskiego. Mniej romantyczne są i zawsze były następstwa zbyt łapczywego kontaktu z górami, o których autor napisał:

„...Po kolacji jest czas na odprawę i życie towarzyskie. Na cerowanie skarpetek i leczenie nóg. Zaczynają się już pierwsze pęcherze. Mnie ropieje stała ranka na kostce lewej nogi po rozdrapaniu ukłucia ostrej trawy nad słonym jeziorem...". Wysokie góry to nie tylko piękno krajobrazu, uroda kształtowanej przez Stwórcę dla człowieka przyrody. To także prawdziwa groza gór: *„...W nocy przyszedł wiatr. Szum narastał od góry, gdzie rodził się wśród fantastycznie wymodelowanych turni i szczelin. W pewnym momencie wśród głębokiego szumu wichury dochodzącego z góry i wściekłego łopotu płótna namiotu, wyraźnie słychać było huk i łomot lawiny kamiennej. Moc szalejącego żywiołu dostosowywała się proporcjonalnie do otaczającego świata Aladagu...".*

Tureckie góry to w wyższej ich części przede wszystkim dziewicza wspinczka, której tajniki zawsze mnie przerażały, a dla autora książki są zwyczajną codziennością:

„...Prawa ręka wyszukuje chwytów, których tu na szczęście nie brakuje, a nóżki stąpają po listewce/ takiej poziomej rysie szerokiej na dłoń. Czysta skała opadała w lewo i na prawo. Kant grani szeroki na jaki metr w pobliżu szczytu Korosaya rozpłaszczał się kupą piargu i rumoszu (-). Bogdan stanął w szczerbince grani, za którą był kilometr swobodnego lotu. Ten lot

zaczynam teraz intensywnie odczuwać. Wiesz, że od przepaści oddziela cię tylko grubość ściany, o którą się opierasz, albo trzy kroki półeczką w prawo...".

Ambitną grupę odkrywców tureckich gór pożegnała burza: *„...Nastała znienacka po zapadnięciu zmroku. Ulewa spowodowała uruchomienie potoku w całej dolinie Warpuz, a my z namiotów słyszeliśmy dudniący hurkot głazów wleczonych w spienionych falach. Do tego dołączyły się odgłosy huraganu i ostre bębnienie deszczu po płachtach tropików. Wszystko to razem stanowiło iście diabelską symfonię wygrywaną na naszych namiocikach. Bogdana przygarnęli Turcy z bazy namiotowej w Sokull Pynar ratując mu prawdopodobnie życie, gdyż w odkrytym stepie pioruny, jak nam powiedziano, bardzo często rażą zapóźnionych wędrowców...".*

Gratuluję Jackowi Ormickiemu kolejnej ambitnej publicystyki, zwłaszcza, że na łamach analizowanej można także znaleźć wynurzenia ogólniejszej natury np. o górskich przewodnikach w ogóle. Te cytowane - dotyczą okresu przeszłości - powiedzmy sprzed 20 lat: *„...Każda książka o tematyce górskiej znikała z półek księgarń natychmiast po ukazaniu się. Książki były wówczas bardzo tanie, a wielkość nakładu regulowana skąpymi przydziałami papieru sprawiała, że wszelkie nowości znikały z półek jeszcze przed ich wyłożeniem na wystawę. Myślę, że zbieractwo górskich książek (a pewnie nie tylko) w znacznej mierze wzięło się z ich niedostatku na rynku księgarskim...".*

Andrzej Matuszczyk

Z Karolem Wojtyłą wędrowanie po Polsce

Polska oczami Jana Pawła II

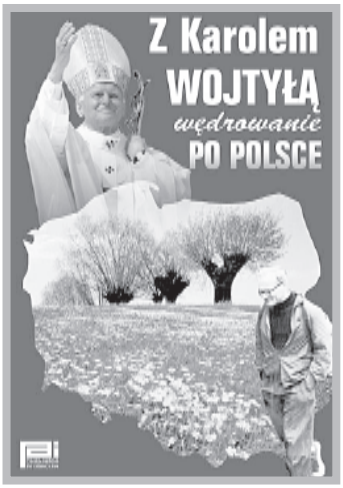

Album-przewodnik pokazuje miejsca i regiony w Polsce, które odwiedzał w celach turystycznych i duszpasterskich Ks. Karol Wojtyła, późniejszy Papież Jan Paweł II. Książka zawiera zarówno piękne fotografie i eseje, jak również informacje praktyczne na temat bazy noclegowej, muzeów, szlaków turystycznych, restauracji, imprez, itp.

Wstęp napisał Kardynał Franciszek Macharski.

Format 16,5x24
Oprawa miękka i twarda
Objętość 330 str. (w tym 300 zdjęć m. in. archiwalnych Karola Wojtyły i z pielgrzymek Jana Pawła II)
Wydawca: Polska Agencja Informacyjna
Planowany termin wydania – czerwiec 2002

Beskid Sądecki, Pieniny i Pasmo Lubania na nowej mapie

Mapa *Beskid Sądecki, Pieniny, Pasmo Lubania* jest bodaj pierwszą mapą terenów górskich, która pojawiła się w roku 2002. Firmuje ją coraz prężniej działające Wydawnictwo „Compass" z Krakowa.

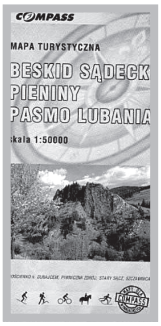

Autorem treści turystycznej jest nie kto inny, jak sam Andrzej Matuszczyk. Mapa posiada bardzo przyjazną turyście skalę 1:50000. Obszar, który objęła swoim zasięgiem, to fragment Pasma Lubania, całe Pieniny, Pasmo Radziejowej oraz niewielka część pasma Jaworzyny Krynickiej.

Jeżeli chodzi o układ szlaków turystycznych, to trzeba podkreślić, że jest on w pełni zaktualizowany. Mamy więc zaznaczone dwa nowe szlaki wyznakowane w 2000 roku: żółty ze Szlachtowej do przejścia granicznego na Wysokim Wierchu oraz żółty z Jaworek do przejścia granicznego na Przełęczy Rozdziela. Ponadto ukazane zostało przedłużenie szlaku zielonego (wybiegającego z Jaworek), który obecnie dochodzi do przełęczy pod Wysoką.

Warto odnotować, że przedstawione zostały także nowe słowackie szlaki doprowadzające do utworzonych w 1999 r. turystycznych przejść granicznych. Na obszarze, który przedstawia mapa ukazanych zostało ich aż sześć (razem z uruchomionym jeszcze w 1996 r. przejściem Szczawnica — Leśnica). Miejsca te zachęcają do penetracji słowackiej części Pienin, może nie aż tak atrakcyjnej jak polska, ale i tak z pewnością wartej odwiedzenia.

Co do schronisk turystycznych, to można mieć mieszane odczucia. O ile obiekty PTTK zostały należycie potraktowane, o tyle nie można tego powiedzieć o schroniskach PTSM. Do nich wydawca podszedł po macoszemu. Wprawdzie w *Informatorze Turystycznym* na odwrocie mapy opisano je szczegółowo, ale cóż z tego, skoro na samej mapie nie widnieją. Jest to uchybienie, ponieważ w zasięgu mapy znajduje się aż sześć schronisk młodzieżowych: w Krościenku, Ochotnicy Dolnej, Hałuszowej, Skrudzinie, Sromowcach Niżnych i Starym Sączu. Los schroniska w Łomnicy Zdroju jest bardzo niepewny. W Internecie awizowano nawet jego likwidację (informacja na stronie AKG „Halny"). Z obiektów studenckich pominięto Bazę Namiotową „Pod Wysoką" prowadzoną przez SKPB z Łodzi.

Co do pozostałych uchybień, to za takie można uznać brak podpisu pod bacówką na Obidzy oraz nie uwzględnienie krótkiego szlaku w kolorze zielonym na Polanę Konieczną.

Ogólnie należy stwierdzić, że mimo pewnych mankamentów, mapa jawi się w korzystnym świetle. Przede wszystkim jest bardzo dokładna i szczegółowa, co sprawia że raczej trudno się z nią zgubić. Należy również podkreślić staranność jej wykona-

Sebastian Jakobschy